

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

OPERACJE WOJSK LĄDOWYCH – KIERUNKI EWOLUCJI „OPERACJA”

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej
S/5655
05-00565

68623

WARSZAWA



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

WYDZIAŁ WOJSK LĄDOWYCH

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 68623
Akademii Obrony Narodowej

OPERACJE WOJSK LĄDOWYCH- KIERUNKI EWOLUCJI

„OPERACJA"

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Nr ewid.
Zbiorów Jawnych - Akademii

Warszawa 2003

Recenzent:

Płk prof. dr hab. Czesław JARECKI

ZESPÓŁ AUTORSKI:

Płk prof. dr hab. Jerzy ZIELIŃSKI - kierownik zespołu

Redakcja naukowa, Wstęp, zakończenie, rozdział 1,2,

Ppłk dr Andrzej CZUPRYŃSKI - rozdział 3.1, 3.2, 3.3, 4.1.4.4.

Mjr dypl. Bogdan PANEK - rozdział 3.4, 4.2, 4.3.

SPIS TREŚCI

Wstęp 3

1. Operacje jako przedmiot badań sztuki operacyjnej 9

1.1. Przedmiot i zadania sztuki operacyjnej wojsk lądowych 9

1.2. Operacja jako kategoria sztuki operacyjnej 17

2. Charakterystyka operacji wojsk lądowych na przełomie wieków 24

2.1. Zmiany w sposobach prowadzenia wojen na przestrzeni wieków 24

2.2. Charakter operacji wojsk lądowych do końca I wojny światowej 30

2.3. Operacje wojsk lądowych okresu II wojny światowej 40

2.4. Operacje wojsk lądowych do końca XX wieku 52

2.5. Czynniki wpływające na ewolucję operacji wojsk lądowych 64

3. Operacje pierwszej połowy XXI wieku 86

3.1. Determinanty przyszłych operacji 86

3.2. Hipotetyczne operacje militarne. 104

3.3. Hipotetyczne operacje pokojowe 123

3.4. Wymagania wobec wojsk lądowych w aspekcie przyszłych operacji 138

4. Model przyszłych operacji 151

4.1. Środowisko hipotetycznych operacji 151

4.2. Wielonarodowe połączone operacje sił pokojowych 158

4.3.Sojusznicze prewencyjne operacje połączone 175

4.4.Wymagania i cechy hipotetycznych operacji 203

Zakończenie 211

Bibliografia 212

WSTĘP

W niniejszej pracy **przedmiotem badań** są operacje wojsk lądowych, stanowiące przedmiot zainteresowania sztuki operacyjnej. A zatem **celem pracy** jest zbadanie prawidłowości rozwoju operacji wojsk lądowych i na tej podstawie wypracowanie hipotetycznego modelu operacji wojsk lądowych na początku XXI wieku.

Z tak określonego celu wynika główny problem badawczy, sformułowany w postaci następującego pytania:

Jakie czynniki determinują rozwój operacji wojsk lądowych i jaki będzie hipotetyczny model tej operacji w XXI wieku?

Udzielenie odpowiedzi na powyższe pytania sprowadzało się do rozwiązania następujących problemów szczegółowych:

1. Jakie są charakterystyczne cechy operacji okresu I i II wojny światowej?
2. Jakimi cechami charakteryzują się operacje końca XX wieku?
3. Jakie czynniki w decydującym stopniu wpływają na założenia operacji wojsk lądowych?
4. Jakie są możliwe zagrożenia militarne i niemilitarne na przełomie XX i XXI wieku?
5. Jakimi cechami i właściwościami charakteryzować się będą operacje pierwszej połowy XXI wieku?
6. Jaki będzie model operacji pierwszej połowy XXI wieku?

Sformułowane powyżej problemy badawczej oraz wnioski z analizy literatury przedmiotu upoważniają do sformułowania i przyjęcia następującej hipotezy roboczej:

Zbadanie uwarunkowań determinujących i kształtujących operacje wojsk lądowych, pozwoli sformułować podstawowe założenia hipotetycznych operacji na początku XXI wieku.

Udzielenie odpowiedzi na powyższe pytania wymagało wielu analiz i ocen oraz porównań założeń strategii i sztuki operacyjnej okresu I i II wojny światowej oraz okresu do końca XX wieku. Także niezbędne było zbadanie podstawowych determinantów wpływających na operacje oraz możliwych zagrożeń zarówno militarnych jak i niemilitarnych. Przeprowadzenie tych badań pozwoliło na sformułowanie prawidłowości rozwoju operacji, będących z kolei podstawą stworzenia hipotetycznego modelu operacji na początku XXI wieku. Tym samym wniesiony zostanie do teorii sztuki operacyjnej wojsk lądowych, określony dorobek wzbogacający ja o założenia przyszłych operacji.

W rozwiązywaniu problemów badawczych niniejszej pracy zastosowano przede wszystkim teoretyczne metody badań naukowych, takie jak: analiza, synteza, porównanie, uogólnienie. Bardzo wartościowym źródłem wiedzy w rozwiązywaniu problemów badawczych były opracowania naukowe z zakresu historii sztuki wojennej i sztuki operacyjnej autorów polskich, jak i zagranicznych (por. bibliografia).

Dążąc do uzyskania w pełni obiektywnych wyników prowadzonych prac zastosowano określone procedury i metody badawcze. Cykl badań podzielony został na swoiste fazy, tożsame z głównymi składnikami metody naukowej,[1] których cel został precyzyjnie określony. Przyjęto założenie, iż przedmiotem niniejszych jest badań operacja wojsk lądowych w określonych związkach i uwarunkowaniach. Dążąc do uzyskania wiarygodnych wyników badano zbadano operację jako przedmiot badań sztuki operacyjnej wojsk lądowych na przestrzeni jej historycznej ewolucji, w celu wykrycia prawidłowości jej rozwoju oraz czynników determinujących jej rozwój, stanowiące z kolei podstawę prognozowania możliwego charakteru przyszłych operacji.

W prowadzonych badaniach dążono do szerokiego stosowania podejścia systemowego i funkcjonalnego, traktując całość uwarunkowań kształtujących założenia operacji wojsk lądowych jako złożony, całościowy i uporządkowany system, posiadający swoją strukturę, i co istotne, wyposażony także w

[1]Por.: Pieter J., Z zagadnień pracy naukowej, Wrocław 1974, s.31.

inne atrybuty powszechnie akceptowane w metodologii wojskowych badań naukowych, pozwalające na zastosowanie metody systemowej.

Z kolei w celu zapewnienia efektywności prowadzonych badań, a szczególnie ich skuteczności i wydajności, szeroko stosowano wybrane teoretyczne i empiryczne metody wojskowych badań naukowych[2]. Metody teoretyczne przewijały się we wszystkich fazach prowadzonych prac, szczególnie jednak w fazie pierwszej i drugiej. Najszerzej posługiwano się w tym okresie analizą, syntezą oraz uogólnieniami. Szeroko stosowano również badanie sądów, głównie z kręgu pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych Akademii Obrony Narodowej oraz instytucji centralnych Ministerstwa Obrony Narodowej. Pozwoliło to na krytyczną ocenę uzyskanych wyników i wpłynęło w znaczący sposób na ich ostateczne efekty oraz kształt niniejszego opracowania.

Doświadczenia i wiedza autorów wyniesiona z kilkunastoletniego okresu badań nad prawidłowościami rozwoju operacji wojsk lądowych, stanowiły podstawę w rozwiązywaniu problemów niniejszej pracy. Natomiast kanwą prowadzonych badań były przemiany dokonujące się w sposobach przygotowania i prowadzenia operacji, a następnie na tej podstawie sformułowane specyficzne jej właściwości w poszczególnych okresach historycznego rozwoju.

Wyniki dotychczasowych badań nad operacją pozwalały na wykrycie uwarunkowań powstania i rozwoju operacji jako zjawiska walki zbrojnej. Wyjaśnione zostały przyczyny narodzin operacji, prawidłowości jej ewolucji oraz czynniki je determinujące. Badania te stworzyły podstawę przystąpienia do badań nad najbogatszym treściowo i zakresowo problemem dotyczącym przewidywania przyszłych operacji wojsk lądowych.

W oparciu o tak sformułowane założenie, należało w pierwszej kolejności zbadać, jakie czynniki spowodowały powstanie nowego zjawiska na polu walki, jakim była operacja.

---

[2] Nie stroniąc od sposobów pojmowania oraz elementów oceny efektywności przyjmowanych w szeroko rozumianym środowisku naukowym. Por.: Zieleniewski J., Efektywność badań naukowych, Warszawa 1966; a także: Przydatność prakseologicznej aparatury pojęciowej dla poszczególnych dyscyplin naukowych, Wrocław 1964.

Następnie należało przeanalizować cechy charakterystyczne przebiegu działań wojennych w pierwszej i drugiej wojnie światowej oraz w konfliktach powojennych, w celu zbadania charakteru prowadzonych w nich operacji, a przede wszystkim sposobu osiągania celu operacji, ugrupowania sił i środków oraz koncepcji jej przeprowadzenia. Sformułowane na tej podstawie wnioski stanowiły bazę prognozowania przyszłych operacji n początku XXI wieku. Wyniki tych badań mogą zostać wykorzystane w projektowaniu wyposażenia wojsk, ich struktur organizacyjnych oraz przygotowania do działań.

W konkluzji należy stwierdzić, że celem prowadzonych prac było wniesienie nowych wartości do teorii sztuki operacyjnej, postrzeganej jako subdyscypliny sztuki wojennej. Wybór oraz zastosowanie - zaprezentowanych w wielkim skrócie - metod badawczych uwarunkowane było charakterem badanych zjawisk, wymuszających w wielu wypadkach ich prowadzenie na podstawie hipotetycznych założeń oraz prognozowanego rozwoju nowoczesnych środków walki i ich wpływu na możliwy charakter przyszłych operacji. Można jednak sądzić, że wybrane metody powinny w zasadzie gwarantować rzetelność prowadzonych badań oraz uzyskanie racjonalnych wyników.

Praca składa się ze wstępu, czterech rozdziałów i zakończenia.

Rozdział pierwszy zawiera analizę podstawowych założeń sztuki operacyjnej jak nauki badającej operacje, w tym rozważania odnoszące się do przedmiotu badań. W końcowej części tego rozdziału zawarte zostały wnioski, stanowiące kanwę rozważań w kolejnych rozdziałach. W drugim rozdziale przeprowadzono analizę zmian dokonujących się w sposobach prowadzenia wojen na przestrzeni wieków. Na tej podstawie wyjaśniono charakter operacji wojsk lądowych okresie I wojny światowej oraz właściwości operacji w czasie drugiej wojny. Analizy operacji w obu wojnach światowych, miały na celu wyjaśnienie czynników determinujących powstanie i rozwój operacji, będących z kolei podstawą przewidywań przyszłych operacji. Przyjęte założenia kształtujące charakter operacji zostały następnie zbadane w operacjach po drugiej wojnie światowej, szczególnie w konfliktach na Bałkanach i podczas wojny w Zatoce Perskiej w 1990 roku.

Analiza operacji w dotychczasowych konfliktach zbrojnych pozwoliła na określenie tych czynników, które w największym stopniu wpływają na charakter i przebieg operacji, a więc tych, które kształtują przewidywany model przyszłych operacji. Te treści stanowiły podstawę do przeprowadzenia badań zawartych w rozdziale trzecim i czwartym.

Rozdział trzeci zawiera uogólnienia i wnioski dotyczące hipotetycznych kierunków rozwoju operacji w przyszłości. Podstawą prognoz są teoretyczne założenia rozwoju kierunków zagrożeń i adekwatnie do tego wnioskowany jest rozwój zjawiska operacji. W rozdziale czwartym została przedstawiona teoria wielonarodowych operacji pokojowych i sojuszniczych operacji prewencyjnych (militarnych), których rzeczywistym celem jest wspieranie zamierzeń politycznych do utrzymania, wymuszania i budowania zachowań pokojowych na arenie międzynarodowej. Na podstawie analitycznych wniosków z poprzednich rozdziałów, zaprezentowane są uogólnienia dotyczące wymagań i cech przyszłych operacji.

Reasumując, w pracy zawarto wyniki badań dotyczące ewolucji operacji, jako zjawiska na polu walki, stanowiącego przedmiot sztuki operacyjnej. Wykazano czynniki determinujące rozmach i charakter operacji, wykazano związki i zależności wynikające z ogólnych i szczegółowych uwarunkowań wpływających na operację. Na tej z kolei podstawie zbudowano model przyszłych operacji.

W konkluzji należy stwierdzić, że przyjęty zakres oraz układ (struktura) pracy zdeterminowane zostały charakterem rozważanych problemów. Należy sądzić, że pozwoliły one na osiągnięcie przyjętego celu badań i opublikowanie uzyskanych wyników w formie zwartego wydawnictwa.

1. OPERACJE JAKO PRZEDMIOT BADAŃ SZTUKI OPERACYJNEJ

Operacje wojsk lądowych stanowią przedmiot poznania sztuki wojennej a w jej ramach sztuki operacyjnej. Stąd poznanie prawidłowości rozwoju operacji oraz tendencji dalszych przeobrażeń, zarówno w przygotowaniu operacji, jak i jej prowadzeniu wymaga poznania czynników determinujących te zmiany. Stąd te problemy stanowią przedmiot badań sztuki operacyjnej wojsk lądowych.

1.1. Przedmiot i zadania sztuki operacyjnej wojsk lądowych

Sztuka operacyjna stanowi integralną część składową sztuki wojennej, tak, więc, wszelkie właściwości charakteryzujące sztukę wojenną, odnoszą się także w pełni do sztuki operacyjnej. Współcześnie sztuka wojenna jest postrzegana jako specjalność naukowa, będąca jedną z części składowych nauk wojskowych. Jest ona definiowana w wielu wydawnictwach, między innymi w „Małej encyklopedii wojskowej" jako dziedzina wiedzy i umiejętności dotycząca przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej.[1] Rozszerzoną w swej istocie definicję zawarto w „Leksykonie wiedzy wojskowej", w którym określana jest jako teoria i praktyka przygotowania państwa (koalicji) i sił zbrojnych do wojny oraz wykorzystanie w czasie działań wojennych materialnych, moralnych i militarnych możliwości do realizacji celów i zadań (strategicznych, operacyjnych i taktycznych), nakreślonych przez politykę państwa, oraz kierowanie prowadzonymi działaniami.[2] Najbardziej przystającą do współczesnych uwarunkowań oraz stanu wiedzy, definicję zawarto w „Słowniku terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego", wydanego nakładem AON w 1999 roku. Sztuka wojenna zdefiniowana w nim została jako dziedzina wiedzy i umiejętności, dotycząca form i sposobów przygotowania oraz prowadzenia działań wojennych w skali strategicznej, operacyjnej i taktycznej.[3]

---

[1] Mała encyklopedia wojskowa. Tom 3, Warszawa 1971, s.268.
[2] Leksykon wiedzy wojskowej, Warszawa 1979, s.437.
[3] Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1999, s.78.

Warto w tym miejscu dodać, że działania wojenne postrzegane są jako całokształt przedsięwzięć realizowanych w toku wojny przez strony biorące w niej udział dla osiągnięcia określonych celów politycznych.

Przedmiotem badań sztuki wojennej są możliwości, sposoby oraz uwarunkowania wewnętrzne i zewnętrzne całokształtu przygotowania państwa do wojny. Jest nim także, w wypadku powstania konfliktu zbrojnego skuteczne prowadzenie działań wojennych (walki zbrojnej) o różnej skali na lądzie, morzu i w powietrzu w taki sposób, aby przy jak najmniejszych stratach osiągnąć cele wyznaczone przez politykę. Ważny obszar badań stanowi problematyka kierowania działaniami wojennymi, prowadzonymi w skali strategicznej, operacyjnej i taktycznej. W celu wykrycia obiektywnych prawidłowości i sformułowania na tej podstawie praw walki zbrojnej oraz twierdzeń, nauki wojskowe badają zjawiska wojny w aspekcie działań wojennych. Wykrywają pewne cechy charakterystyczne oraz związki między zjawiskami walki zbrojnej oraz prawdopodobieństwo wystąpienia określonych zjawisk. W związku z tym, ze wiele czynników determinuje walkę zbrojna, stąd twierdzenia formułowane w sztuce wojennej charakteryzują się wysokim stopniem ogólności. Sztuka wojenna, jako dział nauk wojskowych spełnia wymienione wymagania, albowiem posiada własny, specyficzny język oraz zbiór twierdzeń (prawidłowości, zasad), uznanych za prawa walki zbrojnej. Posiada także środki (narzędzia) badawcze, służące uzasadnianiu wspomnianych twierdzeń oraz adekwatne metody badań.

Obecnie, istotne znaczenie dla rozwoju sztuki wojennej mają osiągnięcia nauki i techniki oraz wyniki badań o przyczynach i sposobach prowadzenia działań wojennych. Teoria sztuki wojennej stanowi jednocześnie bardzo ważny czynnik rozwoju praktyki – wyprzedza ją, wykracza poza jej bezpośrednie, bieżące potrzeby, ujawnia prawidłowości i tendencje rozwojowe. Spełnia, więc nie tylko funkcję poznawczą, lecz także diagnostyczną i prognostyczną, jest siłą napędową przekształcającą, organizującą i mobilizującą do konkretnego działania. Jest także sztuka wojenna praktyką, a więc umiejętnością przygotowania, organizowania i prowadzenia działań wojennych oraz kierowania nimi

przez dowódców i sztaby na poziomie taktycznym, operacyjnym i strategicznym, stąd też podział sztuki wojennej na strategię, sztukę operacyjną i taktykę.

Będąc nauką, sztuka wojenna i jej wytwory winny cechować się pewnymi zasadniczymi właściwościami, wyróżniającymi ją od potocznych (codziennych) czynności człowieka i ich tworów. Istnieje kilka podstawowych cech (właściwości) nauki:

- umiejętność uogólniania wyników działalności naukowej, czyli umiejętność widzenia problemów, stawiania pytań i budowania teorii naukowych;
- obiektywność wypowiadanych sądów i twierdzeń;
- zgodność wszelkich działań (procedur) w nauce z uznanymi przez społeczność uczonych metodami naukowymi;
- zasadność, logiczne powiązane oraz pewność sądów i twierdzeń przekazywanych w komunikacji naukowej;
- stały krytycyzm wobec wszelkich wypowiadanych sądów (twierdzeń) oraz postawa ciągłego sprawdzania istniejących już i przekazywanych sądów (twierdzeń).

Cechy charakterystyczne sztuki wojennej postrzeganej jako nauka, zależą w zdecydowanym stopniu od sposobów i metod podejścia naukowców, którzy specjalność tę uprawiają. To oni decydują o tym, czy dana dziedzina ludzkiej działalności może być postrzegana jako nauka. A tym więc znaczeniu sztuka wojenna, rozumiana jako specyficzny rodzaj działalności ludzkiej oraz jej wytwory, pełnią w społeczeństwie różnorodne funkcje:

- opisową, polegającą na opisie rzeczywistości;
- wyjaśniającą dlaczego rzeczywistość jest taka a nie inna;
- diagnostyczną, polegająca na ocenie rzeczywistości zastanej;
- projekcyjną, umożliwiająca przewidywanie, jaka może być rzeczywistość;

Dwie pierwsze funkcje tworzą wiedzę o stanie danego fragmentu rzeczywistości, czyli umożliwiają postawienie diagnozy. Mówi się, zatem o tych dwóch funkcjach, iż razem tworzą funkcję diagnostyczną nauki.

Z kolei funkcja prognostyczna jest jedną z najważniejszych, ale i najtrudniejszych do spełnienia w nauce. Uczony amerykański Brian R. Gaines powiedział: „Rzadko możemy być bogami zmieniającymi kształt świata. Umiejętnością, która się liczy, jest przewidywanie: być pierwszym, który przewidział i zrozumiał to, co ma nastąpić, to wielkie zadanie uczonego". [4]

Z przeprowadzonych rozważań wynika, że sztukę wojenną, która dzieli się na strategię, sztukę operacyjną i taktykę, można zdefiniować jako teorię i praktykę działań wojennych. A zatem termin „sztuka wojenna" ma dwa znaczenia. Z jednej strony oznacza on naukę (dyscyplinę naukową, teorię), której przedmiotem badań są zagadnienia przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej. Z drugiej zaś strony oznacza praktyczne postępowanie podczas przygotowania i prowadzenia walki zbrojnej. W tym miejscu należy podkreślić, że swoista dwoistość pojęciowa dotyczy nie tylko sztuki wojennej postrzeganej jako całość, ale także wszystkich jej trzech działów, tj. strategii, sztuki operacyjnej i taktyki. Podział ten ma miejsce od czasu, gdy w szeroko rozumianej walce zbrojnej pojawiła się operacja.

Zrozumienie miejsca sztuki operacyjnej w sztuce wojennej wymaga krótkiej charakterystyki pozostałych części składowych. I tak, strategia definiowana jest jako teoria i praktyka działania, ukierunkowanego na osiągnięcie założonych celów w danej dziedzinie, ujmowanych w skali ogólnej i mających charakter długofalowy.[5] Należy jednak zauważyć, że przytoczona definicja ma charakter bardzo ogólny. Z punktu widzenia czynionych rozważań najbardziej istotne znaczenie ma strategia wojskowa. Jest ona definiowana jako dziedzina strategii, obejmująca tworzenie, rozwój, przygotowanie i wykorzystanie sił zbrojnych dla osiągnięcia celów we wszystkich dziedzinach i warunkach funkcjonowania państwa. W aspekcie bezpieczeństwa strategia wojskowa obejmuje tworzenie, przygotowanie, rozwój i wykorzystanie sił zbrojnych do przeciwdziałania zagrożeniom.[6]

---

[4] Ratajewski J., Elementy naukoznawstwa i główne kierunki rozwoju nauki europejskiej, Katowice 1993, s.21.
[5] Słownik terminów..., op.cit., s.71.
[6] Tamże, s.73.

Wynika stąd, że strategia wojskowa zakresem swych zainteresowań obejmuje treści poznawcze oraz praktyczne tworzenia i wykorzystania sił zbrojnych państwa w okresie pokoju, kryzysu i wojny. Jej zasadnicze cele badawcze sprowadzają się, zatem, do teorii wykorzystania całości sił zbrojnych, a do podstawowych problemów badawczych strategii wojskowej należy wyjaśnianie wszelkich zjawisk towarzyszących procesowi ich tworzenia i wykorzystania.

Taktyka jest najstarszym dziełem sztuki wojennej a w znaczeniu wojskowym definiuje się ją najczęściej jako teorię i praktykę walki (a dokładniej – teorię i praktykę działań taktycznych lub bojowych).[7] Obecnie, taktyka definiowana jest jako dziedzina wiedzy obejmująca teorię i praktykę przygotowania i prowadzenia walki (boju) przez pododdziały, oddziały i związki taktyczne jednego lub kilku rodzajów wojsk dla osiągnięcia celów postrzeganych wymiarze operacyjnym. Przygotowanie walki jest to zbiór czynności wykonywanych w celu stworzenia (wypracowania) dogodnych warunków do realizacji zamierzeń i wykonywania zadań zgodnie z przyjętym planem i harmonogramem, które wynikają z przyjętej koncepcji walki (zamiaru). Natomiast prowadzenie walki trwa od rozpoczęcia do zakończenia wykonywania zadania. Całość przedsięwzięć dowódczych tego okresu nazywamy kierowaniem walką. Warto zaznaczyć, że sam termin walka rozumiany jest jako zorganizowane, skupione w czasie i przestrzeni, zbrojne starcie dwóch przeciwstawnych stron w skali taktycznej.

Sztuka operacyjna, jako dział sztuki wojennej, ukształtowała się w praktyce, bowiem od zarania sztuki wojennej, wojna najczęściej rozstrzygała się w jednej (walnej) bitwie. Sprawą strategii było doprowadzenie do bitwy i wykorzystanie jej rezultatów, sprawą taktyki – przeprowadzenie bitwy. Ponieważ stopniowo jednak zwiększał się rozmach wojen, zaczęły one coraz częściej obejmować więcej niż jedną bitwę. Wymagało to przeprowadzenia kolejno po sobie następujących bitew, a później także toczonych równocześnie w różnych miejscach.

---

[7] Koziej S., Teoria sztuki..., op.cit., s.28.

Tak powstały zjawiska najpierw kampanii, potem operacji – jako działań różnych sił w różnym miejscu i czasie, połączonych wspólnym zamiarem i ukierunkowanych na osiągnięcie jednego celu militarnego.[8]

Termin sztuka operacyjna pojawił się po raz pierwszy w 1922 roku w b. ZSRR, a pod koniec lat 20-tych uznano ją oficjalnie za samodzielną dyscyplinę naukową. Za oficjalny moment powołania jej do życia uważa się rok 1928. Wyodrębnienia sztuki operacyjnej dokonano przede wszystkim w oparciu o praktykę i dorobek teoretyczny wojsk lądowych. Natomiast w Polsce problematyka operacyjna pojawiła się po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku. Na uwagę zasługuje próba sformułowania polskiej myśli operacyjnej. Jako pierwszy tę problematykę dostrzegł i rozwinął na gruncie polskim Stefan Mossor ("Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny" 1938). Podobnie jak Mossor dostrzegł samodzielność problematyki operacyjnej wojsk lądowych, tak samo S.Abżółtowski dostrzegł autonomiczność działań operacyjnych lotnictwa („Operacyjne użycie lotnictwa" - 1938). Także liczący się wkład w rozwój sztuki operacyjnej w tym okresie wnieśli: W. Sikorski, „Przyszła wojna' (1934), S. Rola-Arciszewski, 'Sztuka dowodzenia na Zachodzie Europy". Po drugiej wojnie światowej myśl operacyjną w Polsce rozwijali różni autorzy, m. in.: F. Skibiński, M. Porwit, K. Nożko, B. Chocha, i S. Koziej. Pojęcie „sztuka operacyjna" było i jest różnie definiowane.

Mossor, dostrzegł potrzebę wprowadzenia do sztuki wojennej nowego działu, jakim były działania operacyjne, a których częścią składową z kolei była operacja. Uważał, iż działania toczą się na coraz szerszym froncie, a prowadzą je różnorodne siły, których wysiłki nie są ze sobą zgrane, co powoduje w efekcie ich zmarnowanie. Stąd Mossor wskazywał na potrzebę opracowania „planu współdziałania wszystkich sił dla osiągnięcia jednego celu".[9]

A zatem istotą nowego myślenia, zwanego operacyjnym, było ujęcie w jeden plan działań wszystkich sił „zebranie wojsk na wybranych kierunkach, przygotowanie dla nich zapasów żywności i amunicji, zorganizowanie łączności na tak wielkich przestrzeniach (..) i wreszcie zgranie tych wielu wysiłków w

[8] Por.: Koziej S., Teoria sztuki..., op.cit., s. 30.

ten sposób, aby daleki przewidywany zamiar mógł być stopniowo, ale konsekwentnie osiągnięty".[10] Natomiast strategią według Mossora, bezpośrednio posługuje się naczelny wódz. Tym samym dokonał on podziału sztuki wojennej na trzy części, określając, kto powinien każdą z nich zajmować się. Z kolei gen. F. Skibiński w „Rozważania o sztuce wojennej", definiuje sztukę operacyjną następująco: „ Sztuką operacyjną nazywamy ten dział sztuki dowodzenia, w zakresie, którego, leży przygotowanie i prowadzenie przez (w zasadzie) wielkie jednostki wyższego rzędu samodzielnych manewrów i walk, stanowiących ich zadanie, wypełniane na korzyść i w ramach bitwy względnie manewru strategicznego. Rola sztuki operacyjnej polega, więc na budowaniu teorii i budowaniu praktyki takiego dowodzenia. Obejmuje dziedziny studiów, przygotowania i prowadzenia wojsk na polu walki. Teoria i praktyka dotyczy przy tym w jednakowym stopniu wojsk, służb i tyłów."[11]

Znanym teoretykiem sztuki wojennej w latach 70-90 minionego stulecia był prof. K. Nożko, który tak definiuje sztukę operacyjną „ przez pojęcie to należy rozumieć teorię i praktykę planowania, przygotowania i prowadzenia samodzielnych i wspólnych operacji przez siły związków operacyjnych lub kilka związków taktycznych różnych rodzajów sił zbrojnych i wojsk, zmierzających do osiągnięcia operacyjnych lub bliższych strategicznych celów wojny na danym teatrze działań wojennych".[12] Na podkreślenie zasługuje pogląd prof. Nożko, że sztuka operacyjna jest dyscyplina teoretyczno-praktyczną, bowiem zajmuje się działalnością praktyczną jednocześnie badając ją, a z drugiej strony ma charakter teorii wyrażający się w uogólnianiu wyników badań i na tej podstawie, formułowaniu wskazań praktycznego działania.

Polska myśl wojskowa na początku lat 90-tych ubiegłego stulecia, zyskała większą samodzielność, a jednocześnie zaistniała potrzeba wypracowania nowych założeń strategii obronności państwa i koncepcji użycia

---

[9] Tamże, s. 199 i dalsze.
[10] Tamże, s. 200.
[11] Skibiński F., Rozważania o sztuce wojennej, Warszawa 1990, s. 222.
[12] Nożko K., Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej, Warszawa MON, 1973, s.106.

Sił Zbrojnych RP odpowiadających nowym warunkom geopolitycznego położenia Polski.

Znaczący wkład w rozwój teorii sztuki wojennej w tym okresie wniósł prof. S. Koziej. Zdaniem Kozieja, istotna różnica między poszczególnymi działami sztuki wojennej tkwi w charakterze rozpatrywanych problemów i sposobach podejścia do ich rozwiązywania. Najdobitniejszym przykładem jest relacja między siłami a środkami. W sztuce operacyjnej punktem wyjścia są cele i zadania, które należy osiągnąć. Do nich dobiera się siły i środki, tworząc odpowiednie zgrupowania. W taktyce jest odwrotnie.

Tezę te dobitnie potwierdzają słowa S. Mossora „zebranie wojsk na wybranych kierunkach, przygotowanie dla nich zapasów żywności i amunicji, zorganizowanie łączności na tak wielkich przestrzeniach (..) i wreszcie zgranie tych wielu wysiłków w ten sposób, aby daleki przewidywany zamiar mógł być stopniowo, ale konsekwentnie osiągnięty".[13].

Współcześnie istota sztuki operacyjnej wyraża się w tym, że zajmuje się przygotowaniem i prowadzeniem operacji przez związki operacyjne różnych rodzajów sił zbrojnych i wojsk oraz ich wspólnym działaniem w ramach operacji ukierunkowanych na osiągnięcie zamierzonych celów. Oznacza to, że rodzaje sił zbrojnych, które prowadzą samodzielnie lub wspólnie operacje, posiadają własną sztukę operacyjną. A zatem każdy rodzaj sił zbrojnych korzysta z ogólnych założeń przygotowania i prowadzenia operacji, stanowiących podstawę wypracowania własnej operacji. Obecnie sztukę operacyjną rozumiemy jako dział sztuki wojennej obejmujący teorię i praktykę przygotowania i prowadzenia operacji przez zgrupowania wojsk, zmierzających do osiągnięcia celu strategicznego na obszarze działań wojennych.

[13] Tamże, s. 200.

1.2. Operacja jako kategoria sztuki operacyjnej

Rozwój sztuki operacyjnej wiąże się nierozłącznie z narodzinami i ewolucją operacji, która stanowi jej przedmiot badań. Początku tego rozwoju należy poszukiwać w praktyce sztuki wojennej. Ona stanowiła impuls do refleksji teoretycznej, będącej próbą uogólnienia doświadczeń wojennych dotyczących wielu operacji. Przesłanki takie zaistniały dopiero od drugiej połowy XVIII wieku tj. od czasu, gdy „operacje wojenne", to już nie są działania wojenne w ogóle, lecz określona forma działań prowadzona przez samodzielne zgrupowania.

Doświadczenia pierwszej wojny światowej, która miała charakter wojny pozycyjnej, przyczyniły się do opracowania nowych sposobów przygotowania i prowadzenia operacji. W 1932 roku[14] opracowana została teoria głębokiej operacji, która na nowo ujmowała przedsięwzięcia i zabiegi operacyjne, w tym przede wszystkim znaczenie i sposób wykonania uderzenia na całą głębokość obrony przeciwnika, przełamanie jego operacyjnej obrony poprzez połączenie wysiłku wszystkich rodzajów wojsk lądowych i lotnictwa. W nowy sposób zamierzano przełamać taktyczną obronę na kilku wybranych kierunkach, po czym rozwinąć powodzenie operacyjne w głąb i w stronę skrzydeł. Należy podkreślić, że podstawowe zasady i założenia głębokiej operacji zachowują swoją przydatność w obecnych czasach. Zawierają, bowiem wyjaśnienie podstawowych problemów związanych z przygotowaniem i prowadzeniem operacji zaczepnych w kategoriach przyczynowo-skutkowych. Jednocześnie rozwijano teorię operacji obronnych działań odwrotowych, powietrznych operacji desantowych i operacji przeciwlotniczych.

Dotychczasowe rozważania pozwalają stwierdzić, iż, przedmiotem badań sztuki operacyjnej jako nauki jest operacja. Słowo to wywodzi się od Operation (łac.), co oznacza działanie, szereg działań, zespół działań np.: matematycznych, wojskowych.[15] Termin ten spotyka się w opracowaniach teoretycznych od dawna. Posługiwał się nim np. austriacki gen. Raimondo de Montecucoli w opracowaniu dotyczącym zasad nauki wojskowej, wydanym w 1664

[14] Piekarski H., Zarys historii rozwoju sztuki operacyjnej, AON, 1985, s. 7.
[15] Kopaliński W., Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych, Warszawa 1971, s. 537.

roku.[16] Treść pojęcia „operacja" uległa stałym zmianom, tak jak zmieniały się poglądy na prowadzenie wojny.

Pojęcie i treść operacji zmieniało się na przestrzeni historii i wojen. Początków operacji można się doszukiwać za czasów Aleksandra Macedońskiego, a jej rozwoju - w wojnach napoleońskich. Należy przy tym wyjaśnić, że do czasów Napoleona dążono do osiągnięcia celów wojny nie w wyniku bitwy, ale poprzez manewr, który odcinał przeciwnika od źródeł zaopatrzenia. Natomiast Napoleon uważał, że zasadniczym środkiem prowadzącym do pokonania przeciwnika jest bitwa. Jednak ona nie stanowiła treści napoleońskiej operacji. Był nią manewr rozproszenia sił i ich ześrodkowania przed bitwą. Przełomu w pojmowaniu operacji dokonał H. Moltke, który uważał, że w skład operacji wchodzi wszystko to, co wykonywały armie od momentu ześrodkowania ich w rejonach wyjściowych do osiągnięcia określonego celu. A więc przegrupowania, walki oddzielnych jednostek i bitwy, którymi operacje powinny się kończyć, Moltke połączył w jedną całość. Odtąd bitwa jest składową częścią operacji, co było wydarzeniem przełomowym.(rys.3.4)

Pojęcia „operacja" używali H. Lloyd i H. Büllow, a następnie teoretycy sztuki wojennej w Rosji, o czym świadczy zapis w rosyjskiej encyklopedii nauk wojskowych i morskich z 1891 roku. Stwierdza się tam m.in., że każda wojna składa się z jednej lub kilku kampanii, a każda kampania - z jednej lub kilku operacji.[17]

W Polsce, w okresie międzywojennym, oficjalnie nie uznawano operacji, choć niektórzy teoretycy tego okresu między innymi Mossor w swojej pracy „Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny", początków operacji dopatruje się w epoce napoleońskiej. Nowoczesna operację wywodził z wojny austriacko-pruskiej, a za jej twórcę uważał gen. Moltke.[18] Sam Mossor uważał, że „kombinacja wielokierunkowego działania do jednego celu przy pomocy kilku zgrupowań o różnej sile stanowi zasadniczą cechę operacji".[19]

---

[16] Koziej S., Teoria sztuki wojennej, Warszawa 1993, s. 31.
[17] Koziej S., Teoria..., wyd. cyt., s. 31.
[18] Mossor S., Sztuka wojenna..., wyd. cyt., s. 398.
[19] Tamże, s. 189.

Natomiast „plan współdziałania wszystkich sił dla osiągnięcia jednego celu, zebranie wojsk na wybranych kierunkach, przygotowanie dla nich zapasów żywności i amunicji do kilku - czy kilkunastodniowej bitwy, zorganizowanie łączności na tak wielkich przestrzeniach, zawiązanie walk na wszystkich kierunkach w przewidzianym czasie i wreszcie zgranie tych wysiłków, tych wielu wysiłków w ten sposób, żeby daleki, przewidywany zamiar miał być stopniowo, ale konsekwentnie realizowany nazywał *działaniem operacyjnym*.[20] Tak, więc Mossor jako pierwszy w polskiej sztuce wojennej dostrzegł zjawisko operacji, którego częścią składową była bitwa.

Ze względu na fakt, iż teoria głębokiej operacji sformułowana przez Triandafiłłowa ma historyczny, a zarazem fundamentalny charakter w kształtowaniu poglądów na pojęcie operacji, należy przybliżyć jej podstawowe założenia. Przede wszystkim zrywała ze statycznymi formami działań, charakterystycznymi dla pierwszej wojny światowej, na rzecz zdecydowanego natarcia prowadzonego przez armie. Uważano wówczas, że operacje zaczepne mogą być prowadzone przez jeden lub kilka frontów, wspólnie z marynarką wojenną. Jako cel operacji frontowej przyjmowano wtedy zniszczenie głównego zgrupowania przeciwnika i zdobycie ważnych pod względem polityczno-ekonomicznym obiektów lub rejonów.

Rozumienie pojęcia „operacja" ulegało stałym zmianom, tak jak, zmieniały się poglądy na prowadzenie wojny. W okresie międzywojennym w Polsce utożsamiano ją z pojęciem bitwy, toczonej siłami jednej armii. Przełomu dokonał Mossor, uważając operację, za kombinację wielokierunkowego działania kilku zgrupowań o różnej sile, dla osiągnięcia jednego celu. Po 1945 roku pojęcie „operacja" zostało uznane jako podstawowa kategoria operacyjna w polskiej sztuce wojennej, a wraz z tym podział sztuki wojennej na strategię, sztukę operacyjną i taktykę. Największy wkład w rozwój teorii i praktyki operacji wnieśli K. Nożko, B. Chocha, F. Skibiński, S. Koziej.

[20] Tamże, s. 189 i dalsze.

Pojęcie „operacja" uznawane jest przez wszystkie państwa, jakkolwiek różna jest jego treść. Wspólną płaszczyzną rozumienia operacji jest to, że składa się z kilku walk i bitew, a nie jak uważano na początku, że to operacja jest częścią składową bitwy.

Podsumowując, możemy stwierdzić, że od wojny siedmioletniej (1756-1763) do zakończenia I wojny światowej minęło ponad 150 lat. W tym okresie, w toku prowadzonych wojen, kształtowała się nowa forma ich prowadzenia – operacja. Istotę tego zjawiska, już u jego źródeł, należy dostrzegać w uzgadnianiu manewru samodzielnych członów ugrupowania w dłuższym czasie i na szerszej przestrzeni, w celu osiągnięcia strategicznego celu wojny.

Niewątpliwie elementy takich działań samodzielnych zgrupowań, wykonujących manewr w oderwaniu od sił głównych, lecz w interesie wspólnego celu strategicznego, obserwujemy już od starożytności. Wręcz obfituje w takie przykłady polska sztuka wojenna (Chodkiewicz, Żółkiewski, Czarnecki, Sobieski). Jednak całkowicie brakowało opracowania teorii operacji.

Dopiero w końcu XVIII wieku możemy odnotować pierwsze próby teoretycznego ujęcia zagadnień związanych z przygotowaniem i prowadzeniem operacji. Podjęto pierwszą próbę jej zdefiniowania (Bűllow). Nie ulega wątpliwości, że genezy operacji należy dopatrywać się w sferze praktyki prowadzenia wojen. Od II połowy XVIII wieku towarzyszy jej teoria budowana w oparciu o kryteria naukowe. Od tego momenty należy przyjąć, że na pojęcie operacji składa się system praktycznych umiejętności i teoria (wiedza) gromadzona z myślą o prognozowaniu tych zjawisk w przyszłych wojnach.

Zmiana warunków prowadzenia walki zbrojnej spowodowała głębokie przeobrażenia w sztuce wojennej. Pojawiły się wielomilionowe armie wyposażone w technikę wojskową o zwielokrotnionych możliwościach (okręty o metalowej konstrukcji, samoloty, czołgi itp.). Wojsko rozpoczęło wykorzystywać kolej i środki łączności. Pozwoliło to prowadzić działania wojenne na lądzie, morzu i w powietrzu. Wykształciły się operacyjne formy walki.

Potwierdza to pierwszą hipotezę, że najważniejszymi czynnikami, które zdeterminowały powstanie i ewolucję treści operacji były: wzrost liczebny armii oraz ich rozwój strukturalnoorganizacyjny; rozwój techniki wojskowej; wzrost przestrzennego i czasowego rozmachu walki zbrojnej; niemożliwość osiągnięcia strategicznych celów wojny w jednej generalnej bitwie.

Druga hipoteza zakładała, że rozpad bitwy generalnej na szereg równoczesnych lub kolejno następujących po sobie starć zbrojnych doprowadził do powstania operacji – nowej formy prowadzenia walki zbrojnej.

Pojęcie operacji – jako formy prowadzenia działań wojennych – należy odnieść do II połowy XVIII stulecia. Była ona wówczas środkiem prowadzącym do bitwy lub inaczej, środkiem mającym tę bitwę przygotować. Rezultat wojny rozstrzygała bitwa, a nie operacja.

Jeśli do wojny francusko-pruskiej 1870-1871, cel walki zbrojnej, zniszczenia siły żywej przeciwnika, mógł być osiągnięty w drodze stoczenia bitwy generalnej, to od tej wojny, cel ten z bitwy generalnej został przeniesiony do operacji. Od tej wojny nie bitwa, lecz cały szereg operacji prowadził do osiągnięcia strategicznych celów wojny.

Ta bitwa generalna, której początek dał Napoleon znikła, bo stany sił zbrojnych nie pozwalały już na skupienie ich do bitwy generalnej. Prowadzące działania na samodzielnych kierunkach operacyjnych armie, później fronty (GA) także staczały bitwy, ale już nie generalne, także wykonywany manewr, lecz nie przed bitwą generalną, lecz jedną z kilku bitew lub walk w toku prowadzonych działań wojennych. Praktycy i teoretycy nie dostrzegali, że stara forma przyoblekła nową treść.

Operacja w swoim rozwoju przeszła znaczącą ewolucję i w procesie tym możemy wyróżnić następujące etapy:

1. Etap pierwszy od XVII do II połowy XVIII w., gdy istniało pojęcie operacji utożsamianej z działaniami wojennymi w ogóle. Treść operacji stanowił wówczas przede wszystkim manewr, w ograniczonym zakresie walka.

2. Drugi etap rozwoju operacji następuje od końca II połowy XVIII w. i trwa do połowy XIX stulecia. Chronologicznie mieści się on między wojną siedmioletnią (1756-1765), a wojną austriacko-pruską 1866 r. Istotę operacji stanowiło wówczas takie manewrowanie samodzielnymi zgrupowaniami na TDW, by doprowadzić do bitwy generalnej w celu zniszczenia siły żywej przeciwnika w bezpośrednim starciu.
3. Trzeci etap rozwoju operacji to okres od wojny francusko-pruskiej 1870-1871 do końca I wojny światowej. Treść operacji stanowiło wówczas samodzielne prowadzenie działań wojennych przede wszystkim przez zgrupowania armijne i frontowe (GA) w różnych miejscach i czasie połączonych wspólnym zamiarem, mających jeden cel (zniszczenie określonego zgrupowania przeciwnika).

W pierwszym etapie manewr i bitwa były od siebie całkowicie niezależne. W drugim, manewr rozumiany jako operacja, przygotowywał i bezpośrednio prowadził do bitwy generalnej. Manewr strategiczny był podporządkowany bitwie generalnej. W trzecim etapie zarówno manewr i bitwa, ale już nie generalna, weszły w skład (treść) operacji. Tak długo, dopóki bitwa generalna doprowadzała do osiągnięcia strategicznych celów wojny, operacja była jej podporządkowana. Gdy jednak bitwa nie mogła temu zadaniu sprostać, została wchłonięta przez operację, której treść i charakter ulegały radykalnej zmianie.

Podczas I wojny światowej ukształtowało się pojęcie i treść operacji jako całokształtu działań bojowych i manewrów wielkich związków operacyjnych na lądzie i morzu, rozśrodkowanych na znacznym obszarze, prowadzonych w różnym czasie, lecz połączonych wspólną myślą przewodnią i zmierzających do osiągnięcia wspólnego dla nich celu strategicznego.

Od tego momentu przyjęto traktować operację jako zespół różnorodnych działań związków wyższego rzędu lub specjalnie wydzielonych zgrupowań dla osiągnięcia celu wyznaczonego przez strategię w ramach wojny, jej etapu lub kampanii

Operacja współcześnie, to zespół różnorodnych działań (obronnych, zaczepnych, opóźniających) związków operacyjnych lub specjalnie wydzielonych zgrupowań ukierunkowanych na osiągnięcie celu strategicznego (operacyjnego). Obejmuje skoordynowane czasowo i przestrzennie działania realizowane przed starciem zbrojnym, bitwy (walki) oraz działania po bitwie (walce) w czasie pokoju, kryzysu i wojny.

2. CHARAKTERYSTYKA OPERACJI WOJSK LĄDOWYCH NA PRZEŁOMIE WIEKÓW

Operacje wojsk lądowych stanowią przedmiot poznania sztuki wojennej a w jej ramach sztuki operacyjnej. Stąd poznanie prawidłowości rozwoju operacji oraz tendencji dalszych przeobrażeń, zarówno w przygotowaniu operacji, jak i jej prowadzeniu wymaga poznania czynników determinujących te zmiany. Stąd te problemy stanowią przedmiot badań sztuki operacyjnej wojsk lądowych.

2.1. Zmiany w sposobach prowadzenia wojen na przestrzeni wieków

Dokonujące się zmiany w świecie wywierają ogromny wpływ na sposoby postrzegania i prowadzenia wojen. Ważnym przyczynkiem do refleksji nad charakterem współczesnych wojen były działania zbrojne na Bałkanach, których skala i charakter były odmienne od dotychczasowych działań zbrojnych. Walki toczone dziś w tej części Europy czy w Afryce można określić jako zjawisko nowe, należące może już do XXI wieku i niepodobne do naszych zwykłych wyobrażeń o wojnie. Wojna, jaką znamy – zorganizowana przemoc na wielką skalę między państwami – staje się anachronizmem. Pojawiły się natomiast konflikty nowego rodzaju, które domagają się analizy, jeśli chcemy znaleźć metodę ich rozwiązywania lub powstrzymywania. Określa się je często jako konflikty wewnętrzne lub wojny domowe. Choć często mają wymiar lokalny, nie można ich uznać za „wewnętrzne". Nie tylko, bowiem wciągają państwa sąsiednie, ale też dają się zrozumieć jedynie w kontekście tego, co nazywamy globalizacją; coraz silniejszych ogólnoświatowych powiązań w gospodarce, polityce i wojskowości.

W większości nowych wojen wyraźnie obecna jest reszta świata: zagraniczni dziennikarze, międzynarodowa społeczność ochotników i wiele różnorodnych organizacji międzynarodowych (ONZ, Międzynarodowy Czerwony Krzyż, organizacje pozarządowe). Wojny te to przykład szczególnego rodzaju podziałów, charakterystycznych dla globalizacji.

Jednym z rezultatów takiej wojny jest rzesza ludzi przywiązanych do swych siedzib, niemających pieniędzy, żyjących z pomocy humanitarnej, wystawionych na ogień artylerii i snajperów, na grabież i wszelkie okrucieństwa.

Wojna „stara", tak jak zwykle ją dziś rozumiemy, pojawiła się pod koniec XVIII wieku, wraz z powstaniem nowożytnego państwa i wiązała się z procesem nazwanym przez Maksa Webera „monopolizacją prawomocnej przemocy zorganizowanej", czyli uznaniem, że jedynie państwo ma prawo używać fizycznych środków przymusu.

Wcześniej istniały armie prywatne. Gdy królowie toczyli wojny, zbierali armie feudałów (podobnie jak dziś ONZ organizuje siły pokojowe złożone z oddziałów narodowych). Z czasem królowie zaczęli gromadzić fundusze na wojska zaciężne. Najemnicy słynęli jednak z nieodpowiedzialności i nie było wiadomo, co z nimi robić w czasie pokoju; gdy im nie płacono – rabowali. W końcu, więc pojawiły się armie stałe – zawodowcy w mundurach, z nimi zaś specjalistyczne szkolenie, wojskowy dryl i koncepcja wojny prawomocnej, czyli nowy, świecki zestaw reguł, który zastąpił średniowieczne nakazy i zakazy religijne. Pod koniec XIX w. reguły te zaczęto kodyfikować w prawie międzynarodowym.

Aby odróżnić wojnę od przestępstwa, uznano, że prowadzić ją mogą wyłącznie suwerenne państwa. Przyjęto też definicję żołnierza —jako uprawnionego do udziału w zbrojnej przemocy w imieniu państw. Z kolei, aby uzyskać i zachować tę „licencję", żołnierz musiał nosić odpowiednie znaki i być poddany ścisłej rejestracji i kontroli, aby wykluczyć korsarstwo. Miał walczyć jedynie w mundurze, nosić broń otwarcie i słuchać rozkazów dowódcy odpowiedzialnego za jego działania. Zabroniono mu metod „niegodnych", takich jak łamanie rozejmu czy wznowienie akcji zbrojnej po wzięciu do niewoli. Ludność cywilną należało zostawić w spokoju, chyba, że w grę wchodziła „konieczność wojskowa".

Finansowanie stałej armii wymagało od państwa uregulowania systemu podatków i pożyczek. Usprawnienie poboru podatków i usprawnienie wydatków wymagało zaś reformy administracji.

A po to, by oprzeć system podatków na bezpiecznych podstawach i ugruntować praworządność, potrzebne było również upowszechnienie prawa i zaprowadzenia porządku. Tak powstała niepisana umowa, na mocy, której, władze chroniły terytorium kraju przed wrogiem zewnętrznym i zapewniały względny spokój wewnętrzny, ludność zaś płaciła podatki, akceptowała rządy prawa i służyła w siłach zbrojnych. Przed końcem wieku XVIII powstał szereg podziałów, dziś uznawanych za oczywiste. To podziały na:

- to, co zewnętrzne, i to, co wewnętrzne, – czyli to, co ma miejsce w kraju, i to, co dzieje się za granicą;
- gospodarka i polityka, – czyli prywatna działalność gospodarcza i publiczne działania państwa;
- to, co wojskowe, i to, co cywilne, – czyli wewnętrzne spory bez użycia przemocy i zewnętrzne walki przy jej użyciu;
- żołnierz i cywil, – czyli ten, kto nosi broń prawomocnie, i przestępca lub terrorysta.

Od końca XVIII wieku charakter wojen uległ wielu zmianom. Podstawową jednak cechą „starego konfliktu" nadal była zasada, iż wojna jest domeną państwa oraz że państwa toczą ze sobą wojny o władzę nad jakimś terytorium. Decydujące wydarzenie wojenne stanowiła bitwa, którą Karl von Clausewitz porównał do opłaty gotówkowej na rynku. Clausewitz określił wojnę jako akt przemocy, mający na celu zmuszenie przeciwnika do spełnienia naszych żądań". Zakładał przy tym, że „my" i „przeciwnik" to dwa państwa.

Clausewitz, pisząc to po wojnach napoleońskich, opracował teorię, wedle, której, wojna toczy się na trzech poziomach:: między politykami, między dowódcami i między narodami. Przedstawił skrajną logikę wojny na wszystkich trzech poziomach, nieuniknione zmierzanie wojny do eskalacji, wynikające z rozumowania polityków, którzy starają się realizować interes państwa, kalkulacji dowódców, którzy pragną rozbić siły wroga, aby zapobiec kontratakom, lub z emocji wznieconych pośród ludu. Według Clausewitza wojna zawsze dąży do skrajności, którą ogranicza jedynie to, co nazwał „tarciem", czyli codzienne trudności logistyczne i terenowe czy ludzkie błędy.

W XIX wieku wprowadzono pobór; pojawiły się też nowe technologie, takie jak kolej czy telegraf, umożliwiające znacznie szybszą mobilizację. Ogromnie rozszerzył się zasięg działania państwa. Wzrost roli uczuć narodowych w mobilizacji sprawił, że zwiększyło się też zastosowanie propagandy. Wiek XX przyniósł wojny totalne, w których masowa produkcja i propaganda posłużyły masowej zagładzie.

To właśnie rozwój wojen totalnych sprawił, że podziały z końca XVIII wieku zaczęły się załamywać. Totalna mobilizacja zatarła granice między publicznym a prywatnym, wojskowym a cywilnym, polityką a gospodarką. II wojna światowa przyniosła ogromny wzrost liczby ofiar wśród cywili. Z powodu zagłady Żydów pojawił się w języku prawniczym nowy termin – „ludobójstwo". Również alianci, poprzez masowe bombardowania, dopuścili się czegoś, co Marti Shaw, profesor stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Sussex, określił jako „ludobójstwo niezamierzone". Potrzeba sojuszy oznaczała umiędzynarodowienie sił zbrojnych i zatarcie różnicy między wewnętrznym a zewnętrznym. Rozwój technologii militarnych i coraz większe zniszczenia wojenne postawiły pod znakiem zapytanie Clausewitzowskie założenie, iż wojna to racjonalne narzędzie w rękach państw.

Kres logiki Clausewitza wyznacza broń jądrowa, usuwająca wszelkie granice. Po II wojnie podtrzymywano ideę konfliktu starego typu poprzez doktrynę odstraszania, ostrą walkę ideologiczną i „wojny telewizyjne" – takie jak konflikt o Falklandy czy wojna w Zatoce Perskiej, – ale prawdziwe „konflikty starego typu" już w owym czasie zanikały. Oczywiście miały też miejsce inne wojny. Po II wojnie światowej ofiarą konfliktów padło około 5 milionów ludzi. Ponieważ jednak wojny te nie pasowały do przyjętych wyobrażeń, a nadto usuwała je w cień ewentualność konfliktu między Wschodem a Zachodem, więc lekceważono je, określając mianem wojen „nietypowych" lub „o niskiej intensywności". To one jednak przygotowały grunt pod rozwój nowej formy konfliktów.

Główna różnica między konfliktami starymi a nowymi polega na erozji państwa; zwłaszcza na osłabieniu państwowego monopolu na prawo do stosowania zorganizowanej przemocy. To skutek zarówno integracji, jak i rozdrobnienia.

Bardzo trudno jest dziś jednostronnie wydać wojnę innym państwom: ze względu na sojusze, wspólne systemy bezpieczeństwa, porozumienia o kontroli zbrojeń oraz uzależnienie od handlu, technologii czy pomocy wojskowej. „Stare konflikty" ogranicza szereg czynników prawnych i moralnych. Nawet Stanom Zjednoczonym, jedynemu krajowi, który praktycznie nie jest niczym skrępowany, trudno byłoby wszcząć akcję wojskową bez jakiejś sankcji międzynarodowej, o czym świadczyły spory o interwencję w Iraku.

Z kolei osłabienie monopolu państwa wskutek rozdrobnienia ma miejsce zwłaszcza wtedy, kiedy państwo scentralizowane, stosuje politykę rozluźnienia, liberalizacji i reform strukturalnych. Dochodzi wówczas do dezintegracji, czyli procesu odwrotnego do tego, który wytworzył nowoczesne państwa. Następuje spadek produkcji, zacierają się kryteria prawomocności, maleją wpływy z podatków zarówno z powodu osłabienia gospodarki, jak i wzrostu korupcji oraz tracenia przez władze legitymizacji. Obniżenie wydatków na bezpieczeństwo prowadzi do powstania prywatnych „oddziałów" zorganizowanej przemocy: gangów, firm ochroniarskich i grup paramilitarnych związanych ze stronnictwami politycznymi. Z tego tez względu mają wybitnie polityczny charakter. Natomiast głównym ich celem jest polityka tożsamości, przez co należy rozumieć roszczenia do zdobycia władzy oparte właśnie na tożsamości – w imię narodu, religii, wyznania, klanu.

W jakimś sensie wszystkie wojny zawierają element tożsamości (Brytyjczycy kontra Francuzi, demokraci kontra komuniści), ale w dawnych konfliktach tożsamość wiązała się z interesem geopolitycznym bądź ideą porządku społecznego. Dzisiejsze idee to zazwyczaj nostalgiczne wyobrażenia przeszłości. Niekiedy twierdzi się, że nowe konflikty to próby powrotu do przeszłości, do dawnych nienawiści, poprzedzających okres kolonialny lub czasy komunizmu.

W przeciwieństwie do hierarchicznie zorganizowanych i scentralizowanych sił zbrojnych, charakterystycznych dla „konfliktów starego typu", w nowych konfliktach uczestniczą różnego rodzaju siły, które współpracują ze sobą lub rywalizują:

- regularne siły zbrojne lub ich pozostałości. Bywa, że dzielą się na różnego typu jednostki – armię, żandarmerię, straż graniczną, gwardię prezydencką, – które niekiedy działają na własną rękę. Czasami odrywają się od nich pojedyncze, nieopłacone oddziały albo regularne siły zbrojne ulegają rozpadowi i łączą się z innymi siłami;
- grupy paramilitarne, z reguły skupione wokół jednego przywódcy, niekiedy powiązane z jakąś partią polityczną, a niekiedy należące do większej sieci organizacji przestępczych. Dobrym przykładem są „Tygrysy" Arkana i czetnicy Szeszelja. Arkan, jedna z czołowych postaci belgradzkiego półświatka, zarekrutował swoje oddziały z belgradzkich kibiców drużyny piłkarskiej, której był właścicielem; ich wynagrodzeniem było to, co zagrabili. Czetnicy Szeszelja to zbrojne ramię jego serbskiej partii fanatycznych nacjonalistów;
- grupy samoobrony, zwykle ochotnicze, powołane do obrony konkretnego rejonu, często powiązane z miejscową policją. W Bośni miejscowa policja zajmowała się obroną Tuzli. W Ruandzie formowano w niektórych rejonach oddziały samoobrony -–złożone zarówno z Tutsi, jak i Hutu – by powstrzymać masakry na Tutsi;
- obcy najemnicy – np. żołnierze brytyjscy i francuscy, którzy stracili pracę wskutek redukcji po zakończeniu zimnej wojny, mudżahedini weterani wojny afgańskiej, oficerowie rosyjscy służący na kontrakcie w armiach państw poradzieckich. Nowym zjawiskiem są prywatne firmy ochroniarskie, pracujące na kontraktach dla rządów;
- siły pokojowe – regularne siły zbrojne o wielopoziomowej organizacji.

Ewolucję strategii wojskowej można prześledzić na przykładach działań partyzanckich, poczynając od walki rewolucyjnej w wydaniu Mao Zedonga i Che Guevary. Partyzanckie siły zbrojne były rozproszone i zdecentralizowane, lecz bardzo zdyscyplinowane.

Zasadą walki rewolucyjnej było unikanie bitew; Mao uważał zdolność do szybkiego wycofywania się za jedną z głównych przewag partyzantów. Celem rewolucyjnej walki było opanowanie terytorium za pomocą środków raczej politycznych niż wojskowych – zdobywając polityczne poparcie ludności. Partyzant musi czuć się wśród miejscowych „jak ryba w wodzie". Nieprzyjaciela zaś należy polityczne i militarnie wycieńczyć. Zwalczanie partyzantki polegało na użyciu przeciw niej regularnego wojska. Ponieważ trudno było wdawać się w starcie bezpośrednie, a nawet odróżnić partyzanta od 'niepartyzanta', obierano strategię pozbawiania *guerilli* poparcia politycznego poprzez wykorzystanie różnych technik destabilizacji, jak przymusowe przesiedlenia (po raz pierwszy zastosowane przez Francuzów w Algierii) i niszczenie terenu za pomocą napalmu, min przeciwpiechotnych czy środków chwastobójczych (Amerykanie w Wietnamie). Podobne techniki, choć nie w ramach regularnych sił zbrojnych, stosowano w „konfliktach o niskiej intensywności" z lat 80.:*contras* w Nikaragui czy mudżahedini w Afganistanie.

2.2. Charakter operacji wojsk lądowych do końca I wojny światowej

Pierwsza wojna światowa przyjęła charakter wojny pozycyjnej, stąd obejście skrzydeł, stanowiące główny element "schlieffenowskich" operacji stało się niemożliwe. Działania wojenne o charakterze zaczepnym po obu stronach przyjęły charakter lokalnych zmagań. Miały, więc z natury rzeczy ograniczony zasięg i zakres. Na froncie I wojny światowej dominowała pozycyjność.

Ten właśnie charakter wojny, stanowi klucz do zrozumienia treści i charakteru operacji w tej wojnie. Należy sobie uświadomić, że strategiczne ugrupowanie obronne wojsk, rozciągnięte było od przeszkody wodnej do naturalnej przeszkody. W początkowej fazie wojny, głębokość obrony dochodziła do 3 km, a w końcowym okresie wojny zwiększyła się nawet do 20 km. Na tej głębokości rozmieszczano odwody armijne i frontowe. Próby przełamania obrony przyczyniały się do wzrostu jej głębokości. Tak, więc w miarę wzrostu głębokości obrony, jej przełamanie stawało się coraz trudniejsze.

Pozycyjny charakter obrony, oparty o system rozbudowanych linii transzej i okopów, nasycony był wojskami uzbrojonymi w broń automatyczną i maszynową oraz w artylerię. To spowodowało zanik manewru. Tak przygotowana obrona była w stanie powstrzymać każde natarcie. Jak zatem w tych warunkach można było zniszczyć przeciwnika, jeśli się nie ma możliwości wykonania obejścia lub okrążenia?

Właśnie zrozumienie tych kwestii stanowi klucz do określenia treści i charakteru operacji tego okresu. Ukształtowanie się pozycyjnych form manewru, wzmocnienie siły obronnej spowodowało zanik ruch, a więc tego, co dotychczas stanowiło istotę i treść operacji. W tej sytuacji rozwijają się i kształtują obronne formy manewru na wszystkich szczeblach dowodzenia od poziomu taktycznego poprzez operacyjny do strategicznego. Tak, więc operacja w okresie pierwszej wojny światowej nabrała cech i charakteru operacji obronnej o charakterze pozycyjnym.

Analiza przebiegu działań wojennych w okresie pierwszej wojny światowej, wskazuje, że praktyka działań operacyjnych w tej wojnie, nie przyniosła zadawalających rozwiązań. Impas, jaki powstał obu stronach ugrupowania bojowego mógł być tylko przełamany poprzez wykonanie głębokich uderzeń na tyły przeciwnika i rozbicie określonego zgrupowania przeciwnika w głębi. Tym samym uniemożliwiono by jego użycie na pierwszej linii obrony, podczas jej przełamywania. Wykonanie takiego uderzenia wymagałoby, z kolei wcześniejszego zaplanowania działań na dużą głębokość dobrego zorganizowania ogniowego wsparcia natarcia. Nie dostrzegano takiej możliwości i potrzeby działań, w rezultacie, czego, jak określił to Nieznamow- "cała wojna jawi się nam jako oddzielne skoki nacierającego do przodu, a broniącego się do tyłu. Granicami tych skoków są zazwyczaj rubieże terenowe, do których słabszy przywiązuje swój opór. W czasie przerwy w walkach, strony prowadzą przygotowanie do nowej fazy działań. Takie okresy działań z przygotowaniem do noszą nazwę operacji"[1]

---

[1] Nieznamow A.Sowremiennaja wojna, Moskwa 1922

Ponieważ wojna nie mogła być rozstrzygnięta w jednej bitwie, stąd do jej zakończenia niezbędne było przeprowadzenie kilku bitew, które stanowiły naturalne zakończenie każdej operacji. Tym, z kolei, co łączyło operacje w szereg operacji, był cel wojny i jej kierunek. Cel operacji, to określone zgrupowanie przeciwnika, a kierunek, albo plan, to sposób osiągnięcia celu, czyli treść operacji. Tak, więc pierwsza wojna światowa ujawniła potrzebę połączenia pod wspólnym dowództwem walk i bitew toczonych na różnych odcinkach. Tym samym zostały stworzone przesłanki działań związków operacyjnych typu armia i front.

Pozycyjny charakter obrony i niemożliwość jej przełamania wskazywały na konieczność łączenia w myśl jednego planu i zamiaru wysiłku kilku walk i bitew toczonych w różnym czasie i miejscu. Taki, więc charakter powinna mieć operacja zaczepna w tej wojnie. Operacje takie rozpoczęli prowadzić Rosjanie wraz z początkiem I wojny światowej, angażując do nich od 2-6 armii. Były to operacje frontowe, a ich celem było zniszczenie określonych zgrupowań przeciwnika i opanowanie zajmowanych przez nie terytoriów.

W toku trwania pierwszej wojny światowej, miało miejsce szereg ważnych zmian, które sprawiły, że operacje nabrały cech właściwych formom działań związków operacyjnych typu armia lub front (GA). Zaliczyć do nich należy przede wszystkim wzrastającą liczebność stanów osobowych armii oraz wyposażenie jej w różnorodny sprzęt bojowy. a także wzrost przestrzennego rozmach u działań. Te uwarunkowania wskazywały na konieczność połączenia pod wspólnym kierownictwem walk i bitew toczących się na różnych odcinkach. W tych warunkach zachodziła potrzeba łączenia w myśl jednolitego zamiaru, wysiłku kilku walk i bitew rozdzielonych w czasie i przestrzeni dla osiągnięcia jednego z celów wojny. Takie były zasadnicze przesłanki tworzenia się operacji.

Zaczęły się kształtować armijne **operacje zaczepne**. Składy się na nie grupy działań różnych związków taktycznych, prowadzonych według jednolitego zamiaru, który wypracowywano w dowództwie armii. Rozmach tej operacji, to pas szerokości 80-150 km, natomiast jej głębokość dochodziła od 50 do 90

km. Czas jej trwania wynosił przeciętnie 10-14 dni, przy średnim tempie 5-8 km na dobę. Głębokość ugrupowania armii dochodziła do 40 km, a na kierunku głównego uderzenia gromadziły one najczęściej 80-100 działa na kilometr.

Z kolei frontowe operacje zaczepne rozpoczęli prowadzić Rosjanie wraz z początkiem I wojny światowej, angażując w nich od 2 do 6 armii, np.: operacja wschodniopruska 1914 r., galicyjska 1914 r., Frontu Południowo-Zachodniego w 1916 r. itp. Ich celem było zniszczenie określonych zgrupowań nieprzyjaciela i opanowanie zajmowanych przez nie terytoriów.[2]

Frontowa operacja zaczepna przechodziła ewolucję wraz z doskonaleniem form operacyjnej obrony strony przeciwnej. Od czasu, gdy ukształtowała się obrona pozycyjna, operacja zaczepna rozpoczynała się od przełamania. Najbardziej powszechne były dwa sposoby: na wąskim odcinku siłami jednej armii lub na kilku odcinkach siłami kilku armii. Nowatorskim i perspektywicznym sposobem przełamania była próba dokonana przez Front Południowo-Zachodni w 1916 r., który przełamywał obronę na 5 odcinkach, uniemożliwiając przeciwnikowi manewrowanie odwodami. Jednak nie posiadał on środków do rozwinięcia powodzenia.

Rozmach frontowych (GA) operacji zaczepnych: pas szerokości - do 400 km; głębokość- około 200-300 km; czas trwania - około 30 dni, przy średnim tempie 6-8 km na dobę. Głębokość ugrupowania frontu (GA) wynosiła przeciętnie 100-150 km. Liczebność Frontu osiągała niejednokrotnie około 1 mln żołnierzy i kilka tysięcy dział, a na kierunkach głównych uderzeń w celu uzyskania przewagi, Fronty (GA) skupiały od 85 do 140 dział na kilometr. W ciągu wojny Rosja przeciętnie posiadała 2-4 fronty.[3]

Analiza operacji frontowych w I wojnie światowej wykazuje, że operacje te były w istocie rzeczy sumą samodzielnych operacji armijnych, najczęściej bardzo luźno ze sobą powiązanych. Dotyczy to szczególnie planowania działań, braku precyzyjnego współdziałania, niezbyt energicznego dowodzenia itp.

---

[2] Herman H. Operacja w sztuce wojennej, Warszawa AON 1992, s.84

[3] Tamże, s..89

Także niewystarczający był organizacyjny i kierowniczy wpływ dowództwa frontu (GA) na przebieg operacji. Z tych właśnie powodów do końca wojny operacja frontowa nie rozwinęła się w pełni, szczególnie także, dlatego że, brak było środków do rozwinięcia powodzenia taktycznego w sukces operacyjny.

Niemcy przystąpiły do wojny bez dowództwa frontowego, a poszczególne armie podlegały naczelnemu dowództwu. W związku z tym, tworzyli improwizowane grupy w składzie kilku armii, bez specjalnego organu dowodzenia. Natomiast koordynacją działań kilku armii zajmował się sztab jednej z nich. Dopiero w końcu 1915 r. Niemcy na froncie wschodnim tworzą grupy armii (GA), a na zachodnim froncie- w końcu 1916 roku. W Europie Zachodniej w końcu wojny prowadziły działania 4 niemieckie GA i 3 francuskie.

W czasie trwania pierwszej wojny światowej rozwinęła się również **operacja obronna**. Zasadniczej przemianie ulegała głębokość operacji, która systematycznie wzrastała. Pod wpływem doświadczeń wojennych organizowano coraz więcej pozycji obronnych, by w końcowej fazie wojny mieć 3-4 pozycje z punktami oporu. Także doskonalono system inżynieryjnej rozbudowy obrony, łącząc transzeje rowami. Także budowano różnego typu umocnienia, nawet żelazobetonowe. Zaczęto wydzielać odwody na szczeblu armii, stanowiła je na ogół kawaleria.

W początkowej fazie wojny, charakterystyczne dla armii organizującej obronę było jej linearne ugrupowanie, niska aktywność i manewrowość. Pod wpływem doświadczeń bojowych wzrastała rola dowództwa armijnego w organizacji obrony. Praktyka wojenna wzbogacała doświadczenia w zakresie organizowania i prowadzenia operacji, będące z kolei podstawą opracowania nowej teorii teorii. Tej brakowało na początku wojny Na początku I wojny światowej brakowało opracowanej teorii, nie tylko frontowych, ale i także armijnych operacji obronnych. Pojawiające się tendencje w organizacji obrony nie zostały dostrzeżone w porę i właściwie ocenione. Dowództwa frontów wpływały na przebieg operacji obronnych przez uściślanie zadań poszczególnych armii, przydzielając im odwody frontu oraz dokonując manewru siłami i środkami.

Fronty (GA) organizowały operacje obronne z uwzględnieniem konieczności odparcia ataku ogromnych mas piechoty wspieranej dużą ilością artylerii. Z kolei rozwój lotnictwa, czołgów, broni chemicznej spowodował pojawienie się elementów obrony przeciwpancernej, przeciwlotniczej i przeciwchemicznej. Te fakty sprawiały, że operacje obronne poszczególnych armii, wówczas już musiały być bardziej precyzyjnie zgrywane przez sztab frontu. Wynikało to z faktu, że istota frontowej operacji obronnej polegała na prowadzeniu walki o utrzymanie własnych pozycji i pasów obrony, potęgowaniu siły oporu kosztem manewru odwodami armii i frontu na zagrożone kierunki, organizacji i wykonaniu silnych przeciwuderzeń na ugrupowanie bojowe związków taktycznych nieprzyjaciela, które włamały się w głąb obrony, dążeniu do odtworzenia poprzedniego położenia lub stabilizacji obrony na nowej rubieży w głębi własnego ugrupowania.

Analiza przebiegu operacji armijnych i frontowych, zarówno zaczepny jak i obronnych, wykazuje, że najczęściej nie osiągały one zamierzonych celów. Rodząca się świadomość konieczności „głębokich działań operacyjnych" ze względu na brak sił i środków nie mogła być zrealizowana. Dopiero powstanie związków operacyjnych rodzajów sił zbrojnych stworzyło możliwość prowadzenia operacji jednocześnie lub kolejno na określonych kierunkach strategicznych. Dlatego tez na treść operacji frontowej składa się seria pośrednich, co do głębokości operacji armijnych. Zapowiedź głębokich form operacji znajdowała swoje odzwierciedlenie w ześrodkowaniu znacznej ilości wojsk, artylerii, broni pancernej, lotnictwa na decydujących kierunkach. Strategiczne cele wojny osiągano przez realizację oddzielnych, lecz zgodnych z jednolitym planem jednoczesnych i kolejnych operacji, co do miejsca i czasu.

Analiza przebiegu działań wojennych pozwala sformułować wniosek, iż przynajmniej od 1916 r. kształtują się elementy strategicznej operacji zaczepnej ii obronnej na teatrze działań wojennych (TDW). Świadczy o tym przebieg działań wojennych w kampanii letniej 1916 r. na froncie wschodnim i w 1917 r. na froncie zachodnim. Otóż, wiosną 1916 r. Francuzi byli zaangażowani w walkach pod Verdun.

Chcąc uniemożliwić Niemcom przerzucenie wojsk z frontu wschodniego, zwrócili się do Rosji z prośbą o otwarcie ofensywy na całym froncie. Rosjanie dodatkowo liczyli, że Niemcy nie wytrzymają „nacisku" na dwóch frontach i zostaną wyrzuceni poza granice Rosji. Na froncie wschodnim rubież styczności bojowej wojsk wynosiła ponad 1200 km i przebiegała od Zalewu Ryskiego aż do granicy z Rumunią. Rosjanie posiadali tu rozwinięte trzy fronty, które liczyły 1.732 tys. żołnierzy. Siły strony przeciwnej były mniej liczne i wynosiły tylko 1.061 tysięcy. Podobne zjawisko obserwujemy na froncie zachodnim w 1917 r. Dotyczy to zarówno strony francusko-angielskiej, jak i niemieckiej. Działania te znane są w literaturze jako „kwietniowa operacja strategiczna wojsk francuskich i angielskich 1917 r. W operacji tej wystąpiły dwa rodzaje sił zbrojnych: wojska lądowe i lotnictwo. Ze strony francusko-angielskiej wystąpiły cztery GA, ze strony niemieckiej dwie. Ogółem zgrupowanie sprzymierzonych liczyło: ponad 100 dywizji piechoty, 10 dywizji kawalerii, ponad 1000 samolotów i ponad 2000 czołgów.

We wskazanych operacjach widać wyraźnie uzgodnione, co do miejsca i czasu działania istniejących wówczas rodzajów sił zbrojnych i rodzajów wojsk prowadzone według jednolitego planu, pod jednym kierownictwem, dla osiągnięcia celów strategicznych na danym TDW. Co prawda tego typu praktyka prowadzenia działań wojennych cechuje się jeszcze ogromną niedoskonałością i prawie całkowitym brakiem teorii. Jest to jednak początek zjawiska.

W tym kontekście warto sobie odpowiedzieć na pytanie, jak była wzajemna relacja w tym czasie między operacją a bitwą? Z historycznych doświadczeń wynika, że w okresie I wojny światowej operacja przejawiała się w jednej lub kilku bitwach, a także walkach. Jednakże w sferze strategii występowała także operacja i bitwa, niezależnie od przypisanej jej kampanii, etapu lub okresu, czy całej wojny. Od momentu, gdy na treść operacji F (GA) składało się kilka operacji armijnych możemy stwierdzić, że mogły one stanowić (i faktycznie stanowiły) część składową (element) bitwy zgrupowań frontowych (GA).

W sumie jednak operacja w wojskach lądowych nie rozwinęła się w pełni, ponieważ zabrakło sił i środków, by dokonać przełamania obrony pozycyjnej na całą jej głębokość. Uzyskiwano przełamanie, lecz jedynie na głębokość taktyczną. Zatem większość operacji nie miała zdecydowanego charakteru, nie kończyła się rozbiciem przeciwnika, lecz tylko jego odepchnięciem.

W czasie I wojny światowej najburzliwszy rozwój odnotowało **lotnictwo**. Z pomocniczego środka walki przekształciło się w samodzielny rodzaj sił zbrojnych. Od samego początku lotnictwo rozpoznawcze wykonywało zadania o charakterze strategiczno-operacyjnym na korzyść naczelnego dowództwa, dowództw frontów (GA) i armii. W czasie działań pozycyjnych tj. od 1915 roku, lotnictwo wzięło udział w niszczeniu wojsk przeciwnika oraz oddziaływało na podchodzące odwody. Natomiast od 1916 roku, w operacji nad Sommą, miały miejsce pierwsze próby wsparcia nacierającej piechoty przez lotnictwo bombowe. W 1917 r. Brytyjczycy zainaugurowali współdziałanie lotnictwa bombowego z czołgami w operacji pod Cambrai. W wyniku koncentracji lotnictwa na głównych kierunkach działań w latach 1916-1917 pojawiły się grupowe walki powietrzne z udziałem kilkadziesiąt samolotów. Znaczenia nabrał problem panowania w powietrzu. Tak, więc, podczas natarcia nad rzeką Aisną, na 30 km odcinku frontu prowadziło działania około 700 niemieckich samolotów, a w operacji zaczepnej wojsk Ententy pod Amiens, w 1918 r. uczestniczyło ponad 1900 samolotów alianckich i 350 niemieckich[4].

Podsumowując rozwój operacji w „pozycyjnym" okresie I wojny światowej (1915-1918) możemy wskazać na jej dalszy rozwój. Wskutek wyodrębnienia się wojsk lotniczych, jako nowego rodzaju sił zbrojnych, wykształciły się zaledwie elementy operacji powietrznych, gdyż działania tych wojsk miały przede wszystkim charakter pomocniczy. Zdecydowana większość wykonywanych przez lotnictwo zadań (taktycznych, bądź operacyjnych) była podporządkowana interesom wojsk lądowych.

---

[4] Tamże, s. 91

Doświadczenia I wojny światowej pozwoliły na uogólnienie teoretycznego dorobku o operacji jako o samodzielnym zjawisku na polu walki. Należy wnioskować, że w treści operacji możemy wyróżnić następujące elementy:

1. bitwy i walki o różnym rozmach, prowadzone na dużych obszarach, w ciągu stosunkowo długiego czasu;.
2. różne przegrupowania i przesunięcia sił i środków w toku operacji, wykonywane w ramach manewru;
3. szereg przedsięwzięć organizacyjnych mających na celu przygotowanie bitwy i walki (przygotowanie wojsk, ich rozwijanie, osiąganie gotowości bojowej, koncentracja i rozśrodkowanie sił itp.).
4. zabezpieczenie operacji (np.: gromadzenie środków, zasilanie, żywienie bitwy, rozpoznanie, odtwarzanie sprzętu, uzupełnianie stanów osobowych)[5].

W sumie, każda operacja stanowiła ogół bitew i walk, przegrupowań i manewrów związków operacyjnych (niekiedy taktycznych) różnych rodzajów wojsk i sił zbrojnych oraz całokształt przedsięwzięć: operacyjnego, materiałowego, technicznego i medycznego zabezpieczenia, rozdzielonych w czasie i przestrzeni, lecz połączonych wspólnym celem operacyjnym lub strategicznym i wspólną myślą przewodnią oraz prowadzonych zgodnie z jednolitym planem przebiegu operacji.

Biorąc pod uwagę przebieg działań w I wojnie światowej, wykonywane wówczas operacje możemy podzielić:

1. ze względu na rodzaj użytych w nich sił i środowisko: lądowe i morskie. Osobnym rodzajem operacji były operacje wspólne, w których główne zadania wykonywały wojska lądowe i marynarka wojenna (przy udziale innych rodzajów wojsk): morskie operacje desantowe, operacje przeciwdesantowe oraz operacje prowadzone na kierunkach nadmorskich, siłami wojsk lądowych i marynarki wojennej.
2. ze względu na wielkość użytych sił. W wojskach lądowych były to operacje: armijne, frontowe (GA), strategiczne.

---

[5] Tamże, s.104

W marynarce wojennej były to operacje prowadzone przez flotylle i floty i mające na celu: zniszczenie sił przeciwnika na morzu i w bazach; zerwanie lub utrudnienie morskich przewozów; obronę i ochronę morskich komunikacji. Operacje te mogły być prowadzone samodzielnie przez siły marynarki wojennej lub w ramach operacji strategicznej na TDW.

3. cel i charakter działań przesądzały o tym, czy dana operacja była obronna, zaczepna czy odwrotowa. Decydował o tym charakter działań sił głównych danego związku operacyjnego lub zgrupowania strategicznego. Jednak głównym punktem odniesienia przy określaniu rodzaju operacji był jej cel.

W pierwszej wojnie światowej z racji zaangażowanych w niej olbrzymich sił zbrojnych wyposażonych w różnorodny sprzęt bojowy, zaistniała konieczność sprawnego dowodzenia nimi. Stąd, zjawiskiem naturalnym staje się istnienie związków organizacyjnych wojsk w postaci armii i frontów (w armii rosyjskiej) oraz grup armii (w armii niemieckiej) Tak, więc w latach 1917-18 na froncie wschodnim walczyło 13 armii rosyjskich oraz 10 armii niemieckich i austro-węgierskich. Natomiast na froncie zachodnim - 11 armii francuskich, brytyjskich brytyjskich belgijskich, przeciwko 9 armiom niemieckim. Każda z walczących stron zdawała sobie sprawę, że przeciwnik może być pobity tylko w wyniku wielu bitew, na dużym obszarze obszarze na wielu kierunkach. Tak, więc utrwalało się w praktyce wojennej zjawisko operacji. Należy jednak podkreślić, że powstanie związków operacyjnych było zjawiskiem wtórnym w stosunku do potrzeby prowadzenia wojny w postaci zespołu walk i bitew rozumianych jako operacja.[6]

Operacje I wojny światowej, szczególnie pierwszego okresu obejmującego lata 1914-1915, miały kilka charakterystycznych cech. Po pierwsze - dążono do rozstrzygnięć w bitwach spotkaniowych, po drugie - bitwy były w zasadzie prowadzone przez armie o dużej samodzielności. Oznacza to, że wyższe dowództwa miały ograniczony wpływ na ich przebieg. Tak było do 1916 roku, od kiedy to zaczęły kształtować się operacje zaczepne typu frontowego.

---

[6] Chocha B., Rozważania sztuce operacyjnej, Warszawa 1984, wyd. 1 s. 11

Natomiast, 1918 roku działania na froncie zachodnim miały już charakter grup armii.[7]

2.3. Operacje wojsk lądowych okresu II wojny światowej

W sztuce wojennej okresu drugiej wojny światowej pierwsze zmiany jakościowe wystąpiły już w początkowym okresie działań bojowych i trwały nieprzerwanie do jej zakończenia. Dotyczyły one zarówno:

1. Środków walki (czołgi, działa pancerne, środki przeciwpancerne, samoloty),
2. Struktur organizacyjnych związków operacyjnych i taktycznych (armie, korpusy, dywizje, brygady), oddziałów i pododdziałów (pułki, samodzielne bataliony)
3. Sposobów prowadzenia operacji i walki.

W ciągu sześciu lat wojny armie, prowadząc działania wojenne na różnych frontach, były zmuszone do nieustannego rozwiązywania wielu złożonych problemów sztuki wojennej, odpowiednio do zmieniających się warunków. W ramach tego podejmowano wysiłki zmierzające do możliwie szybkiego i skutecznego wykorzystania uzyskiwanych doświadczeń bojowych. Warto przy tym podkreślić, że studiowano i wykorzystywano nie tylko doświadczenia, które zostały zdobyte przez wojska własne, lecz także wojska sojusznicze i przeciwnika. W efekcie występowało dość powszechne zjawisko wzajemnego przenikania się tych doświadczeń.

W sztuce wojennej europejskiego teatru wojny, szczególnie w końcowym okresie walk, dokonało się wiele zmian wybiegających daleko w przyszłość. Operacje były prowadzone z masowym użyciem różnorodnego sprzętu pancernego, artylerii i lotnictwa, przez co miały charakter wybitnie manewrowy, zarówno w skali operacyjnej, jak i taktycznej. Planowano je z dużym rozmachem, szeroko stosując manewr siłami i środkami, często zmieniając kierunki uderzeń oraz przemiennie różne formy i sposoby prowadzenia walki

---

[7] tamże s. 12

(natarcie, obrona, pościg, bój spotkaniowy, walki w miastach i w terenie zurbanizowanym, operacje desantowe).

W celu wyjaśnienia zmian w organizowaniu i prowadzeniu operacji, należy prześledzić zmiany w sztuce wojennej dokonujące się w poszczególnych państwach. W pierwszej kolejności przeanalizujmy założenia operacji według poglądów radzieckich.

Otóż przed drugą wojną światową radzieccy teoretycy wojskowi uważali obronę operacyjną jako naturalny, prawdopodobny, lecz przejściowy rodzaj działań bojowych. Można ją było stosować, aby wyzwolić siły z kierunków drugorzędnych i zgromadzić je do natarcia na kierunkach głównych, wygrać na czasie i utworzyć zgrupowania uderzeniowe do zdecydowanego natarcia; na zajmowanych pozycjach odeprzeć natarcie przeważających sił nieprzyjaciela i zadać mu znaczne straty. Głębokie urzutowanie obrony i jej rozbudowę w wiele pasów, uważano za niezbędny warunek osiągnięcia sukcesu. Ze wzrostu siły uderzeniowej natarcia wysnuwano wniosek o potrzebie głębokiego oporu.

Zagadnienia obrony operacyjnej w skali armii, należały do najobszerniej opracowanych. Uważano, że armia ogólnowojskowa może się bronić zarówno w składzie frontu, jak i samodzielnie, działając na głównym lub drugorzędnym kierunku. Armia miała organizować taktyczną i operacyjną strefę obrony. Armia broniąca się w pasie 80-100 km urządzała taktyczną strefę obrony głęboką na 20-30 km i obejmującą główny (8-10) i drugi (2-3 km) pas obrony oraz tworzyła armijną rubież tyłową. Odpowiednio do zadań, sił i warunków terenowych obrona mogła być stała lub ruchowa. Siły armii i frontu grupowały się w jeden rzut i wydzielały odwody. Pierwszy rzut miał bronić taktycznej strefy. W strefie operacyjnej rozmieszczano odwody ogólnowojskowe i artyleryleryjsko-przeciwpancerne.

Pierwsze miesiące wojny uniemożliwiły organizowanie i prowadzenie skutecznych obronnych operacji armijnych i frontowych. Obrona operacyjna nie wytrzymywała często silnych i głębokich uderzeń dużych pancernych zgrupowań niemieckich. Wojska były zmuszone cofać się na nowe rubieże.

Armie działały przeważnie w pasie 80-115 km, mając dwa lub trzy razy mniej sił niż przewidywały przedwojenne normy.

Niemcy do przełamania obrony operacyjnej gromadzili w wybranym rejonie znaczne siły. Np. w bitwie na dalekich podejściach do Moskwy grupa armii „Środek" miała przewagę nad Frontem Zachodnim, Rezerwowym i Briańskim: w ludziach – prawie 1,5-krotną; w czołgach ponad 2-krotną; w działach i moździerzach – prawie 2-krotną, w samolotach ponad 2,5-krotną. Podobna była sytuacja w wielu innych operacjach obronnych pierwszego okresu wojny. Ilością środków ogniowych i liczbą żołnierzy wojska radzieckie znacznie ustępowały wojskom niemieckim. Na przykład w sierpniu 1942 r. na kierunku głównego uderzenia, Niemcy posiadali przewagę nad wojskami Frontu Stalingradzkiego: w ludziach – 3-krotną, w czołgach – 2,4, w działach i moździerzach – 3,8 raza. W tej sytuacji, Fronty dążąc do powstrzymania natarcia niemieckiego, przeprowadzały kilka następujących po sobie operacji na różnych głębokościach. Na przykład Front Zachodni przeprowadził na kierunku moskiewskim dwie operacje frontowe: na bliskich i dalekich podejściach do Moskwy; Front Stalingradzki – trzy: w wielkim łuku Donu, na dalekich podejściach do Stalingradu i bezpośrednio w mieście.

Operacyjne ugrupowanie wojsk frontu w wielu operacjach obronnych nie było głębokie, przeważnie jednorzutowe z odwodami; skład odwodów frontu ulegał zmianom. W 1941 r. siła odwodów nie przewyższała 2-5 dywizji piechoty. Wykorzystywano je przeważnie do wzmocnienia pierwszego rzutu operacyjnego. W 1942 r. skład ilościowy i jakościowy odwodów poprawia się. Do odwodów frontowych zaczęto włączać jednostki pancerne i zmechanizowane. W końcu lipca w operacji obronnej, Front Briański miał w odwodzie cztery korpusy pancerne, dwa korpusy kawalerii, brygadę czołgów i dwie dywizje piechoty. Odwód frontu rozmieszczano w odległości 20-30 km od przedniego skraju i przeznaczano do przeciwuderzeń na nieprzyjaciela, który włamał się w głąb obrony. Głębokość ugrupowania operacyjnego frontu nie przekraczała 40-60 km.

Latem i jesienią zarówno w 1941, jak i 1942 r. o osiągnięciu celów bitwy obronnej na najważniejszych kierunkach, zwłaszcza o odtworzeniu nowego ciągłego frontu obrony, decydowało wprowadzenie do bitwy odwodów strategicznych. Tak było zarówno w bitwie o Moskwę i na podejściach do Leningradu. Skład bojowy frontu wahał się w przedziale 4-6 armii. Rozwijały się one w pierwszym rzucie w pasie od 350 do 520 k m. Ogólna głębokość ugrupowania operacyjnego nie przekraczała 30-50 km. Odwód *frontu* w 1941 r. składał się przeważnie ze związków piechoty, natomiast w letnio-jesiennej kampanii 1942 r. w jego składa zaczęto włączać korpusy pancerne i kawalerii oraz związki i jednostki artylerii.

Skład bojowy *armii* zależał od ważności kierunku. Średnio armia liczyła 4-6 dywizji piechoty, 1-2 brygady pancerne, 1-2 pułki artylerii. Do pierwszego rzutu wyznaczano z zasady większość sił armii. Ogólna głębokość ugrupowania operacyjnego armii wahała się w granicach 15-30 km, wyjątkowo sięgała do 50km. Natomiast na kierunkach drugorzędnych i w szczególnych warunkach geograficznych obronę w armiach ogólnowojskowych organizowano metodą osłony poszczególnych kierunków z patrolowaniem i obserwacją trudno dostępnych odcinków (gęstość operacyjna wynosiła 45-160 km i na dywizję). Tak, więc obrona armii była wówczas płytka -średnio 25 km. Małe były również gęstości operacyjne; nie przekraczały 10-12 km na dywizję. Pod koniec okresu wzrosło jedynie nasycenie artylerią i czołgami – od 5-6 do 15-27 działa i od 1-3 do 6-7 wozów bojowych na 1 km frontu. Ze względu na dążenie dowódców armii i dywizji do osłony obrony jednakowym stopniu całego pasa obrony, dochodziło do rozproszenia sił i linearnej obrony.

Inżynieryjna rozbudowa obrony stanowiła jeden z najważniejszych czynników decydujących o jej trwałości. W pierwszym okresie wojny wojska z reguły nie dysponowały czasem i nie miały niezbędnych sił i środków do inżynieryjnej rozbudowy obrony. W letnio-jesiennej kampanii 1941 r. dowództwa armii, a często również dowództwa frontów, skupiały główny wysiłek na rozbudowie przede wszystkim głównego pasa obrony o głębokości do 4-6 km.

Rozbudowywano go ogniskowo w postaci rejonów obrony batalionów, które składały się z rejonów kompanijnych i punktów oporu plutonów. W głębi obronę rozbudowywano w rejonach rozmieszczenia odwodów operacyjnych, tworząc odcinki rubieży armijnych o głębokości do 2 km. Na tych rubieżach również organizowano batalionowe rejony obrony. Brak transzei i rowów łączących, wiążących rejony obrony i urządzenia obronne, utrudniał manewr siłami i ogniem oraz ujemnie wpływał na trwałość obrony, szczególnie taktycznej.

Nowe warunki walki i operacji, a także zdobyte doświadczenia bojowe spowodowały zmiany w inżynieryjnej rozbudowie terenu, przede wszystkim głównego pasa obrony. Pod koniec 1941 r. pojedyncze i grupowe okopy zaczęto łączyć transzejami i rowami dobiegowymi. Następowało przejście do rozbudowy ciągłych pozycji i pasów obrony (systemem transzei).

Pod koniec pierwszego okresu wojny inżynieryjna struktura operacyjnej obrony uległa dużym zmianom. W armii rozbudowywano: główny pas obrony głębokości do 6 km, w odległości 6-8 km od niego – drugi pas głęboki na 3-4 km, w odległości zaś 20-25 km odwody ogólnowojskowe i specjalne rozbudowywały poszczególne rejony armijnej rubieży.

Na przednim skraju zaczęto przygotowywać system rowów ciągłych z rowami łączącymi prowadzącymi w głąb. Jeżeli organizowano obronę bez styczności z nieprzyjacielem, przed przednim skrajem wystawiano ubezpieczenia bojowe i rozbudowywano pas przesłaniania. W tym też czasie zaczęto stosować w szerokim zakresie zapory inżynieryjne. Przyczynił się do tego w znacznym stopniu rozkaz Kwatery Głównej nr 0450 z 28 listopada 1941 r. Taką obronę zorganizowano m.in. w 42 i 55 armii Frontu Leningradzkiego oraz w 62 i 64 armii Frontu Stalingradzkiego.

We frontach w odległości 40-50 km od przedniego skraju odwody frontu rozbudowywały w zajmowanych przez siebie rejonach pasy (rubieże) obronne, natomiast na głębokości 75-150 km wojska inżynieryjno-saperskie i ludność cywilna rozbudowywały kolejne frontowe rubieże obrony.

W operacjach obronnych pierwszego okresu wojny bardzo się rozwinęła obrona przeciwpancerna. Z rodzaju zabezpieczenia bojowego zaczęła się ona przekształcać w podstawowy czynnik obrony. Wojska radzieckie musiały prowadzić walkę z wielkimi zgrupowaniami wojsk pancernych nieprzyjaciela. Jednakże na początku wojny brak sił i środków uniemożliwiał zorganizowanie silnej, głębokiej obrony przeciwpancernej. Od jesieni 1941 r. w dywizjach pierwszego rzutu armii ogólnowojskowych zaczęto tworzyć przeciwpancerne punkty oporu, w skład, których wchodziła artyleria pułkowa, dywizyjna, przydzielona artyleria przeciwpancerna oraz pododdziały rusznic przeciwpancernych. W obronie pod Moskwą zaczęto tworzyć rejony przeciwpancerne, do których włączano głównie przydzielone armiom pułki artylerii przeciwpancernej i brygady czołgów (5 i 6 armia). Punkty i rejony przeciwpancerne odegrały decydującą rolę w odparciu zmasowanych ataków czołgów. Pod koniec omawianego okresu wykształcił się dosyć harmonijny i głęboki system obrony przeciwpancernej. Obrona przeciwpancerna wyszła poza ramy taktyki i przekształciła się w jeden z ważnych czynników operacyjnych.

W pierwszym okresie wojny nastąpił także rozwój obrony przeciwlotniczej, szczególnie w skali operacyjnej. Latem 1942 r. wprowadzono do armii pułki artylerii przeciwlotniczej, następnie zaś od listopada – dywizje artylerii przeciwlotnicze. Dzięki wzrostowi liczebnemu lotnictwa myśliwskiego i nagromadzeniu doświadczenia bojowego stopniowo zaczęła polepszać się organizacja i dowodzenie obroną przeciwlotniczą. W armiach i frontach powstają grupy artylerii przeciwlotniczej do osłony ważnych obiektów i ugrupowań wojsk. Tak, więc obrona operacyjna zaczyna się stawać obroną przeciwlotniczą, zdolną nie tylko odpierać uderzenia nieprzyjacielskiego lotnictwa, lecz także zadawać mu dotkliwe straty.

W pierwszym okresie wojny najwyższą formą aktywności obrony operacyjnej były *przeciwuderzenia*. Spełniły one ważną rolę w spowolnieniu tempa natarcia przeciwnika, pozwalały uzyskać czas potrzebny do organizacji obrony na kolejnych rubieżach i podciągnięcia odwodów z głębi.

Na początku wojny do przeciwuderzeń używano korpusów zmechanizowanych, po ich rozformowaniu zaś – dywizje piechoty wzmocnione samodzielnymi batalionami i brygadami czołgów.

Zamiar przeciwuderzenia, zadania wojsk, ich ugrupowanie operacyjne i głębokość działania zależały od ilości zaangażowanych sił i środków. Na przykład na kierunku smoleńskim w lipcu 1941 r. 5 i 7 korpus zmechanizowany wykonały przeciw uderzenie w prawe skrzydło 39 niemieckiego korpusu zmotoryzowanego, który nacierał na Witebsk. Zadanie bliższe 5 korpusu polegało na rozbiciu czołowych oddziałów nieprzyjaciela i wyjściu na głębokość 20 km, następnie korpus miał rozwinąć natarcie na Lepel i pod koniec dnia wedrzeć się na głębokość 50—70 km. Korpus rozwinął się na froncie 15 km ugrupowany w dwa rzuty: dwie dywizje pancerne w pierwszym i jedna piechoty zmotoryzowanej w drugim rzucie.

Oczywiście, brak w 1941 r. wystarczających odwodów operacyjnych w armiach i we frontach, ograniczony czas oraz małe doświadczenie bojowe ujemnie odbiły się na organizacji i wykonaniu przeciwuderzeń. Nie zawsze osiągano zamierzone rezultaty. W miarę usuwania niedociągnięć i braków przeciwuderzenia stawały się podstawowym sposobem zwalczania nieprzyjaciela w głębi obrony operacyjnej. Natomiast wraz z nagromadzeniem doświadczeń i zwiększeniem możliwości bojowych związków operacyjnych wzrastała rola przeciwuderzeń w operacjach obronnych.

W operacjach obronnych armii radzieckich uczestniczyło lotnictwo. Z uwagi na ogromne straty poniesione w 1941 r. jego udział w początkowym okresie wojny ograniczał się do niewielkich grupowych uderzeń na polu walki. Od lata 1942 r. po utworzeniu we frontach armii lotniczych skuteczność uderzeń lotnictwa na korzyść obrony operacyjnej znacznie wzrosła. Zaczęto je stosować w sposób zmasowany na głównych kierunkach do rozbicia, we współdziałaniu z wojskami lądowymi, głównych zgrupowań nieprzyjaciela.

Reasumując, w pierwszym okresie wojny, radziecka obrona operacyjna rozwijała się w warunkach walki z wielkimi zgrupowaniami nieprzyjaciela.

Trzeba ją było organizować w ograniczonym czasie, pod oddziaływaniem przeważających sił lądowych i powietrznych nieprzyjaciela. Doskonalenie obrony zmierzało do zwiększenia jej głębokości i gęstości operacyjnych. Operacyjna obrona zaczęła obejmować kilka pasów, które składały się z 2-3 pozycji i systemu różnorodnych zapór. Szczególnie rozwinęła się rozbudowa taktycznej strefy poprzez przejście od systemu obrony ogniskowej do systemu transzei, co znacznie wzmocniło trwałość obrony.

W operacjach obronnych coraz konsekwentniej masowano artylerię na głównych kierunkach. Szeroko stosowano manewr z pomocniczych kierunków na główne, zwłaszcza odwodów przeciwpancernych. Nastąpił rozwój artyleryjskich odwodów przeciwpancernych wszystkich szczebli, stały SIĘ one aktywnym elementem ugrupowania obronnego. Charakterystyczne dla tego okresu było utworzenie korpusów zmechanizowanych oraz korpusów i armii pancernych, które wykorzystywano do przeciwuderzeń. Stały się one jednym z podstawowych środków trwałości i aktywności obrony.

Tak, więc w pierwszym okresie wojny rozwój sposobów organizacji i prowadzenia obrony operacyjnej następował w miarę wzmacniania dywizji i związków operacyjnych nowym sprzętem bojowym i uzbrojeniem oraz siłami. Pozwoliło to zwiększyć pod koniec okresu nasycenie (gęstości) operacyjne, zorganizować wystarczająco silny i głęboki system ognia, obronę przeciwlotniczą i przeciwpancerną oraz mieć niezbędne odwody operacyjne. W tym okresie nastąpił największy rozwój taktycznej strefy obrony - zwłaszcza głównego pasa. Strefa operacyjna natomiast jeszcze się odpowiednio nie rozwinęła, co należy tłumaczyć ogólnym niedoborem sił i środków. Wywoływało to potrzebę dalszego doskonalenia obrony operacyjnej, co też nastąpiło w drugim okresie wojny.

Analiza przebiegu operacji obronnych armii radzieckiej pozwala sformułować wniosek, iż na podstawie zdobywanych doświadczeń ciągle doskonalono zarówno przygotowanie operacji jak i jej przebieg. Zasadnicze zmiany wprowadzone zostały nowymi regulaminami walki wydanymi na przełomie lat 1943/1944.

Została w nich zawarta suma dotychczasowych doświadczeń wojennych wojsk własnych, jak również armii innych państw. Zgodnie z nowymi zasadami znacznie wzmocniono obronę przeciwpancerną oraz budowano ciągłe rowy strzeleckie łączące punkty oporu w jeden system obrony. Tak zorganizowane pozycje i pasy obrony miały zapewnić, między innymi, spowodowanie dużych strat u przeciwnika, w tym głównie w czołgach, utrzymanie bronionych rubieży, możliwość skrytego i szybkiego manewru siłami i środkami w celu wyjścia na zagrożone kierunki, wykonanie lokalnych zwrotów zaczepnych, przejście do ogólnego natarcia. Ponadto, wykorzystanie dogodnych warunków terenowych, maksymalną osłonę żołnierzy przed oddziaływaniem środków ogniowych przeciwnika, ciągłe zaopatrywanie wojsk w potrzebne środki materiałowe, utrzymanie bezpośredniego kontaktu przełożonego z podwładnymi, szybką ewakuację rannych, zapewnienie żołnierzom odpoczynku oraz sprawne funkcjonowanie systemu dowodzenia.

Zapewnienie skuteczności **operacji obronnej** uzyskiwano poprzez głębokie urzutowanie jej obrony, a zasadniczą rolę spełniała taktyczna strefa obrony. Jej głębokość wynosiła 15-18 km, a składała się z dwóch pasów – głównego, obsadzonego siłami dywizji piechoty i drugiego, rozbudowywanego w odległości około 10-12 km od przedniego skraju, obsadzonego przez siły Korpusu Piechoty. Głębiej wydzielonymi siłami armii ogólnowojskowych urządzono trzeci pas obrony, który był armijną rubieżą obrony.

Główny pas obrony, składał się z pozycji głównej (pierwszej) – dwa-trzy rowy strzeleckie, jednej-dwóch pozycji zapasowych (często nazywanych drugą i trzecią), pozycji ryglowej – jeden-dwa rowy strzeleckie, odwodów oraz stanowisk ogniowych artylerii. Wszystkie rowy strzeleckie osłonięte były zaporami inżynieryjnymi, połączone rowami łącznikowi i rozbudowane pod względem inżynieryjnym. Z kolei pozycje zapasowe, miały na celu zatrzymanie natarcia nieprzyjaciela, który przełamał pozycję główną oraz stworzenie dogodnych warunków do odtworzenia poprzedniego położenia. W jej organizacji i rozbudowie obowiązywały takie same zasady jak na pozycji głównej.

Odległość między wspomnianymi pozycjami miała być tak dobierana, aby zmusić atakującego do zmiany wszystkich stanowisk ogniowych i punktów obserwacyjnych artylerii.

Ważną rolę spełniały pozycje ryglowe, które miały na celu uniemożliwienie przeciwnikowi prowadzenia działań wzdłuż pozycji obronnych i kanalizowanie ruchu jego wojsk w pożądanym dla broniących się kierunku. Jednocześnie miały one stwarzać dogodne warunki do wykonywania uderzeń na skrzydła przeciwnika, który włamał się w ugrupowanie obronne.

Wojska przechodziły do obrony zwykle w ugrupowaniu dwurzutowym (od szczebla pułku wzwyż) z jednoczesnym wydzieleniem odwodu ogólnowojskowego (od szczebla batalionu). Zadaniem pierwszego rzutu było zniszczenie sił nieprzyjaciela przed przednim skrajem i odparcie jego natarcia. Drugi rzut miał natomiast zniszczyć ogniem posiadanych środków z miejsca lub w czasie kontrataku, nieprzyjaciela, który włamał się w głąb obrony, oraz utrzymać zajmowane rubieże.

Odwody ogólnowojskowe rozmieszczono w rejonach umożliwiających skuteczną obronę różnych punktów terenowych takie jak węzły dróg, miejscowości, dominujące wyniosłości. Miały one jednocześnie zachowywać stałą gotowość do wykonywania zwrotów zaczepnych, szybkiego wychodzenia na zagrożone kierunki lub wykonania innych zadań wynikających w toku walki.

W **armii niemieckiej**, operacje obronne w czasie drugiej wojny światowej przeszły gruntowną ewolucję. Zwycięstwa z pierwszych lat wojny spowodowały, że nie przywiązywano większej uwagi do prowadzenia tego rodzaju działań. Dopiero porażki poniesione na froncie wschodnim i w Afryce zmusiły dowódców i sztaby do pilnego zainteresowania się nimi. Wojska niemieckie początkowo tworzyły ugrupowania obronne składające się wyłącznie z przygotowanych do obrony okrężnej plutonowych i kompanijnych punktów oporu, a w ich składzie punktów przeciwpancernych. Zespoły tych punktów i rozmieszczonych między nimi stanowisk ogniowych artylerii tworzyły rejony i pasy obrony oddziałów, związków taktycznych i operacyjnych.

Obowiązywała zasada, że pozycja obronna powinna odpowiadać następującym warunkom: dobre pole ostrzału dla środków ogniowych piechoty, dogodne punkty obserwacyjne dla artylerii oraz zabezpieczenie przed atakiem czołgów przeciwnika. W zdecydowanej większości punkty oporu organizowano w oparciu o miejscowości lub dogodne punkty terenowe jak na przykład dominujące wzniesienia, węzły dróg. Odcinki terenu między punktami oporu zamykane były polami minowymi i ogniem różnego rodzaju środków (karabiny maszynowe, różnego kalibru działa i moździerze).

Doświadczenia wyniesione z walk – szczególnie na froncie wschodnim – w końcu 1941 i w 1942 roku dowiodły, że dotychczasowe zasady organizacji operacji obronnej wymagają niezwłocznej nowelizacji. Okazało się, że luki między punktami oporu ułatwiały przełamywanie pozycji obronnych, a ześrodkowane w nich siły stwarzały dogodne warunki do zadawania dużych strat przez środki rażenia przeciwnika.

Proces szybkiego doskonalenia działań obronnych w armii niemieckiej rozpoczął się w roku 1942. W pierwszym okresie łączono pojedyncze punkty oporu ciągłymi rowami strzeleckimi w większe zespoły (batalionowe lub pułkowe). Rowy te były początkowo obsadzone między punktami oporu tylko przez małe siły dozorowania (pojedyncze plutony, a nawet drużyny). Dopiero w razie konieczności dokonywano przegrupowania większych sił na zagrożony odcinek obrony. Taka koncepcja obrony utrzymywała się w zasadzie do połowy 1943 roku.

W wyniku klęsk poniesionych w kolejnych latach, dokonano kolejnych zmian w zasadach organizacji i prowadzenia operacji obronnych. Ich istotą było wprowadzenie głęboko ugrupowanych ciągłych linii obronnych składających się z rowów strzeleckich, rowów łącznikowych, różnego typu schronów (w tym przewożonych – stalowych i żelbetowych), stanowisk broni maszynowej i przeciwpancernej osłanianych systemem przeszkód, takich jak pola minowe, zapory i przeszkody.

W pasie operacji obronnej związków operacyjnych, tworzono główny pas obrony, jeden lub dwa pasy przejściowe i linię tyłową.

Główny pas obrony składał się z trzech ciągłych linii:

- pierwszej linii obrony – dwa-trzy rowy strzeleckie w odległości około 150-250 m od siebie oraz rozbudowany system rowów łącznikowych, stanowisk ogniowych oraz ukryć. Zadaniem pierwszego rowu strzeleckiego było dozorowanie przedniego skraju, a drugiego – rozmieszczenie sił pierwszego rzutu obrony;
- drugiej linii obrony – jeden-dwa rowy strzeleckie usytuowane w odległości 500-1000 m od przedniego skraju obrony. Miejscowości i ważne punkty terenowe znajdujące się na tej rubieży zamieniano w punkty oporu;
- trzeciej linii obrony – jeden-dwa rowy strzeleckie usytuowane w odległości 1500-2500 m od drugiej linii obrony.

W odległości 8-10 km za głównym pasem obrony rozbudowano: pierwszą pośrednią linię obrony, a następnie w odległości 15-20 km – drugą. Każda z tych linii składała się z 2-3 rowów strzeleckich. W odległości 50-70 km od linii pośrednich rozbudowywano linię tyłową, na której rozmieszczano odwody armii lub grupy armii.

Jednocześnie zmieniała się zasadniczo koncepcja celu obrony. Odstąpiono od dotychczasowej zasady, w myśl, której celem obrony jest wyłącznie odparcie przeważających sił przeciwnika. Przyjęto natomiast pogląd, że jej celem, oprócz odparcia przeciwnika i utrzymania ważnych rejonów, jest również zadanie mu maksymalnie dużych strat. Konsekwencją przyjęcia tego poglądu było nadawanie specjalnego znaczenia trwałości i aktywności obrony, co uzależniano od skuteczności systemu ognia oraz zapór inżynieryjnych, wykorzystania właściwości obronnych terenu, posiadania silnych odwodów i prężnego dowodzenia.

Odwody ogólnowojskowe wydzielono i utrzymywano już od szczebla kompanii. Ich zadaniem było działanie zaczepne lub obronne na kierunkach włamania nieprzyjaciela, osłona skrzydeł lub zamykanie innych ważnych kierunków.

Dążono do natychmiastowego reagowania na każde włamanie przeciwnika, wyrażające się w zwiększonej częstotliwości kontrataków wykonywanych siłami odwodowymi.

W miarę doskonalenia obrony coraz więcej uwagi zwracano na zwiększenie jej zdolności do zwalczania czołgów. Dążono do tego głównie przez usprawnianie ogólnej struktury obrony przeciwpancernej (łączenie poszczególnych punktów w silne węzły i pozycje), wprowadzenie nowych środków ogniowych i duże nasycenie nimi wojsk, tworzenie specjalnych jednostek niszczycieli czołgów. Na wiosnę 1943 roku utworzono w związkach taktycznych działających na szczególnie zagrożonych kierunkach specjalne odwodowe bataliony przeciwpancerne (pododdziały czołgów, dział szturmowych i artylerii przeciwpancernej). Okazało się, że oprócz dział przeciwpancernych, bardzo skuteczne były pododdziały czołgów i dział szturmowych uzbrojone w armaty 88 mm oraz pododdziały piechoty masowo wyposażone w „pięści pancerne".

W okresie drugiej wojny światowej nastąpiło zweryfikowanie wielu poglądów teoretycznych okresu międzywojennego. Uzyskane w tym czasie doświadczenia wywarły istotny wpływ na wszystkie dziedziny sztuki wojennej. Studiowanie doświadczeń i uogólnianie wniosków w okresie powojennym przyczyniło się z kolei do rozwoju teoretycznej myśli wojskowej i określonych zmian w rozwiązywaniu bieżących zadań w dziedzinie struktur organizacyjnych, wyposażenia i szkolenia wojsk.

2.4. Operacje wojsk lądowych do końca XX wieku

Nadal aktualne są polemiki i dyskusje wokół działań wojennych prowadzonych w wojnie w Zatoce Perskiej w 1991. Specjaliści wojskowi nadal analizują zdarzenia, dokonują teoretycznych i praktycznych uogólnień, prognozują wpływ, jaki może mieć ta wojna na nowoczesne operacje, techniczne wyposażenie armii oraz rozwój sztuki wojennej.

Można, zatem bez przesady stwierdzić, że była to wojna nieszablonowa, co do jej charakteru i sposobu osiągania celów. Fakt ten ma istotne znaczenie i określony wkład do teorii wojen według nowych prawideł.

Jakkolwiek nie ma jeszcze publikacji i prac zawierających szczegółową i wszechstronną analizę operacyjno-taktyczne właściwości użytych środków walki, to można stwierdzić, że działania bojowe nie były prowadzone wg klasycznego schematu. Pojawiają się poglądy, żeby działania bojowe traktować w sposób ze wszech miar krytyczny, uzasadniając tym, że „prowadzone one były w warunkach zbliżonych do ćwiczebnych". W związku z tym zadają pytanie o wartość ocen i analiz stąd płynących dla teorii sztuki wojennej?

Niewątpliwie jedną z istotnych przyczyn klęski wojsk irackich był fakt, że dowództwo irackie przez długi okres czasu trzymało się sztywno operacyjno-taktycznej koncepcji wypracowanej przez radziecką szkołę wojenną. Ponadto, wojska irackie wyposażone były w głównej mierze w broń produkcji radzieckiej. Kolejnym istotnym czynnikiem, który należy uwzględnić podczas ocen i analiz jest fakt, że operacja „Pustynna Burza" prowadzona była w specyficznych warunkach terenowych. Tym nie mniej wszechstronna operacyjno-taktyczna analiza przebiegu wojny i ocena jej rezultatów może stanowić podstawę prognozowania dróg rozwoju sztuki wojennej, a w szczególności prowadzenia działań bojowych.

Przede wszystkim konflikt zbrojny w Zatoce Perskiej – ze względu na jego znaczenie dla rozwoju sztuki wojennej – należy rozpatrywać jako znaczące wydarzenie w rozwoju myśli wojskowej. Porównując ten konflikt z innymi wydarzeniami historycznymi, możemy nazwać go umownie konfliktem granicznym, chodzi, bowiem o to, że konflikt ten toczył się jakby na styku dwóch – kolejnych w rozwoju sztuki wojennej – epok. Przykładem takiego konfliktu w przeszłości może być wojna prusko-francuska z 1870 roku, charakterystyczna dla II -giej połowy XIX w. W tym okresie miał miejsce dynamiczny rozwój przemysłu – w tym wojskowego, który stworzył państwom zachodnim możliwość tworzenia liczniejszych niż dotąd armii ze znacząco zmodernizowaną i rozwiniętą bazą materiałowo-techniczną. Właśnie w tym okresie intensywnie wprowadzano na uzbrojenie wojsk efektywniejszą w wykorzystaniu broń gwintowaną. Także coraz większą role zaczął odgrywać transport kolejowy, który umożliwiał szybkie rozwinięcie armii na teatrze działań wojennych.

Natomiast w dowodzeniu wojskami zaczęto stosować telegraf. Te właśnie czynniki w istotny sposób zmieniły charakter wojny – gwałtownie wzrósł jej rozmach przestrzenny, powstała nowa forma prowadzenia działań bojowych – operacja, w taktyce – tyraliera. To był znaczący krok w procesie rozwoju strategii, sztuki operacyjnej i taktyki.

Podobnie można analizować i oceniać działania wojenne w Zatoce Perskiej, w której, mamy do czynienia z tzw. wojną graniczną. Oddziela ona niewidoczną cezurą, wojny klasyczne, prowadzone przez wielomilionowe armie od ery wojen najwyższego poziomu technologicznego. W tej wojnie aktywnie był wykorzystywany także kosmos oraz w najbardziej rozległej skali – eter. Wszystkie te czynniki wyraźnie odróżniają ją od wszystkich wcześniejszych konfliktów zbrojnych. W tym, więc rozumieniu, znaczenie tej wojny dla rozwoju sztuki wojennej, należy dokonać poprzez analizy i oceny jej przebiegu przez pryzmat użytych sił i środków oraz sposobów ich wykorzystania.

Jeżeli chodzi o środki walki, należy stwierdzić, że siły koalicyjne użyły na skalę masową najnowsze środki walki, co odegrało ważną rolę i wywarło wpływ na cały przebieg działań. Zastosowano najnowsze środki takie jak:: walki radioelektronicznej, rozpoznania – w tym technicznego, automatyczne skomputeryzowane systemy dowodzenia wojskami i uzbrojeniem, najnowocześniejsze środki bojowe i specjalne systemy zabezpieczenia działań. Ta właśnie masowość najnowszych środków walki i różnorodnych supernowoczesnych wzorów uzbrojenia i amunicji, przesądziła o przebiegu starcia zbrojnego. I ten fakt należy uwzględnić z całą wyrazistością dokonując wszelkich ocen i uogólnień.

Zasadnicza różnica między wojną w Zatoce Perskiej a wcześniejszymi wojnami zawiera się ponadto w tym, że tutaj w całkowicie inny jak dotychczas sposób, rozdysponowano bojowy potencjał wojsk. Dowództwo irackie przygotowując się do operacji według starego schematu utworzyło potężne, południowe zgrupowanie wojsk. Składało się ono z 43 dywizji, 5300 dział i moździerzy oraz ponad 4000 czołgów, co miało zapewnić znaczną przewagę nad wojskami koalicji.

Pozwoliłoby to na skuteczne odparcie ataku wojsk Sprzymierzonych. Dodatkowym atutem był fakt, że działania prowadzone będą na własnym terytorium. Ponadto, Irakijczycy byli przekonani, iż zdobyli bogate doświadczenie bojowe w ośmioletniej wojnie z Iranem oraz co bardzo ważne - mieli możliwość zawczasu przygotować trwałą, głęboko rozbudowaną obronę. Obronę z rozwiniętym systemem zapór inżynieryjnych, masą najrozmaitszych schronów i ukryć, systemami „worków" i pułapek.

Jak przebiegała ta wojna?. Otóż, wydarzenia potoczyły się jednak nieoczekiwanie dla Irakijczyków a ich ogromna masa wojsk i techniki okazała się bezsilna, nie mogła oddziaływać na bieg wydarzeń, przeciwdziałać powstawaniu sytuacji kryzysowych. Przez 38 dni koalicja antyiracka wykonywała uderzenia lotnicze i rakietowe, przesądzając tym samym wynik starcia na ziemi. W początkowej fazie operacji ponad półmilionowe zgrupowanie wojsk lądowych koalicji nie było angażowane do walki; zostało użyte dopiero wówczas, gdy pogrom armii irackiej był już przesądzony.

Wojna w Zatoce jednoznacznie pokazała, że przewaga technologiczna jednej strony może skutecznie zminimalizować przewagę w ilości związków taktycznych i uzbrojenia drugiej. Siły koalicji, ustępując Irakowi pod względem liczby dywizji ogólnowojskowych oraz środków artyleryjskich, wielokrotnie przewyższały go w zakresie supernowoczesnych rodzajów uzbrojenia. Do tego należy dodać absolutną przewagę sprzymierzonych w systemach tzw. broni precyzyjnego rażenia – skrzydlatych rakiet bazowania morskiego, przeciwlotniczych systemach rakietowych PATRIOT, kosmicznych urządzeniach rozpoznania i nawigacji. Ponadto siły koalicyjne miały przygniatającą przewagę w liczbie okrętów bojowych (20:1). W rezultacie jakość uzbrojenia w powiązaniu ze sztuką dowodzenia aż nadto rekompensowała ilość żołnierzy. Tak, więc, w oparciu o zdobyte doświadczenie można sformułować wniosek, że w czasie prowadzenia analizy i oceny potencjału bojowego uczestniczących w operacji stron należy przede wszystkim położyć nacisk na technologiczne wskaźniki uzbrojenia mogące w dużym stopniu przesądzić w góry rezultat planowanych działań wojennych.

We wszystkich wcześniejszych wojnach wiodącą rolę w rozgromieniu przeciwnika spełnia taktyka, jako efekt działań wojsk zmechanizowanych, pancernych wspartych artylerią i lotnictwem. Natomiast obecnie naczelne miejsce przypadło elementom strategicznym i operacyjnym, reprezentowanym przez lotnictwo strategiczne, taktyczne i bezpośredniego wsparcia jak również środki rakietowe. Prowadzone były, co prawda działania taktyczne, ale nie one decydowały o jej przebiegu i rezultatach. Zasadny jest, zatem wniosek, że działania taktyczne przestają być jedynym sposobem zapewnienia sobie zwycięstwa.

Decydujący wpływ rozstrzygnięcie losów operacji, ma nowe rozmieszczenie sił w ramach wojny technologicznej. Dowództwo szczebla strategicznego i operacyjnego, mające w dyspozycji broń precyzyjnego rażenia, zyskuje znaczącą samodzielność, umożliwiającą zadawanie decydujących strat przeciwnikowi, które zapewniają sukces operacji. W ten sposób wzrasta zależność taktyki od strategii i sztuki operacyjnej, choć nie daje to podstaw do tego by mówić o jej zaniku. Taktyka – jako sztuka kierowania walką pozostaje nadal działem sztuki wojennej, ale jej znaczenie w nowych warunkach ulega zmniejszeniu.

W wojnie w Zatoce Perskiej pojawiły się nowe formy i sposoby prowadzenia działań operacyjnych i taktycznych. Są nimi starcia elektroniczno-ogniowe, zdalne sterowanie walką, powietrzno-szturmowe rajdy, głębokie manewrowe działania. Szczególną rolę w operacji „Pustynna Burza" odegrały elektroniczno-ogniowe starcia, będące połączeniem zmasowanych, skoordynowanych czasowo powietrzno-kosmicznych, rakietowych i elektronicznych uderzeń z uderzeniami morskimi. Stanowiło to podstawę utrzymania tempa operacji i zapewniło jej sukces końcowy. Nowość w tym wypadku polegała na tym, że walka radioelektroniczna wystąpiła jako broń samodzielna, równie cenna w swej skuteczności jak ogień.

Cechą charakterystyczną tej wojny jest szereg nowych zjawisk, niewystępujących dotychczas. Po pierwsze - etap pierwszy stanowiły działania radioelektroniczne, które trwały 38dni.

Przewyższały one znacząco, bo dziewięciokrotnie drugi etap, który stanowiły działania lądowe, trwające tylko 4 dni. Po drugie – w walce uczestniczyły większe ilości nowszych środków walki radioelektronicznej, samoloty wczesnego rozpoznania i dowodzenia jak również radiolokacyjne systemy powietrznego rozpoznania celów naziemnych i kierowania ogniem.

Należy podkreślić, że oddziaływaniu podlegały nieprzerwanie wszystkie ważniejsze obiekty przeciwnika na całą głębokość jego operacyjnego ugrupowania. Pozwoliło to niszczyć irackie systemy dowodzenia i łączności równocześnie na wszystkich szczeblach dowodzenia. Elektroniczne i ogniowe uderzenia były dokładnie skoordynowane tak, co do obiektów, jak miejsca i czasu. W tej korelacji – wzajemnie się uzupełniały, potęgując tym samym skuteczność uderzeń. Ważną rolę w ogniowym oddziaływaniu odgrywały siły powietrzne. Intensywność nalotów (na poszczególnych kierunkach w różnych etapach do 2-3 tys. samolotów na dobę) – była nieporównywalna z żadną z poprzednich wojen. Wszystko to razem spowodowało wyjątkowo wysoką efektywność elektroniczno-ogniowego porażenia przeciwnika, doprowadziło do przejęcia inicjatywy bojowej i opanowania przestrzeni powietrznej.

Efektem takiego sposobu oddziaływania na siły irackie była taka sytuacja, że jeszcze przed rozpoczęciem fazy lądowej stał się jasnym fakt utracenia zdolności do walki przez zgrupowania wojsk irackich. Ich stan osobowy był psychologicznie obezwładniony. Tym samym zmechanizowane i pancerne związki taktyczne zakończyły pogrom przeciwnika w ciągu 4 dni, nie napotykając zorganizowanego oporu. Taki przebieg działań upoważnia do wniosku, w wojnie technologicznej cele realizowanych w niej operacji mogą być w określonych warunkach osiągane bez angażowania wojsk lądowych na terytorium przeciwnika. Wystarczy przeprowadzenie natarcia elektroniczno-ogniowego (powietrznego), co z kolei potwierdza wcześniej określony wniosek, iż w przyszłości do utworzenia zgrupowania uderzeniowego nie będzie potrzeba dużych mas wojsk.

Analiza przebiegu tej wojny pozwala w nowy sposób spojrzeć na wzajemne powiązanie różnorodnych form działań pozycyjnych i manewrowych.

W wojnach minionych zwykle zauważało się pomiędzy tymi formami równowagę. Tutaj, zdecydowanie przeważał manewr. W operacji „Pustynna burza" podczas pokonywania dobrze umocnionej, głęboko urzutowanej obrony nie była realizowana klasyczna forma natarcia – przełamanie. Naruszenie operacyjnej trwałości systemu obronnego zrealizowane zostało innymi sposobami – długotrwałym i nieprzerwanym zmasowanym elektroniczno-ogniowym oddziaływaniem w połączeniu – w ostatniej fazie – z podwójnym oskrzydleniem wojsk z ziemi i z powietrza, utworzeniem na tyłach przeciwnika aktywnie działającego frontu walki poprzez wysadzenie powietrznych i morskich desantów. Na tej podstawie można prognozować zmniejszenie znaczenia tak ważnego w czasie pierwszej i drugiej wojny światowej elementu, jakim jest przełamanie. Prawdopodobnie odejdą w przeszłość metodyczne, liniowe formy działań bojowych, a także starcia bezpośrednie. Jednakże nie powinno się też wpadać w drugą skrajność, na przykład, w całości wykreślić „przełamanie" z teorii i praktyki sztuki wojennej, świadomie podważać rolę uzasadnionej obrony jako rodzaju działań bojowych. W innych warunkach, podczas zmagania się – przykładowo – równych, co do bojowego potencjału przeciwników, elementy walki pozycyjnej w toku operacji bezwzględnie będą miały jeszcze miejsce. Utrzymanie przełamania jako metody działania bojowego, sposobów jego przygotowania i urzeczywistniania z pewnością ulegną istotnym zmianom, tak samo jak i charakter obrony.

Obecnie nie ma sensu liczyć na możliwość stworzenia obrony „nie do pokonania", na co było nastawione dowództwo irackie. Natomiast szczególny nacisk podczas prowadzenia działań obronnych należy położyć na wysoką aktywność, bowiem wyczekiwanie nieuchronnie doprowadzi obronę do klęski. Analizując osiągnięcie celów obrony w warunkach tzw. wojny technologicznej, należy mieć świadomość, że ich osiągnięcie wymaga stosowania innych zasad sztuki wojennej.

W operacji „Pustynna burza" nie odnotowano dużej koncentracji wojsk na wąskim odcinku frontu. Skupianie wysiłku osiągano głównie poprzez wykorzystanie możliwości manewrowych dywizji zmechanizowanych, powietrznych

oraz ekspedycyjnych sił dywizji piechoty morskiej w połączeniu z wprowadzeniem na główne kierunki powietrzno-desantowych i powietrzno-szturmowych związków taktycznych. Takie działanie zapewniało możliwość zapewnienia szybkości wyprowadzenia wojsk na potrzebne kierunki, wykonywania uderzeń w głębi ugrupowania przeciwnika, niezwłocznego wykorzystywania efektów elektroniczno-ogniowego „porażenia" przeciwnika, oraz dążenia do rozczłonkowania szyków irackich i przenoszenia wysiłku bojowego wojsk własnych z jednego odcinka frontu na drugi.

Na szczególną uwagę zasługuje nowa jakość zasady „ekonomii sił". W operacji przejawiła się i w tym, że dowództwo sił koalicyjnych w celu osiągnięcia miażdżącej technologicznej przewagi nad Irakijczykami na decydujących kierunkach uderzenia szeroko wykorzystywało szybkość działania, daleki zasięg i manewrowość systemów technologicznych wojny nowego typu: RUK typu „JSAC", rakiet ATACM, systemów „TOMAHAWK", śmigłowców AH-64 „APACHE", najnowszych samolotów walki radioelektronicznej EC-120H, F-111, EA-6B, samolotów „TORNADO", F-15, F-16, „JAGUAR" i „HARIER" oraz innych efektywnych środków walki. Wszystko to świadczy o tym, że formy ekonomii sił zmieniają się pod wpływem jakości i ilości uzbrojenia nowego typu. Miejsce jednowymiarowych, liniowo koncentrowanych wysiłków czołowych zastępuje nowa, obszerniejsza wymiarowo forma.

Sens tej formy sprowadza się do:

- osiągnięcia zdecydowanej przewagi nad przeciwnikiem nie tylko na lądzie, ale i w powietrzu (eterze),
- zadaniu kombinowanych lądowo-powietrznych uderzeń (z linii frontu i strefy tyłowej),
- zapewnienie sprawnego odizolowania czołowego zgrupowania wojsk przeciwnika od rezerw i tyłów
- rozbicia przeciwnika częściami.

Realizacja powyższych zadań wpływa na taktyczne sposoby działania wojska, a od dowódców wojsk zmechanizowanych i pancernych wymaga opanowania „nowej" taktyki, a mianowicie opanowania sztuki prowadzenia działań

w głębi ugrupowania przeciwnika. To z kolei wiąże się z opanowaniem umiejętności prowadzenia walki w długotrwałym oderwaniu od sił głównych, w izolacji, z przemieszanym frontem, w okrążeniu i z uwzględnieniem umiejętności wychodzenia z okrążenia. Ponadto wymaga szybkiego przechodzenia od jednego rodzaju działań bojowych do innego, prowadzenia powietrzno-lądowych rajdów, i niszczenia jego stanowisk dowodzenia.

W tych zmienionych warunkach należy wypracować nowe podejście do problemu określania **kierunku głównego uderzenia w natarciu**. W niektórych przypadkach stanie się celowe określenie nie tyle kierunku, co rejonu koncentrowania wysiłku, gdyż epicentrum trwałości obrony przeciwnika stanowią nie pozycje i rubieże, a zgrupowania ogniowe – środki: napadu jądrowego, obrony powietrznej i przeciwpancernej, walki radioelektronicznej itp., które rozmieszczane są na znacznych przestrzeniach.

Z kolei w obronie zasada ekonomii sił, a więc, koncentrowania wysiłku, powinna opierać się na tzw. „dynamicznym polu bitwy". Oznacza to, że należy organizować bojowe ugrupowanie związków taktycznych w ten sposób, aby zapewnić im możliwość prowadzenia manewru w całej przestrzeni operacyjnej systemu obrony oraz umożliwić wprowadzenie sił na dowolny, zagrożony przez przeciwnika kierunek. Jest to możliwe do realizacji poprzez wykorzystanie nie tylko powietrzno-mobilnego, ale i transportowego elementu ugrupowania własnego.

Wojna w Zatoce Perskiej jeszcze raz wykazała wzrastające znaczenie czynnika zaskoczenia dla osiągnięcia sukcesu w operacji, walce. W ani jednej z poprzednich wojen nie było zastosowanych tyle różnorodnych politycznych, dyplomatycznych, technicznych sposobów działań a także „chwytów" operacyjno-taktycznych i mających wprowadzić w błąd stronę przeciwną, co do czasu, miejsca i sposobów wykonania uderzeń, co właśnie w wojnie z Irakiem. Ważną w tym rolę odegrała dezinformacja w prasie, obróbka psychologiczna i „rozmiękczanie" stanów osobowych przeciwnika, demonstracyjne koncentrowanie sił na pozorowanych kierunkach przygotowywanego uderzenia, dokładne maskowanie operacyjne.

Ale szczególne znaczenie miały środki technologiczne – zmasowane wprowadzenie do działań wcześniej niestosowanych rodzajów uzbrojenia, amunicji i środków walki radioelektronicznej w takim wyliczeniem, ażeby „obezwładnić" przeciwnika gwałtownością działań, wywołać u jego żołnierzy szok psychologiczny, poczucie bezwładności, bezsilności, stłamszenia, bezsensowności prowadzenia walki i oporu.

Ważną rolę w osiągnięciu zaskoczenia spełniły środki rozpoznania kosmicznego. Dostarczały wyczerpujących informacji o położeniu przeciwnika i realizowanych przez niego przedsięwzięciach. Wiedza o dokładnym rozlokowaniu wojsk irackich, stanowiła podstawę podejmowania przez dowództwo koalicyjne odpowiednich decyzji, której skutki wprawiały Irakijczyków w zaskoczenie.

Także ważną w tym rolę odgrywało wywoływanie masowych – aktywnych i pasywnych – zakłóceń radiowych, stosowanie dywersji radiowej, przekazywanie fałszywych rozkazów w sieciach dowodzenia (radiowych) przeciwnika.

W celu wykonania pierwszego, zmasowanego i zaskakującego uderzenia lotniczego, wykorzystano porę nocną. Przewidywano, że nie wszystkie myśliwce irackie oraz środki obrony przeciwlotniczej będą zdolne do natychmiastowego podjęcia działań w warunkach nocnych. W tym czasie większość spośród samolotów bojowych koalicji była w stanie efektywnie działać w dowolnej porze doby. Także dzięki wprowadzeniu w błąd jednego z większych irackich zgrupowań irackich rozmieszczonego na kierunku nadmorskim znalazło się ono w operacyjnym worku gdzie zostało zniszczone. Jedną z przyczyn była także pasywność i bezczynność irackiego dowództwa, które, trzymało się starej, szablonowej taktyki, dogmatycznych poglądów na sposoby prowadzenia wojny.

Osiągnięcie celów w wojnie w Zatoce Perskiej było możliwe dzięki zespoleniu działań różnych rodzajów sił zbrojnych i wojsk. Tak, więc istotnego znaczenia, należy sądzić, że bardzo ważnego nabierała kwestia współdziałania wojsk podczas prowadzenia operacji.

Szczególnie ważne było uzgodnienie działań i ich powiązanie, co do celu, miejsca i czasu, w odniesieniu do działań lądowych, powietrznych i kosmicznych środków podczas przygotowywania i zadawania zmasowanych, rakietowo-lotniczych uderzeń w trakcie realizacji operacji powietrznej. Tak, więc dla przykładu działania lotnictwa powiązane były z systemem radioelektronicznego zabezpieczenia. Samoloty uderzeniowe, wykorzystując rezultaty walki radioelektronicznej oraz małą wykrywalność samolotów „niewidocznych" dla radarów, zadawały rakietowo-bombowe uderzenia na pozycje rakiet przeciwlotniczych i stacji radiolokacyjnych z takim wyliczeniem, aby szybko i skutecznie sparaliżować systemy irackiej obrony przeciwlotniczej. Wykonanie zmasowanych uderzeń siłami rzutu uderzeniowego lotnictwa zostało poprzedzone wyeliminowaniem z walki irackich stanowisk rakiet przeciwlotniczych, stacji radiolokacyjnych, stanowisk dowodzenia wojskami naziemnymi i lotnictwem. W kolejnym etapie operacji powietrznej niszczone były samoloty na lotniskach, punkty kierowania, obiekty administracyjne i przemysłowe oraz zgrupowania lądowych wojsk irackich. Z kolei do zwalczania czołgów i bojowych wozów piechoty efektywnie wykorzystano mieszane grupy lotniczo-śmigłowcowe, składające się z samolotów szturmowych A-10 i śmigłowców AH-64 „Apache". Śmigłowce z powodzeniem prowadziły także elektroniczno-optyczne rozpoznanie przedniego skraju obrony i niszczyły obiekty przeciwnika w nocy. Śmigłowce bojowe w grupach do 30-40, w towarzystwie śmigłowców OH-589 „lowa" niszczyły rozpoznane obiekty.

Analizy wymaga także współdziałanie podczas trwania fazy lądowej operacji. W tej fazie wykorzystywanie lotnictwa koalicji ściśle powiązane było ze stosowaniem środków rakietowo-artyleryjskich. W strefie taktycznej współdziałanie pomiędzy nimi urzeczywistniało się przy wykorzystaniu znajdujących się na pierwszej linii lotniczych obserwatorów naprowadzających „dowództwa kierowania lotnictwem taktycznym" funkcjonujące przy stanowiskach dowodzenia dywizji, a także „centra bezpośredniego wsparcia lotnictwa. W operacji zastosowano nowy system rozpoznania lotniczego, wskazywania celów, naprowadzania i nawigacji.

Reasumując rozważania na temat przebiegu tej wojny i jej skutków, należy wskazać, że przyczyny klęski armii irackiej należy szukać nie tyle w słabości jej technicznego wyposażenia, ale w tym, że jej dowództwo przeceniło swoje możliwości oraz nie potrafiło przewidzieć toku działań bojowych. Tak, więc główna przyczyna tkwi w dowodzeniu armią iracką, szczególnie brak umiejętności przewidywania i trzymanie się starych szablonów w rozumieniu i realizacji zasad sztuki wojennej. Dlatego w pierwszej kolejności trzeba dogłębnie, aż do podstaw przebudować zastałą już psychikę, należy odejść od inercyjnego myślenia i przestarzałych stereotypów. Potrzebny jest śmiały zryw myśli wojskowej ku przyszłości.

Jak uczy historia armia, która nie podąża za postępem naukowo-technicznym zamyka się w gorset przestarzałych stereotypów, nie potrafi prawidłowo prognozować nowych zjawisk i wyciągać z nich praktycznych wniosków skazana jest na porażkę. Wnioski wynikające z tej wojny są pouczające nie tylko dla Irakijczyków, ale i dla innych państw.

Obecnie ważne jest szybkie wdrażanie do praktyki życia wszystkiego tego, co nowe, co rodzi się w trakcie wojny pod wpływem postępu naukowo-technicznego w wyniku pojawiania się nowego uzbrojenia. Należy popierać twórczą inicjatywę w udoskonaleniu sposobów przygotowania i prowadzenia działań bojowych, wypracowywać i stosować najbardziej efektywne – nieznane przeciwnikowi – taktyczne chwyty, uczyć dowódców stosowania śmiałych, oryginalnych rozwiązań. Ważna jest także umiejętności wprowadzania w błąd przeciwnika w toku prowadzenia walki, narzucania mu swojej woli, dążenia do osiągnięcia zwycięstwa z najmniejszymi stratami w ludziach.

2.5. Czynniki wpływające na ewolucję operacji wojsk lądowych

Operacja, stanowiąca część składową wojny, będzie miała charakter wynikający bezpośrednio z jej charakteru. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć cele polityczne wojny, liczbę uczestniczących w niej państw, powiązania polityczne i wojskowe między poszczególnymi państwami, siły i środki użyte w wojnie, teatr działań wojennych i czas ich trwania.

Czynnikiem, który w największym stopniu wpływa na charakter wojny a tym samym na charakter operacji jest **rozwój techniki**. Ponieważ miał on rewolucyjny wpływ na przebieg działań wojennych w pierwszej wojnie światowej i w czasie konfliktu zbrojnego w 1991 w Zatoce Perskiej, stąd ten wpływ został rozpatrzony w toku badań dla potrzeb tej pracy. Spróbujmy, zatem prześledzić znaczenie rozwoju techniki dla przebiegu I wojny światowej.

Otóż, w wojnie 1914-1918 r. nastąpił ilościowy i jakościowy rozwój techniki wojennej niespotykany, dotąd w historii. Nastąpił radykalny wzrost środków walki, w tym szczególnie:

1. Liczba karabinów maszynowych w latach pierwszej wojny światowej wzrosła w armii francuskiej z, 5000 do 100 000, czyli 20-krotnie, zaś w armii niemieckiej z, 12 000 do 104 000, czyli 9-krotnie.

2. Liczba dział artylerii lekkiej w armiach głównych uczestników wojny (Niemcy, Anglia, Francja, Rosja, Włochy, USA) mimo ogromnych strat wzrosła z, 20 000 do 47 000, czyli 2,3 raza, a dział artylerii ciężkiej z 4000 do 27 000, tj. prawie siedmiokrotnie. Jednocześnie skonstruowano nowe rodzaje sprzętu artyleryjskiego – działa przeciwpancerne i przeciwlotnicze.

3. Liczba samolotów bojowych wzrosła z 600 w 1914 r. do 10 000 w 1918 r., przy czym ogólna ilość samolotów wraz z rezerwowymi i szkolnymi wynosiła 50 000.

4. Liczba czołgów wzrosła z 49 wozów 1 1916 r. do 2000 w 1918 r. Jednocześnie znacznie je udoskonalono. I tak szybkość czołgów produkowany w 1916 r. wynosiła 2 do 3 km/godz., a zasięg do 24 km, natomiast w 1918 r. szybkość wzrosła do 12 km,/godz., a zasięg do 150 km. Ponadto udoskonalono uzbrojenie czołgów i ich zdolność pokonywania przeszkód.

Wielkości wymienione wcześniej charakteryzują stan wyjściowy, natomiast w czasie trwania wojny zwiększały się. I tak, w głównych państwach stron walczących wyprodukowano w sumie 25 milionów karabinów, 820 000 karabinów maszynowych, 140 000 dział, 174 000 samolotów, ponad 9000 czołgów, 230 000 samochodów i wielkie ilości innego sprzętu technicznego, amunicji i różnych materiałów wojskowych. Z kolei ogromne zużycie środków bojowych, szczególnie pocisków artyleryjskich, przekreśliło teorię o możliwości prowadzenia wojny w oparciu o zapasy nagromadzone w czasie pokoju. Zapasy wojenne przygotowywane przez wiele lat wystarczyły zaledwie na kilka tygodni. Spowodowało to konieczność przestawienia całej ekonomiki kraju na tory produkcji wojennej oraz zmobilizowania zaplecza do intensywnej pracy dla potrzeb frontu.

Odpowiednio do zmian w środkach walki zmieniała się ich **struktura organizacyjna**. Ogromny rozwój technicznych środków walki doprowadził do szeregu zasadniczych zmian w organizacji wojsk. Nastąpił bardzo ważny rozwój starych rodzajów wojsk; powstały nowe, takie jak: lotnictwo, wojska pancerne i chemiczne. Jednocześnie nastąpiły poważne zmiany w stosunku procentowym poszczególnych rodzajów wojsk. Zmiany te najwyraźniej uwidoczniły się w armii francuskiej. Ilustruje to poniższa tabela.

Rodzaj wojsk	Stan procentowy	
	1915 rok	1918 rok
Piechota	72 %	44 %
Artyleria	18 %	36 %
Kawaleria	4,6 %	3,5 %
Lotnictwo	0,4 %	10 %
Czołgi	-	2 %
Inne rodzaje wojsk	5 %	4,5 %

Z powyższej tabeli wynika, że zasadnicze przesunięcia w stosunku procentowym wojsk dokonane zostały kosztem piechoty. Mimo to piechota została nadal głównym rodzajem wojska, przy czym w samej piechocie zaszły bardzo poważne zmiany. Dotyczy to w szczególności piechoty. Na początku wojny batalion piechoty składający się z czterech kompanii piechoty uzbrojony był tylko w karabiny. Ciężkie karabiny maszynowe wchodziły organicznie w skład pułków i brygad piechoty, a batalion otrzymywał je w toku walki jedynie jako wsparcie. W czasie trwania wojny do batalionu włączono kompanię ciężkich karabinów maszynowych (12 sztuk) oraz 48-60 ręcznych lub lekkich karabinów maszynowych; ponadto do batalionu włączono pluton moździerzy (4 sztuki), działo 37 mm oraz pododdziały innych rodzajów wojsk i służb. W rezultacie tych zmian, batalion piechoty w końcu wojny przestał być jednorodnym rodzajem wojska.

Kolejnym czynnikiem determinującym zmiany a wynikającym z rozwoju techniki wojskowej są **struktury organizacyjne wojsk.** W czasie I wojny światowej struktura organizacyjna wojsk lądowych ciągle ewoluowała. Istniejąca na początku wojny czteroczłonowa organizacja kompanii, batalionów, pułków i dywizji została zastąpiona pod koniec wojny organizacją trójczłonową, która z małymi zmianami przyjęła się w większości armii biorących udział w wojnie. Spowodowało to rezultacie kolei zmniejszenie stanów dywizji piechoty. I tak, w armii francuskiej zmniejszył się on z 15 600 do 12 400 żołnierzy, zaś w armii niemieckiej z 16 600 do 9 500 żołnierzy. Jednakże, mimo poważnego zmniejszenia stanu osobowego, siła ognia dywizji piechoty dzięki wyposażeniu jej w broń maszynową wzrosła w ciągu wojny od 2,5 do 3 razy.

Poważne zmiany w toku wojny 1914-1918 r. zaszły także w organizacji artylerii. Oprócz dywizjonów, pułków i brygad artylerii organicznej dywizji i korpusów piechoty utworzone zostały samodzielne dywizje artylerii stanowiące odwód naczelnego dowództwa. Zorganizowano je według kalibrów dział włączonych do nich.

Dywizje artylerii posiadały właściwie charakter korpusów artylerii. Świadczy o tym fakt, że np. francuska 3 dywizja artylerii 75 mm na samochodach składała się z trzydziestu pułków artylerii na wyposażeniu, których znajdowało się 1332 działa.

Wraz z pojawieniem się w 1916 r. samolotów, pojawiła się artyleria przeciwlotnicza do zwalczania. W tym celu utworzona została artyleria przeciwlotnicza (działa 75 i 105 mm), która zorganizowana została w samodzielne pułki oraz dywizjony artylerii przeciwlotniczej.

Z kolei w 1917 r. wraz z pojawieniem się na polu walki czołgów, utworzona została artyleria przeciwpancerna. Zorganizowano ją w samodzielne baterie składające się z 4 plutonów po 4 działa 75 mm. Ponadto w walce z czołgami szeroko stosowane były batalionowe działa 37 mm, a w razie konieczności również i działa dywizyjne przeznaczone do prowadzenia ognia pośredniego. Także w toku wojny rozwinęła się poważnie artyleria okopowa (moździerze), artyleria górska, kolejowa i artyleria wielkiej mocy.

Podsumowując, wojna 1914-1918 r. przyniosła poważny rozwój artylerii. Wzrosła jej liczebność (prawie trzykrotnie) oraz ciężar gatunkowy w stosunku do innych rodzajów wojsk. W 1916 r. na polu walki pojawiły się czołgi. W stosunkowo krótkim czasie przeszły one poważny proces rozwoju.

We Francji czołgi lekkie zorganizowane zostały w pułki (po 225 czołgów) składające się z trzech batalionów po 75 czołgów. Czołgi ciężkie i średnie zorganizowane zostały w grupy (45 czołgów) składające się z trzech dywizjonów po 15 czołgów. W celu jednolitego szkolenia wojsk utworzone zostały brygady czołgów składające się z dowolnej ilości pułków czołgów lekkich oraz grup czołgów średnich i ciężkich. Natomiast w Anglii, czołgi zorganizowane zostały w brygady składające się z trzech batalionów liczących po 48 czołgów ciężkich lub po 60 czołgów lekkich. Ciągły ich wzrost, spowodował utworzenie latem 1918 r. w czasie bitwy pod Saint-Mihiel, korpusu pancernego w składzie dwóch brygad czołgów (około 300 czołgów).

Prócz czołgów bojowych (lekkich, średnich i ciężkich) na polach bitew pierwszej wojny światowej pojawiło się wiele czołgów specjalnych, przeznaczonych do przewożenia piechoty, do transportowania różnych materiałów (amunicji) i wykonywania prac inżynieryjnych. W ten sposób wojna 1914-1918 r. zapoczątkowała rozwój wojsk pancernych i zmechanizowanych, które w późniejszym okresie, szczególnie w drugiej wojnie światowej, przeszły drogę burzliwego rozwoju.

Lotnictwo jako rodzaj sił zbrojnych przeszło podobnie szybka ewolucją. W okresie poprzedzającym wojnę, poszczególne armie posiadały pewną ilość samolotów, jednakże nie dostrzegano ich możliwości w działaniach wojennych. W rezultacie tego, na początku wojny istniało tylko lotnictwo rozpoznawcze. Ale już w 1915 r. ze składu tego lotnictwa wydzielono lotnictwo piechoty służące do obserwacji pola walki i korygowania ognia artylerii (eskadra na korpus armijny) oraz lotnictwo myśliwskie przeznaczone do zwalczania samolotów i balonów obserwacyjnych. Natomiast od 1916 r. zorganizowane zostało lotnictwo szturmowe (samoloty opancerzone) przeznaczone do bezpośredniego wspierania działań wojsk lądowych oraz lotnictwo bombowe lekkie i ciężkie. Pod koniec wojny w czasie walk we Włoszech Niemcy stworzyli lotnictwo transportowe.

Tak, więc obok czołgów. lotnictwo w latach wojny światowej przeszło poważny rozwój i zaczęło spełniać doniosłą rolę tak w działaniach zaczepnych, jak obronnych.

Użycie w I wojnie światowej różnego rodzaju środków chemicznych, spowodowało szybki rozwój wojsk chemicznych. Stosowały one miotacze ognia, miotacze gazu, zadymiały oraz wykonywały przedsięwzięcia obrony przeciwchemicznej. Natomiast nie rozwinęły się wojska inżynieryjne, jakkolwiek ich rozwój powinien wiązać się z rozwojem obrony pozycyjnej. Tak się jednak nie stało, gdyż cały ciężar prac związanych z rozbudową inżynieryjną spoczywał na piechocie artylerii.

Wraz z rozwojem techniki wojskowej i zmianami strukturalnymi dokonywały się zmiany w **sztuce wojennej**, zarówno w strategii, jak i w sztuce operacyjnej i taktyce.

Najważniejszym wynikiem pierwszej wojny światowej w dziedzinie strategii było całkowite załamanie się teorii i doktryn wojennych okresu przedwojennego, opracowanych według starych poglądów. Przedstawione powyżej zmiany w środkach walki nie odpowiadały wymaganiom wynikającym z tych zmian.

Strategia niemiecka w toku wojny 1914-1918 r. była strategią obliczoną na szybkie rozstrzygnięcie wojny w 1914 r. Wyrazem tego były plany kampanii 1914 roku, jak i pozostałych lat. Jednak główny jej błąd polegał na przecenianiu sił własnych i niedocenianiu sił przeciwnika. Dowództwo niemieckie zdając sobie sprawę z nierealności prowadzenia wojny jednocześnie na dwóch frontach przenosiło kolejno główny wysiłek działań z jednego teatru wojny na drugi. Mimo to nie potrafiło osiągnąć rozstrzygających wyników nawet na jednym teatrze wojny.

Z kolei strategia państw Ententy, charakteryzowała się pasywnością a jej najpoważniejszym błędem było pozostawianie inicjatywy strategicznej Niemcom, zarówno na początku wojny, jak w kampanii 1915 r., w pierwszym półroczu kampanii 1918 r. i pierwszej połowie kampanii 1918 r.

Doświadczenia pierwszej wojny światowej wykazały, że współczesną wojnę prowadzi nie tylko armia, lecz całe państwo. Stąd, powinno ono posiadać jedno autorytatywne kierownictwo polityczne, ekonomiczne i strategiczne, będące nieodzownym warunkiem osiągnięcia zwycięstwa w wojnie.

Pierwsza wojna światowa przyniosła bogate doświadczenia w dziedzinie **sztuki operacyjnej**. Wykazała ona, że zdecydowane cele strategiczne mogą być osiągnięte jedynie w wyniku kolejno po sobie następujących operacji, na które składa się szereg walk taktycznych. Tym samym, nastąpiła zmiana dotychczasowego modelu sztuki wojennej. Stary schemat sztuki wojennej zgodnie, z którym zadaniem strategii jest doprowadzenie wojsk na pole walki i przekazanie ich taktyce zajmującej się walką, nie mógł odpowiadać warunkom

wojny maszynowego okresu. Działania prowadziły, bowiem nie jedna lub dwie, lecz dziesiątki armii na olbrzymich przestrzeniach. Początkowo armie stron walczących, dążyły do osiągnięcia sukcesu w wyniku uderzenia w skrzydło przeciwnika. Te ideę realizowały wojska we wszystkich operacjach kampanii 1914 r. i częściowo 1915 r.

Powstanie nowego zjawiska w sztuce wojennej, jakim była obrona pozycyjna, spowodowało, iż, manewr oskrzydlający ustąpił na rzecz czołowego natarcia mającego na celu przełamanie i wytworzenie skrzydeł u przeciwnika, by w ten sposób przejść do działań oskrzydlających i manewrowych w głębi operacyjnej.

Ponieważ brakowało sił i środków, nie udało się zrealizować przełamania i rozwinięcia powodzenia w skali operacyjnej. Wolne tempo przełamania, brak sił i środków niezbędnych dla związania i sparaliżowania działań odwodów operacyjnych przeciwnika, to główne przyczyny tego stanu rzeczy. Brak było również dostatecznie silnych własnych odwodów operacyjnych i związków szybkich potrzebnych dla rozwinięcia powodzenia. Ponadto przyczyną niepowodzenia było wykonywania przełamania często tylko na jednym, i to w dodatku wąskim kilkunastokilometrowym odcinku.

W zakresie dowodzenia operacyjnego, utworzono na przykład w armii rosyjskiej dowództwa Frontu, a w armiach zachodnio-europejskich dowództwa Grupy Armii. Powołanie wyższych sztabów operacyjnych usprawniło organizację, planowanie i prowadzenie operacji tak obronnych, jak zaczepnych.

Druga wojna światowa, w której masowo zastosowano broń pancerna i lotnictwo, była w swym charakterze i przebiegu zupełnie odmienna od poprzedniej wojny. Z kolei wojna w Zatoce Perskiej w roku 1990, ze względu na użyte w niej w sposób masowy nowe środki walki i nowe sposoby ich zastosowania, zasługuje na uwagę, bowiem te czynniki w istotny sposób zmieniały zarówno charakter wojny jak i operacji. **Wojska sprzymierzone** składały się z 35 państw i liczyły ogółem ponad 935000 żołnierzy. Wyposażone były w około 4400 czołgów, 4170 dział i moździerzy, prawie 2600 samolotów, 2200 śmigłowców i ponad 270 okrętów.

Zorganizowane były w korpusy: VII Korpus Armijny, XVIII Korpus Powietrznodesantowy, Korpus Piechoty Morskiej oraz dwa zgrupowania korpuśne.

Wojska Iraku przystąpiły do wojny posiadając w miarę nowoczesną i silną armię, której wyposażenie stanowił sprzęt wyprodukowany w Związku Radzieckim, jak również w krajach zachodnich. Irak rozwinął do obrony swych pozycji 70 dywizji wojsk lądowych wyposażonych w 5600 czołgów, 10000 bojowych wozów opancerzonych, 3700 dział artylerii, 86 wyrzutni rakiet operacyjno – strategicznych, 4000 dział przeciwlotniczych, 700 wyrzutni rakiet przeciwlotniczych, 500 śmigłowców w tym 160 bojowych. Ponadto Irakijczycy posiadali 730 samolotów oraz 40 okrętów. Natomiast w koncepcji wojennej Iraku, dominującą rolę miały spełniać wojska lądowe, które składały się z 8 korpusów. Każdy korpus posiadał około ośmiu dywizji oraz brygadę sił specjalnych, a ponadto oddziały artylerii, zaopatrzenia, wsparcia. Struktura korpusów irackich była elastyczna, ponieważ w trakcie wojny tworzono wiele nowych, poprzez dołączenie dywizji z istniejących korpusów do nowych dowództw[8].

Wojna w Zatoce Perskiej potwierdziła wzrost znaczenia **rozpoznania** przeciwnika, zarówno podczas przygotowania jak i prowadzenia operacji powietrzno – lądowej. Bardzo dużego znaczenia nabrały mobilne środki rozpoznawcze, które podczas prowadzenia działań na terenie o słabo rozwiniętej infrastrukturze dostarczały dowódcom wielu ważnych informacji. Ważną rolę spełniały satelitarne systemy rozpoznania. Satelity globalnego systemu nawigacyjnego NAVSTAR dostarczały siłom lądowym, powietrznym i morskim danych, pozwalających na określenie pozycji z dokładnością do 10 m.[9]

Satelity rozpoznania strategicznego za pośrednictwem Centrum Kontroli i Przetwarzania Informacji Dowództwa USSC[10], przekazywały na stanowiska

---

[8] J. E. Dunnigan and A. Bay, From Desert to Storm, High – Tech Weapons, Military Strategy and Coalition Warfare in the Persian Gulf, Wyd. William Morrow and Company Inc., USA, 1992, s. 234.

[9] Wojskowe Służby Informacyjne, Ocena wykorzystania uzbrojenia i sprzętu wojskowego w wojnie w rejonie Zatoki Perskiej, Warszawa 1992, s. 8.

[10] USSC - Dowództwo Przestrzeni Kosmicznej Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych

dowodzenia wojsk koalicji antyirackiej informacje o położeniu irackich stanowisk dowodzenia, położeniu i przegrupowaniu wojsk przeciwnika, położeniu jego posterunków radiolokacyjnych, węzłów łączności. Podczas niesprzyjających warunków atmosferycznych śledzenie i przekazywanie danych o obiektach, będących celami bombardowań lotnictwa strategicznego i taktycznego, wykonywały satelity rozpoznania radiolokacyjnego. Dane z rozpoznania satelitarnego, przekazywane automatycznie przez satelity łączności do naziemnych centrów przetwarzania informacji, dwukrotnie w ciągu dnia, były również wykorzystywane do sprawdzania efektów bombardowań celów i pozycji wojsk irackich oraz do ustalenia najsłabszego ogniwa w ich strefie obrony. Satelity rozpoznania radiolokacyjnego, rozmieszczone na orbitach stacjonarnych wykrywały irackie urządzenia emitujące fale elektromagnetyczne (radiostacje, stacje radiolokacyjne). Były w stanie wykryć nawet niektóre instalacje podziemne. Dostarczały one informacji, za pośrednictwem satelit łączności, na stanowiska dowodzenia sił amerykańskich, brytyjskich i francuskich.

Istotną rolę w wojnie w Rejonie Zatoki Perskiej odegrały samoloty wczesnego wykrywania AWACS E-3 A.[11]. Ich zadaniem było dostarczanie danych o przeciwniku, rozlokowaniu jego wojsk i środków ogniowych. Samolot identyfikował praktycznie wszystkie cele wojskowe. Potrafił rozróżniać różne typy promieniowania cieplnego, co pozwalało na ustalenie, jaki obiekt wojskowy przeciwnika – samolot, czołg, czy samochód – znajduje się w zasięgu pracy radaru. Samoloty te były tak ważne dla sprzymierzonych w prowadzeniu działań bojowych, że zestrzelenie chociażby jednego z nich byłoby dotkliwą stratą, dlatego zawsze latały z silną eskortą myśliwców.

Zastosowanie systemu JSTARS miało charakter doświadczalny. Amerykańskie siły lądowe wykorzystały wojnę w rejonie Zatoki Perskiej do wstępnej oceny przydatności tego systemu w warunkach bojowych. Doceniając możliwości systemu należy pamiętać, że rewelacyjne efekty rozpoznania osiągnięte

[11] R, Bielecki, *Pustynna Burza,* Warszawa 1991, s. 65.

za jego pomocą były możliwe dzięki charakterowi terenu, na którym toczyły się walki.

Duża aktywność rozpoznawcza sił sprzymierzonych wykorzystujących środki najnowszej generacji oraz automatyzacja przekazywania i zobrazowania informacji była jednym z czynników, które przyczyniły się do końcowego sukcesu w wojnie, przy małych stratach własnych[12].

Analizując i oceniając wpływ środków walki wojsk Sprzymierzonych należy na pierwszym miejscu wymienić **siły powietrzne**. One, bowiem odegrały największą rolę w pokonaniu armii irackiej. Lotnictwo uderzeniowe Sprzymierzonych było wykorzystywane do obezwładniania systemu OP, OPL i dowodzenia, niszczenia wyrzutni rakiet SCUD, wsparcia sił lądowych i izolacji rejonu działań bojowych. Natomiast zadania lotnictwa myśliwskiego, w związku z całkowitą biernością lotnictwa Iraku, zostały ograniczone w zasadzie do osłony operacji powietrznej. Dzięki wyposażeniu w nowoczesne środki radiolokacyjne i termowizyjne, uderzenia wykonywano w dzień i w nocy.[13]

Rewolucyjne rezultaty przyniosło zastosowanie samolotu F-117. Wykonywał on zadania w ciszy radiowej wykorzystując pokładowe systemy nawigacji i kierowania ogniem. Dla porównania wysokiej efektywności tego samolotu z innymi, posłużymy się następującym przykładem. Do uderzenia na jeden cel, lotnictwo koalicji antyirackiej wykorzystywało 8 innych samolotów oraz 38 samolotów osłony i wsparcia radioelektronicznego (stosunek 1:5), podczas gdy 21 samolotów F-117 wykonywało uderzenie na 37 celów bez osłony i wsparcia [14].

Bardzo przydatne do wspierania wojsk lądowych okazały się samoloty szturmowe A-10. W czasie trwania wojny, 144 takie samoloty wykonując 8100 samolotolotów zniszczyły około: 1000 czołgów, 2000 pojazdów, 1200 dział oraz 2 śmigłowce.

---

[12] Wojskowe Służby Informacyjne, Ocena wykorzystania uzbrojenia i sprzętu wojskowego w wojnie w rejonie Zatoki Perskiej, Warszawa 1992, s. 12.

[13] Tamże, s. 29.

[14] Tamże, s. 30.

W tej wojnie na najszerszą skalę od czasu wojny w Wietnamie wykorzystywane były również śmigłowce. Łącznie w działaniach bojowych użyto ich ok. 2500 szt. Wykonywały one następujące zadania: zwalczania broni pancernej, bezpośrednie wsparcie sił lądowych w ramach mieszanych lotniczych grup szturmowych, niszczenie naziemnych umocnień obronnych, rozpoznanie pola walki, transport taktyczny i logistyczny, zwalczanie okrętów, wykrywanie i niszczenie min morskich, ochrona konwojów morskich, ratownictwo sanitarne i kontrola morskiej blokady Iraku.

Siły powietrzne armii irackiej posiadały samoloty Mig-29. Został on wprowadzony na wyposażenie sił zbrojnych w stosunkowo krótkim czasie przed wybuchem wojny, co było efektem słabego wyszkolenia pilotów oraz niedostatecznego przygotowania naziemnej obsługi technicznej. Ponadto siły powietrzne Iraku posiadały: 10–20 samolotów Su-24MK, około 300 Mig-27, przystosowanych do tankowania w powietrzu, Su-20, Su-25 oraz „Mirage F1". Mimo swej liczebności lotnictwo irackie nie odegrało w działaniach bojowych znaczącej roli. Irakijczycy przebazowali swoje samoloty uderzeniowe z lotnisk na południu kraju do baz na północy, aby wyprowadzić je spod uderzeń samolotów strony koalicyjnej. W ten sposób Irak sam częściowo pozbawił się możliwości wykorzystania swojego lotnictwa do wykonywania uderzeń na zgrupowania sił lądowych sprzymierzonych i wsparcia własnych wojsk.

Podstawowym środkiem walki wojsk lądowych sił Sprzymierzonych były amerykańskie czołgi M1A1 „Abrams" (2000 pojazdów) i M60A3 (w piechocie morskiej), brytyjskie „Chellenger 1" (176 czołgów) oraz amerykańskie bojowe wozy piechoty M2 i M3 „Bradley" i brytyjskie „Worrior". Irak posiadał około 70% (3800) czołgów starszej generacji T-55, -59 i -62 oraz około 30% czołgów T-72 (1000 pojazdów).[15]

Koalicja oceniała, że wojska pancerne i zmechanizowane będą prowadzić działania w otwartym terenie pustynnym w warunkach silnego oddziaływania ogniowego, głównie z irackich czołgów T-72 oraz bojowych wozów piechoty.

Aby zmniejszyć straty własnego sprzętu od ognia przeciwpancernego, wzmocniono czołgi i bojowe wozy opancerzone montując dodatkowe płyty pancerne i pancerz aktywny.

Pierwszorzutowe dywizje irackie dysponowały czołgami T-55, -59 i -62, które ustępowały czołgom amerykańskim i brytyjskim. Działania prowadzone były przede wszystkim w terenie płaskim, a czołgi irackie dysponowały dwukrotnie mniejszym zasięgiem ognia skutecznego, oraz nie posiadały nowoczesnego wyposażenia do prowadzenia ognia w nocy i w trudnych warunkach atmosferycznych. Poza tym duża część sprzętu była w stanie niepozwalającym na skuteczne prowadzenie ognia – źle przygotowane okopy, złe maskowanie, opuszczone przez załogi środki ogniowe w obawie przed atakiem z powietrza.

Konflikt w rejonie Zatoki Perskiej wykazał, że czołg jest podstawową bronią ofensywną wojsk lądowych. Przyniósł również wiele doświadczeń z zakresu budowy i wyposażenia pojazdów pancernych. Eksperci wojskowi stwierdzili, że na współczesnym polu walki czołgi powinny posiadać system do prowadzenia walki w ciągu całej doby w każdych warunkach atmosferycznych.

Ważnym środkiem walki jest **artyleria polowa**. Artyleria iracka wyposażona była w działa różnego typu, między innymi w: ciągnione haubice 155mm różnych typów, samobieżne armatohaubice oraz samobieżne wieloprowadnicowe wyrzutnie rakietowe.[16] W sumie na wyposażeniu Południowego Zgrupowania wojsk Irackich było 3000 dział ciągnionych, 500 samobieżnych i 200 wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych, przy czym ich jakość była różna. Stanowiska ogniowe artylerii Iraku były dogodnym celem dla lotnictwa i artylerii sprzymierzonych, ze względu na długi czas rozwijania i zwijania stanowisk, co powodował fakt, że większość dział irackich stanowiły działa ciągnione (85 %). Wszystkie wymienione czynniki spowodowały brak możliwości odpowiednio silnego wsparcia wojsk lądowych i przejęcia inicjatywy bojowej.

---

[15] Tamże s. 51.

[16] Tamże, s. 46.

Po rozpoczęciu operacji powietrznej dość szybko zniszczono 36 wyrzutni stacjonarnych, ale przez dłuższy czas koalicja antyiracka nie mogła sobie poradzić z wyrzutniami ruchomymi. Irackie obsługi rakiet wystrzeliwały je z reguły w nocy, po czym natychmiast wjeżdżały do podziemi, schronów samolotowych, pod wiadukty i do innych budowli. Ponadto Irakijczycy umiejętnie stosowali makiety, wprowadzając w błąd przeciwnika, co do rozmieszczenia wyrzutni.

Koalicja antyiracka w operacji lądowej wykorzystała: haubice ciągnione kalibru 105 mm oraz 155 mmm; haubice samobieżne: amerykańskie kalibru 155 mm i 203,2 mm; samobieżne, wieloprowadnicowe wyrzutnie rakietowe MLRS.[17] Śro9dki te [pozwoliły na skuteczne niszczenie ogniem powierzchniowym siły żywej, lekko opancerzonych celów, oraz obiektów inżynieryjnych. Artyleria sił sprzymierzonych przeważała w działaniach bojowych nad artylerią iracką, przede wszystkim dzięki sprawniejszemu dowodzeniu, lepszemu wyszkoleniu obsług, oraz tym, że charakteryzowała się znacznie krótszym czasem reakcji. Wpływ na to miało usprawnienie procesu wypracowania danych do strzelania za pomocą automatycznych systemów dowodzenia i kierowania ogniem artylerii, krótki czas rozwijania dział na stanowiskach ogniowych, oraz automatyzacja procesu ładowania dział. Do operacji lądowej, wykorzystano przede wszystkim środki samobieżne, które nadążały za nacierającymi wojskami i nie opóźniały tempa natarcia.

Bardzo ważną rolę w działaniach bojowych artylerii polowej koalicji antyirackiej spełniały stacje radiolokacyjne. Charakteryzowała je wysoka skuteczność wykrywania i lokalizacji celów. Także ważnym czynnikiem była unifikacja dział i amunicji. Z dział danego kalibru można było prowadzić ogień wszystkimi rodzajami amunicji tego kalibru. Szerokie wykorzystanie pocisków kasetowych znacznie zwiększyło promień rażenia, dzięki czemu artyleria była w stanie razić cel pierwszą salwą, bez wcześniejszego wstrzeliwania się.

---

[17] Wojskowe służby informacyjne, Ocena wykorzystania uzbrojenia i sprzętu wojskowego w wojnie w rejonie Zatoki Perskiej, Warszawa, s. 46.

Według zgodnej opinii ekspertów wojskowych, **precyzja rażenia ogniowego i elastyczność ognia** były jednym z decydujących czynników umożliwiających koalicji antyirackiej złamanie woli walki wojsk irackich i odniesienie zwycięstwa przy minimalnych stratach własnych.[18]

Główny wysiłek sił sprzymierzonych, podczas operacji powietrznej, skierowany był na niszczenie i obezwładnianie systemu dowodzenia sił powietrznych przeciwnika, systemu zasilania w energię elektryczną, przemysłu rafineryjnego oraz infrastruktury systemu transportowego. Koalicjanci wykonywali te zadania bez stosowania znanych z drugiej wojny światowej bombardowań dywanowych, które spowodowałyby duże straty w ludności cywilnej. Osiągali zamierzone cele w wyniku zsynchronizowanych uderzeń lotnictwa i pocisków samosterujących. Dzięki tej taktyce w początkowej fazie działań bojowych zniszczono lub obezwładniono 45 kluczowych obiektów systemu dowodzenia i kierowania państwem rozlokowanych w rejonie Bagdadu, co zmusiło centralny aparat państwowy i wojskowy Iraku do przejścia na zapasowe stanowiska podziemne. Konsekwencją tego było zminimalizowanie odpowiednich warunków do podejmowania trafnych decyzji, terminowego przekazywania ich do wojsk oraz poważne zmniejszenie możliwości kontrolowania rozwoju sytuacji na froncie i korygowania przebiegu działań. Sprzymierzeni atakowali wybrane elektrownie irackie, co spowodowało załamanie systemu zasilania w energię elektryczną. Zdezorganizowało to funkcjonowanie między innymi systemu łączności, transportu i przemysłu i obniżono w ten sposób skuteczność realizacji zadań przez siły zbrojne. Odcięcie dopływu energii elektrycznej sparaliżowało działalność wielu instytucji wojskowych, bez fizycznego ich zniszczenia. Amerykańscy specjaliści ocenili, że aby wyłączyć elektrownię z działania wystarczy zniszczyć jej stację transformatorową, co zapewniał sprzymierzonym jeden samolot uzbrojony w dwie bomby kierowane. Poza systemem dowodzenia i zasilania w energię elektryczną, niszczono również rafinerie irackie, co miało uniemożliwić dopływ paliw, bez których współczesne siły zbrojne nie są w stanie prowadzić działań bojowych.

---

[18] Tamże, s. 37.

Podczas lotów bojowych nad Zatoką Perską, amerykańskie lotnictwo po raz pierwszy zastosowało kierowane pociski kierowane AGM-130 klasy powietrze-ziemia. Pocisk AGM-130 optymalnie łączył w sobie cechy bomby i klasycznego pocisku rakietowego: posiadał duży ładunek materiału wybuchowego oraz duży zasięg pozwalający na niszczenie celów, bez konieczności wchodzenia w ich strefę ognia.

Natomiast do wsparcia sił lądowych i izolacji pola walki amerykańskie siły powietrzne wykorzystywały między innymi kierowane pociski rakietowe „Maverick". Stosowane były cztery wersje tych pocisków: AGM-65D wyposażone w termowizyjny układ naprowadzania na cel, AGM-65B z telewizyjnym układem naprowadzania, AGM-65G ze zwiększonym ładunkiem bojowym i termowizyjnym układem naprowadzania i AGM-65E z laserowym układem naprowadzania.

Mimo wielu zalet, lotnicze środki ogniowe precyzyjnego rażenia stosowane przez wojska koalicji antyirackiej, miały również słabe strony. Najpoważniejszym mankamentem było ograniczenie swobody manewru atakującego samolotu od momentu wycelowania do momentu trafienia w cel. Atakujący samolot był w tym czasie łatwym celem dla środków obrony przeciwlotniczej, pod warunkiem, że były one odporne na oddziaływanie środków walki radioelektronicznej oraz posiadały zasięg większy, niż odległości rubieży bombardowania samolotu. Pociski rakietowe i bomby kierowane o telewizyjnym i termowizyjnym układzie naprowadzania, przesyłają dane na pokład samolotu drogą radiową. Istnieje możliwość radioelektronicznego zakłócenia takiego łącza, jak również: zakłócenia układu naprowadzania laserowego, oślepiania elektrooptycznych przyrządów celowniczych oraz oślepiania laserowego pilotów. Pomimo posiadania na swym wyposażeniu dużej ilości nowoczesnego sprzętu wojskowego zakupionego w państwach zachodnich, Irakijczycy nie potrafili wykorzystać słabych stron użytych przez siły koalicji antyirackiej środków ogniowych precyzyjnego rażenia.

Najbardziej rewolucyjny rodzajem broni użytym podczas wojny w rejonie Zatoki Perskiej, były stosowane przez sprzymierzonych pociski „Tomahawk", należące do grupy pocisków samosterujących „Cruise". „Tomahawk" jest pociskiem rakietowym dalekiego zasięgu, który może być wystrzeliwany z różnych nosicieli: okrętów nawodnych i podwodnych oraz samolotów[19]. Długość jego wynosi zaledwie 6 m, a więc o wiele mniej niż tradycyjny samolot, przez co jest trudniejszy do wykrycia. Waży 1,2 tony, wyposażony w 500 kilogramową głowicę, przesuwa się nad powierzchnią ziemi z prędkością 900 km na godzinę, na stałej zaprogramowanej wysokości od 15 do 80 metrów[20]. Pociski samosterujące wyposażone są w system naprowadzania TERCOM, który porównywał zapamiętaną w postaci cyfrowej mapę ziemi z odpowiednio przetransformowanym jej obrazem rzeczywistym uzyskanym poprzez radiolokator i pozwalał na bardzo precyzyjne zaprogramowanie dowolnej trasy lotu do celu, co przy poruszaniu się na bardzo małej wysokości powodowało, że był niezwykle trudny do zniszczenia. W praktyce była to pierwsza broń spełniająca warunek tzw. niewidzialności – *stealth.* Później pocisk wyposażono w różnego rodzaju głowice wykorzystujące do nawigowania inne parametry, a po powstaniu GPS – ten system nawigacyjny[21]. Dzięki temu odznacza się on niebywałą dokładnością, jego margines błędu nie przekracza paru metrów.

Pociski „Tomahawk" pojawiły się w rejonie Zatoki Perskiej stosunkowo późno, dopiero w październiku lub w listopadzie. Nowy program wymagał zgromadzenia mnóstwa danych z obserwacji satelitarnej[22].

Podczas konfliktu w rejonie Zatoki Perskiej Irakijczycy nie mieli żadnej możliwości niszczenia pocisków samosterujących, stąd na blisko 300 wystrzelonych „Tomahawków" cel osiągnęło 85% z nich. Pozostałe zawiodły ze względu na błędy w rozpoznaniu i przyczyny techniczne. Tylko dwa spośród nich zostały prawdopodobnie zestrzelone przez iracką obronę przeciwlotniczą.

---

[19] J. Biziewski, Pustynna Burza cz. 1, Warszawa 1994, s. 43.
[20] R. Bielecki, Pustynna Burza, Warszawa 1991, s. 65.
[21] J. Biziewski, Pustynna Burza cz. 1, Warszawa 1994, s. 43.
[22] R. Bielecki, Pustynna Burza, Warszawa 1991, s. 65.

Ważną rolę we współczesnych wojnach odgrywają **środki walki radioelektronicznej.** Podczas wojny w rejonie Zatoki Perskiej siły zbrojne sprzymierzonych wykorzystywały w szerokim zakresie środki walki radioelektronicznej (WRE) do wykrywania i niszczenia sprzętu oraz obiektów radiowych i radiolokacyjnych Iraku.[23]

Według ocen amerykańskich ekspertów, gdyby siły koalicji antyirackiej nie używały umiejętnie środków WRE, iracka obrona przeciwlotnicza mogłaby zestrzelić do 50% samolotów biorących udział w operacji powietrznej.

Z kolei, Irak dysponował nowoczesnymi środkami łączności radiowej i przewodowej w tym, światłowodowej. Jednak grupy specjalne koalicji antyirackiej rozpoznały i przerwały podziemne linie łączności przewodowej. Wówczas dowództwo irackie w celu kierowania działaniami musiało przejść na system łączności radiowej, który szybko został rozpoznany i skutecznie obezwładniony. W związku z obezwładnieniem irackiej sieci radiolokacyjnej, środki te wykorzystywane były do wykrywania pracy stacji zakłóceń radiolokacyjnych koalicjantów. Irakijczycy wiedzieli, że stacje włączane były na kilka minut przed uderzeniem lotnictwa wojsk sprzymierzonych i dlatego rozpoznanie ich pracy służyło im do planowania i kierowania przemieszczeniem ruchomych wyrzutni rakiet SCUD i stacji radiolokacyjnych na nowe stanowiska znajdujące się w bezpiecznej odległości od miejsca ataku samolotów, jak również do ogłaszania alarmu i otwierania ognia wyprzedzającego przez jednostki lufowej artylerii przeciwlotniczej.

Przeciwdziałanie radioelektroniczne sił sprzymierzonych obejmowało oddziaływanie aktywnymi środkami elektronicznymi i ogniowymi oraz środkami pozorującymi. Aktywne przeciwdziałanie miało na celu radioelektroniczne obezwładnienie środków radiowych i radiolokacyjnych Iraku.[24]

Z kolei Irakijczycy, do przeciwdziałania radioelektronicznego wykorzystywali głównie środki bazowania lądowego.

---

[23] Wojskowe Służby Informacyjne, Ocena wykorzystania uzbrojenia i sprzętu wojskowego w wojnie w rejonie Zatoki Perskiej, Warszawa 1992, s. 13.

[24] Tamże, s. 15.

Były to radzieckie i francuskie zestawy zakłócające wyprodukowane z lat siedemdziesiątych. Za ich pomocą Irakijczycy podejmowali próby zakłócenia pracy stacji radiolokacyjnej samolotu E-3A AWACS oraz urządzeń elektronicznych samolotów myśliwsko-bombowych, jednakże samoloty te samodzielnie pokonywały zakłócenia pochodzące z irackich zestawów.

Szerokie zastosowanie środków WRE udowodniło, że stały się one integralną częścią pola walki i w znacznym stopniu wpływały na podniesienie efektywności działania wszystkich rodzajów wojsk. Należy podkreślić, że środki te są skuteczne tylko w rękach wykwalifikowanych i dobrze wyszkolonych żołnierzy. Ponadto warunkiem skuteczności ich działania, jest posiadanie aktualnej bazy charakterystyk sygnałowych środków radiowych i radiolokacyjnych przeciwnika oraz ciągłe rozpoznawanie ich w czasie walki. Dzięki dużej przewadze sił sprzymierzonych w środkach WRE, szybko została wywalczona przewaga w powietrzu przez obezwładnienie irackiej obrony powietrznej.

Podsumowując należy stwierdzić, że wojna w rejonie Zatoki Perskiej uwidoczniła wiele zmian, jakie zaszły w środkach walki. Wykazała przede wszystkim, że mylące jest wyobrażenie o możliwościach sił zbrojnych na podstawie danych liczbowych. Ilość samolotów, czołgów, czy dział przestała być właściwym wskaźnikiem. Współcześnie o zwycięstwie decyduje jakość technologiczna sprzętu, jego umiejętne, kompleksowe i elastyczne wykorzystanie na polu walki.

Na podstawie przeprowadzonych ocen i analiz można sformułować kilka zasadniczych wniosków

1. uwidocznił się prymat nowych środków walki, które parametrami przewyższały te, którymi dysponowali Irakijczycy. Szczególnie znacząca była przewaga w elektronicznym oprzyrządowaniu uzbrojenia;.
2. zwiększyły się znacznie możliwości systemów obserwacyjnych do tego stopnia, że znacznie wyprzedziły możliwości bojowe środków walki;
3. działania wojenne potwierdziły, że wszystkie środki walki muszą być odporne na zakłócenia radioelektroniczne.
4. podczas działań, aby móc myśleć o sukcesie należy posiadać przewagę

w powietrzu, a w zwalczaniu sił powietrznych przeciwnika powinny jednocześnie uczestniczyć wojska OPL, OP oraz walki radioelektronicznej.

5. rozpoznanie należy prowadzić wszelkimi dostępnymi środkami. Powinno się ono opierać przede wszystkim na dostarczaniu informacji o przeciwniku oraz sytuacji na polu walki w czasie rzeczywistym.
6. pociski samosterujące, w których trafiały w cel z wielką precyzją niezależnie od odległości strzelania. Podobna sytuacja była w pociskach naprowadzanych promieniem lasera.

Jednoznaczna ocena w formułowaniu wniosków dotyczących użycia nowoczesnych środków walki jest utrudniona z uwagi na fakt, ze naprzeciwko siebie stanęły dwie różne armie. Wojska sprzymierzone ze Stanami Zjednoczonymi, najnowocześniejszą armią na świecie i wojska Irackie, armia kraju trzeciego świata. Na ocenę wykorzystania środków walki w działaniach bojowych miały również błędy popełniane przez Irakijczyków. Irakijczycy nie docenili roli lotnictwa. Także zaprzepaścili szansę wykonania niespodziewanego ataku na częściowo tylko rozwinięte siły osłonowe w Arabii Saudyjskiej we wrześniu lub październiku 1990 r. Jako nie właściwe należy uznać ugrupowanie armii irackiej. Uważali, że jeżeli nawet wojska koalicji antyirackiej będą nacierały przez pustynię, to pogubią tam swoje pododdziały. Nie przewidzieli, że sprzymierzeni wykorzystają system GPS, który pozwolił im na ciągłe śledzenie aktualnego położenia i zaatakują tyły armii.

Współcześnie, trudno sobie wyobrazić wojnę na wielka skalę, tak jak mogło być w dwu blokowym systemie przed 1990 rokiem. Natomiast, w ostatnim czasie prawo obywatelstwa zyskała wojna prewencyjna, której celem może być likwidacja zawczasu potencjalnego źródła zagrożenia. Przykładem takiej wojny była wojna w Afganistanie 2001 roku oraz w Iraku w 2003, gdzie koalicja państw pod przywództwem Stanów Zjednoczonych, dąży do unicestwienia terrorystów, zagrażających światowemu bezpieczeństwu.

Z kolei, biorąc pod uwagę liczbę uczestniczących w niej państw, współcześnie może to być na ogół wojna o zasięgu lokalnym. Potwierdzają to zarówno konflikty zbrojne w państwach byłej Jugosławii, jak i ostatnie konflikty

zbrojne na terytorium Afganistanu czy Iraku. Cechą charakterystyczną tych konfliktów zbrojnych jest stosunkowo mały zasięg przestrzenny.

Dokonujące się zmiany geopolityczne w świecie wskazują, że wraz z zakończeniem okresu „zimnej wojny" pojawiły się nowe zagrożenia i niebezpieczeństwa. U progu XXI wieku stosunki międzynarodowe daleko wykraczają poza oddziaływanie wyłącznie polityczne, militarne czy ekonomiczne. Na początku nowego stulecia relacje te w coraz większym stopniu obejmują swym zasięgiem rozległe sfery nauki, techniki, kultury, spraw socjalnych itp. Dynamika przemian cywilizacyjnych stawia przed ludzkością problem adaptacji do nowych warunków, modelowanych zarówno przez pojawiające się zagrożenia dla bezpieczeństwa, jak i szanse, których wykorzystanie sprzyjać może jego kształtowaniu. Determinuje to konieczność przebudowywania utartych od lat zasad funkcjonowania społeczeństw oraz nieodzowność gruntowych przewartościowań w zakresie podejmowanych decyzji i realizowanych działań[25].

Omawiając wpływ tych przemian, mogących w znaczący sposób rzutować na strukturę bezpieczeństwa zarówno globalnego, jak również i lokalnego należy zwrócić uwagę na ich przyczyny. Mogą to być przyczyny polityczne, militarne, ekonomiczne, społeczne i inne, które jednocześnie mogą mieć charakter wewnętrzny, bądź zewnętrzny. Mogą mieć duży zasięg i znaczenie dla możliwych następstw w sferze bezpieczeństwa i co z tym wiąże się, określeniem strategii postępowania. Ważna jest także ocena prawdopodobieństwa wystąpienia konkretnego zagrożenia w określonym stopniu.

Analiza możliwych zagrożeń pozwala przypuszczać, iż do najważniejszych zagrożeń dla współczesnego świata, można zaliczyć przede wszystkim zagrożenia polityczno-militarne, pośród których najbardziej istotne to:

- użycie broni jądrowej lub innych środków masowego rażenia przez terrorystów lub fanatyków;
- istnienie rejonów politycznych i ekonomicznych napięć;

[25] A. Dawidczyk, Nowe. wyzwania, zagrożenia i szanse dla bezpieczeństwa Polski u progu XXI wieku, AON, Warszawa 2001., s. 6.

- nagłe powstawanie konfliktów zbrojnych, zamachów terrorystycznych i innych aktów przemocy zbiorowej;
- zmiana granic stref wpływów wielkich mocarstw i dokonywanie przez nie nowych podziałów terytorialnych;
- powstawanie nowych państw w wyniku podziału już istniejących;
- militaryzacja wybranych problemów regionów. Nadużywanie siły do rozwiązywania problemów spornych.

Przedstawione powyżej zagrożenia mogące wystąpić w świecie, mogą w każdej chwili doprowadzić do wybuchu sporów, a co za tym idzie konfliktów w dowolnym zakątku naszego globu. Potencjalne nowe niebezpieczeństwa i zagrożenia współczesnego świata wymuszą przede wszystkim na dowódcach inne spojrzenie na przygotowanie, organizację, kierowanie i prowadzenie przyszłymi operacjami. Podstawowe wymagania wobec sił zbrojnych biorących w nich udział będą skupiały się przede wszystkim na następujących kwestiach:

1. Zdolności sprawnego, szybkiego i skutecznego przemieszczenia znacznych sił poza terytorium własnego państwa;

2. Zdolności prowadzenia operacji w dłuższym czasie, gdzie kluczowego znaczenia nabiorą zwiększone i wielowymiarowe zdolności logistyczne, oparte na wykorzystaniu nowoczesnych technologii;

3. Zdolności do efektywnego zaangażowania sił w aspekcie rozpoznania, rażenia i działania systemowego. W kształtowaniu tej zdolności szczególna uwaga powinna być zwrócona na: stosowanie amunicji kierowanej; systemy zwiadowcze; systemy rozpoznania;

4. Zdolności do ochrony swoich sił z dala od własnych baz, co wymaga ich doskonalenia w zakresie: ochrony przed bronią masowego rażenia; mobilnych systemów dowodzenia; informatyzacji systemu wojskowego, zwłaszcza w sferze operacyjnej[26].

---

[26] R. Wróblewski (red.), *Operacje...*, op. cit., s. 52-53.

Reasumując, należy stwierdzić, że wszystkie państwa, w tym także Polska, funkcjonują w złożonym środowisku międzynarodowym, co jest jednym z czynników wpływających na politykę bezpieczeństwa każdego z nich i ich otoczenia. Równocześnie w tym środowisku funkcjonują i powstają realne, potencjalne lub pozorne zagrożenia, które w większym lub mniejszym stopniu wpływają na wszystkie jego elementy. Dlatego też, kształtowanie polityki bezpieczeństwa Polski nie może być rozpatrywane bez głębokiej analizy stosunków międzynarodowych mających wpływ na jego sytuację, jak również partycypowania w zapobieganiu wszelkiego rodzaju zagrożeniom

3. OPERACJE PIERWSZEJ POŁOWY XXI WIEKU

3.1. Determinanty przyszłych operacji

W klasycznym ujęciu wojnę prowadzono w celu uzyskania pokoju na subiektywnych warunkach. Współczesność i przyszłość wskazuje, że takie pojmowanie pokoju i warunków jego uzyskania nie znajduje akceptacji społeczności międzynarodowej. Stąd społeczny cel wojny pomimo to, że tak samo jest nazywany współcześnie (pokój), to inaczej jest interpretowany, co do jego sposobu i warunków osiągnięcia. **Pokój i warunki jego osiągnięcia muszą być interpretowane w świetle *prawa międzynarodowego*[49] z poszanowaniem wszystkich uczestników *stosunków międzynarodowych*[50].** Stąd ulega zmianie charakter wojny. Tracą racje bytu wojny o charakterze: grabieżczym, zaborczym, rewolucyjnym, narodowym, ideologicznym itp. Coraz częściej pojawiają się konflikty z pogranicza cywilizacji, trudne do jednoznacznego zdefiniowania ich charakteru. Mają one podłoże:

- ideologiczne - głównie w aspekcie religijnym i narodowościowym (była Jugosławia);
- niekiedy determinowane są tendencjami separatystycznymi o zabarwieniu narodowo-wyzwoleńczym, których efektem jest dążenie do atomizacji istniejących państw (były ZSRR, była Jugosławia);
- niekiedy mają charakter grabieżczy (wojna Irak – Kuwejt);
- często występują wyróżnione cechy lub pojawiają się nowe, trudne do jednoznacznego zdefiniowania.

---

[49] Za podstawę poszanowania prawa międzynarodowego i regulowania stosunków międzynarodowych powinny być postrzegane postanowienia Karty Narodów Zjednoczonych. Karta NZ, opracowana przez Konferencję NZ w San Francisco, podpisana 25/26 VI 1945, weszła w życie dnia 24 X 1945. Jej integralną częścią jest statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości. Karta Narodów Zjednoczonych określa cele i zasady ONZ, członkostwo w organizacji i funkcjonowanie jej organów. ***Określa podstawy systemu bezpieczeństwa i pokoju światowy, zasady pokojowego załatwiania sporów, działania w sytuacji agresji***, międzynarodowej współpracy gospodarczej i społecznej. Zob., "Słownika Encyklopedycznego Edukacja Obywatelska" Wydawnictwa Europa 1999.

[50] Do uczestników stosunków międzynarodowych zalicza się państwa, organizacje międzynarodowe, narody walczące o utworzenie własnego państwa, inne wielkie i małe grupy społeczne oraz ich organizacje podejmujące transnarodową aktywność (np. kościoły, partie polityczne), korporacje transnarodowe oraz osoby fizyczne. Tworzą one społeczność międzynarodową. Zob., Słownik Encyklopedyczny Edukacji Obywatelskiej, wyd. Europa1999.

Taki charakter miały i mają wojny prowadzone w myśl subiektywnie rozumianego pokoju i warunków jego osiągania. W takich wojnach mogą być prowadzone operacje tradycyjne, ponieważ warunkiem osiągnięcia zwycięstwa, jednej ze stron jest:

- zniszczenie sił zbrojnych przeciwnika;
- zajęcie jego terytorium;
- załamanie jego woli walki.

Jest to klasyczne rozumienie warunków zwycięstwa w wojnach do końca XX wieku. Jednak ***przełom wieków wskazuje, iż celem wojny coraz częściej jest pokój rozumiany i osiągany na warunkach prawa międzynarodowego***. Dlatego też operacje prowadzone w takich konfliktach i wojnach, co do ich celu i sposobu jego osiągania muszą być inne niż dotychczasowe. Oznacza to, że ***adekwatnie do charakteru wojny lub konfliktu zmienił się również charakter operacji. Charakter operacji ulega zmianie w wyniku zmian warunków osiągania jej celu militarnego***. We współczesnych operacjach nie występuje konieczność zniszczenia sił zbrojnych strony przeciwnej. Nie występuje konieczność zajęcia i utrzymania terytorium. Z klasycznych warunków osiągnięcia celu militarnego operacji pozostaje nadal konieczność załamania woli walki przeciwnika. Jeżeli nie występuje konieczność zniszczenia przeciwnika i zajęcia jego terytorium, to adekwatnie do osiąganego celu (załamania woli walki) należy prowadzić współczesne i przyszłe operacje. Stąd pojawia się szereg pytań.

- ***Jaki charakter będą miały przyszłe operacje?***
- ***Co determinuje ich charakter?***
- ***Co wpływa na przebieg operacji?***
- ***Czy hipotetyczne operacje nadal będą wymagały spełnienia tradycyjnych warunków osiągania ich celu?***

Charakter przyszłych operacji[51] i czynniki je determinujące celowo jest rozważać w aspekcie odpowiedzialności społeczeństwa międzynarodowego

[51] Pod pojęciem ***charakter przyszłych operacji*** – rozumiany jest zespół cech właściwych zjawisku operacji, wyróżniających je w przyszłości ze względu na ekstrapolację ich tradycyjnych cech.

za światowy pokój. Stąd charakter przyszłych operacji należy rozpatrywać w aspekcie utrzymania i wymuszenia globalnego bezpieczeństwa. Pojęcie *bezpieczeństwa*[52] państwa, grupy państw i społeczności międzynarodowej na przestrzeni wieków uległo ewolucji.[53] Pierwotnie pojęcie bezpieczeństwa utożsamiane było z zachowaniem wykształconych form państwa i możliwości jego rozwoju. ***Współcześnie bezpieczeństwo jest rozumiane jako dobro światowe – jest podmiotem w stosunkach międzynarodowych***. Nie oznacza to, że wszyscy uczestnicy stosunków międzynarodowych wyrzekli się agresji i pokój, jako wartość nadrzędna niczym nie jest zagrożony. *Każde państwo poziom własnego bezpieczeństwa odnosi do poziomu aspiracji wynikających z jego siły.*[54]

Wynika stąd, że bezpieczeństwo jest funkcją siły państwa. Idea bezpieczeństwa przejawia się w braku zagrożenia. Stąd bezpieczeństwo jest swojego rodzaju przeciwieństwem stanu zagrożenia. Dlatego też, mając na uwadze przyszłe operacje celowo jest je sytuować w obszarach zagrażających *bezpieczeństwu zbiorowemu*[55], a nie tylko bezpieczeństwu państwa. Wynika stąd, że o charakterze przyszłych operacji decyduje rozwój stosunków międzynarodowych, w których państwo uczestniczy jako pełnoprawny ich kreator.

---

[52] **Bezpieczeństwo**, pojęcie występujące na gruncie różnych nauk, trudne do zdefiniowania. Najogólniej – stan, w którym jednostka, grupa społeczna, organizacja, państwo nie odczuwa zagrożenia swego istnienia lub podstawowych interesów; sytuacja, w której istnieją formalne, instytucjonalne, praktyczne gwarancje ochrony. Stąd pojęcia: bezpieczeństwo psychiczne, osobiste, publiczne, finansowe, ekonomiczne, socjalne, **międzynarodowe**. Zob., Słownik Encyklopedycznej Edukacji Obywatelskiej, Wydawnictwo Europa, Warszawa 1999.

[53] Zob., A. Dawidczyk, Nowe wyzwania, zagrożenia i szanse dla bezpieczeństwa Polski u progu XXI wieku, AON, Warszawa 2001, Rozdział I.

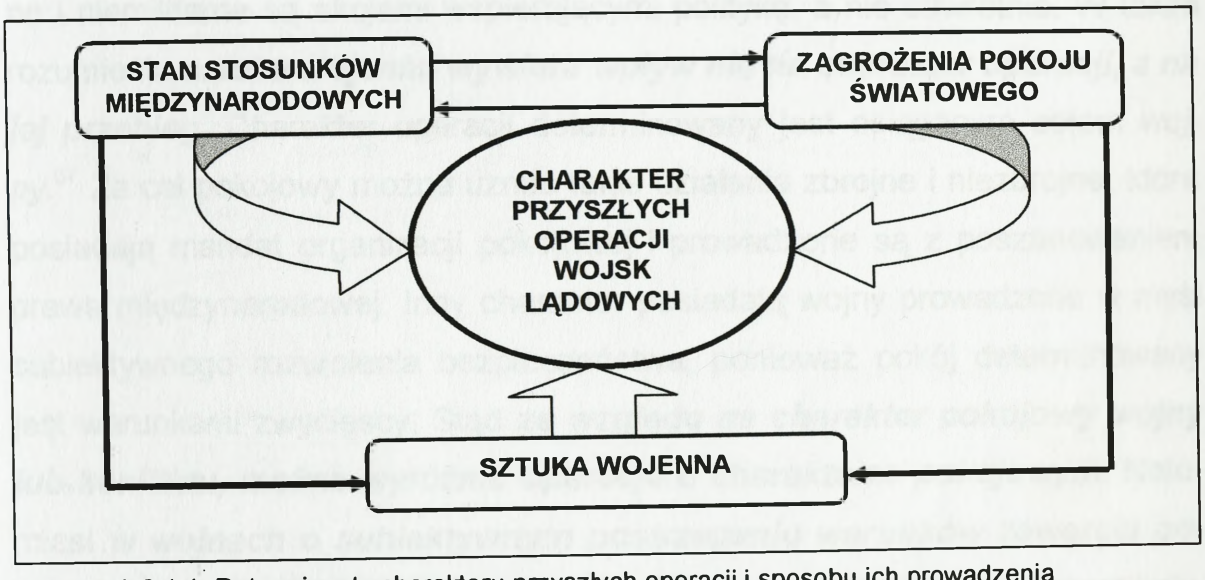
[54] „(...) państwa same decydują o swoich aspiracjach, jednakże inaczej jest postrzegany problem zapewnienia bezpieczeństwa przez te z nich, które dążą do utrzymania istniejącego status quo, a inaczej przez narody dążące do zagwarantowania sobie szczególnie uprzywilejowanej pozycji. Z tego wynika, że:

1) potęga (siła) państwa jest czynnikiem warunkującym skalę preferowanych wartości (bezpieczeństwa);
2) potęga stanowi podstawowy zespół szans na realizację jego interesów bezpieczeństwa (racji stanu);
3) zakres wartości podlegających obronie (ochronie) w związku z potęga podlega prawu rozszerzenia."

Por., tamże, s.12.

[55] „Bezpieczeństwo zbiorowe – koncepcja i praktyka tworzenia systemu bezpieczeństwa międzynarodowego oraz istniejąca praktyka jej realizacji. Koncepcja bezpieczeństwa zbiorowego zakłada, że bezpieczeństwo jest wspólnym celem wszystkich państw i formułuje program jego osiągania" Por., Leksykon pokoju, PWN, Warszawa 1987.

Doświadczenia minionych epok wskazują, że charakter operacji kształtowany był ***stanem stosunków międzynarodowych, skalą i charakterem zagrożeń*** oraz ***rozwojem sztuki wojennej*** (rys. 3.1.1). Wnikało to z dotychczasowych koncepcji bezpieczeństwa międzynarodowego, które opierały się na modelach: hegemonii, izolacjonizmu, neutralności, równowagi sił i odstraszania.



Rysunek 3.1.1. Determinanty charakteru przyszłych operacji i sposobu ich prowadzenia

W drugiej połowie XX wieku pojawia się koncepcja *pokojowego współistnienia*[56], która diametralnie zmienia charakter współczesnych i przyszłych konfliktów oraz warunkuje sposoby ich rozwiązywania. Stąd ***charakter przyszłych operacji w większym zakresie niż dotychczas determinowany jest i będzie ideą zbiorowego bezpieczeństwa, kształtowaną poprzez stan stosunków międzynarodowych***.

---

[56] **Współistnienie,** stan stosunków międzynarodowych, szczególnie istotny w sytuacji podziału świata lub regionów na odmienne systemy ideologiczne, społeczne, polityczne. W takim układzie relacje między państwami i ich ugrupowaniami mogą opierać się bądź na konfrontacji, stosowaniu siły, bądź na pokojowym współistnieniu. Po II wojnie światowej w obliczu konfliktu Wschód- Zachód mieliśmy do czynienia z okresami napięć międzynarodowych na pograniczu wojny (zimna wojna), a w latach 70 próbą ustanowienia zasad pokojowego współistnienia. O nich mówił Akt Końcowy KBWE, postulując odrzucenie wojny na rzecz pokojowego rozwiązywania sporów międzynarodowych, równouprawnienie państw, nieingerencję w ich sprawy wewnętrzne, poszanowanie suwerenności i integralności terytorialnej, rozwój współpracy. Służyło temu rozbrojenie i środki budowy zaufania i bezpieczeństwa. Faktyczne współistnienie stało się jednak możliwe wraz z zanikiem ideologii konfliktu, upadkiem systemu komunistycznego i ZSRR. ***W wielu relacjach międzynarodowych zostało ono zastąpione wyższą formą stosunków – współpracą, a nawet dążeniem do integracji.*** Tam, gdzie to jest wciąż niemożliwe można nadal mówić o funkcjonowaniu zasady pokojowego współistnienia np. stosunki państw zachodnich z Chinami. Zob., Słownik Encyklopedyczny Edukacji Obywatelskiej, Wydawnictwa Europa, Warszawa 1999.

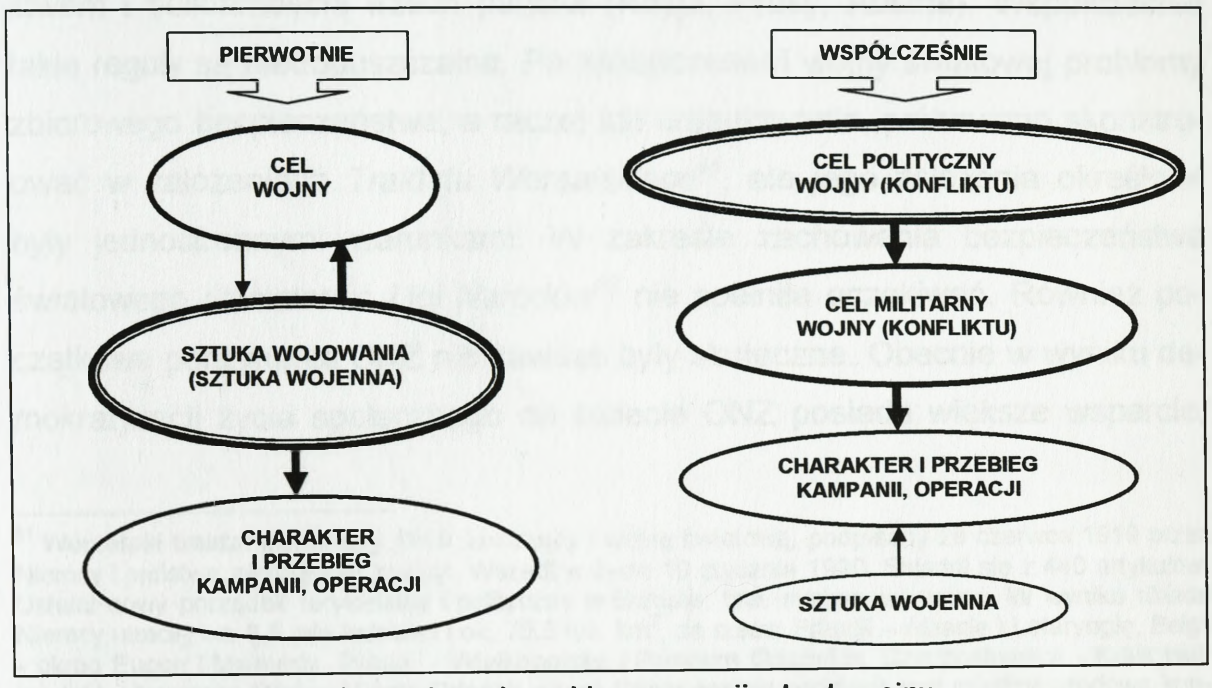
Wynika to również z prymatu polityki przed walką zbrojną. Można postawić tezę, że ***determinanty kształtujące charakter operacji są odwieczne***. W przeszłości w większym zakresie na charakter operacji wpływała sztuka wojenna, ponieważ bezpieczeństwo postrzegane było głównie w sferze wojskowo-politycznej. Współcześnie charakter operacji, determinowany jest głównie przez stan stosunków międzynarodowych, ponieważ operacje militarne i niemilitarne są akcjami wspierającymi politykę, a nie odwrotnie. W takim rozumieniu ***sztuka wojenna wywiera wpływ nie na charakter operacji, a na jej przebieg.*** Charakter operacji determinowany jest osiąganym celem *wojny.*[57] Za cel pokojowy można uznać takie działania zbrojne i niezbrojne, które posiadają mandat organizacji pokojowej i prowadzone są z poszanowaniem prawa międzynarodowej. Inny charakter posiadają wojny prowadzone w myśl subiektywnego rozumienia bezpieczeństwa, ponieważ pokój determinowany jest warunkami zwycięscy. Stąd ***ze względu na charakter pokojowy wojny lub konfliktu, można wyróżnić operacje o charakterze pokojowym***. Natomiast ***w wojnach o subiektywnym postrzeganiu warunków zawarcia pokoju, można mówić o operacjach wojennych*** w tradycyjnym rozumieniu. Ponieważ stan zakończenia operacji, warunkowany jest zniszczeniem sił przeciwnika. ***Współcześnie i w przyszłości, jedynym racjonalnym wytłumaczeniem zjawiska wojny jest konieczność utrzymania i kształtowania pokoju na zasadach określonych w prawie międzynarodowym.***

Postawiona teza o współzależności charakteru operacji od celu wojny, a celu wojny od stanu stosunków międzynarodowych wskazuje na dialektyczny charakter zjawiska walki zbrojnej, a w niej operacji. Wskazuje na współzależność charakteru, przebiegu i oczekiwanego celu operacji od celu militarnego i politycznego konfliktu (rys. 3.1.2). Pierwotnie to „sztuka wojenna", a raczej wojowania kształtowała stan stosunków plemiennych lub międzynarodowych.

---

[57] **Wojna,** zjawisko społeczno-polityczne polegające na podjęciu decyzji o walce zbrojnej przez podmioty prawa międzynarodowego. Wojna wiąże się z momentem zerwania stosunków pokojowych i przejścia do stosunków wojennych. Rozumiana była jako kontynuacja polityki państwa, tyle że prowadzonej innymi środkami. ***Wojna to przede wszystkim stan prawny na arenie między narodowej.*** Zob., Słownik Encyklopedyczny Edukacji Obywatelskiej, Wydawnictwa Europa, Warszawa 1999.

Cel wojny w głównym stopniu determinowany był umiejętnością i zdolnością prowadzenia walki.



Rysunek 3.1.2. Zależność charakteru i przebiegu operacji od celu wojny

Współcześnie, a co najmniej od czasów Clauzewitca stan stosunków międzynarodowych nie kształtuje sztuka wojenna. Występuje zależność odwrotna, to stan stosunków międzynarodowych wywiera ogromny wpływ na rozwój sztuki wojennej. „W ten sposób cel polityczny, jako pierwotny motyw wojny, będzie miarą zarówno wysiłku, jaki powinien być osiągnięty przez działania wojenne, jak i potrzebnych do tego wysiłków."[58] Stąd zależność charakteru operacji, jako kategorii sztuki wojennej jest jednoznaczna od celu wojny, który określany jest przez politykę. W interpretacji Clauzewitza „(...) wojna jest nie tylko czynem politycznym, lecz i prawdziwym narzędziem polityki, dalszym ciągiem stosunków politycznych (...)."[59] „Cel polityczny bowiem jest celem, wojna zaś – środkiem, a środka bez celu nie można sobie nigdy wyobrazić."[60] W interpretacji Clauzewitza wojna pojawia się jako narzędzie polityki. Ale w tym ujęciu cel polityczny postrzegany jest w kategoriach subiektywnych aspiracji państwa, jego siły i bezpieczeństwa.

[58] Carl von Clausewitz, O wojnie, wyd. „TEST", Lublin 1995,s.12.
[59] Tamże, s.23.
[60] Tamże, s.23.

„Bezpieczeństwo europejskie zagwarantowane" ustaleniami Kongresu Wiedeńskiego w 1815 roku determinowane było subiektywnym bezpieczeństwem i solidarnością trzech państw (Rosja, Prusy, Austria). Współcześnie takie reguły są niedopuszczalne. Po zakończeniu I wojny światowej problemy zbiorowego bezpieczeństwa, a raczej ich uregulowanie, próbowano skonstruować w założeniach *Traktatu Wersalskiego*[61], ale jego założenia określone były jednostronnymi warunkami. W zakresie zachowania bezpieczeństwa światowego działalność *Ligi Narodów*[62] nie spełniła oczekiwań. Również początkowe poczynania ONZ nie zawsze były skuteczne. Obecnie w wyniku demokratyzacji życia społecznego na świecie ONZ posiada większe wsparcie,

---

[61] **Wersalski traktat pokojowy 1919**, kończący I wojnę światową, podpisany 28 czerwca 1919 przez Niemcy i państwa zwycięskiej koalicji. Wszedł w życie 10 stycznia 1920. Składał się z 440 artykułów. Ustalał nowy porządek terytorialny i polityczny w Europie, tzw. system wersalski. W wyniku układu Niemcy utraciły ok. 6,5 mln ludności i ok. 70,5 tys. km^2, na rzecz: Francji – Alzację i Lotaryngię, Belgii - okręg Eupen i Malmédy, Polski - Wielkopolskę i Pomorze Gdańskie, Czechosłowacji - Kraik Hulczyński. Utworzono Wolne Miasto Gdańsk, okręg Saary zostały poddane pod międzynarodową kontrolę. Na terenie Szlezwiku, Górnego Śląska, Warmii i Mazur miały być przeprowadzone plebiscyty. Dotychczasowe niemieckie kolonie podzielono pomiędzy zwycięzców i przekazano pod opiekę Ligi Narodów. Wprowadzono demilitaryzację strefy nadreńskiej, ograniczono liczebność armii niemieckiej do 100 tys., wprowadzono zakaz posiadania czołgów, lotnictwa, okrętów podwodnych, nakazano zniszczyć fortyfikacje. Na Niemcy nałożono obowiązek wypłaty (do 1951) odszkodowań wojennych w wysokości 132 mld marek w złocie. Zob., Popularnej Encyklopedii Powszechnej, Wydawnictwo Fogra, Krakow 1999.

[62] **Liga Narodów**, międzynarodowy związek niezależnych państw, powołany do życia po I wojnie światowej w 1919 roku i działający faktycznie do końca 1939. Na początku 1920 w skład Ligi Narodów wchodziły 43 państwa. Polska była członkiem od 1920. Statut Ligi Narodów stanowił część wersalskiego traktatu pokojowego z 28 VI 1919. Zadaniem Ligi Narodów było likwidowanie sporów międzypaństwowych na drodze pokojowej. Założenia programowe określone zostały w 26 artykułach statutu, które zobowiązywały członków do nie uciekania się do wojny, utrzymywania jawnych stosunków międzynarodowych, ścisłego przestrzegania sprawiedliwości i poszanowania wszelkich zobowiązań wynikających z traktatów. Głównymi organami Ligi Narodów były: Zgromadzenie, Rada i Sekretariat, ponadto Liga Narodów posiadała dwa organy specjalne: Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej i Międzynarodową Organizację Pracy. Zgromadzenia mogły być dwojakie: **zwyczajne**, zwoływane we wrześniu każdego roku; oraz **nadzwyczajne**, zwoływane na żądanie większości członków Ligi Narodów lub na mocy decyzji samego Zgromadzenia. Rada składała się z przedstawicieli wielkich mocarstw jako członków stałych. Zgodnie z założeniami w skład Rady miały wejść: Francja, Wielka Brytania, Włoch, Japonia i Stany Zjednoczone, jednakże z powodu uchylenia się Stanów Zjednoczonych od udziału w Lidze Narodów liczbę członków Rady zredukowano do czterech, by po wstąpieniu Niemiec ponownie podnieść ją do pięciu. Rada miała w swym składzie członków niestałych, początkowo przedstawicieli czterech państw, później ich liczbę podniesiono do dziewięciu. Przy podejmowaniu zasadniczych decyzji przez Zgromadzenie i Radę obowiązywała zasada jednomyślności, wyjątkiem były sprawy proceduralne i ściśle określone przypadki, np. przyjęcie nowego kraju na członka. Ścisły podział kompetencji między Zgromadzeniem i Radą nie istniał. Błędy strukturalne, sprzeczności między mocarstwami powodowały, że w praktyce Liga Narodów służyła przede wszystkim utrzymaniu hegemonii politycznej Wielkiej Brytanii i Francji. Powołana do obrony pokoju organizacja nie potrafiła zrealizować swej misji, nie zdołała zapobiec agresji Japonii na Chiny, Włoch na Etiopię czy wywołaniu przez Niemcy II wojny światowej. Formalnie Ligę Narodów rozwiązano uchwałą Zgromadzenia Ligi Narodów 18 IV 1946. Zob., Popularna Encyklopedia Powszechna, Wydawnictwo Fogra, Kraków 1999.

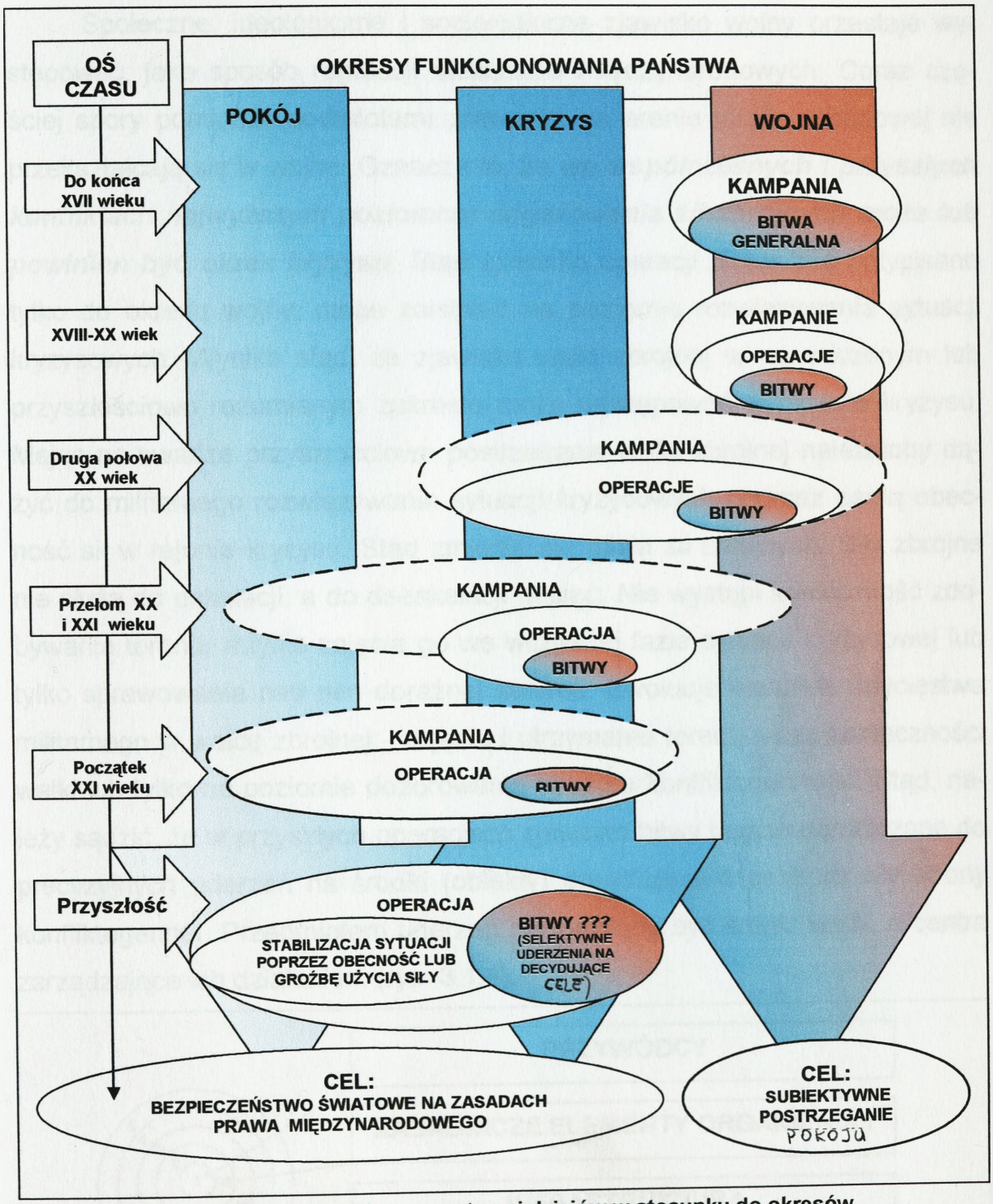
autorytet i możliwości przeciwdziałania wojnie. Jeżeli celem działań politycznych jest zachowanie zasady pokojowego współistnienia to niektóre cechy zjawiska wojny powinny występować tylko na poziomie reagowania kryzysowego. Natomiast do *stanu prawnego wojny*[63] nigdy nie powinno dojść. Oznacza to, że wszelkie sprzeczności pomiędzy uczestnikami stosunków międzynarodowych, nawet przy pomocy narzędzi walki zbrojnej, powinien być realizowany w *okresie kryzysu*[64]. Natomiast nigdy społeczność międzynarodowa nie powinna dopuścić do eskalacji sytuacji kryzysowej w wojnę. Wynika stąd, że w przyszłych konfliktach poziom używania narzędzi walki zbrojnej powinien być zredukowany do wymagań reagowania kryzysowego. Stąd ***społeczne zjawisko wojny powinno przechodzić w kategorię historyczną, a nie realnej polityki***. Dlatego też, przyszłe operacje powinny być sytuowane w okresie kryzysu, który może wystąpić pomiędzy uczestnikami stosunków międzynarodowych. Współczesność wskazuje, że zjawisko operacji coraz częściej z okresu wojny przesuwa się w okres kryzysu (rys. 3.1.3).Taki stan warunkowany jest poziomem stosunków międzynarodowych. Współczesne operacje, w których realizowany jest cel polityczny – pokój, mają za zadanie przy pomocy narzędzi walki zbrojnej wspierać, utrzymać lub wymusić zachowania pokojowe na stronach konfliktu. Siły pokojowe w stosunku do żadnej ze stron konfliktu nie występują z pozycji agresora (z wyjątkiem operacji wymuszenia pokoju). ***Celem ich działania nie jest zniszczenie jednej ze stron konfliktu, a tylko zmuszenie ich do zaprzestania walki zbrojnej.*** Szczególny przypadek niszczenia sił zbrojnych stron konfliktu występuje w operacjach wymuszenia pokoju, ale ich celem nie jest zwycięstwo na warunkach teorii Clauzewitza, a tylko zabranie im woli walki. We współczesnych operacjach pomimo używania narzędzi walki zbrojnej nie występuje w pełni zjawisko *walki zbrojnej*[65].

---

[63] „Tradycyjny konflikt zbrojny rozpoczyna się od uprzedniego i wyraźnego ostrzeżenia, a mianowicie:
a) od wypowiedzenia wojny lub podobnego oświadczenia;
b) od ultimatum zawierającego warunkowe wypowiedzenie wojny." Zob., Frederic de Mulinen, Podręcznik prawa wojennego dla sił zbrojnych, Bellona, Warszawa 1994, s. 54.

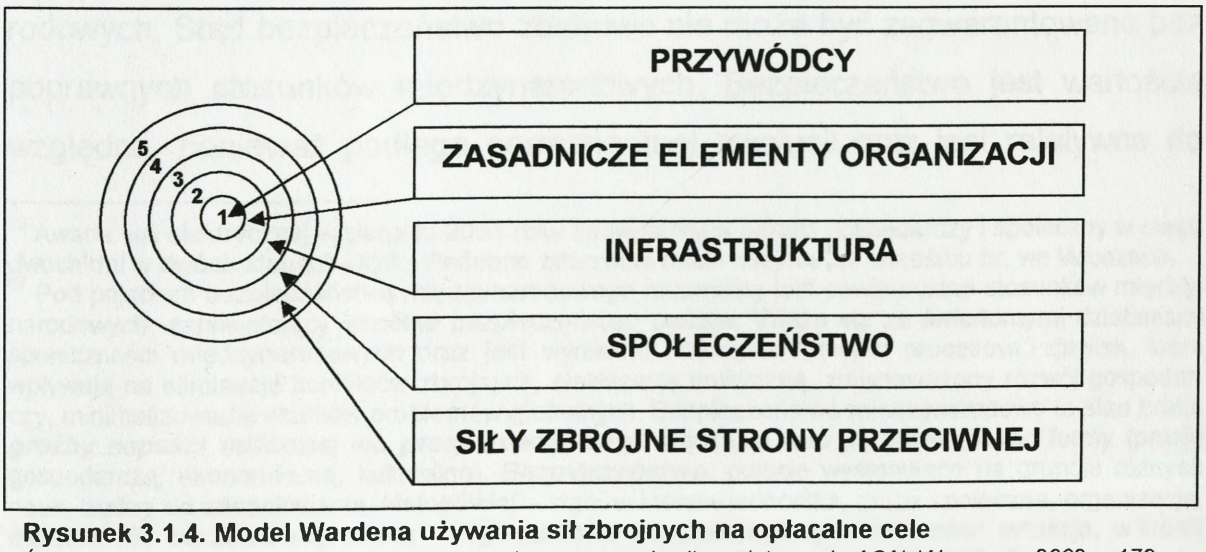
[64] W okresach funkcjonowania państwa wyróżnia się trzy okresy: pokój, kryzys i wojna.

[65] „Walka zbrojna – rodzaj walki prowadzonej przez siły zbrojne, której celem jest niszczenie przeciwnika przy wykorzystaniu broni." Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, AON, Warszawa 2002.



Rysunek 3.1.3. Zjawisko operacji na przestrzeni dziejów w stosunku do okresów funkcjonowania państwa

Społeczne, ideologiczne i socjologiczne zjawisko wojny przestaje występować, jako sposób regulacji stosunków międzynarodowych. Coraz częściej spory pomiędzy podmiotami prawnymi na arenie międzynarodowej nie przekształcają się w wojnę. Oznacza to, że ***we współczesnych i przyszłych konfliktach najwyższym poziomem angażowania sił zbrojnych może lub powinien być okres kryzysu***. Stąd zjawisko operacji pierwotnie przypisane tylko do okresu wojny, może zaistnieć na poziomie rozwiązywania sytuacji kryzysowych. Wynika stąd, że zjawisko walki zbrojnej w ograniczonym lub przyszłościowo rozumianym zakresie może występować w okresie kryzysu. Mając na uwadze przyszłościowe postrzeganie walki zbrojnej należałoby dążyć do militarnego rozwiązywania sytuacji kryzysowych poprzez samą obecność sił w rejonie kryzysu. Stąd zmienia się misja sił zbrojnych. Siły zbrojne nie służą do eskalacji, a do deeskalacji napięć. Nie wystąpi konieczność zdobywania terenu, a tylko zajęcia go we wczesnej fazie sytuacji kryzysowej lub tylko sprawowania nad nim doraźnej kontroli. Ewoluuje warunek zwycięstwa militarnego w walce zbrojnej - zajęcie i utrzymanie terenu - bez konieczności walki lub tylko na poziomie dozorowania obszaru konfliktogennego. Stąd, należy sądzić, że w przyszłych operacjach zjawisko bitwy będzie ograniczane do precyzyjnych uderzeń na środki (obiekty) decydujące o centrum siły strony konfliktogennej. Przedmiotem uderzeń nie powinny być środki walki, a centra zarządzające ich działaniem (rys. 3.1.4).



Rysunek 3.1.4. Model Wardena używania sił zbrojnych na opłacalne cele
Źródło: B. Zdrodowski, M. Marszałek, Pozawojenne operacje sił powietrznych, AON, Warszawa 2002, s.173.

Współczesność wskazuje, iż infrastruktura energetyczna i informatyczna jest jednym z najbardziej wrażliwych elementów systemów obronności wszystkich państw na świecie.[66] Identyfikacja celów decydujących o sile lub możliwości funkcjonowania strony przeciwnej i ich skuteczna eliminacja lub neutralizacja powodują zmiany w procesie przygotowania i prowadzenia operacji. Zmiany w rozumieniu operacji powoduje również przemiana mentalna społeczeństw, które nie dążą do eskalacji sytuacji kryzysowych w wojnę, a do rozwiązywania sporów, co najwyżej na poziomie kryzysu. Powyższe uwarunkowania wskazują, że cywilizowanie się społeczeństw prowadzi do obniżania się poziomu sporów do sytuacji kryzysowych. ***Stąd charakter przyszłych operacji zawsze powinien być pokojowy. Warunkiem ich prowadzenia powinna być zgoda i mandat organizacji pokojowej, zaś gwarantem bezstronności, pokojowe rozumienie celu*** *(na zasadach prawa międzynarodowego)* ***i udział wielonarodowy sił zbrojnych.***

Podstawą pokojowych stosunków międzynarodowych jest poziom zagrożenia pokoju światowego. Współczesne zagrożenia coraz częściej inspirowane są przez organizacje pozarządowe o wymiarze przestępczym i totalitarnym.

Stan stosunków międzynarodowych oceniany jest poziomem *bezpieczeństwa międzynarodowego*[67]. Poziom bezpieczeństwa międzynarodowego stanowi sumę bezpieczeństwa wszystkich uczestników stosunków międzynarodowych. Stąd bezpieczeństwo zbiorowe nie może być zagwarantowane bez poprawnych stosunków międzynarodowych. Bezpieczeństwo jest wartością względną, ponieważ podlega permanentnej ewolucji oraz jest relatywne do

---

[66] Awaria linii elektrycznej w sierpniu 2003 roku spowodowała paraliż gospodarczy i społeczny w ciągu dwóch dni w dwóch stanach USA,. Podobne zdarzenie miało miejsce we wrześniu br. we Włoszech.

[67] Pod pojęciem bezpieczeństwa międzynarodowego rozumiany jest pewien układ stosunków międzynarodowych, zapewniający wspólne bezpieczeństwo państw. Wiąże się ze świadomymi działaniami społeczności międzynarodowych oraz jest wynikiem międzynarodowych procesów i zjawisk, które wpływają na eliminację konfliktów zbrojnych, stabilizację polityczną, zrównoważony rozwój gospodarczy, minimalizowanie skutków problemów globalnych. Bezpieczeństwo międzynarodowe to stan braku ***groźby napaści militarnej*** lub ***presji zewnętrznej***, włączając w to jej pozamilitarne formy (presję gospodarczą, ekonomiczną, kulturalną). **Bezpieczeństwo**, pojęcie występujące na gruncie różnych nauk, trudne do zdefiniowania. Najogólniej – stan, w którym jednostka, grupa społeczna, organizacja, państwo nie odczuwa zagrożenia swego istnienia lub podstawowych interesów; sytuacja, w której istnieją formalne, instytucjonalne, praktyczne gwarancje ochrony. Zob., Słownik Encyklopedyczny Edukacji Obywatelskiej, Wydawnictwa Europa. Warszawa 1999.

stanu bezpieczeństwa innych uczestników stosunków międzynarodowych. W wyniku tak rozumianych założeń bezpieczeństwa uznano, że:[68]

- wszystkie narody i państwa mają prawo do bezpieczeństwa;
- użycie siły wojskowej do celów innych niż samoobrona jest niedopuszczalne;
- bezpieczeństwo powinno być postrzegane w sposób kompleksowy, z uznaniem wzrastającej współzależności czynników politycznych, wojskowych, gospodarczych, społecznych, geograficznych i technicznych;
- bezpieczeństwo jest przedmiotem troski wszystkich narodów zwłaszcza w świetle globalizacji;
- nie wolno dopuścić, aby zróżnicowanie świata pod względem etnicznym, kulturowym, społeczno-ekonomicznym stanowiło przeszkodę w międzynarodowej współpracy na rzecz pokoju;
- rozbrojenie i ograniczenie zbrojeń jest ważnym elementem ustanowienia międzynarodowego pokoju.

Pomimo to, że bezpieczeństwo postrzegane jest jako dobro nadrzędne oraz obniżył się poziom negatywnej rywalizacji na świecie to jednak nadal występują zagrożenia. Zniknięcie bezpośredniego zagrożenia wynikającego z gospodarczego i militarnego współzawodnictwa dwóch przeciwstawnych bloków politycznych, złagodziło groźbę konfliktu globalnego. Współcześnie można postawić tezę, że ***konflikt globalny jest nierealny, ponieważ jego skutki mogłyby doprowadzić do samozagłady cywilizacji ziemskiej***. Uaktywniły się jednak inne zagrożenia, dotąd występujące z mniejszym natężeniem lub ich skutki były mniej dostrzegalne. Do tych „nowych" zagrożeń zalicza się:

- problemy mniejszości narodowych;
- konflikty na tle kulturowym i religijnym;
- konflikty na tle nierównomiernego rozwoju gospodarczego;

[68] Por., A. Dawidczyk, Nowe wyzwania, zagrożenia i szanse dla bezpieczeństwa Polski u progu XXI wieku, AON, Warszawa 2001, s.20.

- roszczenia terytorialne nowo powstałych państw o nieustabilizowanych systemach demokratycznych;
- hegemonizm niektórych państw;
- zorganizowane formy przestępczości międzynarodowej, a w tym:
  - terroryzm międzynarodowy;
  - handel narkotykami;
  - nielegalny handel bronią;
  - piractwo na morzach;
  - mafie gospodarcze.

Jeżeli źródłem sytuacji kryzysowej jest uznany *podmiot prawny na arenie międzynarodowej*[69] wówczas takie zagrożenia łatwo jest zdefiniować i określić przeciwdziałanie. Jeżeli jest to państwo lub grupa państw, to można zdefiniować ich prawdopodobny cel działania. Na podstawie ich potencjału i sztuki wojennej można określić ich charakter i sposoby działania militarnego. Wynika stąd, że pierwotnym problemem jest właściwa identyfikacja zagrożeń.

Czy identyfikacja zagrożeń „w odpowiednim czasie" jest wystarczającym środkiem? Współczesność wskazuje, że pomimo prognoz, iż największym zagrożeniem początku XXI wieku będzie terroryzm - nie potrafiono sobie z tym problemem poradzić. Problem polega na tym, iż ***zwykle działamy na skutki, a nie na przyczyny zagrożeń***. Taki charakter miały i mają współczesne operacje. Z chwilą powstania zagrożeń podejmowana była decyzja polityczna likwidacji ich narzędziami walki zbrojnej, wówczas używano sił zbrojnych w formie kampanii lub operacji. Można postawić tezę, że „czekano" na eskalację sytuacji kryzysowej w konflikt zbrojny i dopiero wówczas używano sił zbrojnych do wsparcia lub kontynuacji zamierzeń politycznych. Współczesność wskazuje, iż ***działanie na skutki sytuacji kryzysowej często jest przyczyną ich eskalacji w wojnę***. Oznacza to, iż takie działanie wyzwala tradycyjne rozumienie charakteru operacji, postrzeganego jako jeden z etapów kampanii.

---

[69] Uczestnicy stosunków międzynarodowych, podmioty prawa międzynarodowego i inne podmioty stosunków międzynarodowych, które charakteryzuje prowadzenie niezależnej działalności, wchodzenie w związki z innymi, wpływanie na bieg wydarzeń świat. Zob., Słownik Encyklopedyczny Edukacji Obywatelskiej, wyd. Europa1999.

Natomiast, ***współczesność i przyszłość wymaga od uczestników stosunków międzynarodowych szybkiego likwidowania przyczyn i skutków sytuacji kryzysowych***. Wskazuje to na zależności charakteru operacji od sytuacji politycznej i zagrożeń. Operacja jako kategoria z obszaru walki zbrojnej nie może wyprzedzać, a tylko wspierać lub uwiarygodniać działania polityczne. Stąd jej zależność od relacji wewnętrznych pomiędzy zagrożeniami, a wolą polityczną pokojowego ich regulowania. Operacja w przyszłości jako forma użycia sił zbrojnych w rozwiązywaniu przyczyn sytuacji kryzysowych powinna stać się jednych z głównych narzędzi wspierających działania polityczne. Wymaga to również przewartościowanie pojęcia „kampania", która dotychczas była kategorią sztuki wojennej, a współcześnie staje się bardziej kategorią polityczno-militarną.[70]

W operacjach realizowanych w stosunku do tradycyjnych zagrożeń można było jednoznacznie zdefiniować:

- przeciwnika;
- jego cel działania;
- jego potencjał;
- charakter i sposób działania;
- jego słabe i silne strony.

W stosunku do współczesnych zagrożeń, potencjalny przeciwnik nie posiada statusu prawnego na arenie międzynarodowej. W swych działaniach kieruje się zasadami wąsko pojmowanego interesu grup przestępczych, gospodarczych, a raczej ich przywódców niż „mas". Współczesne i przyszłe zagrożenia nie wynikają z charakteru polityki państwa. Współczesne zagrożenia wyrastają z interesu grup nie reprezentowanych przez państwo. Hipotetyczny przeciwnik nie posiada jasno zdefiniowanych ośrodków władzy politycznej, nie posiada zdefiniowanego granicami państwa terytorium, posiada narzędzia

[70] W relacji do jednego ze współczesnych zagrożeń używamy pojęcia „kampania przeciw terroryzmowi". Używamy również pojęcia „kampania na rzecz pokoju". W pojęciach tych postrzegamy najpierw działania polityczne zmierzające do zbudowania koalicji przeciw potencjalnym zagrożeniom, następnie jawi się działanie militarne ze sposobami, pokojowego lub wojennego używania sił zbrojnych. Po osiągnięciu celu przez siły zbrojne na pierwszy plan wychodzą działania polityczne, których zadaniem jest przywrócenie stosunków pokojowych. Wskazuje to na przewartościowanie pojęcia kampania, a jednocześnie na krótkotrwałość w niej napięć militarnych.

walki zbrojnej, ale nie oznakowane według założeń prawa międzynarodowego. Stąd do tak różnych uwarunkowań w stosunku do tradycyjnych zagrożeń należy podjąć działania likwidujące przyczyny i skutki sytuacji kryzysowych. Wynika stąd, że współczesny - potencjalny i przyszły - hipotetyczny charakter zagrożeń, wymaga innych metod przeciwdziałania lub ich likwidacji. Stąd, ***charakter operacji powinien być postrzegany w stosunku do zagrożeń i woli politycznej ich deeskalacji***.

Jeżeli głównymi determinantami charakteru operacji są zagrożenia i wola polityczna ich rozwiązania, to pojawia się kolejne pytanie. ***Czy w stosunku do hipotetycznych zagrożeń, można określić sposób użycia sił zbrojnych w operacji?*** Trafność określenia sposobów działania będzie wynikała z wiarygodności przesłanek zagrożenia. Stąd nie jest możliwe jednoznaczne określenie procedur militarnego rozwiązywania sytuacji kryzysowych. Ponieważ może wystąpić zbyt duża rozbieżność pomiędzy tym, co hipotetycznie założone, a tym, co realnie może lub jest wykonywane. Wnioski z przesłane I wojny światowej, iż linie fortyfikacyjne mogą zapewnić bezpieczeństwo doprowadziły do budowy wielu umocnień, które nie spełniły pokładanych w nich oczekiwań.[71] Przekonanie po II wojnie światowej, że skutecznym środkiem jest broń pancerna doprowadziło do utworzenia, dużych, ciężkich armii, zdolnych do działania na kontynencie w stosunku do zagrożeń wojną globalną. Rywalizacja pomiędzy Wschodem i Zachodem doprowadziła do powstania środków i teorii wojny jądrowej. Współczesność wskazuje, iż żaden z lansowanych w adekwatnym czasie sposób prowadzenia kampanii lub operacji współcześnie nie potwierdza się. Każdy sposób jest skuteczny, jeżeli jest adekwatny do sytuacji i celu, który w danym okresie realizują strony konfliktu.

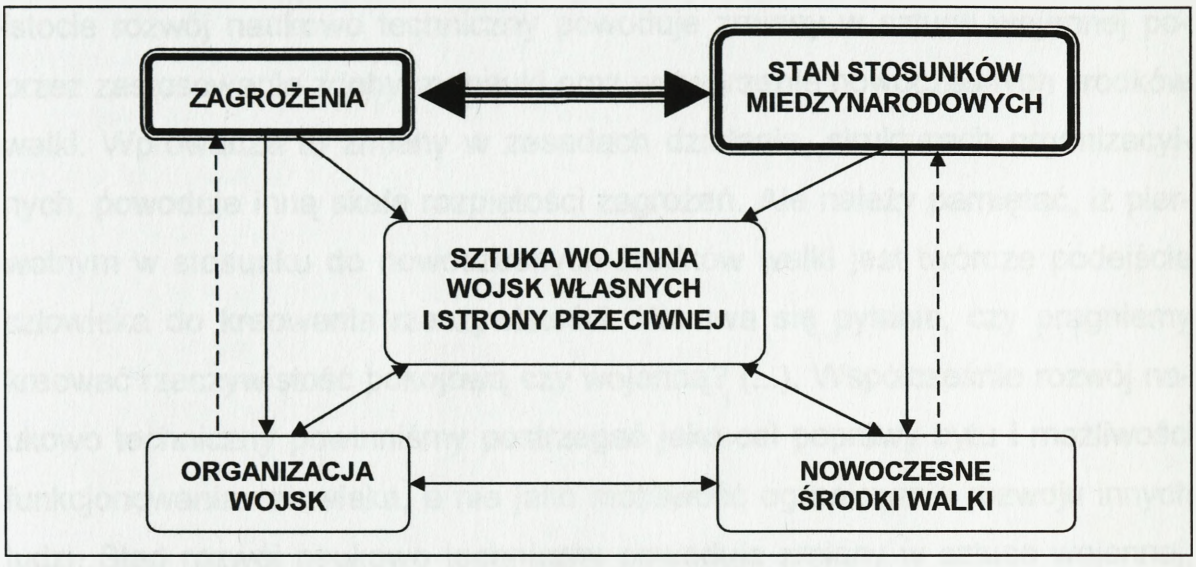
---

[71] Linie fortyfikacyjne znane były w starożytności w postaci ciągłych murów broniących miast lub granic państwa. Najbardziej znaną budowlą fortyfikacyjną jest Chiński Mur, który również w przeszłości został pokonany. Renesans linii fortyfikacyjnych nastąpił po I wojnie światowej. Do najbardziej znanych linii fortyfikacyjnych zalicza się linia: Maginota, Daladiera, Weyganda, Mareth, Mannerheima, Hindenburga, Zygfryda, Metaksasa, Stalina. W czasie II wojny światowej utworzono: Wał Atlantycki, Linię Gotów, Linię Gustawa itp. Po II wojnie światowej Amerykanie zbudowali Linię Mac Namary w Wietnamie, a Izraelczycy Linię Bar Leva na Bliskim Wschodzie. Linie fortyfikacyjne spełniały swoją rolę obronną tylko w ściśle określonych warunkach. Były przydatne w powiązaniu z pokryciem terenu oraz konwencjonalnymi metodami prowadzenia wojny. Ich wartość bojowa była duża, jeżeli przeciwnik zdobywał je. Jednak bardzo często nie spełniły swojej roli, bo nie były atakowane. Zwykle po przełamaniu, jednego z odcinków linia fortyfikacyjna przestała spełniać swoją funkcję bojową.

Jeżeli stan stosunków międzynarodowych oraz zagrożenia kreują charakter operacji (wojenna lub pokojowa) w wyniku relacji pomiędzy nimi to, ***co decyduje o przebiegu operacji?*** Odwiecznie o przebiegu operacji decydował poziom sztuki wojennej. Bez względu na jej charakter (wojenny czy pokojowy) jej skuteczność militarna wynikała z poziomu sztuki wojennej. Współcześnie pod pojęciem sztuka wojenna rozumiana jest teoria i praktyka przygotowania i prowadzenia zbrojnych i niezbrojnych działań, przez siły zbrojne w okresie pokoju, kryzysu i wojny. Sztuka wojenna jest dyscypliną naukową.[72] Obejmuje system wiedzy o użyciu sił zbrojnych. Cechuje ją poznawczy i obiektywny charakter. Jest przedmiotem kształcenia. Podlega ewolucji pod wpływem wszelkich praw adekwatnej rzeczywistości oraz sama poprzez swój wewnętrzny rozwój kreuje tok zmian. Sztuka wojenna jest nie tylko uczestnikiem zachodzących zmian w obszarze użycia sił zbrojnych, ale jest przede wszystkim kreatorem tych zmian. Stąd w operacjach wojennych i o charakterze pokojowym pojawiają się ciągle nowe rozwiązania nieporównywalne do poprzednich lub częściowo z nich wynikające. Co zatem determinuje permanentne zmiany w obszarze sztuki wojennej? W teorii problemu, można odszukać wiele czynników prostych i złożonych wpływających na zmiany w sztuce wojennej. W wyniku analizy literatury problemu oraz współcześnie zachodzących zmian, można postawić tezę, że motorem zmian w sztuce wojennej jest stan stosunków międzynarodowych, zagrożenia, nowoczesne środki walki, organizacja wojsk oraz sztuka wojenna strony przeciwnej (rys. 3.1.5). Jest to lista czynników, która może być rozszerzona lub zawężona ze względu na charakter postrzeganych zmian. W postrzeganiu czynników kreujących zmiany w sztuce wojennej nie jest możliwe wskazanie układu liniowego, ponieważ czynniki wzajemnie na siebie działają. Wskazuje to na pewien obiektywizm zachodzących zmian, które na pewno zajdą, jeżeli ulegną zmianie warunki jednego z nich. Na podstawie analizy literatury problemu, można postawić tezę, że

[72] Zob., J. Zieliński, Sztuka operacyjna wojsk lądowych jako specjalność sztuki wojennej. „SZTUKA", AON, Warszawa 2002, s.21-28.

współcześnie i w przyszłości głównymi kreatorami zmian będą relacje zachodzące pomiędzy zagrożeniami, a stanem stosunków międzynarodowych.



Rysunek 3.1.5. Czynniki determinujące zmiany w sztuce wojennej i relacji je kreujące

Relacje te powodują zmiany ilościowe i jakościowe w siłach zbrojnych. Natomiast sztuka wojenna wojsk własnych i strony przeciwnej stawia przed nami wymagania, do jakiego modelu prowadzenia operacji powinno się dążyć, aby w przyszłych działaniach zapewnić sobie osiągnięcie celu. Sztuka wojenna stron konfliktu powoduje zapotrzebowanie na jakość środków walki i organizację wojsk, a te z kolei powodują zmiany w dotychczasowej praktyce sztuki wojennej. Wskazuje to na ścisłe zależności teorii z praktyka, która poprzez metodyczne podejście do badanego przedmiotu powoduje rozwój jego funkcji praktycznych. W wyniku *demokratyzacji stosunków międzynarodowych*[73] i precyzji środków rażenia we współczesnych i przyszłych konfliktach nie jest wymagane, a wręcz nie jest wskazane ścieranie się środków ciężkości przeciwstawnych stron konfliktu. Takie podejście powoduje istotne zmiany w prowadzeniu operacji. Od masowości i dużych strat z okresu II wojny światowej przechodzimy do precyzji i krótkotrwałości operacji.

W wielu opracowaniach wskazuje się, że motorem rozwoju sztuki wojennej jest rozwój naukowo techniczny.

[73] W państwach demokratycznych uczestnictwo sił zbrojnych poza granicami państwa osiąga pewien poziom akceptacji społecznej pod warunkiem, że nie powstają straty wśród żołnierzy własnych.

Taka teza może być zasadna w państwach totalitarnych, gdzie wszystko podporządkowane jest idei wojny, tak jak w założeniach gen. Ludendorfa. W istocie rozwój naukowo techniczny powoduje zmiany w sztuce wojennej poprzez zastosowanie zdobyczy nauki oraz wytworzenie nowoczesnych środków walki. Wprowadza to zmiany w zasadach działania, strukturach organizacyjnych, powoduje inną skalę rozpiętości zagrożeń. Ale należy pamiętać, iż pierwotnym w stosunku do nowoczesnych środków walki jest twórcze podejście człowieka do kreowania rzeczywistości. Nasuwa się pytanie, czy pragniemy kreować rzeczywistość pokojową czy wojenną? (...). Współcześnie rozwój naukowo techniczny powinniśmy postrzegać jako cel poprawy bytu i możliwości funkcjonowania człowieka, a nie jako możliwość ograniczania rozwoju innych ludzi. Stąd rozwój naukowo techniczny powoduje zmiany w sztuce wojennej, ale jest czynnikiem wtórnym, kreującym powstanie nowoczesnych środków walki. Dopiero nowoczesne środki walki powodują zmiany w strukturach i zasadach działania, a te z kolei stawiają takie wymagania przed organizacją i środkami walki, aby cel został osiągnięty jak najmniejszym nakładem sił.

Determinanty przyszłych operacji wskazują na uwarunkowania zmian zjawiska operacji w aspekcie realizacji zadań operacji wojennych oraz o charakterze pokojowym. Jeżeli ponownie postawimy tezę, że celem wojny jest pokój. To warunki jego osiągania będą wskazywały na charakter operacji i sposób jej przygotowania i prowadzenia. Należy pamiętać, że w wyniku operacji wojennych lub pokojowych powinno być kształtowane zjawisko pokoju na świecie. Cel militarny wynikający z zagrożeń, wskazany jako działania wspierające politykę określa charakter operacji. Natomiast sposób realizacji celu operacji, determinowany jest rozwojem sztuki wojennej.

3.2. Hipotetyczne operacje militarne

Prognozy dotyczące kształtu operacji wojennych we współczesnym świecie wynikają z ewolucji zagrożeń. Warunkowane są również koniecznością osiągnięcia tradycyjnego celu walki zbrojnej: ***zdobyć, utrzymać, nie dać się rozbić, rozbić stronę przeciwną.*** Współczesność wskazuje, iż hipotetyczne operacje wojenne mogą zaistnieć głównie pomiędzy:

- państwami o nieukształtowanych systemach społeczno-politycznych;
- państwami o nieuregulowanych stosunkach politycznych w tym głównie granicznym i narodowościowym;
- światową organizacją pokojową i realizującymi jej zadania wielonarodowymi siłami pokojowymi, a podmiotem zagrażającym bezpieczeństwu zbiorowemu.

Powyższe sytuacje sugerują, iż hipotetycznym źródłem przyszłych konfliktów militarnych mogą być państwa o niestabilnych i niedemokratycznych strukturach.[74] Za takim wnioskiem przemawia 58 lat pokoju i względnej stabilizacji w Europie z wyjątkiem jej cywilizacyjnych obrzeży (Bałkany). Nawet transformacje ustrojowe końca XX wieku nie spowodowały rozwoju sytuacji kryzysowych w wojnę. Świadczy to o dużej stabilności pokojowej Europy po negatywnych doświadczeniach: I wojny światowej, rewolucji bolszewickiej, faszyzmu i hitleryzmu oraz II wojny światowej. Czy to oznacza, że w *Europie zapanował pokój*[75] i zanikły wszelkie jego zagrożenia?

Analiza sytuacji bieżącej w Europie pozwala postawić tezę, iż systematycznie podnosi się poziom bezpieczeństwa zbiorowego.[76]

---

[74] Przyczyną wojen w Europie był rozwój państw narodowych, o silnych nacjonalistyczno-narodowych ideologiach. Jedna z wielu tez dotyczących pokojowego współistnienia głosi, iż „odkąd żyjemy w demokracji nie grozi nam wojna". Również w starożytności za jedną z cech demokracji wg Arystotelesa postrzegano „niechęć, a nawet niezdolność do rozpoczęcia wojny agresywnej". Zob., Thomas Hugh, Europa, Wyd. Prószyński i S-ka, Warszawa 1998., Rozdział IV.

[75] „Trzeba przyznać, że wojna w Europie XXI wieku wydaje się mało prawdopodobna. Byłoby jednak naiwnością przypuszczać, że Europa już na zawsze zmieniała się na lepsze. Przesadą może wydawać się przytaczanie przykładu Jugosławii, ale tamtejsze wojny pokazują dobitnie, do czego może dojść, (...)." Zob., tamże, s.23.

[76] Europa dąży do integracji gospodarczej, politycznej i militarnej w ramach Unii Europejskiej. Ponadto 15 państw Europejskich znajduje się w strukturach NATO, a cztery oczekują na przyjęcie. Wskazuje to na podnoszenie się poziomu bezpieczeństwa zbiorowego, a w nim indywidualnego państw członkow-

W otoczeniu Polski nie występują realne zagrożenia militarne, co wynika ze stanu stosunków międzynarodowych.[77] Polska nie postrzega swoich żywotnych interesów poza granicami kraju, których powinna dochodzić na drodze rozwiązań wojennych. Jednak taki stan nie panuje w całym świecie i należy liczyć się z możliwością pośredniej obrony granic RP, wynikającą ze zobowiązań sojuszniczych lub poczucia odpowiedzialności za światowy pokój. ***Stąd należy przewidywać przyszłe operacje militarne jako sojusznicze i wielonarodowe operacje połączone. Udział w tych operacjach będzie wynikał z bezpośredniego i pośredniego zagrożenia bezpieczeństwa państwa.***

W przypadku bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa państwa należy liczyć się z agresją na terytorium Polski. Metodyczne podejście do określenia sposobu przeciwdziałania agresji nakazuje przeprowadzenie analizy hipotetycznych zagrożeń i na ich podstawie postawić tezę, co do kształtu przyszłej operacji. Klasyfikację celowo jest przeprowadzić wg kryterium położenia źródła zagrożeń względem Polski. Stąd pojawiają się ***zagrożenia wynikające z bezpośredniego i dalszego otoczenia Polski***.[78]

W otoczeniu bezpośrednim Polski postrzegane są typy zagrożeń, wynikające z:

- nierównomiernego poziomu rozwoju cywilizacyjnego;
- rozwoju agresywnych religii i ideologii;
- nieprzestrzegania prawa międzynarodowego.[79]

Państwa mogące być potencjalnym źródłem hipotetycznych zagrożeń dla Polski to: Rosja, Białoruś i Ukraina.

---

skich. Ponadto Europejskie inicjatywy pokojowe w ramach ONZ oraz OBWE wskazują na pokojowy charakter rozwiązywania problemów pomiędzy uczestnikami stosunków międzynarodowych.

[77] Potwierdzeniem tej tezy jest „Strategia Bezpieczeństwa Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej" podpisana przez Prezydenta RP 9.09. 2003.

[78] Za źródło zagrożeń bezpośrednich przyjęto obszary państw graniczących z Polską, natomiast do grupy zagrożeń dalszych pozostałość świata. Dla zachowania suwerenności terytorialnej państwa największe zagrożenia wynikają z otoczenia bezpośredniego, ponieważ stwarza to dobre warunki do naruszenia granicy we wszystkich środowiskach geograficznych bez większego przygotowania. W literaturze problemu postrzega się również zagrożenia bezpośrednie, bliższe i dalsze, ale po głębszej analizie zagrożenia bliższe i dalsze można sklasyfikować do jednej grupy, ponieważ posiadają podobny charakter i mogą wywierać taki sam wpływ na bezpieczeństwo Polski.

[79] Zob., M. Drost, A. Kasprzewski, A. Dawidczyk, Operacje inne niż wojna - w przyszłości jako wyznaczniki zdolności SZ RP. Studium, AON, Warszawa 2002, s.30.

Jednak taki charakter zagrożeń pomimo to, że znajduje uzasadnienie w ich wewnętrznych systemach politycznych, gospodarczych i społecznych jest niezasadny. Wynika to głównie z przynależności Polski do NATO i UE oraz powiązań gospodarczych hipotetycznych agresorów z innymi państwami należącymi do tych organizacji.[80]

Natomiast, bardziej prawdopodobne są zagrożenia wynikające z otoczenia dalszego Polski, które związane są z podejmowaniem zobowiązań sojuszniczych lub innych inicjatyw pokojowych.[81] W otoczeniu dalszym Polski postrzegane są typy zagrożeń o podłożu:

- kulturowym i religijnym;
- ekonomicznym;
- społecznym;
- ekologicznym;
- politycznym i prawnym.[82]

Za najbardziej zapalne części świata postrzega się Bałkany, obszar byłego ZSRR, Bliski Wschód, Azję Wschodnią i Afrykę. Z tych regionów mogą wypływać hipotetyczne zagrożenia w aspekcie angażowania się Polski w regulację stosunków politycznych i społecznych w tych obszarach. ***Nie będą miały charakteru bezpośredniego zagrożenia suwerenności terytorialnej, ale mogą występować jako incydentalne lub ciągłe działania dezorganizujące życie społeczne i gospodarcze w kraju.***

Zagrożenia te mogą być sprowokowane uczestnictwem Polski w operacjach Sojuszu lub wielonarodowych operacjach pokojowych.

---

[80] Wielokierunkowa zależność gospodarcza i polityczna jest zjawiskiem umacniającym zachowania pokojowe na świecie.

[81] „Państwo formalnie lub faktycznie uwikłane w działania zbrojne przeciwko jednemu lub kilku państwom jest stroną konfliktu. Takie państwo i jego siły zbrojne są wojującymi." Zob., Frederic de Mulinnen, Podręcznik prawa wojennego dla sił zbrojnych, Bellona, Warszawa 1987,s. 27. Wskazuje to na fakt, iż uczestnictwo w operacjach wielonarodowych stawia nas na pozycji strony konfliktu lub wojny. Stąd należy liczyć się z zagrożeniami na terytorium państwa, które mogą być konsekwencją uczestnictwa w takich inicjatywach politycznych.

[82] Zob., M. Drost, A. Kasprzewski, A. Dawidczyk, Operacje inne niż wojna - w przyszłości jako wyznaczniki zdolności SZ RP. Studium, AON, Warszawa 2002, s. 38-61.

Dotychczasowy model operacji budowany były na klasycznych zagrożeniach wojennych, w których przedmiotem sporu było ***terytorium i chęć panowania na nim hipotetycznego przeciwnika.*** Wynika stąd, że celem militarnym wojny było zdobycie bogactw, które kryła w sobie ziemia. *Czy w bezpośrednich hipotetycznych zagrożeniach bezpieczeństwa państwa jego terytorium postrzegać można jako przedmiot sporu?* Współczesność wskazuje, iż źródłem współczesnych bogactw nie jest terytorium i jego zasoby. Jeżeli *przedmiotem sporu będzie terytorium*[83] to tradycyjny model działania (rozpoznać, ukierunkować, zatrzymać, rozbić lub stworzyć warunki do uczestnictwa wojsk Sojuszu) jest adekwatny. Z analizy rozwoju stosunków partnerskich z sąsiadami Polski wynika, iż taki wariant jest mało prawdopodobny. Wynika to z przewartościowania podstawowych cech współczesnego i przyszłego bogactwa. „Obecnie źródłem bogactwa staje się informacja i wiedza,"[84] a nie terytorium.

Jeżeli nie jest zagrożone terytorium jako oznaka spójności państwa, to jak przeciwdziałać hipotetycznym zagrożeniom i jakie prowadzić operacje? Co bronić i jak, jeżeli nie potrafimy zdefiniować przedmiotu sporu? Współcześnie coraz częściej wskazuje się na zagrożenia inne niż wojna. Oznacza to, iż w wyniku wojennego rozwiązywania sporów nikt nie będzie pragnął zdobywać terytorium strony przeciwnej i utrzymywać je. Wymaga to zaangażowania dużej liczby sił lądowych, co może spowodować duże straty w trakcie i po działaniach wojennych.

Jeżeli przedmiotem sporu nie będzie terytorium, to czy dotychczasowe operacje wojenne: opóźniające, obronne i zaczepne mają rację bytu w sztuce wojennej? Teoria operacji opóźniających, obronnych i zaczepnych powstała i ukształtowała się pod wpływem relacji do prawdopodobnego

---

[83] Terytorium jako przedmiot sporu jawi się na świecie pomiędzy państwami o nie uregulowanych stosunkach politycznych (np. Indie – Pakistan), pomiędzy państwami budującymi swoją tożsamość narodową i terytorialną (np. Izrael – Palestyna; państwa na obszarze byłej Jugosławii oraz byłego ZSRR; państwa afrykańskie, państwa w Azji Południowo-Wschodniej) w konfliktach narodowowyzwoleńczych (obszary byłego ZSRR oraz byłej Jugosławii, obszary zamieszkiwane przez Kurdów). Natomiast wszelkie prognozy wskazują, iż Europa Zachodnia i Środkowa nie będzie źródłem konfliktów terytorialnych.

[84] B. Balcerowicz, Pokój i „nie-pokój", Bellona, Warszawa 2002,s.101.

celu i charakteru działania przeciwnika.[85] *Jeżeli nikt nie będzie zdobywał terytorium, to czy zasadne jest organizowanie operacji opóźniającej lub obronnej? Czy to oznacza, że w przyszłości zacznie zanikać teoria i praktyka operacji opóźniającej i obronnej?* Jeżeli wykluczymy zjawisko operacji opóźniającej i obronnej z metod prowadzenia walki zbrojnej to osiąganie zwycięstwa pozostaje nam na zasadzie uderzeń uprzedzających lub uprzedzających operacji prewencyjnych skierowanych na centrum siły hipotetycznego przeciwnika przed formalnym rozpoczęciem przez niego wojny. Jeżeli celem przyszłych operacji nie będzie zdobycie i utrzymanie terenu, to również ze względu na charakter tracą rację bytu operacje zaczepne.

Jeżeli postawimy tezę, że ***celem działania hipotetycznego przeciwnika będzie zniszczenie lub obezwładnienie ośrodków decydujących o sile państwa*** to zasadna jest teza T. Kotarbińskiego. W walce zbrojnej „(...) zwycięża ten, kto uniezależnia późniejszą realizację celu walki od dalszych działań przeciwnika przy zachowaniu zależności realizacji celu walki od dalszych działań własnych. (...) Zwycięża się w tym rozumieniu, kiedy skutkiem naszych zabiegów rozpoczyna się sytuacja niezależności celu walki od działania strony przeciwnej."[86] Oznacza to, że przeciwnik został doprowadzony do stanu, w którym jego próby przeciwdziałania są nieskuteczne.[87]

Jak postępować, aby uniezależnić się od działania przeciwnika? Jeżeli przeciwnik będzie próbował wywrzeć presję na ośrodkach władzy politycznej to nie musi ich zdobywać, a nawet niszczyć? Wystarczy, że systematycznie będzie pogrążał w chaosie życie gospodarcze i społeczne atakowanego kraju. Jak bronić się przed takim działaniem? ***Czy formą zewnętrzną będzie operacja obronna i opóźniająca?***

---

[85] Wg Clausewitza celem bitwy zaczepnej jest: zniszczenie nieprzyjacielskich sił zbrojnych; zdobycie danej miejscowości; zdobycie danego przedmiotu. Celem bitwy obronnej jest: zniszczenie nieprzyjacielskich sił zbrojnych; obrona danej miejscowości; obrona danego punktu. Zob., Carl von Clausewitz, O wojnie, wyd. „TEST", Lublin1995, s.251.

[86] T. Kotarbiński, Hasło dobrej roboty, WP, Warszawa 1984, s. 128.

[87] W trakcie nalotów NATO na Jugosławię w 1999 roku siły serbskie nie były w stanie przeciwstawić się takiej metodzie prowadzenia wojny. Siły serbskie realizowały w ograniczonym zakresie obronę powietrzną i przeciwlotniczą, ale nie posiadały większych zdolności do wykonania uderzeń na bazy NATO.

W sytuacji, w której hipotetyczny przeciwnik nie zamierza zdobywać terytorium strony przeciwnej traci rację bytu operacja opóźniająca i obronna. Natomiast pozostaje zasadne rozwijanie teorii działań obronnych, ale nie w aspekcie utrzymania terenu, którego nikt nie będzie zdobywał, a w aspekcie uniezależnienia się od celu działania przeciwnika. ***Stąd teoria operacji obronnej ewoluuje w kierunku zagwarantowania bezpieczeństwa (obrony) ważnych obiektów przed zniszczeniem ich na skutek uderzeń rakietowych i lotnictwa lub działania sił specjalnych.*** Jednym ze sposobów może być przygotowanie do obrony ważnych obiektów. Nasuwa się pytanie, czy posiadamy tyle sił i środków, aby zabezpieczyć ważne obiekty? A co stanie się, jeżeli hipotetyczny przeciwnik wykona uderzenia na ośrodki produkujące energię lub węzły przesyłowe? Czy będzie musiał zdobywać terytorium, czy to nie będzie wystarczającym środkiem, aby wywrzeć presję lub osiągnąć swój cel?[88] W systemie bezpieczeństwa państwa jest tak wiele naczyń połączonych, że trudno będzie zapewnić wszystkim właściwy poziom bezpieczeństwa. Czy to oznacza, że rezygnujemy z obrony, bo obronić wszystkiego nie można? (...).

Wnioski z wojny Irackiej z 2003 roku wskazują, że jeżeli nawet morale obrońców jest niskie, to tam gdzie broniono się działania wojsk koalicji były spowolnione. W warunkach tej wojny występowały klasyczne cele militarne: rozbić armię i opanować terytorium przeciwnika. Takie działanie wynikało z konieczności panowania nad ośrodkiem politycznym i militarnym Iraku. Jeżeli w przyszłości potwierdzi się teza o *zanikaniu zagrożeń na tle terytorialnym*[89], to współcześnie postrzegane operacje: opóźniające, obronne i zaczepne nie mają racji bytu w sztuce wojennej.

---

[88] Wg teorii płk J. A. Wardena III istnieje pięć kręgów obiektów, które mogą być celami militarnymi. **Przywódcy** państwa lub wrogiej organizacji, których likwidacja spowoduje zanik przyczyn sytuacji kryzysowej. **Zasadnicze elementy wrogiej organizacji**, których zniszczenie spowoduje zanik sytuacji kryzysowej. **Infrastruktura**, która odgrywa wiodącą rolę w organizacji życia gospodarczego i społecznego. **Społeczeństwo**, ale nie jako cel bezpośredniego ataku, a jako pośredni efekt dezorganizacji życia społecznego. **Siły zbrojne**, głownie te elementy, które w pierwszej kolejności mogą zagrażać realizacji zadań militarnych.

[89] Teza będzie prawdziwa, jeżeli w przyszłości terytorium nie będzie postrzegane jako cel polityczny wojny lub jako środek do osiągnięcia jego celu.

Nie oznacza to jednak zaniku teorii obrony i natarcia, a tylko ich przewartościowanie, adekwatnie do zagrożeń i osiąganych celów. Nie jest celowe bronienie i utrzymywanie „wszystkiego", bo nikt prawdopodobnie nie będzie próbował nawet tego zdobywać. Obrona jest antynomią natarcia. Jeżeli nie wystąpi natarcie, to nie jest celowo organizować obronę. **Jeżeli zmienia się metoda osiągania celu militarnego strony przeciwnej, to również muszą ulec zmianie metody postępowania hipotetycznego obrońcy**.

Jeżeli w przyszłości potwierdzą się tezy o niecelowym zdobywaniu i utrzymywaniu terenu, to również ulegnie przewartościowaniu cel walki zbrojnej (tab. 3.2.1).

Tabela 3.2.1

Ewolucja celu zbrojnych działań wojennych		
Pierwotnie	**Współcześnie**	**W przyszłości**
Zniszczenie sił zbrojnych strony przeciwnej	Zniszczenie obiektów decydujących o sile sił zbrojnych strony przeciwnej	Załamanie woli walki przeciwnika
	Pozbawienie woli walki siły zbrojne strony przeciwnej	
Zdobycie terytorium przeciwnika i utrzymywanie go w celu czerpania korzyści wynikających z jego bogactw	Zajęcie terytorium przeciwnika i utrzymywanie go do czasu osiągnięcia celu politycznego wojny	Dezorganizowanie życia gospodarczego i społecznego na terytorium przeciwnika bez zajmowania go do czasu osiągnięcia celu politycznego wojny

Stąd, jeżeli w sztuce wojennej będzie taki kierunek ewolucji, to traci rację bytu forma realizacji celów walki zbrojnej w formie operacji obronnej i zaczepnej. Natomiast wykształci się ogólne pojęcie **OPERACJA**, ale inaczej postrzegana, przez pryzmat innych celów politycznych i militarnych.

Jeżeli zaczynamy postrzegać inny charakter operacji, to jakie cechy można jej przypisać.

Czy niezamierzona intencja uniwersalnego zdefiniowania przyszłych operacji, ale innych niż te, o których pisał Mossor jest zasadna? Operacja to „(...) zgranie kilku walk bądź kilkudniowych serii walk, prowadzonych oddzielnie na kilku zbieżnych kierunkach, nieraz bardzo odległych od siebie. Ta kombinacja wielokierunkowego działania do jednego celu przy pomocy kilku zgrupowań o różnej sile stanowi zasadniczą cechę operacji."[90] Cechą, współczesnej połączonej operacji jest wielokierunkowe oddziaływanie na jej cel. W rozumieniu Mossora wielokierunkowość wyrażała się w działaniu różnych zgrupowań lądowych. ***Dzisiaj i w przyszłości wielokierunkowość w operacji możemy postrzegać, jako wielowariantowe, wielonarodowe, połączone działanie z różnych środowisk walki na cel militarny operacji***. Wielokierunkowość to również różne sposoby osiągania celu operacji ze względu na różne możliwości działania jej uczestników.

Celem militarnym hipotetycznej operacji nie będzie ustanowienie stanu posiadania tak jak jest to dotychczas, a spowodowanie zamierzonego efektu politycznego. Takie założenie wydaję się być zasadne, zwłaszcza w konfliktach, w których celem jest kształtowanie pokoju. W ramach ogólnego pojęcia operacji nie będzie postrzegany priorytet zadania: zdobyć i utrzymać, bo również ulegną zmianie cele konfliktu. ***Celem politycznym powinien być pokój osiągany na warunkach prawa międzynarodowego.*** Stąd nie będzie występowała konieczność zdobywania i utrzymywania terytorium.[91] Terytorium może odgrywać ważną rolę w następnym etapie kształtowania pokoju, gdy zadania przejmą siły stabilizujące. Hipotetyczne uwarunkowania prowadzenia operacji o charakterze pokojowym metodami walki zbrojnej wskazują na ewolucje operacji.

---

[90] S. Mossor, Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, MON, Warszawa1986,s.199.

[91] Współcześnie można postawić pytanie, czy z punktu militarnego do obalenia dyktatury Saddama Husajna potrzebne było zajmowanie terytorium Iraku? Czy dysponując nowoczesnymi środkami rozpoznania i niszczenia nie można było wyeliminować ośrodka władzy i spowodować, upadek jak się później okazało, stosunkowo niskiej woli walki Armii Irackiej? (...) Te i inne pytania do podobnych sytuacji zawsze będą budziły kontrowersje.

Definiowanie operacji na przestrzeni dziejów wskazuje, iż rozumienie jej bardziej było ukierunkowane na to, co należy wykonać w jej trakcie, a nie na to czemu działanie służy.

Pewien uniwersalizm w rozumieniu współczesnego zjawiska operacji proponuje J. Zieliński. „***Operacja – zespół różnorodnych działań (obronnych, zaczepnych, opóźniających) związków operacyjnych lub specjalnie wydzielonych zgrupowań ukierunkowanych na osiągnięcie celu strategicznego (operacyjnego). Obejmuje skoordynowane działania czasowo i przestrzennie realizowane przed starciem zbrojnym, w trakcie (bitwy, walki) oraz działania po starciu w czasie pokoju, kryzysu i wojny.***"[92] W istocie przyszłe operacje tak jak i współczesne nie będą jednolite pod względem sposobu prowadzenia walki zbrojnej. Współcześnie trudno jest wskazać jednoznacznie operację zaczepną lub obronną. Jest to raczej kombinacja różnych sposobów prowadzenia walki zbrojnej w ramach osiągania celu strategii militarnej. Czy działania militarne USA w Afganistanie można nazwać operacją zaczepną, a działania Talibów operacją obronną? (...) Nie ulega wątpliwości, że była to operacja ze względu na cel militarny w stosunku do celu politycznego konfliktu. Była to raczej kombinacja połączonych działań zaczepnych i specjalnych, a nawet humanitarnych. Operacja koalicji w Iraku w 2003 roku posiada cechy operacji zaczepnej, ze względu na dążność do panowania na terytorium przeciwnika. Prowadzona była metodą powietrzno-lądowych działań rajdowych. Można postawić tezę, iż była to operacja nowoczesna ze względu na unikanie starć z przeciwstawnym środkiem ciężkości. Ale ta nowoczesność wynikała również z braku ducha woli walki przez armię przeciwną. Bezpośrednie starcia zbrojne przeciwstawnych stron miały charakter bojów na drodze rajdu do Bagdadu. Stąd wynika, iż zabrakło stronie irackiej myśli operacyjnej pozwalającej zsynchronizować taktyczne działania obronne w operację o charakterze manewrowym lub opóźniającym. Czy w tej wojnie zaistniało zjawisko bitwy, czy tylko manewru? (...).

---

[92] J. Zieliński, Podstawowe założenia dydaktyki sztuki operacyjnej, AON, Warszawa 2002, s.50.

W hipotetycznych operacjach militarnych, w których celem politycznym będzie pokój, tradycyjne rozumienie bitwy również podlega ewolucji. Jeżeli cel militarny nie będzie definiowany zniszczeniem przeciwnika i zajęciem jego terytorium to, czy zaistnieje tradycyjne zjawisko bitwy?

Czym była, a współcześnie jest bitwa? Czy bitwa jako zjawisko pola walki musi współcześnie zaistnieć, aby osiągnąć cel operacji? „Bitwa jest właściwą czynnością wojenną – wszystko inne jest tylko przygotowaniem. (...) Bitwa – to walka, a celem walki jest zniszczenie lub pokonanie przeciwnika. A przeciwnikiem w bitwie są siły zbrojne stawiające nam czoło."[93] W klasycznym ujęciu celu walki zbrojnej i jego osiągania bitwa jest jedynym skutecznym zjawiskiem, w którym można pokonać przeciwnika. Bitwę wydają siły zbrojne siłom zbrojnym strony przeciwnej. Jest ona postrzegana jako rzecz realna, która w walce zbrojnej musi zaistnieć. Organizacja i prowadzenie oraz wydawanie bitwy na przestrzeni dziejów uległo ewolucji. Nikt dzisiaj o współczesnej bitwie nie myśli jak o spotkaniu, na które umawiają się siły zbrojne stron przeciwnych. „Żadna bitwa nie może się odbyć bez obustronnej na to zgody." (...) Bitwa jest przecież pojedynkiem bardziej zmodyfikowanym. Jej podstawa leży nie tylko w obustronnym pragnieniu walki, to znaczy w zgodzie na jej stoczenie, lecz w celach związanych z bitwą."[94] Niektóre cechy tradycyjnej bitwy przetrwały do drugiej połowy XX wieku. Wojska musiały zbliżyć się do siebie na pewną odległość. Pierwotnie przeciwstawne strony rozgrywały bitwy w sposób zaczepny. Była to niezliczona liczba pojedynków pomiędzy wojownikami. Stąd wynika, że przeciwstawne strony dążyły do jej rozegrania. Wraz z rozwojem sztuki fortyfikacyjnej coraz częściej bitwy przybierały charakter wynikający z antynomii rodzaju walki. Jeżeli ktoś się bronił to ktoś na niego nacierał. W manewrowym postrzeganiu zjawiska walki obie strony starały się zaskoczyć przeciwnika i wykonać na niego uderzenie. Charakter tak postrzeganej bitwy był taki jak pierwotnie, zmieniły się tylko środki walki. Przestał to być pojedynek wojownika z wojownikiem, walczyły ze sobą armie.

---

[93] Carl von Clausewitz, op. cit., s.236.
[94] Carl von Clausewitz, op. cit., s.263.

Współcześnie jest to walka systemów uzbrojenia i kierujących nimi żołnierzy. Takie rozumienie starcia zbrojnego stawia je w kategorii boju, ale suma efektów celi cząstkowych pozwala osiągnąć cel globalny i w tym rozumieniu możemy mówić o nowoczesnym charakterze bitwy.

Aby zjawisko bitwy posiadało cechy pierwotne obie strony muszą dążyć do jej stoczenia. Czy w Iraku w 2003 wojska irackie dążyły do stoczenia bitwy? Unikały starć, a tam gdzie pozostawały do obrony ich działania były mało skuteczne. Również w działaniach na terytorium Afganistanu w 2002 roku zabrakło zdecydowanej dążności sił Talibów do stoczenia bitwy. **Stąd wynika, że współczesne bitwy będą cechowały się jednostronną dążnością do ich stoczenia.** Na podstawie współczesnych konfliktów i sposobów militarnego ich rozwiązywania, można postawić tezę, że ***zjawisko bitwy nadal będzie występowało w operacjach militarnych, w których cele będą osiągane metodami walki zbrojnej. Współczesność jednak wskazuje, że nie zawsze będzie występowała obopólna dążność do stoczenia bitwy. Stąd można wnioskować, iż przyszłe bitwy mogą mieć inny charakter. Będą polegały na szukaniu wartościowych celów i niszczeniu ich.*** Będą przybierały charakter pierwotnie postrzeganej „powszechnej obrony przeciwlotniczej". W takim rozumieniu bitwy, strona która straciła inicjatywę lub jej nie posiadała będzie unikała starć. Swoje działania obronne będzie prowadziła na poziomie tylko przeszkadzania w realizacji celu strony przeciwnej. Nie wyzwoli w sobie przejęcia inicjatywy i próby kreowania wyniku walki zbrojnej na własnych warunkach. ***Współczesność wskazuje, że bitwa będzie malała charakter selektywnych uderzeń na opłacalne cele przeciwnika.***

Pierwotnie wszystko, cokolwiek działało się w ramach przygotowania do wojny w okresie pokoju i wojny, mało tylko jeden cel: przygotować dobre warunki dla bitwy rozstrzygającej, doprowadzić do niej i wygrać ją. „Bitwa jest bowiem szczytową chwilą zmagania wojennego. Ma ona przez zniszczenie żywych sił nieprzyjaciela i jego sprzętu wojennego oraz przez załamanie ducha jego dowódców i wojsk zmusić go do zaniechania oporu."[95]

[95] S. Mossor, op, cit., s.337.

Poprzez bitwę następowało rozstrzygnięcie wojny. Pierwotne postrzeganie bitwy i współczesnego boju posiada wspólne cechy: *jedność czasu, miejsca, celu i osoby kierującej jej przebiegiem* na polu boju. Nowoczesne postrzeganie bitwy wyróżnia tylko *jedność celu*.

„Każda bitwa jest całością łączącą poszczególne walki ku wspólnemu powodzeniu. To wspólne powodzenie stanowi o rozstrzygnięciu bitwy."[96] *Bitwa*[97] jest postrzegana jako forma organizacyjna łącząca taktyczne wysiłki na wspólny cel. Jeżeli tak będzie rozumiane zjawisko bitwy w przyszłości to znaczy, że cele wojny i walki zbrojnej nie uległy ewolucji. ***Jeżeli celem wojny będzie pokój, a walki zbrojnej wspieranie działań politycznych poprzez wymuszenie na stronach konfliktu zachowań pokojowych to zjawisko bitwy powinno też ulec zmianie.*** Klasyczne bitwy wynikają z celu wojny – pobić przeciwnika i panować na jego terytorium – powinny przejść do kategorii historycznej. W przyszłości taki cel jest mało prawdopodobny, a w zasadzie powinien być niedopuszczalny. Wynikał on z Clausewitzowskiego pojmowania zjawiska wojny i walki zbrojnej.

Być może współcześnie i w przyszłości powinniśmy głębiej dostrzegać przesłanie chińskiego teoretyka Sun Tzu. W VI wieku p.n.e. Sun Tzu preferował to, co dzisiaj byśmy nazwali „ideą pierwotnych operacji pokojowych".

„Najwyższym osiągnięciem jest pokonanie wroga bez walki."[98] Z dotychczasowych interpretacji wynikało, iż chodzi o postawienie przeciwnika w takim położeniu, aby dostrzegł bezcelowość prowadzenia walki. W istocie chodziło o osiągnięcie celu wojny bez jej krwawego charakteru. „Nie należy wynagradzać zabijania. Lepiej jest wziąć armię wroga do niewoli niż ją zniszczyć; zachować w całości batalion, kompanię czy nawet pięciu żołnierzy wroga jest lepszą rzeczą niż ich zgładzić. Osiągnąć sto zwycięstw w stu bitwach nie jest szczytem osiągnięć. Najwyższym osiągnięciem jest pokonać wroga bez walki."[99]

---

[96] Carl von Clausewitz, op. cit.,s.256.

[97] „Bitwa – zbrojne starcie sił głównych stron prowadzących wojnę lub stanowiących ich część, decydujące o dalszym przebiegu czy rezultacie operacji, kampanii lub wojny." Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa1993.

[98] Sun Tzu, Sztuka wojny, Wyd. Przedświt, Warszawa 1994, s.7.

[99] Tamże, s.35.

Pomimo to, że takie pojmowanie istoty wojny determinowane było osiągnięciem pokoju na warunkach subiektywnych, to można te myśli, co do sposobu prowadzenia walki zbrojnej transformować do przyszłości. Nie było intencją chińskiego myśliciela tworzenie teorii „wojny sprawiedliwej" lub w imię „pokoju sprawiedliwego". Intencją było osiągniecie celu wojny bez jej krwawego wymiaru. Jednym z wymagań współczesnych i przyszłych operacji jest minimalny poziom zniszczeń. Mandat organizacji pokojowej, a przede wszystkim akceptacja społeczeństw państw uczestniczących w konflikcie, na rozwiązywanie sytuacji kryzysowych metodami walki zbrojnej będzie warunkowany minimalnym poziomem zniszczeń i strat po obu stronach. Stąd idea Sun Tsu w przyszłych konfliktach jest godna uwagi, ze względu na zalecany niski poziom strat i zniszczeń, w przeciwieństwie do Clausewitza.

Wg Clausewitza głównym kryterium zwycięstwa w bitwie jest poziom poniesionych strat. Jeżeli przeciwnik nie podejmie bitwy ze względu na swoje gorsze położenie i wycofa się. Armia napierająca osiągnie obiekt pożądania, to w rozumieniu Clausewitza nie jest traktowane to jako zwycięstwo, ponieważ zabrakło krwawego kryterium. „Każda bitwa jest więc takim krwawym i niszczącym zmierzeniem się sił fizycznych i moralnych. Kto zaś przy końcu będzie rozporządzał większą ich sumą, ten się okaże zwycięzcą."[100] Wynika stąd, że ostatecznym kryterium zwycięstwa były trzy elementy:

- większe straty w siłach fizycznych przeciwnika;
- większe straty w jego siłach moralnych;
- jawne przyznanie się do klęski i wyrzeczenie się swego zamiaru.[101]

Czy współcześnie i w przyszłości, w nowoczesnych hipotetycznych konfliktach możemy przyjąć takie kryterium zwycięstwa? Wymogiem współczesnych i przyszłych konfliktów jest minimalizacja strat. Porównanie strat w wyniku I wojny światowej z II wojną światową oraz z konfliktami w Wietnamie, Korei i stratami poniesionymi w Afganistanie i Iraku do czasu oficjalnego ogłoszenia końca wojny jest niewspółmierne.[102]

---

[100] Carl von Clausewitz, op. cit., s.243.
[101] Zob., Carl von Clausewitz, op. cit.,s.247.

Analiza współczesnych konfliktów wskazuje, iż milionowe straty poniesione w wojnach XX wieku są mało prawdopodobne w konfliktach XXI wieku. „Dlatego najwyższą sztuką jest zwyciężyć armię wroga bez wydania bitwy. Zająć miasta wroga bez oblegania i zająć terytorium jego państwa bez inwazji."[103] Współczesnym przykładem na takie rozumienie celu przyszłych wojen i realizacji w nich celów walki zbrojnej jest Jugosławia.[104] Cel polityczny został osiągnięty w wyniku działań militarnych bez zajmowania terytorium, bez rozegrania bitwy w klasycznym rozumieniu. W istocie zjawisko walki zaistniało na poziomie zadań militarnych wykonywanych przez pojedyncze środki walki. ***Czy można, sumę tych uderzeń sklasyfikować jako zjawisko bitwy?*** W rozumieniu walki zbrojnej doszło do starcia przeciwstawnych stron, w którym jedna strona (NATO) poprzez niszczenie wybranych obiektów militarnych i gospodarczych, uderzeniami lotnictwa osiągnęła cel. Czy celem militarnym było zniszczenie sił zbrojnych i infrastruktury militarnej? Celem było sparaliżowanie systemu militarnego i politycznego w Jugosławii. W wyniku selektywnych uderzeń i wprowadzenia chaosu w życie społeczne zostało wymuszone oczekiwane zachowanie polityczne. Strony konfliktu podporządkowały się postanowieniom społeczności międzynarodowej, *cel polityczny*[105] został osiągnięty w

---

[102] W I wojnie światowej biorą udział 33 państwa, w tym ok. 70 mln żołnierzy – straty ok. 10 mln zabitych i 20 mln rannych. W II wojnie światowej uczestniczy 61 państw, w tym ok. 110 mln żołnierzy – straty ok. 55 mln zabitych i zaginionych oraz 35 mln rannych. W wojnie koreańskiej 1950-1953 zginęło ok. 1 mln Koreańczyków, 300 tys. Chinczyków i 35 tys. Amerykanów. W wojnie wietnamskiej 1964-1973 zginęło ok. 2 mln Wietnamczyków, 4 mln zostało okaleczonych bądź rannych. Żołnierzy amerykańskich zginęło ok. 58200. Wojna domowa w Afganistanie 1979-1992 – straty ok. 1,5 mln ludzi, 1,7 mln zostało rannych lub okaleczonych, a 5 mln uciekło do krajów ościennych. W wojnie irackiej w 1991 roku zginęło ok. 300 żołnierzy amerykańskich. W interwencji w Jugosławii w 1999 roku zginęło ok. 90 żołnierzy NATO. W wojnie irackiej 2003 roku (od momentu rozpoczęcia do momentu oficjalnego ogłoszenia końca wojny przez Prezydenta USA) zginęło ok. 120 żołnierzy USA.

[103] Sun Tzu, Sztuka wojny, Wyd. Przedświt, Warszawa 1994, s.37.

[104] Aby wymusić przyjęcie planu pokojowego w kwietniu 1999 roku NATO zaatakowało cele militarne i gospodarcze w Jugosławii. Naloty trwały trzy miesiące. Na skutek nalotów strony konfliktu podporządkowały się postanowieniom społeczności międzynarodowej.

[105] W wyniku wolnych wyborów w Jugosławii w 1990 roku, władzę objęły stronnictwa narodowe. Nastąpiło rozbicie (atomizacja) Jugosławii w 1991 na: Chorwację i Słowenię, a w 1992 na: Bośnię i Hercegowin oraz Macedonię. W kwietniu 1992 roku powołano do istnienia Federację Jugosłowiańską. Procesowi temu towarzyszyły wewnętrzne walki o: Vukowar i Osijek (1991), Bihać i Mostar (1992). Cechą charakterystyczną tych walk była brutalność wobec uzbrojonych formacji oraz ludności cywilnej. W pokojową regulację konfliktu zaangażowały się siły: KBWE (1991), ONZ (1992), NATO i UE (1994). Działania zbrojne pomiędzy zwaśnionymi stronami zostały przerwane w 1995 roku, w wyniku rozmów w Dayton i Paryżu. Odrodzenie konfliktu nastąpiło w wyniku trudności gospodarczych w makroregionie, wybuchu wojny domowej w Albanii oraz wzajemnych prześladowań narodowych. Jesienią 1998 roku wojska serbskie dokonały pacyfikacji Kosowa. Społeczność międzynarodowa podjęła próbę

wyniku bezpośrednich działań militarnych. W tym konflikcie nie zaistniało tradycyjne zjawisko bitwy, ponieważ działania strony jugosłowiańskiej sprowadzały się do realizacji przedsięwzięć „biernej obrony powietrznej".

Czy taki charakter będą miały przyszłe bitwy? Jednostkowy charakter sposobu prowadzenia walki zbrojnej w specyficznym konflikcie jugosłowiańskim nie upoważnia do stosowania uogólnień i konstruowania wniosków, co do przyszłego charakteru bitwy. ***Jeżeli zjawisko bitwy będzie interpretowane jako wielokierunkowe, wielostronne kształtowanie celu militarnego operacji, to w tym rozumieniu bitwa zaistniała.*** *W każdej bitwie określony jest jej cel. Jakie cele przypisać współczesnym i przyszłym bitwom?* Celem przestało być zniszczenie sił zbrojnych przeciwnika. We współczesnych operacjach wskazuje się, iż ***celem jest zniszczenie lub obezwładnienie centrum grawitacji siły przeciwnika***. Wskazuje to na charakter operacji, w których zabiera się stronie przeciwnej możliwość wpływania na własny cel walki zbrojnej, a nawet kierowanie życiem społecznym państwa lub organizacji. Stąd wynika jednostronność do stoczenia bitwy. Taki charakter działań mają coraz częściej współczesne konflikty. „Jeśli potrafisz zmusić wroga do poddania się bez walki, nikt nie zaprzeczy twojej wartości."[106] Takie postrzeganie przyszłych konfliktów determinowane jest mechanizmem demokratycznym na świecie.[107]

---

mediacji pomiędzy Serbami i Albańczykami w Ramboullet w lutym 1999. Rokowania przyniosły fiasko. W marcu 1999 siły NATO rozpoczęły naloty na Jugosławię w celu powstrzymania pacyfikacji ludności albańskiej i wymuszenia na stronach konfliktu przyjęcia planu pokojowego dla Kosowa. W konflikt zaangażowały się: USA, Wielka Brytania, Kanada, Francja, Niemcy, Włochy, Holandia i Hiszpania. Po rozpoczęciu interwencji ONZ uznało ją za uzasadnioną. Po trzymiesięcznych nalotach na obiekty militarne i gospodarcze 3. 06.1999 roku parlament serbski przyjął plan pokojowy. Plan przewidywał: stacjonowanie międzynarodowych sił pokojowych w Kosowie, położenie kresu przemocy, wycofanie jugosłowiańskich wojsk z Kosowa, zapewnienie uchodźcą bezpiecznego powrotu, rozbrojenie UCK, obecność w Kosowie organizacji humanitarnych, ogłoszenie autonomii Kosowa z zachowaniem integralności terytorialnej Jugosławii. Normalizacja stosunków w regionie następuje po przegranych wyborach przez Miloševića i oddaniu go pod osąd Trybunału Międzynarodowego.

[106] Sun Tzu, Sztuka wojny, Wyd. Przedświt, Warszawa 1994, s.49.

[107] Wg medialnych sondaży „wszyscy" potępiali działania terrorystyczne na świecie po 11 września 2001 roku. Jednak prowadzenie walki przeciw terrorystom w Afganistanie od 2002 roku posiada tylu zwolenników, co przeciwników. Podobne zachowania społeczne wyzwoliła akcja zbrojna w Iraku w 2003 roku. Świadczy to o tym, że mechanizm demokracji pozwala wyrażać swoją aprobatę i dezaprobatę oraz skutecznie wpływać na zachowania polityczne rządów. Clauzewitz zwracał uwagę, iż niezwykle ważne jest wsparcie moralne narodu do prowadzonych działań zbrojnych. Współczesność wskazuje, iż zachowania społeczne narodów będą w stanie blokować decyzje polityczne o użyciu siły militarnej, jeżeli to będzie niezgodne z ich oczekiwaniem. Społeczeństwa demokratyczne będą żądały uzasadnienia użycia sił zbrojnych w konfliktach, w których bezpośrednio nie jest zagrożone własne

Stanowi to pewnego rodzaju gwarancję przed budowaniem pokoju na świecie wg subiektywnych warunków.

Wynika stąd, że przyszłe operacje nie będą determinowane sposobem realizacji zadań obronnych czy zaczepnych. Nie będą warunkowane zniszczeniem sił zbrojnych strony przeciwnej. Będzie w nich chodziło o ***bezpośrednie wymuszenie decyzji politycznej*** na przeciwnej stronie, której warunkiem nie musi być zniszczenie sił zbrojnych lub infrastruktury gospodarczej. ***Celem militarnego działania będą obiekty stanowiące o sprawności działania sił zbrojnych strony przeciwnej oraz wybrane obiekty gospodarcze, których zniszczenie zdezorganizuje życie społeczne i gospodarcze***. Stąd można wnioskować, że ***przyszłe operacje militarne będą miały charakter wielonarodowych i sojuszniczych operacji połączonych, których stan końca będzie określony nie zniszczeniami i poziomem zdobyczy, a wymuszeniem celu politycznego konfliktu***.

Hipotetyczne postrzeganie ewolucji **OPERACJI** wskazuje, iż działania militarne powinny być zawsze skierowane na przyczyny kryzysu, a nie na jego skutki. Stąd wynika również zależność charakteru i celu operacji od stanu stosunków politycznych na świecie. Wymaga to wczesnego zdefiniowania przyczyn sytuacji kryzysowych zagrażających zbiorowemu bezpieczeństwu i określeniu mandatu organizacji pokojowej dla wielonarodowych lub sojuszniczych sił połączonych.

Charakter operacji prewencyjnych zawsze będzie budził kontrowersje społeczne, ponieważ będzie skierowany na przyczyny kryzysu, a nie na jego skutki. Jeżeli operacja militarna jest prowadzona w odpowiedzi na skutki sytuacji kryzysowej budzi mniej emocji społecznych, ponieważ dostrzegane są negatywne efekty sytuacji kryzysowej. Stąd przed organizowaniem przyszłych operacji militarnych wymagana jest szersza informacja dotycząca przewidywanych skutków eskalacji sytuacji kryzysowej.

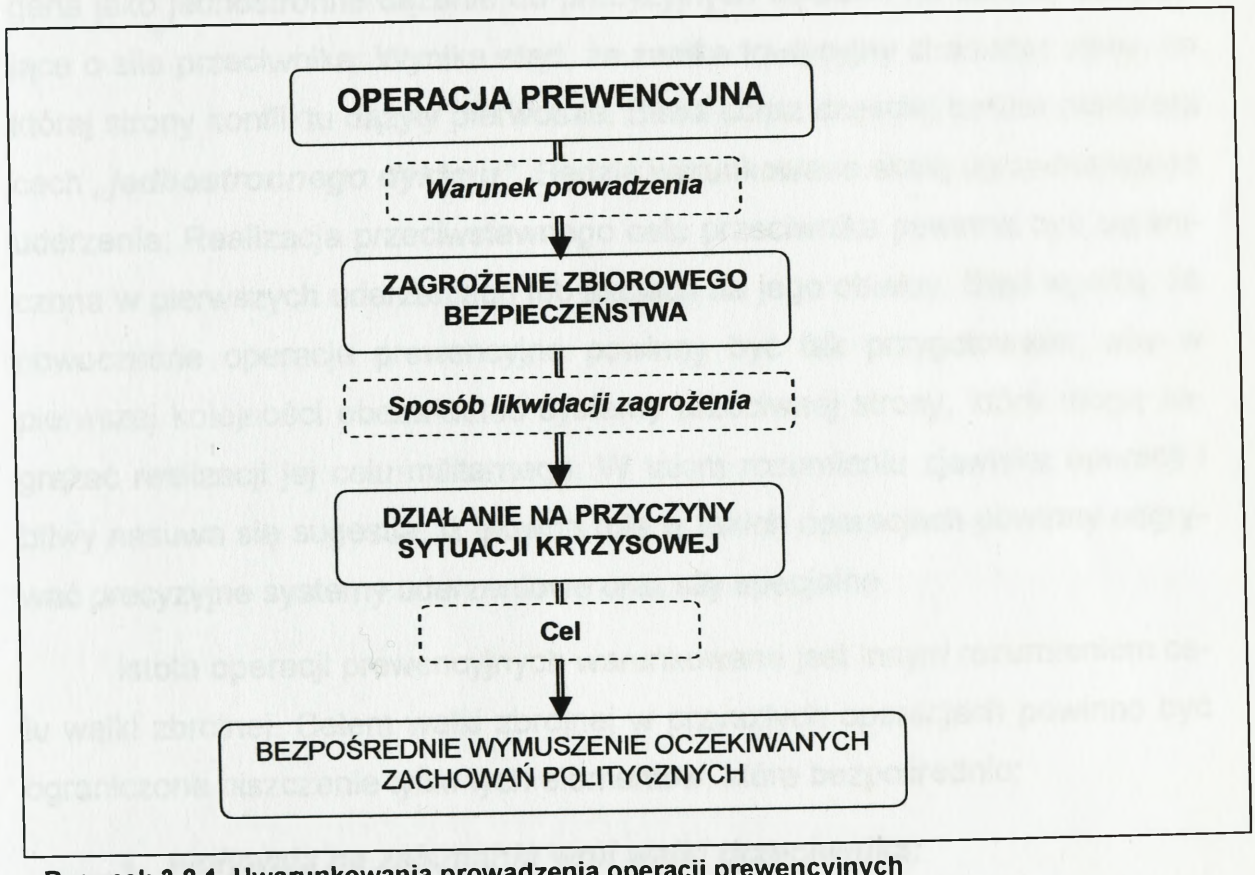
---

terytorium. Takie sytuacje wystąpiły podczas organizowania koalicji militarnej przeciwko Saddamowi Husajnowi w 2003 roku. To również wskazuje, iż wymagane jest informowanie społeczeństwa o rzeczywistych, a nie hipotetycznych zagrożeniach, czego przykładem jest nie tylko Wielka Brytania.

Wymaganiem przyszłości będzie krótkotrwałość konfliktu, jego deeskalacja, precyzja w jego likwidacji i minimalne straty.

Stąd, zasadna jest teza o konieczności prowadzenia prewencyjnych operacji na przyczyny sytuacji kryzysowych, a nie na ich skutki (rys. 3.2.1).

Warunkiem przestrzegania prawa międzynarodowego i kształtowania pokoju w tego typu operacjach realizowanych metodami walki zbrojnej powinien być mandat organizacji pokojowej.



Rysunek 3.2.1. Uwarunkowania prowadzenia operacji prewencyjnych

Operacje o charakterze prewencyjnym wymagają opracowana i zdefiniowana ich warunków prowadzenia, zasad uczestnictwa sił zbrojnych w wielonarodowych lub sojuszniczych zgrupowaniach zadaniowych oraz procedur operacyjnego działania. Do głównych cech operacji prewencyjnych należy zaliczyć:

- cel polityczny – pokój na warunkach prawa międzynarodowego;
- cel militarny – działanie na źródła militarne i gospodarcze sytuacji kryzysowej;

- krótkotrwałość konfliktu;
- minimalizacja strat;
- precyzja działania.

W operacjach prewencyjnych powinny być niszczone lub obezwładniane źródła zagrażające bezpieczeństwu zbiorowemu. W takim rozumieniu operacji inny charakter będzie miało zjawisko bitwy, jako środek zmierzający bezpośrednio do osiągnięcia celu politycznego. Bitwa coraz częściej będzie postrzegana jako jednostronne dążenie do precyzyjnych uderzeń na obiekty decydujące o sile przeciwnika. Wynika stąd, że zanika tradycyjny charakter bitwy, do której strony konfliktu dążyły pierwotnie. Bitwa coraz częściej będzie nabierała cech ***„jednostronnego dyktatu"***. Będzie warunkowana skalą uprzedzającego uderzenia. Realizacja przeciwstawnego celu przeciwnika powinna być ograniczona w pierwszych uderzeniach lub akcjach na jego obiekty. Stąd wynika, że nowoczesne operacje prewencyjne powinny być tak przygotowane, aby w pierwszej kolejności obezwładnić systemy przeciwnej strony, które mogą zagrażać realizacji jej celu militarnego. W takim rozumieniu zjawiska operacji i bitwy nasuwa się sugestia, iż główną rolę w takich operacjach powinny odgrywać precyzyjne systemy uderzeniowe oraz siły specjalne.

Istota operacji prewencyjnych warunkowana jest innym rozumieniem celu walki zbrojnej. Celem walki zbrojnej w przyszłych operacjach powinno być ograniczone niszczenie tylko tych elementów, które bezpośrednio:

- ***wpływają na załamanie woli walki przeciwnika;***
- ***zagrażają bezpieczeństwu własnym środkom wykonującym zadania bojowe;***
- ***wymuszają oczekiwane zachowania polityczne.***

Prognozy końca XX i początku XXI wieku wskazują, iż:

- mało prawdopodobna jest destabilizacja pokoju w Europie w formie wojny ze względu na umacnianie się demokracji, ustabilizowane granice, dążność do integracji gospodarczej, politycznej i militarnej oraz zacieranie się dysproporcji społecznych;

- zagrożeniem dla światowego bezpieczeństwa są obszary o niestabilnych systemach demokratycznych, nieukształtowanych granicach oraz występujących dużych dysproporcjach społecznych;
- szansą na pokojowe współistnienie różnych kultur, religii i narodów jest pokojowe rozwiązywanie problemów;
- zagrożenia wojenne i inne niż wojna mogą i powinny być rozwiązywane narzędziami walki zbrojnej przez wielonarodowe lub sojusznicze zgrupowania zadaniowe;
- podstawą użycia narzędzi i metod walki zbrojnej do rozwiązywania sytuacji kryzysowych powinien być mandat organizacji pokojowej lub realizacja zasady samoobrony własnej suwerenności według założeń Karty NZ.

Powyższe założenia i wnioski wskazują, iż charakter przyszłych operacji militarnych, realizowanych metodami i narzędziami walki zbrojnej warunkowany będzie rzeczywistym dążeniem do pokoju. Współczesność wskazuje, iż realizację zadań militarnych na poziomie wymagań przyszłości mogą podjąć siły Sojuszu w formie sojuszniczej prewencyjnej operacji połączonej. Natomiast realizacja zadań pokojowych powinna występować w formie wielonarodowej operacji połączonej sił pokojowych ONZ.

3.3. Hipotetyczne operacje pokojowe

Konflikty międzynarodowe lub regionalne wybuchają zazwyczaj na tle ***wielowarstwowej***, ***skomplikowanej sytuacji***, której rozładowanie wymaga rozwagi i elastycznych posunięć. W każdej sytuacji myślą przewodnią pozostaje konieczność przekonywania stron konfliktu, by zamiast używania broni zasiadły za konferencyjnym stołem. Aby zapobiegać konfliktom lub doprowadzać do ich wygaszania, na forum ONZ wypracowano szereg metod działania, które w większości przypadków sprawdziły się. Na przestrzeni swej historii ONZ angażowała się wielokrotnie w rozwiązywanie sytuacjach kryzysowych, aby zapobiegać eskalacji przemocy w celu utrzymania pokoju.

Obok misji obserwacyjnych – badających, stan faktyczny w miejscu mandatowym, podejmowano różnorodne formy mediacji.

Stosowano tzw. „cichą dyplomację", misje dobrych usług, wysyłano osoby o szczególnym autorytecie do załagodzenia sytuacji kryzysowej. Poszukiwanie adekwatnych narzędzi i metod do rozwiązywania sytuacji kryzysowych doprowadziło ONZ do używania ***sił pokojowych***[108]. Pierwszą akcję w ramach sił pokojowych ONZ przeprowadziło 1948 roku w Palestynie. Celem tej operacji było i jest nadal kontrolowanie arabsko-izraelskiego porozumienia o przerwaniu walk. Polska od 1973 roku aktywnie uczestniczy w wydzielaniu kontyngentów do sił pokojowych.[109]

Idea używania sił pokojowych polegała na sytuowaniu ich za zgodą zwaśnionych stron pomiędzy nimi.

Główną zasadą sił pokojowych była i jest ***bezstronność***, która stwarzała warunki do łagodzenia sytuacji kryzysowej. Szczególne znaczenie operacji pokojowych wynika z połączenia wzajemnie uzupełniających się różnych przedsięwzięć, wśród których współcześnie coraz większego znaczenia nabiera obecność sił pokojowych w rejonie mandatowym. „W oczach światowej społeczności operacje pokojowe są symbolem woli bezstronność pokój, reprezentują bezstronność i praktyczny wyraz tej woli. Przyznanie Pokojowej Nagrody Nobla dla tych operacji dowodzi zaufania i umacnia nadzieje."[110]

---

[108] Siły pokojowe ONZ stanowi narodowy kontyngent sił zbrojnych oddany do dyspozycji ONZ lub organizacji regionalnych, np. OBWE do przeprowadzenia operacji pokojowych. Karta Narodów Zjednoczonych przewiduje możliwość powołania i użycia międzynarodowych sił zbrojnych w celu utrzymania lub ustanowienia pokoju, jednak nie definiuje bezpośrednio typu operacji pokojowych, w których mogą być użyte. Siły pokojowe powoływane są w trybie doraźnym przez Zgromadzenie Ogólne lub Radę Bezpieczeństwa ONZ. Każdorazowo typ i rodzaj operacji pokojowej wynika z mandatu, w którym są określone kompetencje sił pokojowych. W koncepcji ONZ siły te stanowią nieprzymusowy (dla państw członkowskich) instrument kontroli konfliktów zbrojnych. Zob., *Nowa encyklopedia powszechna PWN* © Wydawnictwo Naukowe PWN S.A.

[109] Polska dotychczas wydzieliła kontyngenty wchodzące w skład Doraźnych Sił ONZ w Egipcie 1973–79, w Syrii 1974–93 i ponownie od 1994, w Namibii 1989–90, w Kambodży 1992–94, w Libanie od 1992, w Chorwacji oraz Bośni i Hercegowinie 1992–95; obserwatorów wojskowych w Iranie i Iraku 1988–90, Afganistanie i Pakistanie 1990–91 i 1991–93, Iraku od 1991, Saharze Zachodniej od 1991, Kuwejcie od 1991, Angoli 1995–97 i od 1997, Ruandzie 1993–95, Liberii 1993–94, Kambodży 1992–94, w Gruzji od 1994, Haiti 1994–95, w Chorwacji od 1992, Macedonii od 1996. Zob.,*Nowa encyklopedia powszechna PWN* © Wydawnictwo Naukowe PWN S.A.

[110] Tak o operacjach pokojowych wyraził się ówczesny Sekretarz Generalny ONZ Javier Pérez de Cuéllar przyjmując Pokojową Nagrodę Nobla w imieniu Sił Pokojowych „za wymagającą i trudną służbę w sprawie pokoju" w 1988 roku.

Misją ONZ jest utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa wg zasady sprawiedliwości i prawa międzynarodowego.

Podstawowym dokumentem normującym warunki użycia różnych instrumentów nacisku dla zachowania pokoju jest Karta Narodów Zjednoczonych. ***Rozdział VI*** (*„Pokojowe załatwianie sporów"*) i ***Rozdział VII*** (*„Akcja w związku z zagrożeniem pokoju, zakłóceniem pokoju i aktami agresji"*) ***Karty NZ*** wyszczególnia środki, jakimi dysponuje Rada Bezpieczeństwa ONZ dla utrzymania pokoju. Rozdział VI dotyczy pokojowego rozstrzygania sporów. Zawiera postanowienie, że międzynarodowe spory mogą zagrozić pokojowi i bezpieczeństwu. W myśl postanowień Rozdziału VI Rada Bezpieczeństwa lub Zgromadzenie Ogólne wzywa strony do rozwiązywania konfliktu metodami pokojowymi, jednocześnie określając warunki rozwiązania zaistniałej sytuacji. Działanie Rady ogranicza się do udzielenia rekomendacji zmierzających do rozstrzygnięcia sporów na zasadzie dobrowolności. Jeżeli Rada Bezpieczeństwa stwierdzi istnienie zagrożenia pokoju światowego w wyniku agresji pomiędzy stronami konfliktu, może podjąć środki w myśl Rozdziału VII Karty NZ, przewidujące wymuszenie zachowań pokojowych. Na podstawie artykułu 41 Karty NZ w stosunku do stron konfliktu mogą zostać zarządzone sankcje. W przypadku nie zastosowania się do wprowadzonych sankcji, na mocy artykułu 42 Rada Bezpieczeństwa może zarządzić przeprowadzenie akcji przy użyciu siły w takiej skali, jaka jest wymagana do zachowania światowego pokoju. Środki przewidziane w artykule 41 i 42 Karty stanowią istotę zbiorowego bezpieczeństwa, popartego koniecznością wyrażenia zgody przez stałych członków Rady Bezpieczeństwa (Chiny, Francja, Federacja Rosyjska, USA, Wielka Brytania). Siły pokojowe do rozwiązania sytuacji konfliktowych mogą być użyte przy pełnym poparciu stałych członków Rady oraz aktywnym uczestnictwie w planowaniu ich użycia przez państwo je asygnujące. Takie podejście jest gwarancją, iż wymuszanie pokoju jest realizowane wg założeń prawa międzynarodowego.

Inicjowanie operacji pokojowych wystąpić może na wniosek Sekretarza Generalnego, Rady Bezpieczeństwa, kraju lub grupy krajów członkowskich

ONZ. W przypadku zgłoszenia wniosku przez kraj lub kraje członkowskie wymagana jest zgoda stron konfliktu na wprowadzenie sił pokojowych.

Warunkowane jest to zasadą, iż operacje pokojowe nie mogą być instrumentem wtrącania się w wewnętrzne sprawy innego uczestnika stosunków międzynarodowych. Taki wniosek musi pozyskać szeroką akceptację społeczną oraz musi być zaakceptowany przez stałych członków Rady Bezpieczeństwa. Ponadto państwa zgłaszające lub popierające wniosek powinny złożyć deklaracje o wydzieleniu sił do realizacji takiego zadania. Ostateczna akceptacja operacji pokojowej następuje w wyniku decyzji Rady Bezpieczeństwa, składającej się z 15 członków. Decyzja o użyciu sił zbrojnych zapada w wyniku głosowania członków Rady. Wymagane jest 9 głosów za użyciem z 15, w tym żaden głos sprzeciwu nie może być głosem jednego ze stałych członków Rady.

Współcześnie i w przyszłości ONZ coraz częściej będzie przejmowało pełną odpowiedzialność za światowy pokój. Wymagało to będzie odpowiedniego przygotowania się do nowych wyzwań. Coraz nowsze i mało przewidywalne sytuacje stawiają przed Siłami Pokojowymi ONZ coraz inne zadania. ***Zmienność sytuacji społecznej i politycznej na świecie jest podstawowym czynnikiem wpływającym na charakter ewolucji operacji pokojowych***.

Na podstawie dotychczasowego angażowania się ONZ w proces normalizacji stosunków międzynarodowych i utrzymania pokoju, można wnioskować, że ONZ:

- będzie łagodziło sytuacje kryzysowe pomiędzy uczestnikami stosunków międzynarodowych wg zasad określonych przez Rozdział VI Karty NZ;
- w przypadku narastania sytuacji kryzysowych na poziomie wojny lub agresji na progu poniżej poziomu wojny zagrażających zbiorowemu bezpieczeństwu podejmie środki w myśl rozdziału VII Karty NZ w celi deeskalacji konfliktu;

- coraz częściej będzie podejmowało środki do regulacji sporów i konfliktów dotychczas postrzeganych jako wewnętrzna sprawa państwa, w sytuacjach nieprzestrzegania praw człowieka, dążności do wyzwolenia się i samostanowienia narodu nie posiadającego państwa lub powstawania sytuacji zagrażających zbiorowemu bezpieczeństwu;
- podejmie próbę ratowania „podupadających" państw, których upadek może doprowadzić do destabilizacji sytuacji pokojowej w regionie;
- coraz więcej zadań w operacjach pokojowych będzie realizowało siłami pokojowymi stworzonymi z funkcjonariuszy policji lub jednostek wojskowych działających metodami policji oraz instytucji humanitarnych, zwłaszcza podczas regulacji stosunków wewnątrz państwa;
- w przypadku operacji wymuszenia pokoju zadanie ich realizacji narzędziami i metodami walki zbrojnej ONZ powierzy uznanym światowym organizacją militarnym realizującym politykę zbiorowego bezpieczeństwa np. NATO;
- realizację zadań militarnych ONZ może również powierzyć deklarującemu swoją gotowość państwu do zorganizowania wielonarodowych sił pokojowych.

W odpowiedzi na wyzwania końca XX i początku XXI wieku w styczniu 1992 odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa na poziomie głów państwa.

W ramach tego posiedzenia zostało potwierdzone poparcie do rozszerzającej się działalności ONZ.

Wystąpiono z wnioskiem o opracowanie założeń w celu zwiększenia kompetencji ONZ w zakresie dyplomacji prewencyjnej oraz przywracania i utrzymania pokoju. W czerwcu ówczesny Sekretarz Generalny Boutros-Ghali zaprezentował założenia „Agendy dla pokoju". W założeniach „Agendy dla pokoju" wskazuje się na:

- zagrożenia dla światowego pokoju;
- potrzebę zwiększenia efektywności działania na rzecz likwidacji zaistniałych zagrożeń;

- podejmowania kroków do budowania trwałego pokoju pomiędzy przeciwnikami.

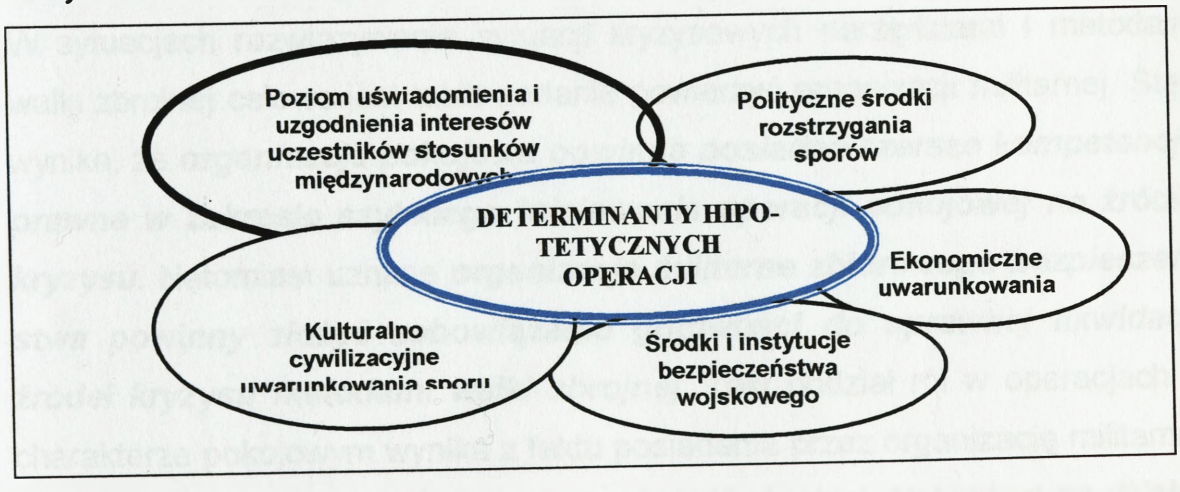
W celu zapobiegania konfliktom przewiduje się wprowadzanie w rejon mandatowy prewencyjnych sił pokojowych. Wskazuje, to na aktywne kształtowanie pokoju na świecie przez ONZ. Oznacza to również, że ***coraz częściej pokój postrzegany jest przez społeczność międzynarodową jako najwyższa wartość***. Bezpieczeństwo światowe staje się prymatem w polityce przed bezpieczeństwem narodowym. Oznacza to, że relacje odwracają się, gwarantem bezpieczeństwa narodowego jest bezpieczeństwo światowe, a nie odwrotnie. Pierwsza połowa XX wieku dostarczyła negatywnych doświadczeń, gdzie pokój warunkowany był bezpieczeństwem narodowym na subiektywnych warunkach. Druga połowa XX wieku wskazywała, że podstawą *bezpieczeństwa międzynarodowego*[111] był pokój warunkowany równowagą sił, z którego wynikało bezpieczeństwo narodowe. Rywalizacja polityczna, ekonomiczna i militarna pomiędzy Wschodem i Zachodem doprowadziła do rozpadu dwubiegunowego postrzegania świata na wielobiegunowe. Spowodowało to większą szansę na światowy pokój, ale wyzwoliło też nowe zagrożenia dla bezpieczeństwa światowego. Obecnie możliwość kształtowania bezpieczeństwa zbiorowego postrzegana jest wielobiegunowo.

W wielobiegunowości następuje przesuwanie się środka ciężkości zawsze w tym kierunku, w którym zabezpieczone są interesy wielu uczestników stosunków międzynarodowych. Oznacza to, że problemy kształtowania pokoju nie należą tylko do „supermocarstw", a do wszystkich uczestników stosunków międzynarodowych. „Bezpieczeństwo międzynarodowe jest pojęciem zbiorczym, na które składają się **środki i instytucje bezpieczeństwa wojskowego** (środki kontroli zbrojeń, rozbrojenia, budowy zaufania, samoobrony itd.), **politycznego** (środki pokojowego rozstrzygania sporów, *„rozbrojenia moralnego"*, pokojowego współistnienia, układy regionalne,

---

[111] Bezpieczeństwo międzynarodowe – „(...) układ stosunków międzynarodowych, który zapewnia wspólne bezpieczeństwo państw danego systemu międzynarodowego." Zob., Leksykon Pokoju, Warszawa 1987.

sankcje, środki kontroli przez ujawnianie itd.), **ekonomicznego** (środki i instytucje nowego międzynarodowego ładu ekonomicznego, eliminacji barier, wzmocnienia wymiany handlowej, budowy zaufania ekonomicznego, walki z protekcjonizmem itd.), **kulturalno-cywilizacyjnego** (środki i instytucje rozwijania tożsamości narodowej, dziedzictwa kulturalnego, koncepcji wspólnego dziedzictwa ludzkości, praw człowieka, pacyfistyczna działalność organizacji, ludzi dobrej woli, religii, wyznań, środki i instytucje budowy pokojowej świadomości itd.)."[112] Wszystkie z wyszczególnionych czynników i relacje pomiędzy nimi są podstawa kształtowania bezpieczeństwa międzynarodowego (rys.3.3.1). *Za główny warunek przyjmuje się jednak odpowiedni poziom uświadomienia i uzgodnienia interesów uczestników stosunków międzynarodowych.*



Rysunek 3.3.1. Uwarunkowania przyszłych operacji pokojowych

Jednym z instrumentów sprawnego działania organizacji pokojowej na sytuacje kryzysowe jest zapobieganie oraz prognozowanie rozwoju wydarzeń w regionie lub na świecie. ***Prognozowanie rozwoju wydarzeń pozwala podejmować środki prewencyjne, uniemożliwiające przekształcanie się sporów w konflikt zbrojny.***

[112] Z. Berent, Pokój międzynarodowy i bezpieczeństwo – próba definicji. [w:] Sprawy międzynarodowe, Warszawa 1980.

Czy ONZ lub *regionalne organizacje pokojowe*[113] posiadają swoje siły pokojowe do prewencyjnego zapobiegania konfliktom? Czy konieczność podejmowania środków prewencyjnych przez ONZ jest jednoznaczna z koniecznością posiadania stałych sił pokojowych?

Analiza przebiegu sytuacji konfliktowych rozwiązywanych, metodami walki zbrojnej pozwala postawić tezę, że organizacja pokojowa powinna posiadać tylko instrumenty prawne, natomiast uczestnictwo sił prewencyjnych powinno być powierzone organizacji militarnej (np. NATO) lub państwu zgłaszającemu taki akces. ONZ powinna posiadać możliwość szybkiego użycia sił w sytuacjach łagodzenia lub zapobiegania sytuacjom kryzysowym wewnątrz państw o niestabilnych systemach polityczno-prawnych. Takie zadania mogłyby w zależności od sytuacji spełniać siły policyjne i organizacje humanitarne. W sytuacjach rozwiązywania sytuacji kryzysowych narzędziami i metodami walki zbrojnej celowo jest takie zadanie powierzyć organizacji militarnej. Stąd wynika, że ***organizacja pokojowa powinna posiadać szersze kompetencje prawne w zakresie szybkiego inicjowania operacji pokojowej na źródła kryzysu.*** Natomiast uznane ***organizacje militarne zbiorowego bezpieczeństwa powinny złożyć zobowiązanie gotowości do sprawnej likwidacji źródeł kryzysu metodami walki zbrojnej***. Taki podział ról w operacjach o charakterze pokojowym wynika z faktu posiadania przez organizację militarną, dowództw i procedur działania metodami walki zbrojnej. Natomiast na działania militarne zezwala mandat organizacji pokojowej, który warunkowany jest kształtowaniem pokoju na warunkach prawa międzynarodowego. Takie postrzeganie wymuszania zachowań pokojowych wskazuje na wielobiegunowość współuczestników wielonarodowej operacji pokojowej. Nakłada również odpowiedzialność za kształtowanie pokoju na wszystkich uczestników stosunków międzynarodowych, a nie tylko na „supermocarstwa".

Współcześnie i w przyszłości będzie rosła rola wielonarodowych sił pokojowych w promowaniu pokoju na świecie.

---

[113] Do regionalnych organizacji pokojowych zalicza się: Rada Europy, OBWE, Organizacja Państw Amerykańskich, Organizacja Jedności Afrykańskiej oraz inne uznane organizacje pokojowe i humanitarne o znaczeniu makroregionalnym.

W takim rozumieniu siły pokojowe powinny być utrzymywane w odpowiednim stopniu gotowości bojowej. Stąd, można przewidywać, że w przyszłości ***główną funkcją zewnętrzną narodowych sił zbrojnych, będzie zapewnienie funkcjonowania systemu bezpieczeństwa międzynarodowego w ramach wielonarodowych sił pokojowych***. Wskazuje na to coraz szerszy udział wydzielonych sił zbrojnych z różnych państw w operacjach pokojowych.

Wyniki badań wskazują, że zakres użycia sił zbrojnych w operacjach pokojowych ulega stałemu zwiększeniu, co związane jest z coraz bardziej złożonym charakterem sytuacji kryzysowych. Sytuacje te, rodzą zagrożenia o różnorodnym stopniu trudności rozwiązania ich środkami politycznymi, co z kolei wymusza użycie wielonarodowych sił pokojowych.

Doświadczenia z działań w Jugosławii w 1999 roku oraz z Iraku w 2003 roku, a następnie działań związanych z zapewnieniem stabilizacji i funkcjonowania państwa w nowych uwarunkowaniach politycznych, wskazują na szereg istotnych wniosków.

- W rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych wewnątrz państwa metodami pokojowymi bardziej przydatne są siły policyjno-humanitarne. Natomiast do rozwiązywania sytuacji kryzysowych metodami walki zbrojnej adekwatne są siły zbrojne, zarówno lądowe, powietrzne i morskie.
- Siły zbrojne realizujące zadania w ramach operacji pokojowych metodami walki zbrojnej powinny po ich wykonaniu natychmiast opuścić rejon mandatowy. Następnie, zadania stabilizacji powinny przejąć siły realizujące zadania metodami pokojowymi. Wskazuje to na konieczność posiadania części sił zbrojnych zdolnych, szybko i precyzyjnie osiągnąć cel walki zbrojnej i sił nastawionych na realizacje zadań „policyjnych".
- W trakcie operacji pokojowych prowadzonych metodami walki zbrojnej równocześnie powinna być niesiona pomoc humanitarna przez organizacje pozarządowe oraz wydzielone siły stabilizujące na kontrolowanym lub opanowanym terytorium.

- Jednocześnie z działaniami militarnymi powinny być zintensyfikowane działania dyplomatyczne i informacyjne, wyjaśniające konieczność użycia sił pokojowych metodami walki zbrojnej.

Od charakteru pierwszej operacji ONZ do współcześnie podejmowanych zadań stabilizacyjnych w Iraku nastąpiła ogromna ewolucja zadań pokojowych na świecie.

Charakter operacji pokojowych i wsparcia pokoju stawia przed ich uczestnikami nowe wyzwania. Wyzwania wynikają z prawnych instrumentów reagowania międzynarodowych organizacji pokojowych i przekazywanego przez te organizacje mandatu siłom pokojowym. „***Wraz ze zmianą sytuacji politycznej i powstaniem nowych zagrożeń bezpieczeństwa, interwencje pokojowe zatraciły pierwotny charakter pasywnych misji obserwacyjno-rozdzielających by stać się obecnie wielofunkcyjnymi polityczno-ekonomiczno-militarnymi międzynarodowymi przedsięwzięciami o charakterze prewencyjnym, wymuszającym lub wspierającym zachowania pokojowe.***"[114] Stąd, wynika charakter hipotetycznych operacji pokojowych. Wszelkie zagrożenia militarne bezpieczeństwa światowego są wtórne do zagrożeń społecznych, politycznych, ekonomicznych, kulturowych, cywilizacyjnych.[115] Dlatego też, operacje pokojowe powinny być postrzegane jako ***wielofunkcyjne*** i ***wielonarodowe*** działania połączone. Wielofunkcyjność wynika ze złożoności przyczyn sytuacji kryzysowej. Współcześnie i w przyszłości przyczyną sytuacji kryzysowej nigdy nie będzie jeden czynnik. Stąd konieczność wielofunkcyjnego działania mechanizmu operacji na różne przyczyny.

Natomiast wielonarodowość operacji pokojowej wskazuje na szeroko uświadomiony i akceptowany cel polityczny militarnego działania.

Współcześnie nie występuje jeden czynnik zagrażający bezpieczeństwu. Natura sytuacji kryzysowych jest złożona, stąd nie jest możliwe jednoznaczne określenie ich charakteru.

---

[114] J. Zieliński (red.), Potrzeby i możliwości użycia wojsk lądowych w operacjach wsparcia pokoju, pk. „MISJE 1" , AON, Warszawa 2003, s.21.

[115] Por., M. Drost (red.), Operacje inne niż wojna jako forma polityki bezpieczeństwa RP w XXI wieku, AON, Warszawa 2000, s.47.

Analiza przebiegu różnych sytuacji kryzysowych wskazuje na pewną intensywność ich wewnętrznego rozwoju. Ogólnie w rozwoju sytuacji kryzysowych wyróżnia się fazy:

- ujawnienie źródła (przyczyny) konfliktu;
- rozwój konfliktu;
- wejście konfliktu w fazę ekstremalną;
- wygasanie konfliktu.

Taki układ rozwoju sytuacji kryzysowej jest łatwy do zidentyfikowania w kryzysach pomiędzy państwami lub grupami państw. Natomiast więcej trudności nastręcza identyfikacja konfliktów wewnętrznych. ***W konfliktach wewnętrznych zawsze występuje obaw, czy jest to ingerencja w wewnętrzne sprawy państwa, czy ingerencja wymuszająca zachowania pokojowe.*** Istotnym warunkiem jest pozyskanie zgody wielu zwaśnionych stron, zaangażowanych w konflikt, na realizację przedsięwzięć pokojowych. Nadrzędnym celem interwencji pokojowej, na każdym etapie rozwoju konfliktu i w dowolnej formie, powinno być doprowadzenie do zawieszenia eskalacji sporu i jego wygaszenie. Jeżeli interwencja jest możliwa bezpośrednio po ujawnieniu źródła konfliktu, to doprowadzenie do szybkiego i sprawnego wygaszenia kryzysu oraz przywrócenie stanu pokoju wymaga najmniejszych nakładów i wysiłków. Oznacza to bezpośrednie działanie na pierwotne przyczyny sytuacji kryzysowej, a nie na wtórne źródła konfliktu.

Wg ONZ do działań pokojowych zalicza się: **dyplomację prewencyjną** (*ang. Preventive Diplomacy*), **tworzenie pokoju** (*ang. Peacemaking*), **utrzymanie pokoju** (*ang. Peacekeeping*), **budowanie pokoju** (*ang. Peace Building*). Inna klasyfikacja operacji pokojowych, w których zadania realizują siły pokojowe wynika z przyjętego kryterium celu.

Wg kryterium celu wyróżniono trzy kategorie operacji:

- ***operacje zapobiegania konfliktom;***
- ***operacje przywracania pokoju;***
- ***operacje budowania pokoju.***

Można postawić tezę, że ***do operacji przywracania i budowania pokoju dochodzi wtedy, kiedy fiasko poniosą przedsięwzięcia operacji zapobiegania konfliktom***. Stąd w operacjach zapobiegania konfliktom celowo jest przewidywać takie środki i instrumenty międzynarodowego działania, które zagwarantują deeskalacje sytuacji kryzysowej.

Rodzaje operacji pokojowych definiowane wg kryterium celu pozwalają przypisać im główne zadania, lub metody postępowania na drodze do osiągnięcia celu.

Stąd do głównych zadań w ramach tych operacji realizowanych przez siły pokojowe zalicza się: ***prewencję***[116], ***wymuszanie***[117] ***i wsparcie***[118] zachowań pokojowych. Celem tak postrzeganych zadań pokojowych jest uprzedzające działanie na przyczyny sytuacji kryzysowych, wymuszanie zachowań pokojowych oraz wspieranie podmiotów oddziaływań pokojowych we wszelkich sferach ich życia społecznego, w jego odbudowie na demokratycznych zasadach. Wnioski z analizy teraźniejszości wskazują, iż gwarancją pokojowego rozwoju powinno być wczesne rozpoznanie zagrożeń pierwotnych i działanie prewencyjne na ich negatywne skutki, zanim rozwiną się w zagrożenia militarne. Stąd, w przyszłości społeczność międzynarodowa powinna zwiększyć możliwości działania prewencyjnego na pierwotne przyczyny sytuacji kryzysowych i poprzez wielonarodowe operacje pokojowe nie dopuścić do ich rozwoju w konflikt zbrojny.

Operacje zapobiegania konfliktom - zmierzają do powstrzymania eskalacji sytuacji kryzysowej w wojnę lub inny konflikt zagrażający bezpieczeństwu światowemu. Zapobieganie konfliktom obejmuje wiele instrumentów międzynarodowego oddziaływania począwszy od prób mediacji poprzez różne formy nacisku politycznego. Jednym z instrumentów jest wspieranie działań politycznych poprzez użycie sił pokojowych. Zadaniem sił pokojowych może

---

[116] Prewencja - „zapobieganie czemuś, zwłaszcza przestępstwom.", Zob., Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 19993.

[117] Wymuszanie - „uzyskać, wydobyć coś od kogoś, wywierając nacisk, wymóc cos na kimś; przymusić, zmusić do czegoś." Zob., tamże.

[118] Wsparcie - „pomoc udzielona komuś, zwłaszcza pomoc materialna, pieniężna; zapomoga, zasiłek." Zob., tamże.

być nadzorowanie wprowadzonych zakazów i nakazów: politycznych, gospodarczych i militarnych warunków zapanowania pokoju.

Dotychczas w operacjach zapobiegania siły pokojowe były instrumentem odstraszania. Współcześnie rodzi się pytanie, ***czy w przyszłości narzędzia militarne ONZ wobec zagrożeń w tego typu operacjach powinny być nadal pasywne? Czy wobec proliferacji broni masowego rażenia, ponadpaństwowego terroryzmu i innych niezidentyfikowanych dzisiaj zagrożeń należy przybierać pozycje wyczekiwania na rozwój sytuacji?***

Jeżeli ONZ przekazałoby USA mandat do prowadzenia operacji w Iraku w 2003 roku przeciw Saddamowi Husajnowi, to wówczas działanie USA można by było nazwać operacją zapobiegawczą – **prewencyjną**. Po wyczerpaniu wszelkich środków zmierzających do zmiany status quo w Iraku i przekazaniu mandatu USA na tworzenie wielonarodowych sił zadaniowych operacja militarna posiadałaby znamiona militarnej operacji prewencyjnej.

Współcześnie i w przyszłości środki prewencji nie należy dostrzegać tylko w możliwościach działania politycznego i ekonomicznego. **Środki prewencji powinny doprowadzić uczestników stosunków międzynarodowych do *rozwiązania sytuacji konfliktowej*[119] przed jej przerodzeniem się w *konflikt społeczny*[120].** Współcześnie militarne środki wsparcia działań prewencyjnych to: demonstracja siły i determinacji interwencji, blokady granic, portów, przestrzeni, kontrola przestrzegania embarga itp. Należy zastanowić się, czy takie instrumenty militarnego oddziaływania w przyszłości wystarczą? (...).

Wymogiem hipotetycznych operacji zapobiegania konfliktom powinno być działanie na przyczyny sytuacji konfliktowej, a nie na konflikt.

---

[119] Pod pojęciem **sytuacji konfliktowej** rozumiany jest zespół czynników i okoliczności, w których może nastąpić eskalacja tej sytuacji w konflikt wewnętrzny lub zewnętrzny zagrażający bezpiecznemu innym podmiotom stosunków międzynarodowych.

[120] Pod pojęciem **konflikt społeczny** - rozumiany jest rodzaj stosunkow społecznych pomiedzy grupami społecznymi lub państwami, który powstaje w wyniku przekonania, że zaspokojenie potrzeb życiowych jednych (do potrzeb życiowych zalicza się potrzeby: fizjologiczne, bezpieczeństwa, socjalne, szacunku, samorealizacji - zob., piramida potrzeb Maslowa) odbywa się kosztem innej grupy społecznej.

Operacje przywracania pokoju - są to działania podejmowane w przypadku, kiedy doszło do konfliktu i następuje jego eskalacja[121]. Można postawić tezę, iż są konsekwencją poniesionej porażki przez społeczność międzynarodową w operacji zapobiegania konfliktom. Adekwatnie do zaistniałego zagrożenia podejmowane są działania angażujące wszelkie dostępne środki w celu doprowadzenia do przywrócenia pokoju. Obejmują one również użycie sił pokojowych ONZ. Celem operacji przywracania pokoju jest doprowadzenie do sytuacji z okresu przed sytuacją konfliktową.

Wynika stąd, że zadaniem jest doprowadzenie do „normalności" pokojowego współistnienia. Użycie instrumentów militarnego nacisku może być realizowane za zgodą zwaśnionych stron lub bez ich zgody. We wszystkich sytuacjach, wymagany jest mandat ONZ. Społeczność międzynarodowa może podejmować działania w formie interwencji zbrojnej zgodnie z Rozdziałem VII Karty NZ. W przypadku skierowania interwencji bezpośrednio na strony konfliktu cel operacji osiągamy narzędziami i metodami walki zbrojnej. W przypadku interwencji za zgodą zwaśnionych stron, siły pokojowe zwykle realizują zadania rozgradzania, kontroli i nadzoru sytuacji militarnej, przestrzegania nakazów i zakazów warunków pokojowego współistnienia oraz realizują zadania niesienia pomocy humanitarnej. Operacja przywracania pokoju jest skutecznym narzędziem ONZ na sytuacje związane z istniejącym konfliktem. Wskazuje również, iż środki podejmowane w operacjach zapobiegających nie były skuteczne. ***W przypadku osiągania celu operacji** (przywracania pokoju) **metodami walki zbrojnej należy pamiętać, iż nie chodzi w niej o zniszczenie zwaśnionych stron, a o stworzenie sytuacji militarnej, w której strony podejmą próbę pokojowego rozwiązywania sporów.***

[121] Przykładem jest wojna Iraku z Kuwejtem w 1991 roku. Irak zaatakował Kuwejt i zajął część terytorium. Społeczność międzynarodowa potępiła takie działania i przekazała uprawnienia NATO do przywrócenia pokoju. Podobny charakter miała rezolucja ONZ wobec Jugosławii w 1998 roku, w celu wymuszenia zachowań pokojowych w rozwiązywaniu konfliktów wewnętrznych.

W tego typu operacjach jednocześnie przez te same siły realizowane są zadania militarne i humanitarne.[122] Nie jest to, najlepsze rozwiązanie zwłaszcza w sytuacjach, w których cel osiągany jest metodami walki zbrojnej. Nie można oczekiwać pełnego zrozumienia i pokojowego nastawienia do żołnierza sił pokojowych stron konfliktu, jeżeli ten sam żołnierz będzie realizował zadania militarne i humanitarne. Nie ulega wątpliwości, iż za lub równocześnie z działaniami militarnymi powinna iść pomoc humanitarna dla ludności. Tylko tą pomoc powinien nieść „inny żołnierz" we współdziałaniu z organizacjami humanitarnymi lub lokalnymi władzami. Wynika stąd, że za siłami pokojowymi osiągającymi cel metodami walki zbrojnej powinny bezpośrednio nadążać organizacje humanitarne i „inne siły pokojowe" realizujące cel poprzez niesienie pomocy humanitarnej. Natomiast siły pokojowe po osiągnięciu celu lub usunięciu przyczyny zagrożenia powinny niezwłocznie opuścić terytorium zwaśnionych stron, przekazując mandat siłom stabilizującym. Siły stabilizujące powinny być budowane z komponentu policyjnego, cywilnego i wojskowego. Ponieważ w takiej kolejności występuje gros zadań realizowanych podczas stabilizacji sytuacji. Taki wniosek wskazuje, iż jakość, wyposażenie i wyszkolenie komponentu realizujące zadania metodami walki zbrojnej powinna być inna od komponentu wojskowego uczestniczącego w stabilizacji.

Operacje budowania pokoju – są to działania obejmujące szereg przedsięwzięć zmierzających do utrwalenia sytuacji pokojowej i nie dopuszczenia do powstawania sytuacji kryzysowych. Można postawić tezę, iż operacja budowania pokoju powinna nadążać bezpośrednio za operacją przywracania pokoju. Zadaniem operacji budowania pokoju jest doprowadzenie do „normalności" pokojowego istnienia. W tego typu operacjach większą rolę zwykle spełniają siły policyjne i cywilne we współdziałaniu z lokalną społecznością oraz organizacjami pozarządowymi. Nie zawsze jest to możliwe ze względu na brak klimatu współpracy z lokalną ludnością lub wynika to z braku wiedzy, co do celu i realizowanych zadań przez siły pokojowe w stosunku do

[122] Przykładem są działania w Afganistanie przeciwko Talibom oraz w Iraku przeciwko Saddamowi Husajnowi. Działania militarne, pokojowe i humanitarne wzajemnie się przenikają i uzupełniają w osiąganiu celu.

społeczności miejscowej. Głównym zadaniem w tego typu operacjach jest odrodzenie lub współudział w tworzeniu władzy cywilnej na zasadach demokratycznych. W miarę krzepnięcia struktur demokratycznych i zanikania przyczyn sytuacji kryzysowych siły pokojowe opuszczają rejon mandatowy. Zadania budowania pokoju, realizowane są głównie poprzez utrzymywanie i kontroli stref zdemilitaryzowanych oraz nakłanianie stron konfliktu do pokoju i rozwiązań demokratycznych.

Na podstawie analizy rozwoju sytuacji początku XX i XXI wieku można postawić tezę, iż ONZ posiada więcej instrumentów zapobiegania i rozwoju sytuacji konfliktowych niż miała Liga Narodów. Stąd należy oczekiwać, że społeczność międzynarodowa nie zaprzepaści idei światowego pokoju. Aby temu sprostać wymagany jest większy zakres kompetencji w okresie powstawania sytuacji kryzysowej. ONZ powinna posiadać instrument prawny do przekazywania mandatu reagowania kryzysowego w operacjach prewencyjnych metodami walki zbrojnej, organizacjom militarnym lub państwu wiodącemu, które rokuje nadzieje na pomyślne zakończenie operacji.

Istotą powinno być działanie na przyczyny konfliktu, a nie na jego skutki. ***Przedmiotem działań pokojowych jest identyfikacja przedmiotu sporu i jego neutralizacja lub likwidacja***. Współcześnie i w przyszłości przedmiotem zainteresowania będą takie sytuacje i zdarzenia, które naruszają poczucie bezpieczeństwa światowego i regionalnego. Nie można ich dzisiaj jednoznacznie zdefiniować, ponieważ najgroźniejsze sytuacje powstają szybko bez oznak ich rozwoju. Wskazuje to na zjawisko *turbulencji*[123] w zagrożeniach światowego bezpieczeństwa. Stąd, ONZ powinna posiadać szerszy zakres reagowania militarnego na przyczyny sytuacji konfliktowych, ponieważ będzie to prawdopodobnie jej bliska przyszłość. Jeżeli ONZ nie podejmie trudu rozpoznawania i wczesnego monitorowania sytuacji konfliktowych, to takie uprawnienia przywłaszczą sobie państwa, które pretendują bądź są postrzegane

[123] W polityce bezpieczeństwa turbulencja postrzegana jest jako zjawiska pojawiające się gwałtownie bez oznak wskazujących na zbliżanie się zagrożeń.

jako „supermocarstwa". Stworzy to niebezpieczeństwo budowania pokoju na warunkach subiektywnych.

3.4. Wymagania wojsk lądowych w aspekcie przyszłych operacji

Uwarunkowania geopolityczne Europy na początku XXI wieku oraz zmiany polityczno-militarne, które obserwujemy we współczesnym świecie są nośnikiem wielu nowych wyzwań. Dotyczą one zarówno wielu dziedzin życia publicznego, jak również szeroko rozumianej sfery obronności.

Włączenie Polski do struktur bezpieczeństwa euroatlantyckiego oraz nowe wyzwania wynikające z rozszerzonego spektrum zadaniowego spowodowało konieczność dopasowania naszych sił zbrojnych (a w tym również wojsk lądowych) do nowych, zmieniających się uwarunkowań i wymogów przyszłości.

Wśród wymagań, jakie zostały sformułowane pod adresem wytypowanych do prowadzenia wspólnych działań jednostek wojsk lądowych, jako niezwykle istotne należy postrzegać ich przygotowanie do uczestnictwa we sojuszniczych operacjach połączonych prowadzonych zarówno na obszarze kraju, jak i poza jego terytorium. Ponadto, istotną zasadą obowiązującą jednostki działające w układzie sojuszniczym jest fakt, iż muszą być one przygotowane do realizacji różnego typu zadań, w zależności od rodzaju zagrożeń.

Przedstawione powyżej wymagania wskazują w sposób jednoznaczny, iż wojska lądowe powinny być przygotowane do prowadzenia działań w wymiarze operacyjnym i taktycznym, we wszystkich możliwych formach, z użyciem wszelkich rodzajów broni. Z założeń operacji połączonych wynika także, iż muszą posiadać zdolność do ścisłego współdziałania z innymi komponentami (sił powietrznych, morskich, specjalnych), realizującymi zadania w ramach operacji połączonych. Kolejnym warunkiem prowadzenia efektywnych działań jest ich zdolność do szybkiego koncentrowania i rozpraszania sił oraz

uderzeń ogniowych, a także prowadzenia całodobowej walki, niezależnie od warunków klimatycznych i terenowych.[124]

Istotną przesłanką osiągnięcia powodzenia przez wojska lądowe jest umiejętność przeciwstawienia się silnym zgrupowaniom powietrzno-lądowym przeciwnika oraz zagrożeniom z powietrza.

Kolejnym ważnym czynnikiem wpływającym na realizację zadań przez wojska lądowe będzie wsparcie, udzielane przez pozostałe biorące udział w operacji komponenty. Przy czym wsparcie ze strony sił powietrznych, marynarki wojennej, sił specjalnych powinno być postrzegane jako integralna część wspólnej operacji, którą zaplanowano dla osiągnięcia celów określonych przez dowódcę połączonych sił zadaniowych. W tej sytuacji dowódca komponentu wojsk lądowych jest w pełni odpowiedzialny za planowanie, realizację oraz synchronizację działań podległych wojsk oraz wsparcia ogniowego.

Wszystkie wymienione powyżej przedsięwzięcia powinny przeciwnikowi z jednej strony uniemożliwić efektywne, skoordynowane użycie posiadanych sił na obszarze operacji a z drugiej zaś zapewnić osiągnięcie powodzenia wojskom własnym.

Działania wojsk lądowych prowadzone w ramach klasycznych operacji połączonych (w myśl art.5), niezależnie od skali konfliktu zazwyczaj będą się sprowadzać do utrzymania określonego obszaru, zniszczenia sił przeciwnika oraz odzyskania utraconego obszaru. Z powyższego stwierdzenia wynika, że muszą być one w jednakowym stopniu zdolne do prowadzenia działań o charakterze obronnym i zaczepnym.[125]

Wnioski z wieloletnich badań na ewolucją i charakterem przyszłych konfliktów (wojen) pozwalają z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że działania wojsk w przyszłości będą się charakteryzować:[126]

- niejasną, niepewną sytuacją – bardzo rzadko można będzie uzyskać pełne, wyczerpujące informacje o potencjalnych stronach konfliktu;

---

[124] AJP-3 Allied Joint Operations, Ratification Draft 1, Brussels November 2000, s.6.

[125] AJP-3 Allied Joint Operations, Ratification Draft 1, Brussels November 2000, s.8.

[126] Hofeditz K.M., Zasady prowadzenia operacji, Myśl Wojskowa nr 5/98, s. 90-91.

- operacjami połączonymi – wszelkie działania będą prowadzone w myśl koncepcji wielonarodowych operacji połączonych;
- dużymi obszarami działania – stosunkowe niewielkie siły będą operowały w ramach przydzielonego im dużego obszaru odpowiedzialności;
- ciągłością prowadzenia operacji o dużej intensywności – działania będą mogły być prowadzone z różnym tempem, niezależnie od pory doby i warunków atmosferycznych, co powodować będzie szybką zmianę sytuacji i rodzaju prowadzonych działań;
- szerokim wykorzystaniem przestrzeni powietrznej, spektrum elektromagnetycznego – wszelkie operacje wojsk lądowych prowadzone będą co najmniej w wymiarze powietrzno-lądowym;
- współpracą z organizacjami i instytucjami wojskowymi oraz cywilnymi państwa, na obszarze którego będzie prowadzona operacja;
- prowadzoną na szeroką skalę współpracą z mediami;
- przestrzeganiem zasad prawa międzynarodowego.

Z kolei wyniki badań specjalistów amerykańskich, dotyczące przyszłych działań sugerują, że cechować je może:[127]

- wielowymiarowość;
- integracja działań;
- precyzyjne oddziaływanie;
- nieliniowość;
- równoczesność;
- ogniskowość.

Wielowymiarowość obszaru działań oznacza, że ich prowadzenie nie będzie ograniczać się do trzech podstawowych wymiarów. Coraz większego znaczenia nabierać będzie spektrum elektromagnetyczne, czas i informacja. Umożliwiają one lokalizację czasową i przestrzenną wojsk oraz obiektów na obszarze działań.

[127] General Henry H. Shelton, Chairman of the Joint Chiefs of Staff, JOINT VISION 2020.

Właściwe wykorzystanie możliwości technologii informatycznej może pozwolić na zyskanie na czasie oraz wyprzedzenie przeciwnika, co z kolei powinno ułatwić osiągnięcie przewagi operacyjnej.[128]

Walka o przewagę informacyjną i jej utrzymanie wydaje się być obecnie decydującym warunkiem rozstrzygnięcia w działaniach.

Integracja z kolei oznacza nie tylko połączone działania rodzajów sił zbrojnych, lecz również wspólne poczynania sojuszników, koalicji oraz organizacji niemilitarnych.

Automatyzacja procesów dowodzenia i kierowania ogniem oraz dokładność trafienia środków rażenia umożliwia z jednej strony precyzyjne, selektywne oddziaływanie na przeciwnika a z drugiej zaś przedsięwzięcia te pozwalają na uniknięcie nadmiernych strat osobowych. Jest to szczególnie ważne podczas prowadzenia operacji na własnym obszarze lub w ramach operacji reagowania kryzysowego.

Z uwagi na szerokie możliwości rozpoznania siły zbrojne zmuszone będą do działania w rozproszeniu na znacznym obszarze. W warunkach posiadania dostępu do aktualnej informacji sytuacyjnej, koncentrowanie sił może okazać się potrzebne tylko na czas decydującego rozstrzygnięcia. W efekcie powstanie zjawisko, które określa się jako nieliniowy charakter działań.[129] Na tej podstawie można przypuszczać, że działania będą mogły być prowadzone jednocześnie na wielu kierunkach, na całej głębokości i szerokości obszaru, jednocześnie w wymiarze powietrzno-lądowym.

Wielowymiarowość działań oraz nieliniowy charakter prowadzić będzie do ich rozdzielenia, prowadząc do powstawania niezależnych od siebie ognisk walki. Wystąpi wówczas sytuacja, w której planowanie będzie scentralizowane a realizacja poszczególnych zadań zdecentralizowana.

Na podstawie dotychczasowych rozważań, można z dużym prawdopodobieństwem stwierdzić, że w współczesnych działaniach może dojść do

---

[128] W. Karczmarek, Operacje wsparcia pokoju w teorii współczesnej sztuki operacyjnej, Warszawa 2002, s.52.

[129] M. Wiatr, Charakterystyka współczesnych operacji wojsk lądowych, Myśl Wojskowa nr 5/98.

rezygnacji z koncentracji sił w określonym miejscu i czasie na rzecz koncentracji wysiłków (skutków oddziaływania).[130]

Istotnym czynnikiem zapewniającym skuteczne prowadzenie działań komponentu wojsk lądowych będzie szeroko rozumiana synchronizacja, która będzie zazwyczaj wymagała jasnej i ścisłej koordynacji pomiędzy różnymi jednostkami i działaniami zachodzącymi w ramach wspólnej operacji. Działania w ramach przydzielonego obszaru odpowiedzialności będą charakteryzowały się zawsze trzema, ściśle powiązanymi ze sobą rodzajami działań: działaniami głębokimi, bezpośrednimi oraz w obszarze tyłowym[131].

Działania w głębi - skierowane są przeciw siłom przeciwnika, jego zdolnościom w zakresie dowodzenia, współdziałania i zachowania zdolności działania. Utrudniają przeciwnikowi skoncentrowanie jego siły bez poniesienia strat ze strony wojsk własnych, a więc osłabiają jego spójność i tempo działania. Ponadto mogą być prowadzone na dużych odległościach, przy wydłużonym czasie oddziaływania przeciw siłom i środkom przeciwnika, które nie są aktualnie zaangażowane w bezpośredniej walce.

Obiektami szczególnego zainteresowania mogą być np. centra dowodzenia, urządzenia i bazy logistyczne, odwody. Działania te dotyczą głównie punktów decydujących oraz źródeł siły i możliwości działania przeciwnika (Center of Gravity).

Działania bezpośrednie – charakteryzują się bezpośrednim oddziaływaniem na zgrupowania bojowe przeciwnika. Podczas gdy działania głębokie i tyłowe mają na celu stworzenie dogodnych warunków do bezpośredniego starcia, to bezpośrednie są środkiem do osiągnięcia ogólnego celu operacji. Prowadzone są przede wszystkim przez zgrupowania bojowe i jednostki wsparcia znajdujące się w bezpośredniej styczności z przeciwnikiem. Ich powodzenie lub porażka ma decydujące znaczenie dla przebiegu całej operacji,

---

[130] W. Karczmarek, Operacje wsparcia pokoju w teorii współczesnej sztuki operacyjnej, Warszawa 2002, s.53.

[131] Zentrum Führung Gemeinsamen Operationen, FüAk, Hamburg 2000.

a główny ciężar ich prowadzenia spoczywa na wojskach pancernych i zmechanizowanych.

Działania w obszarze tyłowym – są warunkiem zapewniającym powodzenie całej operacji. Ich celem jest utrzymanie własnej swobody operacyjnej, ochrona zagrożonych rejonów, zachowanie zdolności sił, środków i urządzeń w obszarze tyłowym (takich jak np. ludność cywilna, urządzenia i bazy wsparcia logistycznego, systemy dowodzenia, odwody, czy też morale własnych żołnierzy). Operacje te muszą być w sposób jednoznaczny ukierunkowane na wsparcie zamiaru prowadzenia operacji.

Przyjęta klasyfikacja umożliwia zidentyfikowanie związków i zależności pomiędzy wojskami własnymi a siłami strony przeciwnej w odniesieniu do czasu, obszaru, sił oraz założonego celu. Dowodzący operacją muszą zrozumieć związek pomiędzy tymi trzema działaniami oraz ich złożony wpływ na ogólny przebieg i sukces całej operacji. Muszą być one planowane przez dowódcę w powiązaniu ze sobą, gdyż uzupełniają się nawzajem i tylko ich umiejętne połączenie prowadzi do celu.

Wymagania wojsk lądowych w aspekcie reagowania kryzysowego

Wydarzenia ostatnich dziesięciu lat (wojny lokalne, konflikty zbrojne, sytuacje kryzysowe) zacierają obecnie różnice pomiędzy bezpośrednim a pośrednim użyciem sił zbrojnych.[132] Dotychczasowa rola sił zbrojnych polegająca głównie na angażowaniu się w działania wojenne mające na celu obronę interesów narodowych uległa diametralnej zmianie.

Analiza przebiegu współczesnych konfliktów wskazuje, że nie brały w nich udziału wyłącznie siły zbrojne, lecz także - w różnych fazach i zakresie – organizacje i instytucje pozamilitarne.

Nie wdając się w typologię współczesnych operacji prowadzonych na obszarze kraju i poza jego granicami należy stwierdzić, że angażuje się w nich coraz większą liczbę uczestników, w tym również wiele organizacji cywilnych (pozarządowych oraz rządowych).

---

[132] B. Balcerowicz, „Sojusz a obrona narodowa", Bellona, Warszawa 1998.

Również obszar zadaniowy przewidziany dla sił zbrojnych uczestniczących w operacji uległ częściowemu przewartościowaniu, obejmując swoim zasięgiem zarówno zadania typowo wojskowe oraz wiele innych realizowanych często na styku z ludnością cywilną (niesienie pomocy humanitarnej, ratownictwo, ochrona ludności cywilnej, itp.).

Można zatem stwierdzić, że prowadzenie operacji w sytuacji, gdzie zaangażowane są liczne grupy organizacji cywilnych (rządowych i pozarządowych), stwarza określone problemy organizacyjne i zagrożenie bezpieczeństwa dla samych uczestników operacji.

Wkraczając w XXI wiek polskie wojska lądowe stanęły przed całkowicie nowymi wyzwaniami, zdeterminowanymi głównie koniecznością wydzielenia sił do prowadzenia działań poza granicami kraju.

Nowe wyzwania w odniesieniu do wojsk lądowych po ponad 50 – latach pokoju brzmią: *„Szybko i skutecznie wydzielić oraz przemieścić niezbędne dla zapobiegnięcia i pokonania sytuacji kryzysowych siły (kontyngenty wojskowe), w ramach otrzymanego mandatu międzynarodowego (ONZ, Unii Europejskiej)"*.

Działania, które jeszcze nie tak dawno były trudne do wyobrażania, obecnie określają zarówno ramy, treść jak i charakter zadań wojsk lądowych. Współcześnie wojska lądowe muszą posiadać zdolność do realizacji różnego rodzaju zadań, które obejmują m.in.:[133]

<u>W okresie pokoju</u>

a. Stworzenie warunków do wydzielenia i udziału po krótkim okresie przygotowania odpowiednich sił (kontyngentów wojskowych) w ramach:
   - reagowania kryzysowego NATO oraz dla potrzeb obrony państwa i Sojuszu;

[133] Koncepcja Strategiczna Sojuszu (1998).

- operacji pokojowych, świadczeń pomocy pod egidą ONZ, OBWE, NATO oraz akcji ratowniczych i ewakuacyjnych.

b. Istniejącymi i mobilizowanymi siłami osiągnąć w odpowiednim czasie gotowość do prowadzenia wspólnej obrony terytorium Sojuszu.

Podczas kryzysu

a. Brać czynny udział w realizacji przedsięwzięć w ramach reagowania kryzysowego NATO oraz obrony kolektywnej na całym obszarze odpowiedzialności Sojuszu;

b. Po mobilizacyjnym rozwinięciu wojsk osiągnąć pełną gotowość obronną.

W czasie kryzysu i wojny

a. Zapewnić swobodę operacyjną i wsparcie siłom sprzymierzonym oraz ochronę linii komunikacyjnych.

b. Strzec lub przywrócić integralność terytorialną Sojuszu wspólnie z sojusznikami poprzez:

- utrzymywanie terytorium NATO w dotychczasowych granicach;
- załamanie siły uderzeniowej wojsk lądowych przeciwnika;
- przeciwuderzeniem odzyskać utracone terytorium.

Niezależnie jednak od przedstawionego powyżej całego spektrum zadań, współcześnie wojska lądowe muszą być w pierwszej kolejności zdolne do realizacji dwóch głównych obszarów zadaniowych:[134]

1. Obrony narodowej i Sojuszu przy zmieniających się uwarunkowaniach geopolitycznych.
2. Udziału w międzynarodowych operacjach pokojowych wspólnie z pozostałymi sojuszniczymi i partnerskimi państwami oraz prowadzenia działań o charakterze akcji ratowniczych, ewakuacyjnych oraz świadczenia różnego rodzaju pomocy.

[134] Strategia bezpieczeństwa narodowego RP z 08.09.2003

Zdolność polskich sił zbrojnych do realizacji nadrzędnego zadania, czyli *„obrony terytorium kraju"* jest podstawowym warunkiem zachowania suwerenności oraz możliwości działania w wymiarze międzynarodowym.

W wypadku zagrożenia któregoś z państw członkowskich NATO, zadania wynikające z obrony Sojuszu oraz z przedsięwzięć reagowania kryzysowego poza granicami kraju nakładają na Polskę obowiązek czynnego udziału w składzie sił sojuszniczych.

Mając to na uwadze, zadanie wojsk lądowych związane z obroną terytorium kraju i Sojuszu na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej musi być realizowane w ścisłym współdziałaniu z sojusznikami i w dużej mierze zależy od mobilizacyjnego rozwinięcia wojsk. Z tego też względu już w okresie pokoju powinny być przygotowywane i tworzone odpowiednie warunki o charakterze personalnym, materialnym i strukturalnym, które umożliwią szybkie rozwinięcia sił i osiągnięcie pełnej gotowości do działań jeszcze przed podjęciem decyzji politycznych i wojskowych.

Ponadto obecnie podstawowym warunkiem pomyślnej realizacji zadań przez wojska lądowe jest zdolność do prowadzenia operacji połączonych, które niezależnie od charakteru podjętych działań muszą odznaczać się takim samym wysokim poziomem realizacji zadań, zarówno w czasie działań w myśl art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego, jak i podczas operacji pokojowych (w sytuacji, gdy dla potrzeb wymuszenia pokoju konieczne jest podjęcie działań zbrojnych).

Z powyższego stwierdzenia w sposób jednoznaczny wynika, że zarówno dla potrzeb działań w ramach obrony kolektywnej (art.5 Traktatu Waszyngtońskiego), czy też w operacji wymuszania pokoju, wymagane jest nie tylko posiadanie odpowiedniego uzbrojenia, lecz również właściwy system naboru i szkolenia wojsk.

Pomimo, iż obecnie bezpośrednie zagrożenie terytorium naszego kraju wydaje się raczej mało prawdopodobne, to jednak jak wskazują na to najnowsze wydarzenia na świecie, ryzyko pojawienia się ich jest wysoce prawdopodobne i może przyjść ze stron na kuli ziemskiej znacznie oddalonych od

Polski. Taki pogląd potwierdziły m.in. tragiczne w skutkach wydarzenia z 11 września 2001 roku, mające miejsce w Stanach Zjednoczonych.

Współcześnie istotne zagrożenia stanowią wszelkiego rodzaju sytuacje kryzysowe, zarówno o charakterze militarnym, jak i niemilitarnym, których przyczyną mogą być zarówno konflikty o podłożu etnicznym, religijnym, gospodarczym i innym (np. wynikające z zagrożenia terrorystycznego). Dlatego też, najbardziej realnym wariantem działania wojsk lądowych wydaje się udział w ramach międzynarodowego pokonywania sytuacji kryzysowych poza terytorium kraju.

Biorąc pod uwagę współczesne uwarunkowania, polskie siły zbrojne powinny posiadać zarówno zdolność do prowadzenia operacji w myśl art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego, jak i w ramach międzynarodowego przezwyciężania sytuacji kryzysowych, które w okresie pokoju mogą przybierać formę:

- wielonarodowych operacji wsparcia pokoju;
- akcji ratowniczych i ewakuacyjnych;
- akcji humanitarnych;
- świadczeń pomocy w wypadku zaistnienia katastrof lub klęsk żywiołowych poza granicami kraju.

Dla potrzeb realizacji tego rodzaju działań celowym byłoby posiadanie w składzie wojsk lądowych „sił reagowania kryzysowego", stanowiących globalny potencjał sił, z których w zależności od zadań i zaistniałej sytuacji byłyby tworzone ograniczone pod względem ilościowym kontyngenty wojskowe.

W czasie działań prowadzonych w wymiarze wielonarodowym, mających na celu pokonywanie sytuacji kryzysowych w rozszerzającym się spektrum zadaniowym, bardzo często spotykamy się z zróżnicowanymi zadaniami oraz będącymi ich wynikiem rodzajami działań.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń, można pokusić się o stwierdzenie, że współcześnie najbardziej prawdopodobne wydają się operacje reagowania kryzysowego, czyli działania spoza art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego..

Wydzielone do udziału w operacji wojska lądowe zazwyczaj będą stanowiły ograniczoną pod względem ilościowym część sił wielonarodowych.

Z tego też względu dowodzenie dużymi zgrupowaniami taktycznymi w czasie prowadzenia tego typu operacji będzie sporadycznym wyjątkiem. Regułą natomiast będą przede wszystkim działania realizowane małymi siłami w celu prowadzenia dozorowania i kontrolowania obszaru.

Szczególnego znaczenia nabiera w tym wypadku:

- rozpoznanie;
- utrzymanie łączności na dużych odległościach;
- zdolność reagowania operacyjnego;
- mobilność;
- możliwości transportowe i zaopatrzenie wojsk prowadzone na dużych odległościach;
- skoordynowane, precyzyjne współdziałanie wojsk lądowych z siłami zbrojnymi państw sojuszniczych i partnerskich.

Operacje reagowania kryzysowego wymagają zarówno od dowódców jak i podległych im wojsk zasadniczo nowych sposobów działania, które wynikają z przedstawionych poniżej wymagań:

- pomiędzy stronami konfliktu zostanie urządzona strefa buforowa, która umożliwi rozdzielenie będących w stanie wojny stron;
- akcje pomocy humanitarnej muszą pozostać pod ich ochroną, a strony konfliktu muszą zostać rozbrojone;
- różnego rodzaju działania realizowane w ramach operacji będą określone mianem dyplomacji prewencyjnej, tworzenia pokoju, utrzymania pokoju, wymuszenia pokoju lub budowania pokoju.

Stany pokoju, kryzysu i wojny w rejonie działań mogą w wielu przypadkach następować jedno po drugim lub szybko zamieniać swoją kolejność, a czasami także spotkać się równocześnie w obrębie, wąskiego ograniczonego obszaru.

Nowy profil polskich sił zbrojnych powinien być określony poprzez pięć wzajemnie zazębiających się kategorii: zdolność w zakresie dowodzenia, wywiad i rozpoznanie wojskowe, mobilność, skuteczność w działaniu, zabezpieczenie logistyczne i ciągłość prowadzenia działań zapewniających żywotność wojsk.

Przedstawione powyżej kategorie przedstawiają wielkość celu, do którego należy stopniowo zmierzać. Natomiast skala osiągnięcia celu określa stopień zdolności reagowania sił zbrojnych.

Priorytet posiadają przy tym zdolności określone podczas szczytu praskiego dotyczące możliwości w zakresie:

- przegrupowania w skali strategicznej;
- rozpoznania dalekiego zasięgu;
- możliwości i interoperacyjności środków i systemów dowodzenia;
- zwalczania międzynarodowego terroryzmu.

Z rozszerzonego spektrum zadaniowego wynikają nowe wymagania, do których nasze wojska lądowe nie były w wystarczającym stopniu przygotowane, zarówno pod względem personalnym, strukturalnym jak i materiałowym.

Wnioski z przeprowadzonych analiz i ocen wskazują na pilną potrzebę zapewnienia wojskom lądowym:

- mobilnych jednostek sił szybkiego reagowania dla potrzeb realizacji szerokiego spektrum różnego rodzaju zadań;
- organizacji i środków dowodzenia zapewniających możliwość prowadzenia operacji wielonarodowych;
- nowoczesnego uzbrojenia i wyposażenia wojsk.

Reasumując należy skontaktować, że współcześnie działania wydzielonych do operacji komponentów wojskowych państw NATO mogą przybierać bardzo różną formę. Tym bardziej, iż zgodnie z nową Koncepcją Strategiczną Sojuszu diametralnie zmienia się pogląd na potencjalny charakter zagrożeń.

Jako mało prawdopodobne wydają się zagrożenia globalne, postrzegane przez pryzmat agresji na dużą skalę, skierowane przeciwko któremuś z państw członkowskich Sojuszu. Natomiast potencjalne zagrożenie dla bezpieczeństwa euroatlantyckiego upatrywane jest jako konsekwencja konfliktów regionalnych lub innych kryzysów poza terytorium Sojuszu.

W tym miejscu biorąc pod uwagę obecne uwarunkowania naszego państwa, podstawowym komponentem mogącym brać czynny udział w operacjach reagowania kryzysowego są wojska lądowe - pod jednym jednak warunkiem – muszą posiadać w swoim składzie samodzielne, elastyczne, silne i odpowiednio przygotowane siły, które będą zdolne do wspólnego działania z sprzymierzonymi siłami w ramach różnego rodzaju operacji, bez oczekiwania na jakiekolwiek wsparcie ze strony sojuszników w zakresie środków dowodzenia czy też środków transportowych umożliwiających przegrupowanie w skali strategicznej.

4. MODEL PRZYSZŁYCH OPERACJI

4.1. Środowisko hipotetycznych operacji

Koniec XX i początek XXI wieku wskazują, iż przyszłe operacje determinowane będą działaniami nakierowanymi na utrzymanie pokoju. Wskazuje to na pewien fundamentalny zwrot w postrzeganiu rozwiązań militarnych do wspierania polityki państwa. Charakter przyszłych operacji zmierza do deeskalacji konfliktów i metod ich neutralizacji bądź likwidacji. Stąd, można wnioskować, że przyszłe operacje będą realizowane w środowisku budowania lub utrwalania systemu światowego bezpieczeństwa.

Jakie cechy może posiadać *środowisko*[135] prowadzenia hipotetycznych operacji, których rzeczywistym celem jest pokój? *Środowisko*[136] hipotetycznych operacji należy postrzegać nie tylko w wymiarze *przyrodniczym*[137], ale przede wszystkim w środowisku: *międzynarodowym*[138], *społecznym*[139], *cywilizacyjnym*[140], *ekonomicznym*[141] oraz *kulturowym*[142] (rys. 4.1.1).

---

[135] **Pod pojęciem środowisko, rozumiany jest zwykle** ogół elementów przyrodniczych ożywionych (świat zwierząt i roślin) i nieożywionych (w szczególności powierzchnia Ziemi łącznie z wodą, glebą, kopalinami i powietrzem), a także krajobraz, naturalny bądź też użytkowany i zmieniany przez człowieka. Zob., Słownik Encyklopedyczny Edukacji Obywatelskiej, wyd. Europa1999.

[136] Zespół ludzi połączonych wspólnotą warunków życia, rodzajem pracy (...) Ogół wszystkich czynników otoczenia (ożywionych i nieożywionych), mniej więcej jednolitych na danym terenie, oddziałujących na organizmy żywe i ulegających zmianą pod wpływem tych organizmów. Zob., Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1993.

[137] Środowisko przyrodnicze cechuje się silnym zróżnicowaniem, będącym efektem występowania odmiennych cech komponentów w różnych miejscach kuli ziemskiej. Stąd potocznie wyróżnia się środowiska przyrodnicze: leśne, polarne, pustynne, górskie, a także rolnicze, miejskie, itp. Środowisko przyrodnicze jest miejscem życia i działalności społecznej człowieka. Stanowi złożony efekt oddziaływania różnorodnych sił przyrody, podlega stale ewolucji Zob., Słownik Encyklopedyczny Edukacji Obywatelskiej, wyd. Europa1999.

[138] **Środowisko międzynarodowe,** środowisko polityczne, w którym rozwijają się stosunki międzynarodowe. Charakteryzuje się specyficznymi cechami, takimi jak: poliarchizm, czyli rządy wielu podmiotów międzynarodowych, pluralizm, czyli istnienie wielu suwerennych państw różniących się pod względem politycznym, gospodarczym, cywilizacyjnym, kulturalnym, złożoność i żywiołowość (nietrwałość, przypadkowość, nieformalność) wzajemnych relacji pomiędzy uczestnikami stosunków międzynarodowych. Zob., Słownik Encyklopedyczny Edukacji Obywatelskiej, wyd. Europa1999.

[139] **Środowisko społeczne**, względnie trwały układ jednostek, grup społecznych i innych zbiorowości ludzkich oddziałujących na rozwój, zachowanie się i aktywność człowieka. Szczególne znaczenie dla funkcjonowania jednostki mają takie składniki środowiska społecznego, jak:

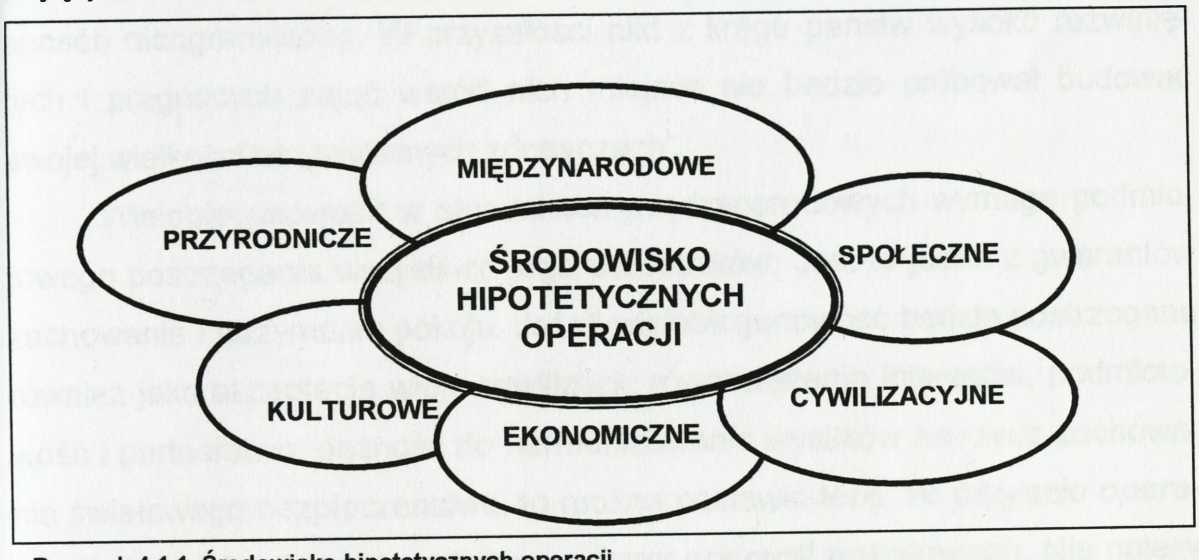
1) rozmieszczenie zbiorowości decydujące o częstotliwości i różnorodności kontaktów międzyludzkich;

2) poziom wykształcenia jednostek i grup najsilniej powiązanych z osobnikiem;

3) pozycja społeczna jednostek i grup, które mają wpływ na ekonomiczny i kulturalny poziom życia jednostki.

Zob., Słownik Encyklopedyczny Edukacji Obywatelskiej, wyd. Europa1999.

Środowisko operacji to obszar, w którym osiągany jest cel operacji. Stanowi je zespół elementów naturalnych i sztucznych oraz instytucji społecznych powodujących interakcje między nimi.



Rysunek 4.1.1. Środowisko hipotetycznych operacji

Współczesne ***międzynarodowe środowisko*** prowadzenia operacji jest wielobiegunowe. Stąd, należy się liczyć z charakterem operacji ***wielonarodowych***.

---

[140] **Cywilizacja**, poziom rozwoju osiągnięty przez daną społeczność w pewnym okresie historycznym, przede wszystkim w dziedzinie kultury materialnej, zwłaszcza nauki i techniki, które traktuje się jako środki pozwalające nie tylko sprostać wymogom związanym z życiem w takim czy innym środowisku naturalnym, ale także maksymalnie wykorzystywać jego zasoby i neutralizować negatywne oddziaływanie sił przyrody na człowieka. (...) Terminem cywilizacji określano najwyższe stadium hipotetycznej społeczno-kulturowej ewolucji ludzkości, następujące po okresach dzikości (gospodarka zbierackołowiecka) i barbarzyństwa (pasterstwo), związane z przejściem od nomadyzmu do życia osiadłego, zapoczątkowane zaś wynalezieniem pisma. Z ujęciem takim koresponduje dzisiejsze rozumienie cywilizacji, jako typu kultury charakterystycznej dla społeczeństw o złożonej hierarchii i organizacji politycznej, zaawansowanych pod względem materialnym i ideologicznym, z rozbudowanymi systemami prawa i religii oraz wysoko rozwiniętą literaturą, sztuką, nauką i techniką. Współcześnie mianem cywilizacji określa się też krąg kulturowy, czyli zespół kultur lokalnych połączonych wspólnotą losów historycznych, bliskich sobie pod względem obyczajowości, systemu wartości, wzorców kulturowych itp. (np. cywilizacja europejska, cywilizacja chrześcijańska, cywilizacja chińska). Zob., Popularna Encyklopedia Powszechna, wyd. Fogra, Kraków 1996.

[141] **Ekonomia**, nauka społeczna zajmująca się badaniem sposobów gospodarowania społeczeństw w warunkach nieograniczoności ludzkich potrzeb i ograniczoności czynników produkcji, służących wytwarzaniu dóbr i usług zaspokajających te potrzeby. Ekonomia stara się odpowiedzieć na zasadnicze pytania: co produkować i w jakich ilościach? W jaki sposób produkować - przy pomocy jakich technik i technologii? Kto i w jakim stopniu będzie korzystał z wytworzonego produktu społecznego? Zob., Popularna Encyklopedia Powszechna, wyd. Fogra, Kraków 1996.

[142] **Środowisko kulturowe**, dobra kultury materialnej (np. budowle, urządzenia komunikacyjne itp.) i duchowej (np. normy społeczne i zasady postępowania, wierzenia religijne, obyczaje i zwyczaje, urządzenia służące zaspokajaniu potrzeb kulturalnych itp.), które kształtują podstawowe dyspozycje psychiczne jednostki i stanowią podstawę dla celowego jej wychowania. Zob., Słownik Encyklopedyczny Edukacji Obywatelskiej, wyd. Europa1999.

Niektórzy teoretycy twierdzą, iż świat wielobiegunowy stwarza nowe zagrożenia, trudne do zidentyfikowania. Taki pogląd determinowany jest starym postrzeganiem prymatu w świecie, poprzez możliwość użycia sił zbrojnych w sposób nieograniczony. W przyszłości nikt z kręgu państw wysoko rozwiniętych i pragnących zająć wśród nich miejsce nie będzie próbował budować swojej wielkości na „militarnych zdobyczach".

Wielobiegunowość w stosunkach międzynarodowych wymaga podmiotowego postrzegania wszystkich jego uczestników. Jest to jeden z gwarantów zachowania i utrzymania pokoju. Jeżeli wielobiegunowość będzie postrzegana również jako akceptacja wielu cywilizacji, równoważenie interesów, podmiotowość i partnerstwo, dążność do harmonizowania wysiłków na rzecz zachowania światowego bezpieczeństwa, to można postawić tezę, że ***przyszłe operacje będą miały charakter wielonarodowy operacji pokojowych***. Nie należy jednak wykluczać jednoznacznie operacji militarnych prowadzonych pomiędzy państwami, gdzie przedmiotem sporu może być terytorium. Taki rozwój sytuacji jest możliwy w rejonach kształtujących się państwowości (głównie Afryka i niektóre obszary Azji). Prognozy wskazują, iż ewolucja środowiska międzynarodowego zmierza w kierunku pokoju. Stąd, ***uczestnicy stosunków międzynarodowych powinni uwzględniać udział sił narodowych w zgrupowaniach wielonarodowych, których celem militarnym jest zapobieganie konfliktom, przywracanie oraz budowanie pokoju.*** *Wielobiegunowość jest przeciwwagą do niedawnej dwubiegunowości oraz współcześnie kształtującej się umiarkowanej jednobiegunowości.*[143] Rozwijana idea światowego pokoju oraz powszechnie uznana za bezpieczną od konfliktów globalnych na dużą skalę Europa Zachodnia i Środkowa powinna coraz częściej ponosić odpowiedzialność za pokój nie tylko w Europie. Jeżeli pozytywną tendencją w stosunkach międzynarodowych do zachowań pokojowych jest wielobiegunowość to w wymiarze makro jej odpowiednikiem jest globalizacja państw o podobnych kulturach.

[143] Por., B. Balcerowicz, Pokój i „nie-pokój", Bellona, Warszawa 2002, Rozdział IV.

Dobrym przykładem globalizacji jest jednocząca się Europa, na której obszarze mało prawdopodobny jest konflikt zbrojny pomiędzy jej zwolennikami. Jeżeli Europa jest postrzegana za bezpieczny obszar, to siły narodowe państw europejskich lub UE powinny uczestniczyć w kształtowaniu pokoju w innych częściach świata na zasadach i warunkach prawa międzynarodowego. Stąd przed państwami europejskimi stają nowe wyzwania dotyczące uczestnictwa sił zjednoczonej Europy lub sił narodowych w operacjach z żołnierzami innych kręgów cywilizacyjnych i mentalnościowych. Dotychczas wyzwaniem były operacje sojusznicze, które nadal mają racje bytu. Współczesność i przyszłość wskazuje na potrzebę wypracowania procedur wielonarodowych operacji połączonych, w których uczestnicy stosunków międzynarodowych będą mogli wspierać swoje zamierzenia polityczne.

Środowisko społeczne przyszłych operacji wynika z rzeczywistego miejsca ich prowadzenia. Dotychczasowe operacje o charakterze pokojowym w większości przypadków nakierowane były na łagodzenie konfliktów pomiędzy narodami lub państwami. *Współczesność wskazuje, iż coraz częściej społeczność międzynarodowa powinna ingerować w rozwiązywanie problemów wewnątrz państw o niestabilnych systemach prawnych.*[144] Dotyczy to głównie rozwiązywania problemów etnicznych, przestrzegania prawa człowieka, zwalczania międzynarodowego terroryzmu i przestępczości zorganizowanej, nadzorowania demokratycznego konstytuowania się władzy oraz niesienia pomocy humanitarnej. Współczesność wskazuje, iż realizowane operacje, w których uczestniczy Polska, obejmują pod względem społecznym obszary bardzo zróżnicowane. Nawet uczestnictwo w operacjach na obrzeżach Europy wskazuje na różne uwarunkowania w stosunku do warunków środkowoeuropejskich. Zupełnie inne uwarunkowania występują w operacjach na Bliskim Wschodzie bądź w Afryce czy Azji. Przede wszystkim inaczej jest postrzegana pozycja człowieka w społeczeństwie i w państwie. Występują duże

[144] Wg *Institute for National Security* (INSS) jednym z zadań może być przeciwdziałanie sytuacji: „Potęgujące się starcia na tle etnicznym i wzrost przemocy w państwach – bankrutach." Zob.[w:] B. Balcerowicz (red.), Gospodarcze podstawy bezpieczeństwa państwa wobec wyzwań rozwojowych świata na początku XXI wieku, AON, Warszawa 2002, s.35.

dysproporcje w życiu społecznym miejscowej ludności, można dostrzec bardzo niski poziom świadomości pro-pokojowej. Oznacza to, że świat jest w tych obszarach postrzegany przez pryzmat własnej sytuacji społecznej.

Stąd, uczestnictwo w operacji w takich regionach świata wymaga większego zaangażowania instytucji cywilno-wojskowych, humanitarnych oraz nakłada w tym zakresie większe wymagania na organizatorów operacji militarnych. Często zagrożenia dla pokoju postrzegamy w terroryzmie, ponieważ można go zdefiniować i zbudować międzynarodową koalicje. Natomiast zapominamy o społecznych warunkach rozwoju ekstremalnych ideologii i ruchów społecznych. Coraz częściej podstawą wszelkich zagrożeń dla światowego bezpieczeństwa będą zagrożenia społeczne wynikające z dysproporcji cywilizacyjnej.

Środowisko cywilizacyjne przyszłych operacji będzie bardzo zróżnicowane. *Zagrożenia współczesnego świata*[145] wskazują na możliwość sytuowania ich w różnych kręgach cywilizacyjnych. Stąd przyszłe operacje mogą być realizowane w stosunku do **cywilizacji agrarnej**, bardzo zróżnicowanej pod względem rozwoju **cywilizacji industrialnej** oraz **cywilizacji informatycznej**.[146] Dotychczasowe operacje realizowane są w środowisku cywilizacji agrarnej i industrialnej. Wskazuje to również na pewne zależności, iż państwa wysoko rozwinięte cywilizacyjnie:

---

[145] Wg *Institute for National Security* (INSS) wyróżnia się dziesięć kierunków zagrażających stabilizacji na świecie:
1. Dezintegracja Zachodu i odrodzenie nacjonalizmów.
2. Rządy autorytarne w Rosji lub innym dużym państwie w połączeniu z militaryzmem i imperializmem.
3. Globalny kryzys ekonomiczny bądź konflikt o zasoby naturalne, powodujący rozszerzanie się frustracji i niechęci do kooperacji politycznej.
4. Wyłonienie się nowego reżimu typu państwa „łotrowskiego" i agresja ze strony takiego państwa.
5. Rozwój w dziedzinie wojskowości podważający przewagę USA („zachęcający do agresji na skalę regionalną").
6. Ostra rywalizacja geopolityczna Stanów Zjednoczonych z Rosją i(lub) Chinami.
7. Powstanie silnej koalicji państw Islamu, zagrażającej interesom państw Zachodu.
8. Potęgujące się starcia na tle etnicznym i wzrost przemocy w państwach – bankrutach.
9. Wzrost niekontrolowanej proliferacji broni masowego rażenia.
10. Rozprzestrzenianie się terroryzmu i przestępczości zorganizowanej.

Prof. B. Balcerowicz postrzega dodatkowy kierunek, którym jest ***„groźba atomizacji państw"***. Zob., [w:] B. Balcerowicz (red.), Gospodarcze podstawy bezpieczeństwa państwa wobec wyzwań rozwojowych świata na początku XXI wieku, AON, Warszawa 2002, s. 32-36.

[146] Taki podział cywilizacji rozwijających się równolegle we współczesnym świecie postrzegają Tofflerowie. Zob., A. H. Toffler , Wojna i antywojna, wyd. Muza SA , Warszawa1997, s.29-35.

- potrafią rozwiązywać konflikty wewnętrzne i zewnętrze metodami demokratycznymi;
- nie są zainteresowane podkreślaniem lub utrzymaniem swej wielkości w sposób militarny.

Jednak ich obecność na świecie w sferze militarnej stabilizuje i łagodzi stosunki międzynarodowe. Oznacza to również, że ***państwa zbliżające się do kręgu trzeciej fali lub w nim będące podejmą zadania zapobiegania, przywracania lub budowania pokoju. Jest to ich obowiązkiem, a jednocześnie wymogiem ich bezpieczeństwa.*** W przypadku konfliktu na dużą skalę one są najbardziej narażone na jego negatywne skutki.

Operacje w środowisku cywilizacji agrarnej i industrialnej rodzą inne zagrożenia i wymagania wobec ich uczestników. Inne zagrożenia występują w kręgu cywilizacji agrarnej, a nieporównywalnie inne w kręgu cywilizacji przemysłowej. Adekwatnie do zagrożeń i warunków działania powinny być określane cele operacji i sposoby ich osiągania.

Środowisko ekonomiczne przyszłych operacji wynika z poziomu rozwoju cywilizacyjnego w okresie realizacji zadań operacji. W jednym przypadku środowisko ekonomiczne uczestników operacji powoduje to, iż dysponują oni nowoczesnymi rozwiązaniami w dziedzinie militarnej. W aspekcie środowiska, w którym realizowane są zadania operacji rodzi to pewne zagrożenia wynikające z charakteru produkowanych towarów, technologii ich wytwarzania i przeznaczenia ich do potencjalnej grupy użytkowników lub odbiorców.

Przyszłe operacje przeciwdziałające proliferacji broni masowego rażenia nie mogą być skierowane tylko na ich dystrybutorów i odbiorców. Swym zasięgiem powinny obejmować przede wszystkim producentów. Inny charakter będą miały operacje skierowane przeciwko przestępczości zorganizowanej. ***Współcześnie podstawą przestępczości zorganizowanej nie jest akt przemocy fizycznej.***

Współczesna sfera przestępczości zorganizowanej to sfera ekonomiczna, na której podstawie funkcjonują słabe organizmy państwowe[147].

Likwidacja przestępczej podstawy ekonomicznej może wyzwolić niezadowolenia społeczne wśród miejscowej ludności, która uczestniczyła w tym procederze w sposób nieświadomy lub społecznie akceptowany w danym kręgu kulturowym. Oznacza to, że samo **usunięcie przyczyny kryzysu w sposób militarny nie powoduje rozwiązania problemu**. Potrzebne są działania wspierające i normalizujące sytuacje, w takim zakresie, aby w wyniku rozwiązań militarnych nie zostały zrodzone nowe konflikty społeczne. Stąd operacje prewencyjne skierowane mogą być nie tylko na likwidacje przyczyn kryzysu, ale być może również na ochronę podstawy ekonomicznej i prawnej, funkcjonowania społeczeństwa agralno-industrialnego.

Środowisko kulturowe odmienne od europejskiego czy amerykańskiego nakłada na uczestników operacji ogromne wymagania. Różne postrzeganie norm społecznych, zasad postępowania, obyczaje czy religie powodują utrudnienia w realizacji zadań operacji. Przykładów dostarcza adekwatna rzeczywistość. Podczas operacji w Afganistanie przeciw Talibom siły koalicyjne zbombardowały wioskę, w której odbywała się ceremonia ślubu, ponieważ podczas uroczystości strzelano „na wiwat". Podobne zdarzenia mają miejsce w Iraku podczas realizacji zadań stabilizujących. W takim systemie norm i zachowań społecznych uczestnicy przyszłych operacji muszą umieć realizować swoje zadania. Znajomość środowiska kulturowego obszaru przyszłych operacji pozwala nie tylko unikać błędów, ale przede wszystkim powinna spowodować przychylne nastawienie miejscowej ludności.

Środowisko przyrodnicze stanowi największą przeszkodę w zakresie przystosowania się uczestników operacji do lokalnych warunków klimatycznych.

---

[147] W wyniku bankructwa funduszu powierniczego w Albanii w 1997 roku doszło do załamania się rynku wewnętrznego i wybuchu wojny domowej. Spowodowało to w 1998 eskalację kryzysu na obszar byłej Jugosławii. Podatny grunt do eskalacji kryzysu na Bałkanach stwarzała zła sytuacja gospodarcza w tym regionie oraz zadawnione kryzysy etniczne.

Barierę do pokonywania stanowi organizm biologiczny uczestników operacji, ukształtowany w innych warunkach klimatycznych. Barierą są również możliwości techniczne i wytrzymałość sprzętu, który konstruowany był do innej strefy klimatycznej. Jeżeli w przyszłości będzie coraz więcej zadań militarnych i pokojowych poza granicami państwa, to również przygotowanie ich uczestników do tych operacji powinno odbywać się w zbliżonych warunkach.

Bariery przyrodnicze można znosić poprzez zastosowanie nowoczesnych rozwiązań technologicznych w zakresie funkcjonowania żołnierzy w określonym środowisku oraz działania sprzętu technicznego.

Wyszczególnione czynniki środowiska prowadzenia przyszłych operacji nie mogą być postrzegane jako pojedyncze czynniki. Stanowią one zespół cech obszaru przyszłych operacji zwykle różnych od cech obszaru europejskiego. Wynikają z położenia geograficznego obszaru operacji, wzajemnie się przenikają oraz warunkują. Środowisko różne od tego, w którym uczestnicy operacji wychowali się i szkolili powoduje dodatkowe utrudnienia w realizacji zadań.

4.2. Wielonarodowe połączone operacje sił pokojowych

Działania na rzecz pokoju to jedna z najbardziej pożądanych form aktywności we współczesnym świecie. Stan pokoju zapewnia, bowiem gwarancję rozwoju i stabilizacji gospodarczej oraz politycznej, czyli fundamentów zapewniających rozkwit każdej cywilizacji. Dlatego społeczność międzynarodowa, której wyrazicielem woli są wszelkie organizacje międzynarodowe, wykorzystuje wszelkie dostępne środki w walce o pokój.

Współcześnie realizacja zadań związanych z zabezpieczeniem procesu pokojowego współistnienia państw to obszar intensywnych działań nie tylko w sferze polityki i dyplomacji. Ze względu na zmieniające się warunki dąży się do wykorzystania całego potencjału międzynarodowego dla potrzeb utrzymania poczucia bezpieczeństwa i pokoju na świecie. W tym celu wykorzystuje się również siły zbrojne, przeznaczone w swej istocie do prowadzenia zbrojnych

działań wojennych. Jednakże na wniosek środowisk międzynarodowych pod ich nadzorem i kierownictwem prowadzi się działania zmierzające do zabezpieczenia pokoju także z ich użyciem.

Problemami bezpieczeństwa międzynarodowego, wymagającymi reakcji społeczności międzynarodowej może stać się wszystko to, co wymieniona społeczność zechce za te problemy uznać.

G. Evans wykorzystując definicje podane w raporcie Sekretarza Generalnego ONZ pt. „Agenga dla pokoju", dzieli reakcje społeczności międzynarodowych na cztery odrębne kategorie: budowanie pokoju *(peace building)*, zachowanie pokoju *(peace maintenance)*, przywrócenie pokoju *(peace restoration)* oraz wymuszenie pokoju *(peace enforcement)*.

Obecne jak i przyszłe operacje prowadzone w myśl Karty Narodów Zjednoczonych można rozpatrywać w trzech kategoriach:

1. Operacje w ramach dyspozycji rozdziału VI w celu „utrzymania pokoju" za zgodą stron uczestniczących w konflikcie (sporze), po przerwaniu wrogich działań.
2. Operacje bazująca na zapisach rozdziału VII określana mianem - wymuszania pokoju, w krajach ogarniętych konfliktem wewnętrznym, gdzie bezpieczeństwo ludności jest poważnie zagrożone, ale gdzie żaden konkretny agresor nie został określony.
3. Operacje na podstawie artykułu 5, prowadzona w celu wymuszania pokoju przez przeciwstawienie się konkretnie określonemu agresorowi.

ONZ realizując zadania zawarte w wymienionych płaszczyznach posługuje się dyplomacją prewencyjną, wymienionymi wcześniej operacjami pokojowymi, a także specyficznym sposobem reakcji polegającym na rozwinięciu sił pokojowych zawczasu w celu zapobiegnięcia rozwoju konfliktu *(prevention deployment)*. Operacje tego typu okazały się skutecznym narzędziem przeciwdziałania eskalacji konfliktu (np. w Macedonii).

Operacje „budowania pokoju" to próba stworzenia warunków gwarantujących, że nie wystąpią lub nie powrócą problemy, które w konsekwencji wymagać będą podjęcia wysiłków na rzecz ich rozwiązania. Inaczej to „operacje,

za pomocą których usiłuje się rozwiązać ukryte przyczyny sporów, konfliktów i kryzysów, a przede wszystkim nie dopuścić do ich powstania lub, jeżeli pomimo to nastąpią, do ich nawrotu." [148]

Budowanie pokoju wymaga m.in. stworzenia skutecznych systemów normatywnych, mechanizmów rozstrzygania sporów, zaspokojenia podstawowych potrzeb ekonomicznych, społecznych, kulturalnych i humanitarnych. Działania te można podzielić na dwie zasadnicze grupy działań – tzw. strategie.

Pierwsza z nich - strategia „uregulowań międzynarodowych" dotyczy z zasady więcej niż jednego państwa i ma charakter uregulowań ogólnych.

Natomiast druga - strategia „budowania pokoju wewnątrz państw", skupia wszystkie wysiłki podejmowane na rzecz stworzenia niezbędnych warunków dla zapewnienia pokoju. Każda z tych strategii zawiera w sobie zarówno wymiar prewencyjny jak i postkonfliktowy.

Strategie przywracania pokoju to w głównej mierze zespół działań politycznych, zastosowanych do rozwiązania konfliktu po tym, jak przerodził się on w działania zbrojne. Polegają one przede wszystkim na negocjacjach, mediacjach oraz prowadzeniu badań faktograficznych w miejscu wybuchu konfliktu. Istotą tych działań jest nakłonienie stron do współpracy i dialogu, a w konsekwencji wypracowanie warunków do osiągnięcia zgody przez zaangażowane strony.

Dwa główne rodzaje działań, jakie można tutaj wyróżnić to operacje przywracania pokoju *(peace making)* i operacje utrzymania pokoju *(peace keeping)*. Pomimo, że operacje te zakładają „dobrą wolę" stron konfliktu, to ażeby prowadzący ją mediatorzy (często znani politycy lub osoby uznane jako autorytety w środowisku międzynarodowym) mogli realizować swoje zadania niezbędne jest wsparcie sił pokojowych dla zapewnienia im ochrony, wyposażenia w środki transportu, łączności oraz zabezpieczenia logistycznego.[149]

---

[148] G. Evans: Współpraca dla pokoju, Agenda globalna na lata dziewięćdziesiąte i następne, Warszawa 1994, s. 47.

[149]; H.Pojarski, M.Obrusiewicz, Misje Pokojowe, Myśl Wojskowa nr 2 (2001), s.16.

Operacje utrzymania pokoju zostały wprowadzone przez ONZ jako środek zastępczy wobec braku możliwości rozwijania działań w dziedzinie bezpieczeństwa zbiorowego. W konsekwencji rozmieszczenie kontyngentu wojskowego, policyjnego lub też cywilnego jest często koniecznym środkiem dla wsparcia realizacji porozumień uzgodnionych między rządami lub stronami, które były zaangażowane w konflikt.

Nie zawsze możliwe jest jednak uzyskanie zgody czy też osiągnięcie porozumienia stron będących w stanie konfliktu. W takiej sytuacji pod uwagę brane są pozamilitarne oraz militarne środki przymusu określane operacjami „wymuszania pokoju"[150] lub operacjami przywracania pokoju siłą. Staje się to możliwe dzięki zastosowaniu ustaleń zawartych w rozdziale VII Karty Narodów Zjednoczonych.[151]

Z kolei rozdział VI Karty NZ , który poświęcony jest procedurom pokojowym, zawiera zapis, w myśl którego organem uprawnionym do udzielania rekomendacji jest Rada Bezpieczeństwa ONZ.

Realizacja wspomnianych procedur zależy wyłącznie od woli stron zaangażowanych w konflikcie. W przypadku wyczerpania form pokojowego zażegnania konfliktu RB ONZ upoważniona jest do wskazania innych rozwiązań.

Rozpoczęcie operacji pokojowej może zostać poprzedzone procedurami politycznymi i operacyjnymi. Rezolucję w sprawie operacji podejmuje Rada Bezpieczeństwa określając jej „ogólny mandat". Zobowiązuje on Sekretariat Generalny do przygotowania Raportu Sytuacyjnego. Na tej podstawie rozpoczyna się rozpoznanie terenu wraz z jego infrastrukturą oraz możliwościami transportowymi i aprowizacyjnymi.[152]

W następnej kolejności Sekretarz Generalny przedstawia Raport do rozpatrzenia przez RB. W przypadku aprobaty Rada Bezpieczeństwa wydaje drugą rezolucję.

---

[150] G. Evans: Współpraca...op.cit. s. 15.

[151] A.Przyborowska-Klimczak, Karta Narodów Zjednoczonych, Międzynarodowe Prawo Publiczne – wybór dokumentów, Lublin 1996, art. 2, pkt 4, s. 9.

[152] Proces ten może trwać bardzo długo. W przypadku Kambodży (APRONUC) Sekretarz Generalny otrzymał Raport Sytuacyjny po dwóch latach, W przypadku Namibii (UNTAG) operacja została opóźniona o dziewięć lat.

Rozpoczynają się wówczas nieformalne kontakty z państwami oraz przygotowywany zostaje budżet operacji, którym zajmują się ogniwa administracyjne i finansowe. Projekt budżetu kierowany jest do Komitetu Zgromadzenia Ogólnego, a następnie poddany głosowaniu.

Po uchwaleniu budżetu Sekretarz Generalny musi rozstrzygnąć trzy zasadnicze problemy:

- określić typ operacji;
- przygotować środki;
- zarządzić rozpoczęcie operacji.

Kolejnym krokiem jest opracowanie wytycznych dla państw wydzielających jednostki *(The Guidelines for Troop Contributing Countres)*, które zawierają szczegółowe dyrektywy dotyczące zadań, struktury operacji, dowodzenia i logistyki.[153]

Dobrowolnie wydzielone jednostki tworzą tzw. Doraźne Siły Zbrojne ONZ, które zobowiązane są do zachowania neutralności wobec stron konfliktu.

Przy ich tworzeniu stosuje się zasadę nie kierowania sił zbrojnych z krajów zasiadających w Radzie Bezpieczeństwa oraz brane są pod uwagę predyspozycje przedstawicieli różnych państw (np. umiejętności językowe, wyszkolenie personelu, zdolność szybkiego przemieszczania się w rejon kryzysu).

Równolegle z procesem tworzenia struktur i ogólnej organizacji danej operacji prowadzone są działania w zakresie legislacyjnym. Określane są m.in. podstawy prawne funkcjonowania misji dotyczące, reguł przyjęcia misji do kraju – gospodarza (SOFA)[154] oraz porozumienie pomiędzy ONZ a krajem - uczestnikiem misji (PSA)[155].

Ze względu na fakt, iż ONZ nie posiada wystarczających zdolności operacyjnych umożliwiających skuteczne, pomyślne przeprowadzenie operacji wsparcia pokoju zaistniała możliwość prowadzenia ich przez dysponujące odpowiednimi

---

[153] J. Pawłowski, A. Ciupiński, Umiędzynarodowiony konflikt wewnętrzny, AON 2001, s. 149.
[154] Status of Force Agreement – umowa dotycząca statusu prawego misji, określa prawa misji oraz jej członków. Umowę zawiera ONZ z krajem przyjmującym misję na podst. Art. 104 i 105 Karty NZ.
[155] Participating State Agreement.

środkami państwo członkowskie lub koalicję państw na podstawie mandatu politycznego ONZ.

Współcześnie szczególną rolę w tym przypadku odgrywa Organizacja Traktatu Północnoatlantyckiego, która w obliczu nowej sytuacji wojskowo – politycznej stanęła przed koniecznością określenia nowych celów i zadań Sojuszu.

Wiązało to się również ze zmianą stanowiska wobec operacji wykraczających poza ramy art. 5 Traktatu Północnoatlantyckiego, czyli operacji podejmowanych poza obszarem odpowiedzialności NATO i niezwiązanych bezpośrednio z obroną integralności terytorialnej Sojuszu oraz jego państw członkowskich..[156]

Wyrazem zmian była przyjęta w listopadzie 1991 roku w Rzymie – „Koncepcja Strategiczna Sojuszu", która przewidywała m.in. możliwość uczestnictwa jego członków w operacjach pokojowych ONZ.[157] Potwierdzeniem tego były prace i decyzje Rady Północnoatlantyckiej podjęte w czerwcu i grudniu 1992 roku,dotyczące szerokiego wachlarza zasobów i możliwości Sojuszu, które powinny być użyte w przypadku ewentualnej operacji.

Główny wysiłek został wówczas skoncentrowany na problematyce dotyczącej szkolenia stanów osobowych do wykonywania nowych zadań, działań w zakresie wsparcia logistycznego, dostosowania procedur operacyjnych do nowych uwarunkowań, wyborze odpowiednich systemów dowodzenia.

Przeprowadzenie stosownych analiz dotyczących problematyki politycznej zlecono Komitetowi Politycznemu Wysokiego Szczebla *(Political Committee at Senior Level* - SPC), a w zakresie wojskowych aspektów operacji pokojowych z udziałem NATO - Komitetowi Wojskowemu *(Military Committee* - MC).

Efektem przeprowadzonych prac było podjęcie szeregu ustaleń dotyczących gotowości Sojuszu do udzielenia poparcia operacjom pokojowym prowadzonym pod auspicjami OBWE i ONZ.[158]

---

[156] F. Gągor, K. Paszkowski, Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP, W: Marszałek, Warszawa, 1998, s.27.
[157] The Alliance's Strategic Concept, Artykuł 42. W: The transformation of Alliance; The decisions of NATO's Heads of State and Government – London 1990 –Rome 1991, Biuro Informacji I Prasy NATO, Bruksela, 1992, s.46.
[158] Final Communiqué of the Ministerial Meeting of the North Atlantic Council, Oslo, 04.06. 1992.

Zgodnie z tymi decyzjami, NATO może brać udział w takich operacjach zgodnie z własną procedurą, poprzez wydzielenie odpowiednich sił i środków oraz udostępnienie infrastruktury, systemów rozpoznania, dowodzenia i łączności, a także zabezpieczenia logistycznego. Posiadając takie możliwości NATO może kierować tymi operacjami lub koordynować operacje prowadzone przez inne organizacje.

W tym samym czasie, w grudniu 1992 roku, Rada Północnoatlantycka podczas spotkania w formule ministrów spraw zagranicznych w Brukseli, poszerzyła swoją deklarację dotyczącą udziału w misjach pokojowych o działania prowadzone bezpośrednio pod egidą ONZ.

Zostało to przedstawione w postaci zobowiązania NATO do udzielania pozytywnych odpowiedzi na inicjatywy Sekretarza Generalnego ONZ, poszukującego pomocy Sojuszu we wprowadzeniu rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Zapowiedziane zostało również wprowadzenie zadania wsparcia operacji pokojowych ONZ i OBWE do katalogu działań sił i dowództw NATO oraz do związanych z tymi działaniami procedur planistycznych.

W styczniu 1993 roku Kwatera Główna Połączonych Sił Zbrojnych w Europie (*Supreme Headquaters Allied Powers Europe* – Shape) wydała projekt doktryny, którą w wersji poprawionej w 1994 r. przyjęto w postaci dokumentu pod nazwą „Doktryna NATO dla operacji wsparcia pokoju" (*Doctrine NATO for Peace Support Operations).*

W dokumencie tym wyszczególniono i zdefiniowano operacje wsparcia pokoju oraz określono ich rodzaje. Postanowienia zawarte w tym czasie pozwoliły, poza określeniem zasad udziału Sojuszu w operacji, rozwiązać problem podstaw prawnych ewentualnego zaangażowania sił wojskowych poza obszarem traktatowym, ograniczając go do reakcji na prośbę ONZ lub OBWE. Sojusz określił tą drogą swoje związki z ONZ i OBWE, nie potwierdzając jednocześnie zwierzchnictwa tych organizacji w kwestii działań podejmowanych w ramach własnych operacji pokojowych, jak i w kwestii obrony własnego terytorium. Ponadto kwestię ewentualnego udziału w misjach pokojowych czy też

innego zaangażowania Organizacji pozostawiono decyzji państw członkowskich. Zmiany zachodzące od chwili powstania „Koncepcji Strategicznej" sprawiły, iż w 1997 roku, madrycki szczyt NATO upoważnił Radę Północnoatlantycką do rozpoczęcia prac nad przeglądem Koncepcji i dostosowaniem jej do nowych warunków funkcjonowania Sojuszu. Prace te, które trwały dwa lata i były prowadzone przez wiele organów polityczno-wojskowych doprowadziły do uaktualnienia „Koncepcji Strategicznej".

Szczyt waszyngtoński, który odbył się w dniu 24 kwietnia 1999 r., przyjął treść uzupełnionej „Koncepcji Strategicznej". Prezydenci i premierzy 19 państw członkowskich konstatowali, iż okres prosperity i pokoju panujących na obszarze traktatowym Sojuszu wymaga od państw członkowskich aktywnych działań zarówno na rzecz wspólnej obrony, jak i nowych wyzwań, w tym skutecznego przeciwdziałania konfliktom i doskonalenia metod reagowania w sytuacjach kryzysowych[159]. W dokumencie tym stwierdza się, iż zgodnie z art. VII Traktatu Waszyngtońskiego NATO jest uprawnione do podejmowania działań na rzecz zapobiegania konfliktom, włączając do tych działań operacje prowadzone w odpowiedzi na zaistniałą sytuację kryzysową (*crisis response operatio)* oraz, że NATO będzie utrzymywać zasoby i możliwości wojskowe przygotowane do wykorzystania zarówno w ramach „wspólnej obrony", jak również w działaniach mających na celu zapobieganie konfliktom lub też będących reakcją na zaistniałą sytuację kryzysową. Działania te będą mogły być podejmowane również w ramach operacji prowadzonych poza artykułem 5 Traktatu Waszyngtońskiego *(non-article 5 crisis response operation),* jeżeli wynikły poza obszarem traktatowym konflikt może swoim zasięgiem zagrozić bezpieczeństwu państw członkowskich.

Ze względu na zagrożenia, jakie może nieść ze sobą rozwój konfliktu dla państw Sojuszu, operacje te są tak samo ważne jak operacje dotyczące wspólnej obrony prowadzonej w ramach artykułu 5. W Koncepcji podtrzymane zostało stanowisko z 1994 roku, dotyczące zarówno gotowości NATO do

[159] NATO Communiques and Statements 1999. Washington Summit Communique, NATO Office of Information and Press, 2000, s.19.

współpracy z ONZ i OBWE, jak i uzależnienie udziału w misji lub jej organizacji od decyzji wszystkich państw członkowskich, podejmowanej w oparciu o analizę zaistniałej sytuacji.[160] Wymienione wysiłki w dążeniu do zdefiniowania i usystematyzowania nowych obszarów aktywności w dziedzinie zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego przez NATO znalazły odzwierciedlenie w postaci zapisów w AJP – 01(A), gdzie tego rodzaju działania określa się jako „operacje inne niż wojna" (*Military Operations Other then War*).

Pojęcie to odnosi się do szerokiego zakresu działań, podczas których możliwości militarne wykorzystywane są do celów innych niż działania zbrojne „na wielką skalę", zwykle kojarzone z wojną."[161]

Działania, te mogą również obejmować prewencyjne rozmieszczenie sił, które prowadzone będzie w celu zabezpieczania konfliktów, przywracania pokoju poprzez rozwiązywanie lub zakończenie konfliktu, zanim ten zdąży ulec eskalacji do stanu wojny, lub mogą mieć charakter pomocy np. przy odbudowie pokoju po zakończeniu konfliktu (wojny). Większość z wymienionych rodzajów działania ograniczała militarne aspekty wykorzystania zasobów NATO, przenosząc główny wysiłek na działania dyplomatyczne, mediacyjne i prewencyjne.

Dopiero wobec zaostrzenie sytuacji konfliktowej na obszarze byłej Jugosławii przyjęto również możliwość użycia sił zbrojnych w ramach działań określonych mianem operacji wsparcia pokoju (PSO - Peace support operations).

Pod pojęciem operacji wsparcia pokoju należy rozumieć różnego rodzaju działania militarne i niemilitarne prowadzone pod auspicjami ONZ, innych organizacji międzynarodowych (OBWE, Unii Europejskiej) zgodnie z otrzymanym na potrzeby operacji mandatem.

Współcześnie wielonarodowe operacje wsparcia pokoju, w których angażowane są różne komponenty sił zbrojnych, w zależności od sytuacji mogą

---

[160] The Alliance's Strategic Concept. Washington Summit Communique, NATO Office of Information and Press, 2000, s.37-39.

[161] Allied Joint Publication – 01(A) , chart. 23.: Operacje militarne inne niż wojna, s. 218.

przybierać formę: zapobiegania konfliktom, tworzenia pokoju, utrzymania pokoju, wymuszenia pokoju, budowania pokoju oraz działań humanitarnych. [162]

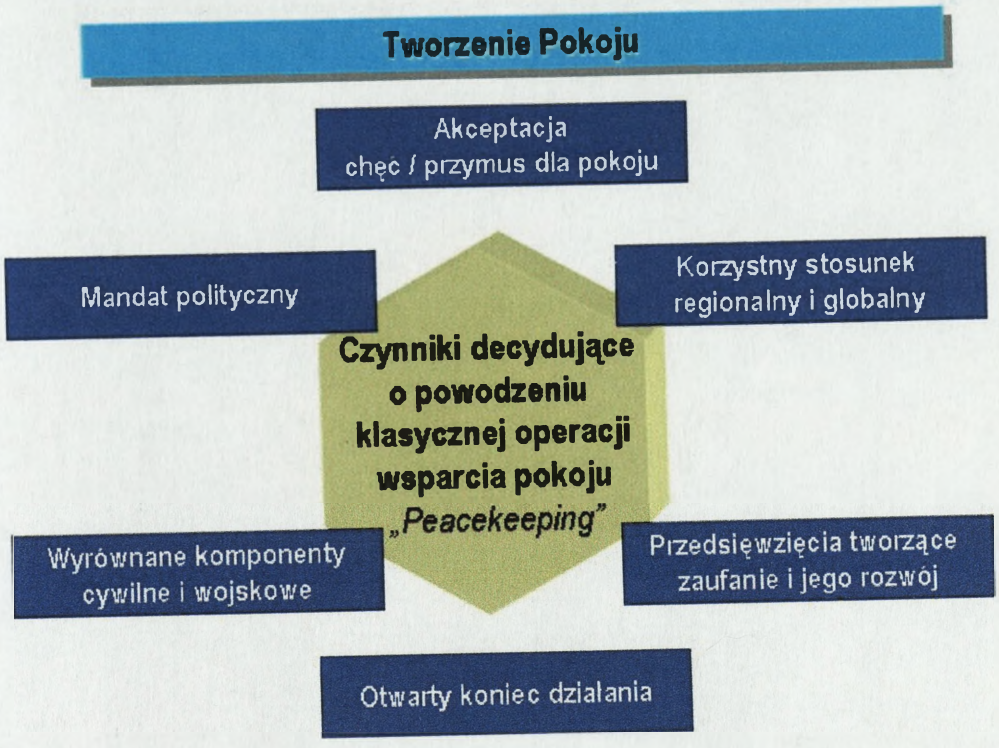
Pierwszą z wymienionych form jest ***zapobieganie konfliktom,*** łącząca w sobie różnego rodzaju przedsięwzięcia, a w szczególności zaś te, które są zgodne z rozdziałem VI Karty Narodów Zjednoczonych.

W zależności od sytuacji mogą one obejmować działania począwszy od inicjatyw na poziomie dyplomatycznym, aż po działania profilaktyczne, które w swoim zakresie obejmują stacjonowanie wojsk na obszarze konfliktu.

Tego rodzaju przedsięwzięcia prowadzone są w celu zapobieżenia rozszerzenia i przekształcenia się sporu w działania o charakterze zbrojnym. Zapobieganie konfliktom może obejmować zarówno misje rozpoznawcze, konsultacyjne, ostrzegawcze oraz inspekcyjne i obserwacyjne.

Tworzenie pokoju - związane jest z całą gamą przedsięwzięć o charakterze dyplomatycznym, które są podejmowane w celu doprowadzenia stron przeciwnych do zgody. Są one realizowane głównie poprzez zastosowanie środków pokojowych, zawartych w rozdziale VI Karty Narodów Zjednoczonych. W wymiarze praktycznym może to oznaczać m.in. postawienie w stan gotowości służb materiałowych, łączności i innych, które poprzez swoją działalność w regionie konfliktu przyczyniają się do łagodzenia sporów oraz zapewniają wdrożenie postanowień Narodów Zjednoczonych (np. takich jak: izolacja stron konfliktu, czy praktyczne wprowadzenie sankcji). Czynniki decydujące o powodzeniu operacji tworzenia pokoju przedstawia rys. 4.2.1.

[162] Allied Joint Publication – 3.4.1 (AJP-3.4.1), Peace suport Operations.



Rys.4.2.1.. Czynniki decydujące o powodzeniu operacji tworzenia pokoju
Źródło: Opracowanie własne

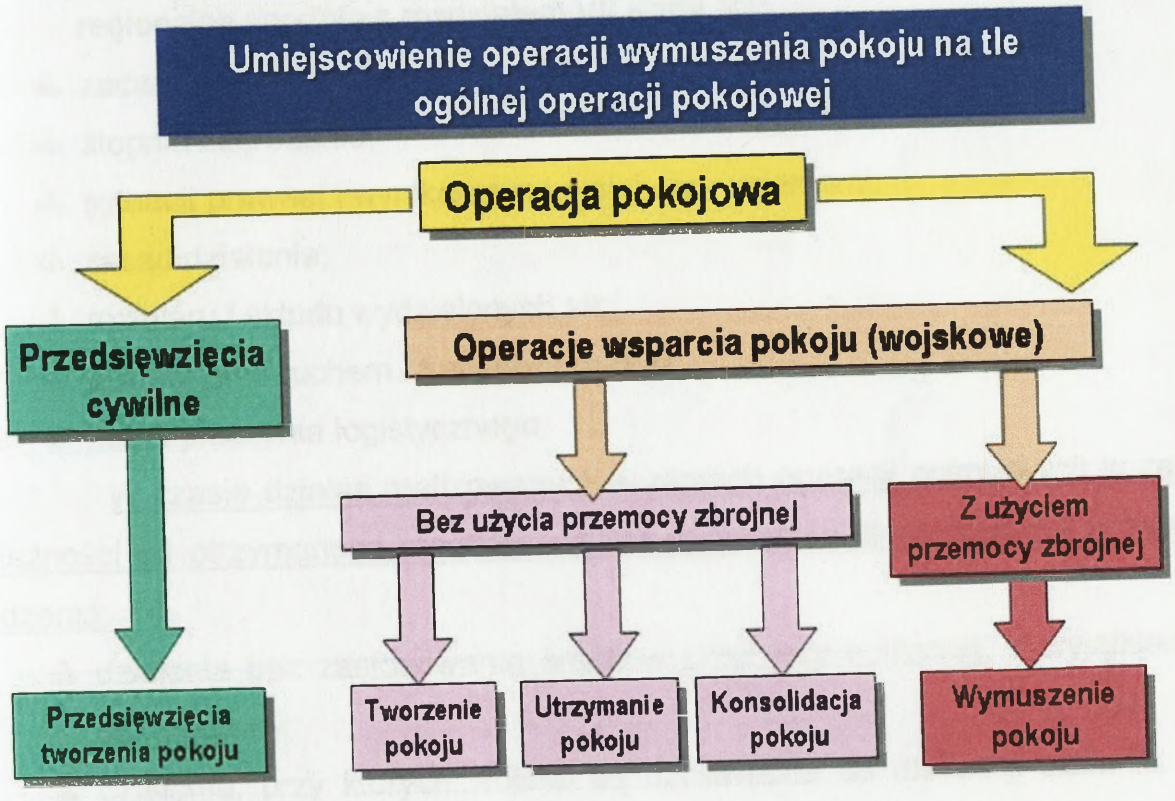
Kolejna z form operacji wsparcia pokoju - ***utrzymanie pokoju*** - zakłada powstrzymanie, rozbrojenie lub zakończenie wrogich działań pomiędzy państwami, lub też w obrębie któregoś z państw poprzez interwencję, trzeciej „neutralnej strony". Operacje tego rodzaju, prowadzone są pod kierownictwem organizacji o charakterze międzynarodowym, uzupełnionej siłami zbrojnymi i osobami cywilnymi, które dbają o ponowne przywrócenie oraz utrzymanie pokoju.

Utrzymanie pokoju zakłada „dobrą wolę" stron konfliktu w załagodzeniu sporu i obejmuje rozmieszczenie personelu wojskowego, a czasami również i cywilnego, w celu wspomożenia realizacji porozumień osiągniętych między rządami lub stronami, zaangażowanymi w konflikt.

Zgodnie z rozdziałem VI Karty ONZ przedsięwzięcia utrzymania pokoju mają zastosowanie wówczas, jeżeli istnieje realna szansa zakończenia ich sukcesem – *„budzące zaufanie i cierpliwe działanie bez użycia broni"*. Prawo do samoobrony pozostaje przy tym nienaruszone.

Ma ono zastosowanie w stosunku do ochrony własnego życia oraz w wypadku pojawienia się zagrożenia innych żołnierzy kontyngentu, osób i środków materiałowych lub urządzeń, które zostały powierzone im pod opiekę.

Natomiast ***Wymuszenie pokoju*** - odpowiada konfliktowi zbrojnemu, a co się z tym wiąże wymaga sił, które posiadają zdolność do prowadzenia działań zbrojnych w ramach wielo- i międzynarodowych organizacji. Przy ich praktycznej realizacji nie jest wymagana zgoda stron konfliktu ze względu na fakt, że działania te należą do środków przymusu, zastosowanych przez organizacje międzynarodowe.



Rys.4.2.2. Wymuszenie pokoju na tle ogólnej operacji wsparcia pokoju.

Zgodnie z rozdziałem VII Karty Narodów Zjednoczonych są to przedsięwzięcia zmierzające do ponownego przywrócenia pokoju na obszarze konfliktu przy użyciu środków wojskowych.

„W przypadku zaistnienia konfliktów o wymiarze międzynarodowym lub wewnątrzpaństwowym mogą one również zobowiązywać do włączenia

instytucji państwowych do zwalczania klęski humanitarnej lub też działań w przypadku daleko idącego upadku [163].

Budowanie pokoju ma miejsce po zakończeniu konfliktu. Jej celem jest udzielenie wsparcia podczas tworzenia struktur, które umacniają pokój w regionie oraz wymagają zaufania i współpracy pomiędzy wcześniejszymi stronami konfliktu, w celu zapobieżenia powrotu sytuacji konfliktowej.

Operacje na rzecz utrzymania, wymuszenia lub budowania pokoju różnią się zasadniczo w odniesieniu do:

- mandatu wydanego przez Radę Bezpieczeństwa NZ lub organizację regionalną zgodnie z rozdziałem VII Karty NZ;
- zadania sił zbrojnych;
- stopnia zagrożenia;
- sytuacji prawnej i wynikającymi z niej uprawnieniami;
- zasad działania;
- rozmiaru i składu wydzielonych sił;
- dowodzenia ruchem i transportem oraz
- zabezpieczenia logistycznego.

W czasie działań realizowanych w ramach operacji pokojowych w zależności od otrzymanego mandatu można wyodrębnić dwie opcje jej prowadzenia:

- działania bez zastosowania środków przemocy militarnej, z wyjątkiem samoobrony;
- działania, przy których wojska są uprawnione do realizacji zadania z wykorzystaniem środków przemocy militarnej.

Decyzja odnośnie wyboru opcji zostaje określona poprzez mandat przed rozpoczęciem operacji.

Warunkiem działań militarnych w trakcie operacji wsparcia pokoju bez zastosowania środków przemocy jest obopólne wyrażenie zgody przez strony konfliktu odnośnie mandatu misji.

---

[163] NAC-AHG (TSG)-N(94)18 z 04.05.1994)

W tej sytuacji wojska pokojowe wstępują jako *„trzecia neutralna siła"*, mająca na celu zapewnienie przestrzegania i wdrożenia wcześniejszych postanowień.

Operacje wsparcia pokoju często będą miały miejsce w środowisku, charakteryzującym się niedogodnymi warunkami, niepewną sytuacją, zniszczoną infrastrukturą oraz zastosowaniem przemocy w różnego rodzaju sporach. Niedogodne warunki klimatyczne oraz geograficzne przyczyniają się do obciążenia ludzi i środków materialnych.

Obce im uwarunkowania etniczne, socjalne, religijne oraz kulturalne w dużym stopniu utrudniają utrzymywanie stosunków z ludnością i stronami konfliktu na obszarze działań. Ograniczenia te wymagają od wielonarodowych sił pokojowych szczególnych zasad postępowania.

Biorąc pod uwagę aktualną sytuację bezpieczeństwa euroatlantyckiego oraz stosunkowo dużą ilość konfliktów mających miejsce na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat należy skonstatować, że jednym z głównych rodzajów działań angażujących wielonarodowe siły pokojowe będą operacje wsparcia pokoju, szczególnie zaś te, które z natury będą się wiązały z użyciem siły w różnej jej formie. Będą one przygotowywane i prowadzone w celu osiągnięcia określonych rozwiązań politycznych a ich rodzaj i zakres będzie w głównej mierze uzależniony od:

- charakteru danego konfliktu (wewnętrzny, międzynarodowy);
- sił zaangażowanych w konflikcie (wojska regularne, organizacje paramilitarne, zorganizowane grupy przestępcze);
- woli politycznej stron konfliktu co do jego rozwiązania.

Wynika z tego, że działania społeczności międzynarodowej, podejmowane w celu rozwiązania lub przynajmniej ograniczenia zasięgu konfliktu będą obejmowały z reguły cały, złożony kompleks działań o charakterze dyplomatycznym, politycznym, gospodarczym, wojskowym i humanitarnym.

Z tego też względu przedsięwzięcia te powinny być postrzegane jako swoisty system, którego skuteczność będzie oceniana poprzez pryzmat

zdolności w zakresie zapobiegania, ograniczania lub też wygaszania powstałych ognisk zapalnych.

Z stricte wojskowego punktu widzenia istota przyszłych hipotetycznych operacji będzie polegała na dążeniu do utrzymania międzynarodowego pokoju poprzez tworzenie i funkcjonowanie sił o charakterze prewencyjnym, podejmowaniu wysiłków dla ograniczenia, rozwiązywania, monitorowania i wygaszania konfliktów wewnętrznych (lokalnych), międzynarodowych oraz wspieraniu przedsięwzięć związanych z odbudową nowego, bezpiecznego środowiska po ich zakończeniu.

Mając na uwadze całe spektrum zadań oraz przedsięwzięć o różnorodnym charakterze, wymagających realizacji podczas przyszłych operacji wsparcia pokoju, celowym byłoby w tym miejscu sformułowanie pytania:

Jakie organizacje o charakterze międzynarodowym posiadają obecnie możliwości i zdolności operacyjne, które gwarantowałyby pomyślne przygotowanie i przeprowadzenie przyszłej operacji wsparcia pokoju?

Wnioski z przeprowadzonych analiz i ocen konfliktów mających miejsce po 1990 roku wskazują, że obecnie tylko NATO posiada odpowiednie zdolności operacyjne, które mogłyby sprostać wymogom przyszłych operacji.

Analiza dotychczasowych operacji wsparcia pokoju, prowadzonych przez NATO pozwala na stwierdzenie, że proces planowania i przygotowania operacji będzie zawsze zapoczątkowany poprzez określenie celów politycznych przez Radę Północnoatlantycką. W przypadku oceny zagrożeń dla pokoju międzynarodowego cele te mogą zostać określone samodzielnie przez Radę lub na prośbę organizacji międzynarodowych (ONZ, OBWE, UE), które udzielą odpowiedniego mandatu dla NATO.

Ze względu na fakt, iż każda operacja wsparcia pokoju może mieć inny charakter (w zależności od specyfiki danego konfliktu), wynikają z niej również zróżnicowane zadania dla komponentu wojskowego, tworzącego tzw. „wielonarodowe siły wsparcia pokoju". Wydzielane dla potrzeb przyszłych operacji wsparcia pokoju siły wielonarodowe mogą być tworzone na bazie: wyłącznie państw członkowskich NATO, państw NATO i państw partnerskich

(PfP), państw NATO i państw pragnących uczestniczyć w rozwiązaniu konfliktu międzynarodowego.

Ponieważ zarówno obecne jak i przyszłe operacje wsparcia pokoju, prowadzone będą w środowisku kryzysowym niezwykle ważną rolę odgrywa dokładne i szczegółowe zaplanowanie użycia sił.

Na tym etapie powinny zostać określone cele operacji, zamierzony rezultat zaangażowania wielonarodowych sił oraz źródła będące przyczyną konfliktu. Szczegółowa ich analiza jest podstawowym warunkiem umożliwiającym zarówno określenie mandatu operacji wsparcia pokoju jak i ustalenia tych spośród organizacji, które powinny zostać zaangażowane w rozwiązanie sytuacji kryzysowej.

Planowaniem operacji pokojowych prowadzonych przez ONZ kieruje Sekretariat Sekretarza Generalnego ONZ, natomiast w przypadku operacji wsparcia pokoju, działalnością planistyczną zajmuje się jedno z dowództw strategicznych NATO – oczywiście po wcześniej wyrażonej zgodzie przez Radę Północnoatlantycką (NAC).

Po określeniu celu operacji i zdefiniowaniu zadań dla sił wsparcia pokoju (komponentu wojskowego), kolejnym etapem jest dobór odpowiednich sił do ich realizacji. Na podstawie analizy dotychczas prowadzonych operacji wsparcia pokoju, można stwierdzić, że w skład wielonarodowych sił będą wchodziły następujące komponenty:

- **Komponent lądowy** składający się z odpowiednio wcześniej przygotowanych kontyngentów narodowych, których podstawowym wymogiem będzie posiadanie wszelkich możliwości w zakresie utrzymania przydzielonych rejonów odpowiedzialności. Z reguły będą tworzone na bazie pododdziałów rozpoznawczych, ogólnowojskowych, inżynieryjnych, żandarmerii wojskowej oraz sił specjalnych. Oczywiście skład komponentu lądowego będzie mógł ulegać zmianie w zależności od potrzeb danej operacji jak i przewidywanych zagrożeń.
- **Komponent lotniczy**, realizujący szereg zadań wynikających zarówno z mandatu operacji (utworzenie i utrzymanie strefy zakazu lotów), jak i

zadań na rzecz pozostałych komponentów (udzielanie wsparcia oraz świadczenie usług transportowych).

- **Komponent morski**, podobnie jak lotniczy realizujący, zadania wynikające z mandatu operacji (np. w zakresie kontroli morskich szlaków handlowych kraju objętego sankcjami oraz świadczeń na rzecz pozostałych komponentów).

Biorąc pod uwagę przyszłe operacje wsparcia pokoju kolejnym etapem następującym po doborze, odpowiednich do realizacji zadania sił, będzie wejście sił wielonarodowych i praktyczne przeprowadzenie operacji. Główne zadanie tego etapu będzie polegało na właściwym przemieszczeniu wielonarodowych sił wsparcia do przydzielonych im obszarów odpowiedzialności niezwłocznie po ich rozpoznaniu. Szybkie i sprawne przemieszczenie sił zwiększa ich wiarygodność, co do skuteczności działań.

Planowe rozwinięcie całości sił na obszarze działań powinno zapewnić realizację kolejnych faz operacji i osiągnięcie zakładanych w nich celów. W etapie tym, w zależności od charakteru danej operacji mogą wystąpić różne fazy np.:

- wejście sił wsparcia na obszar operacji;
- stworzenie warunków stabilizacji w rejonie odpowiedzialności;
- przygotowanie i przeprowadzenie pierwszych wolnych wyborów;
- kontynuowanie procesu stabilizacyjnego.

W związku z tym, powyższy zakres zadań oraz różnorodność elementów współdziałających w ich wykonaniu wymaga niezwykle szczegółowego i dokładnego planowania. Jak wskazują doświadczenia z ostatnich operacji wsparcia pokoju na terytorium byłej Jugosławii niezwykle istotną rolę odgrywa właściwe przełożenie celów strategicznych na cele operacyjne i taktyczne, które pozwala na pełne zrozumienie problemów przez wszystkie zaangażowane w operacji szczeble dowodzenia.

Środowisko, w którym prowadzone są operacje wsparcia pokoju jest przeważnie otoczeniem bardzo wrażliwym i nieumyślny błąd popełniony na

szczeblu taktycznym może podważyć wiarygodność i bezstronność całości wielonarodowych sił uczestniczących w operacji.

Podsumowując rozważania dotyczące planowania użycia wielonarodowych sił pokojowych należy stwierdzić, że złożoność zadań realizowanych w hipotetycznych operacjach wsparcia pokoju wymaga zaangażowania w ten proces nie tylko specjalistów wojskowych, lecz również cywilnych. Takie podejście umożliwi, bowiem ścisłe współdziałanie wszystkich elementów wchodzących w skład sił realizujących operację pokojową oraz co potwierdzają doświadczenia z przeprowadzonych operacji, właściwe przełożenie celów strategicznych na cele operacyjne i taktyczne.

4.3. Sojusznicze prewencyjne operacje połączone

Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że pojęcie „operacje reagowania kryzysowego", nie ma tak długiej historii jak innego rodzaju operacje realizowane przez połączone siły Sojuszu. Dlatego celowym jest poddanie analizie dokumentów opracowywanych przez dowództwa oraz instytucje kierownicze NATO.

Zmiana sytuacji polityczno-militarnej oraz przeobrażenia w układzie „Wschód – Zachód" nie pozostały bez wpływu na sposób funkcjonowania Sojuszu. Wspomniane zmiany i towarzyszące im zjawiska przyczyniły się do dokonania zmian w strategii oraz organizacji NATO. Stosownie do nowych wymagań przeprowadzono reformę, mającą na celu przygotowanie do realizacji nowych zadań. Reformę tą zapoczątkowała Deklaracja Londyńska z 6 lipca 1990 roku, która zawiera m.in. stwierdzenia dotyczące potrzeby zmiany dotychczasowego profilu Paktu i ukierunkowanie przyszłych zadań również pod kątem zapewnienia zdolności w zakresie:

- podejmowania operacji wykraczających poza ramy art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego;
- włączenie problematyki operacji pokojowych i akcji humanitarnych do zakresu współpracy w ramach Partnerstwa dla Pokoju;

- udzielenie pomocy ONZ w realizacji mandatu operacji pokojowej w byłej Jugosławii.

Nowe deklaracje i rozszerzenie spektrum zadaniowego stanowiło bardzo ważny sygnał, świadczący o chęci włączenia się NATO w proces przezwyciężania kryzysów w skali międzynarodowej. Konsekwencją tego było podjęcie w gremiach Sojuszu działań mających na celu określenie wkładu, jaki mógłby zostać wniesiony przez NATO w ramach operacji prowadzonych pod egidą ONZ i KBWE. Podczas szczytu w Rzymie (1991) przyjęto nową Koncepcję Strategiczną, która określała nowy profil Paktu Północnoatlantyckiego kładąc główny nacisk na czterech bardzo ważnych obszarach zadaniowych: współpraca, dialog, obrona zbiorowa, reagowanie kryzysowe i zapobieganie konfliktom. Na tej podstawie rozpoczęto prace nad opracowaniem przez Komitet Wojskowy szeregu dokumentów regulujących działanie sił NATO w operacjach poza art. 5, które zaowocowały wieloma zdarzeniami. W 1997 r. zatwierdzono Program Partnerstwa dla Pokoju, który otwierał możliwość państwom spoza Sojuszu dobrowolnego udziału i współpracy w zadeklarowanych wcześniej obszarach zadaniowych NATO. W tym samym również czasie została przyjęta nowa koncepcja wielonarodowych połączonych sił zadaniowych (CJTF), umożliwiająca praktyczną realizację operacji spoza art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego. Jednakże przy zastrzeżeniu, że operacją tą powinny kierować uznane organizacje międzynarodowe np.: ONZ, OBWE. Organizacja ta zwracając się do NATO powinna opracować jednoznaczny mandat i wyznaczyć osobę odpowiedzialną w jej imieniu.

Uogólniając można przyjąć, że do początku 1998 roku, operacje poza art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego podyktowane były trzema zasadniczymi celami:

- wsparcie procesu pokojowego w danym regionie;
- niesienie pomocy humanitarnej;
- zapobieganie rozprzestrzenianiu się konfliktu na kraje sąsiadujące.

Istotnym przełomem w zakresie podejścia do spraw bezpieczeństwa międzynarodowego XXI wieku był Szczyt Waszyngtoński (1999), podczas którego została wprowadzona w życie nowa Koncepcja Strategiczna NATO, określająca nowy rozszerzony profil działania Sojuszu, szczególnie w zakresie reagowania kryzysowego. Został w niej sformułowany nowy obszar zadaniowy Sojuszu, określony mianem „Rozwiązywanie Kryzysów", który stwierdza gotowość NATO „na zasadzie konsensusu", w zgodzie z artykułem 7 Traktatu Waszyngtońskiego do uczestnictwa w skutecznym zapobieganiu konfliktom i rozwiązywania kryzysów, łącznie z operacjami reagowania kryzysowego.

Dokonując oceny nowej Koncepcji Strategicznej Sojuszu w aspekcie operacji reagowania kryzysowego celowym wydaje się uwypuklenie, niektórych ważnych, nowych zagadnień:

- zachowanie zasadniczego znaczenia obrony kolektywnej i więzi transatlantyckiej jako nieodłącznych cech Paktu Północnoatlantyckiego i podstawowego warunku jego zdolności do działania i realizacji całego spektrum zadań;
- te zdolności polityczne i militarne Sojuszu stanowią zarazem bazę umożliwiającą zapobieganie konfliktom, ich przezwyciężanie, partnerstwo i współpracę – zwłaszcza w odniesieniu do wyzwań mogących się pojawić przed Sojuszem;
- w porównaniu z Koncepcją Strategiczną z 1991 roku następuje tu wyraźne przesunięcie wysiłku w kierunku zdolności do reagowania kryzysowego, jednakże w dalszym ciągu na bazie politycznej i militarnej zdolności obronnej;
- koncepcja ogranicza geograficzny zakres działania NATO do obszaru euroatlantyckiego. Z powyższego wynika, że Sojusz nie zamierza być siłą działającą globalnie;
- operacje wykraczające poza artykuł 5 mają być prowadzone na podstawie mandatu Rady Bezpieczeństwa ONZ, która odpowiada za

utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa na świecie. NATO nie wyklucza jednak możliwości prowadzenia tego rodzaju operacji również bez wyraźnego mandatu, lecz w zgodzie z prawem międzynarodowym i na zasadzie konsensusu państw członkowskich;

- w koncepcji uwypukla się europejski wymiar NATO, włącznie z możliwością wykorzystania środków i możliwości Sojuszu do operacji europejskich.

Stosownie do nowych uwarunkowań bezpieczeństwa euroatlantyckiego oraz wytycznych określonych po Szczycie Waszyngtońskim, w gremiach i instytucjach NATO podjęto szereg przedsięwzięć zmierzających do opracowania dokumentów normatywnych, określających m.in. ogólne ramy i zasady działania sił Sojuszu w ramach operacji reagowania kryzysowego. Efektem podjętych prac było w pierwszym etapie opublikowanie przez Komitet Wojskowy dwóch zasadniczych dokumentów: MC 402/1[164] oraz MC 133/1[165], które to z kolei stanowiły podstawę do sformułowania wytycznych polityki wojskowej NATO w zakresie operacji reagowania kryzysowego. Proces ten został uwieńczony 30 maja 2001 roku wydaniem przez Komitet Wojskowy MC 327/2 *(Military Policy for non- Article 5 Crisis Response Operations)*[166], który to dokument jest obecnie podstawą dla potrzeb przygotowania i prowadzenia wszelkiego rodzaju operacji reagowania kryzysowego.

Z powyższych konstatacji w sposób jednoznaczny wynika, iż zarówno nowa Koncepcja Strategiczna Sojuszu jak i opracowane na jej podstawie dokumenty, odzwierciedla paradygmat NATO i dokumentuje zdolność dostosowania się Sojuszu do zmieniającej się sytuacji oraz dowodzi także, że jest on

---

[164] MC 400/2 – „Wdrożenie wojskowej Koncepcji Strategicznej Sojuszu". Został zatwierdzony przez Radę 16 maja 2000 roku - zawiera aspekty związane z wojskowym wdrożeniem nowej Koncepcji Strategicznej, określając „reagowanie kryzysowe" jako jedno z trzech podstawowych zadań Sojuszu.
[165] MC 133/3 – „Proces Planowania operacyjnego NATO". Zatwierdzony przez Radę 28 sierpnia 2000 roku, przedstawia proces planowania zarówno dla potrzeb obrony kolektywnej (artykuł 5) jak i operacji reagowania kryzysowego (poza artykułem 5).
[166] MC 327/2 –Wytyczne polityki wojskowej NATO dla „nie podlegających artykułowi 5" Operacji Reagowania Kryzysowego.

niezbędny dla zachowania pokoju i utrzymanie bezpieczeństwa obszaru euro-atlantyckiego również w XXI wieku.

Potwierdzeniem tej tezy może być wprowadzenie na stałe do terminologii NATO pojęcia, jakim są operacje reagowania kryzysowego, które obecnie obejmują całe spektrum działań sił sojuszniczych nie objętych artykułem 5 Traktatu Waszyngtońskiego. Są one przygotowywane i prowadzone w celu zapobiegnięcia lub rozwiązania sytuacji kryzysowych, które zagrażają bezpieczeństwu członków Sojuszu lub stabilności Paktu na jego obrzeżach.

Pod pojęciem ***operacji reagowania kryzysowego*** *(Crisis Respons Operations)* należy rozumieć różnego rodzaju działania militarne i niemilitarne, kierowane przez NATO, przy wsparciu i akceptacji międzynarodowych organizacji politycznych, wojskowych, humanitarnych i gospodarczych. Obejmują one całą gamę przedsięwzięć zarówno o charakterze politycznym, dyplomatycznym, gospodarczym jak i wojskowym, które są realizowane w myśl prawa międzynarodowego. Z reguły angażuje się w nich, wielonarodowe kontyngenty sił zbrojnych NATO, przy zachowaniu możliwości współdziałania z państwami spoza Sojuszu, organizacjami międzynarodowymi, rządowymi i pozarządowymi. Ich rodzaj oraz zakres uzależniony jest od charakteru danego konfliktu, uczestniczących w nich sił oraz woli politycznej stron przeciwnych, co do jego zakończenia. Operacje reagowania kryzysowego mogą być ograniczone w odniesieniu do celu, środków, obszaru i czasu, w zależności od określonego przez Radę pożądanego stanu końcowego.

W zależności od zaistniałej sytuacji mogą być prowadzone w różnej formie, obejmując swoim zasięgiem wszystkie działania, które nie dotyczą artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego, a więc: ***akcje ratownicze i ewakuacyjne, akcje humanitarne, świadczenia pomocy w wypadku zaistnienia katastrof lub klęsk żywiołowych, operacje wsparcia pokoju oraz operacje militarne.***

Zasady prowadzenia CRO[167]

Rozważając kwestie związane z operacjami reagowania kryzysowego należy podkreślić, że prowadzone są one w innym środowisku niż tradycyjne operacje wojskowe, obejmują też różne działania i mają inne cele. Z tego też względu, natura tych operacji wymaga rozważenia pewnych zasad, dotyczących wyłącznie operacji reagowania kryzysowego.

Podobnie jak zasady sztuki wojennej, zasady operacji reagowania kryzysowego nie zawsze mogą być stosowane w ten sam sposób w każdej sytuacji. Wszystkie jednak powinny być przedmiotem szczególnej analizy w procesie planowania oraz przebiegu operacji.

Dla potrzeb prowadzenia operacji reagowania kryzysowego zostało zdefiniowanych w MC 327/2 [168] czternaście zasad. Są to: celowość, wytrwałość, jedność dowodzenia, jedność wysiłku, wiarygodność, przejrzystość operacji, bezpieczeństwo, elastyczność, promowanie współpracy i zgody, bezstronność, użycie siły, wzajemny szacunek, swoboda manewru, legitymizacja.[169]

Cel i celowość *(Objective)* - każda operacja wojskowa musi być prowadzona w określonym i wykonalnym celu. Cel PSO[170] powinien być określony w mandacie tak jasno jak to możliwe, aby mógł być przełożony na wprowadzane w życie działania i wytyczne. Władze mandatowe powinny określić cel operacji mając jednoznacznie sprecyzowany polityczny stan końcowy *(Political End-state)*, który jest przekładany na militarny *End-state*. Ważne jest, żeby władze wdrożeniowe przekładały mandat na jasne i osiągalne zadania, które mogą stanowić punkt odniesienia dla wszystkich stron zaangażowanych w CRO oraz dla rozkazów operacyjnych dla sił NATO.

Dowódcy powinni rozumieć cele strategiczne, co pozwoli określić właściwe cele cząstkowe zapewniające osiągnięcie jedność wysiłku.

---

[167] Crisis Respons Operations – operacje reagowania kryzysowego.
[168] Wytyczne polityki wojskowej NATO dla „nie podlegających artykułowi 5" Operacji Reagowania Kryzysowego.
[169] MC 327/2 – Wytyczne Komitetu Wojskowego, dotyczące nie objętych artykułem 5 Operacji Reagowania Kryzysowego, maj 2001.
[170] PSO – Peace Suport Operations – operacje wsparcia pokoju.

Wytrwałość *(Perseverance)* - osiągnięcie pożądanego politycznego stanu końca wymaga cierpliwości, zdecydowania i stanowczego dążenia do osiągnięcia założonych celów. Dążenie do krótkoterminowego sukcesu militarnego powinno być równoważone długoterminowymi skutkami społecznymi, ekonomicznymi i politycznymi.

Jedność dowodzenia *(Unity of Command)* – zasada ta ma fundamentalne znaczenie dla wszystkich operacji prowadzonych przez wielonarodowe siły Sojuszu. Ma ona szczególne znaczenie w trakcie osiągania określonego celu operacji, dlatego też odnosi się do wszystkich zgrupowań wojskowych wchodzących w skład komponentu wojskowego. Pomimo, iż ustalenia narodowe mogą wywierać określony wpływ na organizację dowodzenia i osiągnięcie pełnego współdziałania, to zasada ta nie podlega dyskusji i nie może być przedmiotem kompromisu. Jedność dowodzenia odnosi się do wszystkich aspektów operacji militarnych. Przed przekazaniem NATO uprawnień w zakresie dowodzenia *(TOA – Transfer of Authority)* nad narodowymi kontyngentami wojskowymi, następuje dokonanie jednoznacznych uzgodnień w zakresie dowodzenia pomiędzy państwem wysyłającym jednostki a Radą Północnoatlantycką (NAC).

Zasada jedności dowodzenia wyraża się poprzez:

- jasno sprecyzowaną strukturę dowodzenia;
- wyznaczenie dowódcy sił połączonych, który ponosi odpowiedzialność za wszystkie aspekty operacji militarnej na obszarze działań.

Ponadto Rada Północnoatlantycka określa relacje pomiędzy władzami mandatowymi a NATO.

Jedność wysiłku *(Unity of Effort)* – mając na uwadze złożoność potencjalnych operacji reagowania kryzysowego, jakie mogą być podjęte przez NATO oraz konieczność ciągłej interakcji militarnej z dużą liczbą organizacji międzynarodowych *(International Organisation - IOs)*, rządowych *(GOs)*, pozarządowych *(NGOs)* i prywatnych *(PVOs)* powoduje, że koordynacja działań między tymi wszystkimi organizacjami będzie prawdopodobnie jednym z najtrudniejszych wyzwań.

Jedność wysiłku oznacza potrzebę konsekwentnego dążenia do osiągnięcia wspólnych celów przez różne kontyngenty wojskowe i inne cywilne i wojskowe komponenty w każdej operacji.

Zasada ta określa również, że tego rodzaju współdziałanie z agencjami cywilnymi może być zazwyczaj osiągnięte na drodze dialogu i konsensusu, a nie poprzez rozkazy wojskowe.

Osiągnięcie jedności wysiłku na szczeblu strategicznym wymaga ścisłego współdziałania organów politycznych NATO i organów politycznych państw zaangażowanych w operacji. Natomiast na szczeblu operacyjnym i taktycznym poprzez nawiązanie jak najwcześniejszej i ścisłej współpracy pomiędzy cywilnymi i wojskowymi komponentami uczestniczącymi w operacji. Efektywna komunikacja na wszystkich szczeblach oraz regularnie prowadzone konferencje i spotkania, w których biorą udział wszystkie zaangażowane agencje i strony odgrywa decydujące znaczenie w osiągnięciu jedności wysiłku.

Wiarygodność *(Credibility)* – w myśl tej zasady, ażeby połączone siły zadaniowe były efektywne, muszą być wiarygodne. Wiarygodność operacji reagowania kryzysowego jest odzwierciedleniem ocen dokonywanych przez strony konfliktu odnośnie zdolności wydzielonych wojsk do realizacji postawionych im zadań i osiągnięcia celu operacji. Pomimo, iż wydzielone do operacji siły reagowania kryzysowego nie powinny stanowić bezpośredniego zagrożenia dla żadnej ze stron konfliktu, to nie powinno być żadnych wątpliwości, że są one w pełni zdolne do realizacji określonych im wcześniej zadań zgodnie z wolą polityczną. Dlatego też narodowe kontyngenty wojskowe muszą być nie tylko dobrze wyposażone i samowystarczalne, lecz również dobrze przygotowane i wyszkolone do wykonania stojących przed nimi zadań.

W celu zachowania wiarygodności, siły te muszą demonstrować swoją gotowość do podjęcia efektywnych działań, zgodnie z mandatem i celem operacji już z chwilą rozwinięcia na obszarze działań.

Natomiast sposób ich użycia zgodnie z opracowanym planem i jasnymi ROE[171] powinien zagwarantować powodzenie operacji nawet w obliczu prób

[171] ROE – Rules of Engagement – zasady użycia siły (przemocy zbrojnej).

uzyskania przewagi lub podważenia operacji przez jedną ze stron konfliktu. W takiej sytuacji siły zadaniowe muszą reagować w sposób profesjonalny, szybko, efektywnie i bezstronnie, co wymaga z kolei najwyższego poziomu zdyscyplinowania, kontrolowanego oraz profesjonalnego zachowania.

Przejrzystość operacji *(Transparency of Operations)* – oznacza, że zarówno cel, zadania, jak koncepcja operacji muszą być zrozumiałe i oczywiste dla wszystkich stron konfliktu. Muszą być one świadome tego, czego wymaga od nich mandat i jakie są konsekwencje nie zastosowania się do ustaleń w nim zawartych. Brak wspólnego zrozumienia może prowadzić do pojawienia się podejrzeń, braku zaufania, a nawet wrogości. Informacje dotyczące operacji powinny być gromadzone i rozpowszechniane w sposób otwarty poprzez wszystkie dostępne siły i środki.

Podczas gdy przejrzystość operacji powinna być powszechnie obowiązującą regułą, to musi być ona wyważona i uwzględniać bezpieczeństwo samej operacji oraz zaangażowanych w niej wojsk.

Bezpieczeństwo *(Security)* – użycie siły w celu samoobrony i ochrony wojsk jest zgodne z prawem we wszystkich operacjach militarnych. Siły wojskowe mogą także otrzymać określone w mandacie operacji oraz dyrektywach politycznych i wojskowych, zadania związane z ochroną komponentu cywilnego, biorącego udział w operacji. Przedsięwzięcia te muszą zostać uwzględnione w czasie planowania wielkości i składu sił oraz w czasie opracowywania rozkazów wojskowych i zasad użycia sił (ROE).

Dodatkowo, w niektórych sytuacjach agencje pomocy medycznej mogą samodzielnie zatrudnić ochronę wybranych elementów komponentu spośród lokalnych przedstawicieli środowiska cywilnego. W tym przypadku status bezpieczeństwa, zakres odpowiedzialności, procedury operacyjne muszą być opracowane jako część wojskowego planu operacji *(OPLAN – Operations Plan)*.

Cały personel wojskowy zaangażowany w operacji musi być wyszkolony i wyposażony w sposób zwiększający jego bezpieczeństwo w trakcie realizacji zadań.

Pomimo, iż cywilne agencje działające w określonym mandatem obszarze odpowiedzialności *(AOR – Area of Responsibility)*, nie mogą być zmuszane do realizacji tego rodzaju przedsięwzięć, to dla własnego bezpieczeństwa powinny zapoznać swój personel z zagrożeniami i ryzykiem, z jakim mogą się spotkać.

Zasada elastyczności *(Flexibility)* – określa, że siły wojskowe w ramach ograniczeń wynikających z mandatu operacji i zasad użycia siły (ROE), powinny być tak wyposażone i wyszkolone, ażeby w uzasadnionych sytuacjach móc szybko i sprawnie dostosować się do wykonania różnego rodzaju zadań w ramach prowadzonej operacji przy minimalnej pomocy z zewnątrz. Siły reagowania kryzysowego powinny być niezależne w zakresie umiejętności, możliwości bojowych, wyposażenia i logistyki.

Elastyczność jest niezbędna dla skutecznego i pomyślnego prowadzenia operacji wsparcia pokoju, a w szczególności zaś, jeżeli przybiera formę wymuszania pokoju, gdzie rozwój sytuacji może doprowadzić do eskalacji działań militarnych.

W konsekwencji również zasady użycia sił (ROE) oraz mechanizm wprowadzania do nich korekty muszą być elastyczne i sporządzone z myślą zapewnienia skutecznego działania w zmieniającym się środowisku na obszarze operacji. Zasady użycia siły (ROE) powinny, zatem zapewnić dowódcom maksymalny stopień elastyczności w wykonaniu ich zadania niezależnie od zaistniałych zmian.

Z kolei zasada **promowania współpracy i zgody** *(Promotion of Co-Operation and Consent)* jest podstawowym warunkiem umożliwiającym przeprowadzenie operacji wsparcia pokoju zgodnie z Rozdziałem VI Karty ONZ. Przestrzeganie tejże zasady ma decydujące znaczenie w osiągnięciu zakładanych we wszystkich PSO[172] (niezależnie od jej form) celów. Każde działania sił wojskowych na obszarze operacji, które mogą spowodować utratę aprobaty powinny zostać rozpatrzone w odniesieniu do określonych wcześniej wymogów.

---

[172] Peace Supports Operations – operacje wsparcia pokoju.

Ogólna utrata aprobaty dla sił reagowania kryzysowego na obszarze operacji może mieć w rezultacie poważne konsekwencje dla osiągnięcia zakładanego militarnego i politycznego stanu końca operacji *(Endstate)*.

Bezstronność (Impartality) – zasada ta ma istotne znaczenie dla zachowania zaufania stron konfliktu w stosunku do sił wojskowych. W związku z powyższym operacje wsparcia pokoju muszą być prowadzone bezstronnie, zgodnie z otrzymanym mandatem, bez faworyzowania oraz uprzedzeń w odniesieniu do żadnej ze stron. W pewnych etapach działań siły wspierające pokój mogą zostać oskarżone o stronniczość, co może mieć negatywny wpływ na wiarygodność tych sił i ich zdolność do wypełnienia zadania. Kluczem do utrzymania bezstronności jest efektywne komunikowanie się z wszystkimi stronami konfliktu i przejrzystość prowadzonej operacji. Działania stron powinny być oceniane w myśl otrzymanego mandatu oraz zgodnie z międzynarodowym prawem humanitarnym, a każde działanie niezgodne z tymi ustaleniami powinno spotkać się z szybką i zdecydowaną reakcją sił wsparcia pokoju.

Użycie siły *(Use of Force)* - jest jednym z najważniejszych czynników branych pod uwagę przez dowódcę sił reagowania kryzysowego. Użycie siły wpływa bezpośrednio na każdy najdrobniejszy aspekt operacji i z tego też względu musi być poddane ciągłemu procesowi analizy i oceny pod kątem zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa oraz wykonania zadania.

Dlatego też, dowódca sił zadaniowych po przeprowadzeniu procesu oceny sytuacji, mandatu oraz ograniczeń musi określić końcowe wymagania dotyczące wymaganej zdolności sił. Ponadto powinny zostać opracowane zasady użycia sił (ROE), które następnie podlegają zatwierdzeniu przez Radę Północnoatlantycką.

Jednakże we wszystkich przypadkach użycie siły w operacjach wsparcia pokoju musi być zgodne z postanowieniami Karty ONZ oraz zatwierdzone przez kierownictwo polityczne NATO.

We wszystkich operacjach wsparcia pokoju niepodważalne jest prawo użycia siły dla samoobrony. Jednakże w przypadku operacji, w której zaangażowane są siły wielonarodowe pojęcie „samoobrony" wymaga jednoznacznego

zdefiniowania w ROE, co pozwala zniwelować różnice interpretacji narodowej tegoż terminu. Natomiast każde inne użycie siły niezwiązane z samoobroną np. w celu zapewnienia swobody ruchu, musi zostać zawarte i określone dodatkowo w mandacie operacji. O rozmiarze użytych sił decyduje dowódca na podstawie przeprowadzonej oceny zagrożeń oraz przy uwzględnieniu, określonych dla potrzeb operacji ROE.

Powszechnie obowiązującą regułą jest to, że każde użycie siły jako „środka zaradczego" powinno być skierowane na rozwiązanie, czy też rozładowanie sytuacji, a nie na jej pogarszanie. Niepotrzebne lub nieracjonalne użycie siły zawsze wpłynie negatywnie na bezstronność i wiarygodność organizacji, która ją stosuje i może przyczynić się do niepowodzenia w skali całej operacji. Ponadto takie działanie może prowadzić do niekontrolowanej eskalacji przemocy na całym obszarze działań.

Wzajemny szacunek *(Mutual Respect)* – szacunek i poważanie, jakim darzone są siły wsparcia pokoju zależy w dużej mierze od ich profesjonalnego działania oraz sposobu, w jaki traktują one strony konfliktu i ludność cywilną na obszarze działań. Wydzielone do operacji siły powinny w szczególności respektować prawo i zwyczaje „Państwa Gospodarza" oraz nie podejmować żadnych działań mających na celu zmianę obowiązującego statusu stron konfliktu z wyjątkiem przypadku uzyskania na to ich zgody.

Swoboda przemieszczania *(Freedom of Military Movement)* – odgrywa decydującą rolę w każdego rodzaju operacji reagowania kryzysowego, dlatego też musi zostać ujęta w mandacie. Siły zadaniowe powinny posiadać swobodę działania przez cały okres realizacji zadań w przydzielonym obszarze odpowiedzialności.

Ostatnie doświadczenia wskazują, że strony konfliktu często starają się ograniczyć lokalnie swobodę przemieszczania się siłom zadaniowym. Ograniczenia te muszą być szybko i stanowczo rozwiązywane, głównie poprzez negocjacje, a jeżeli to nie przyniesie rozstrzygnięcia to należy podjąć bardziej zdecydowane działania - do użycia siły włącznie.

Legitymizacja *(Legitimacy)* – operacje reagowania kryzysowego są prowadzone z reguły pod auspicjami ONZ lub OBWE, zapewniając w ten sposób legitymizację operacji w wymiarze międzynarodowym lub ogólnoświatowym.

W celu uniknięcia nieumyślnej legitymizacji podczas prowadzenia operacji w regionach, gdzie nie funkcjonują lub też nie są powszechnie uznawane władze i instytucje państwowe niezwykle istotnego znaczenia nabiera zachowanie ostrożności w postępowaniu z indywidualnymi przedsiębiorcami oraz instytucjami cywilnymi. W myśl tej zasady każda nadarzająca się okazja na obszarze działań powinna być wykorzystana dla poprawienia wewnętrznej oraz międzynarodowej legitymizacji prowadzonej operacji.

Podstawowe założenia planowania CRO

System działania NATO opiera się na zasadzie, „iż wspólne bezpieczeństwo państw członkowskich jest niepodzielne". Oznacza to, że:

- żadne z państw członkowskich nie musi polegać wyłącznie na własnych narodowych działaniach obronnych i zasobach ekonomicznych, aby przeciwstawić się zagrożeniom dla swojego bezpieczeństwa;
- żadne z państw członkowskich nie zrezygnuje z wypełniania swoich zobowiązań sojuszniczych wobec innych państw, w przypadku zagrożenia ich bezpieczeństwa.[173]

Powyższe założenie obrony zbiorowej powoduje konieczność prowadzenia prac w sferze planowania obronnego, które realizowane jest w oparciu o struktury Sojuszu oraz planowania zaangażowania NATO w rozwiązywanie konfliktów o charakterze międzynarodowym. Biorąc pod uwagę aspekt planistyczny oraz decyzyjno-zadaniowy w strukturze organizacyjnej Sojuszu, można wyodrębnić trzy zasadnicze elementy:

- część polityczna;

[173] J. Knetki, Operacje wsparcia pokoju w teorii i praktyce sztuki operacyjnej, Warszawa, AON 2002, s.56.

- zintegrowana struktura dowodzenia;
- organizacje parlamentarne i pozarządowe.[174]

Część polityczną stanowią najważniejsze ciała kolegialne, które kształtują politykę NATO oraz podejmują decyzje w imieniu Sojuszu oraz tworzą podstawę wspólnej działalności we wszystkich płaszczyznach. Są to:

- Rada Północnoatlantycka *(North Atlantic Council/ NAC)* - najwyższe gremium Sojuszu – jest ona forum kompleksowych konsultacji i koordynacji pomiędzy państwami członkowskimi we wszystkich kwestiach dotyczących ich bezpieczeństwa, a także najważniejszym organem decyzyjnym NATO. Na ogół dwa razy w roku zbiera się na szczeblu ministrów spraw zagranicznych (z reguły jesienią w Brukseli oraz na początku roku w stolicy jednego z państw członkowskich). Doraźnie w zebraniach biorą również udział ministrowie obrony narodowej państw Sojuszu.
- Komitet Planowania Obrony *(Defence Planning Comitte/DPC)* – jest zasadniczym realizatorem decyzji w kwestiach planowania obronnego NATO;
- Grupa Planowania Nuklearnego *(Nuclear Planning Group/ NPG)* - zajmuje się planowaniem potencjału nuklearnego NATO oraz doktryną jego użycia.
- Sekretarz Generalny - jest przewodniczącym Rady Północnoatlantyckiej, Komitetu Planowania Obrony, Grupy Planowania Nuklearnego, posiadającym władzę wykonawczą. Kieruje on pracą sekretariatu międzynarodowego oraz nadzoruje bezpośrednio pracę swojego gabinetu.
- Sztab międzynarodowy - znany również jako Sekretariat Międzynarodowy wspiera prace Rady Północnoatlantyckiej oraz podległych jej komitetów. Składa się z Gabinetu Sekretarza Generalnego, pięciu departamentów operacyjnych, Biura Zarządzania i Biura Kontroli Finansowej.

[174] Vademecum NATO, Brussels 1998.

Na czele każdego z departamentów stoi Zastępca Sekretarza Generalnego, który zazwyczaj przewodniczy komitetowi zajmującemu się określonym zakresem spraw.[175]

W skład części politycznej wchodzi również **Komitet Wojskowy,** który jest najwyższą władzą wojskową NATO, która funkcjonuje pod politycznym nadzorem Rady Północnoatlantyckiej, DPC i NPG. W jego skład wchodzą szefowie obrony zintegrowanych struktur wojskowych państw członkowskich NATO. Sprawuje on funkcję doradczą Rady Północnoatlantyckiej, DPC i NPG w kwestiach dotyczących polityki wojskowej i strategii. Przygotowuje on również i dokonuje rozdziału wytycznych Naczelnym Dowódcom NATO.

Zintegrowana Struktura Wojskowa *(Integrated Military Structure)* stanowi wojskową część Sojuszu, w której skład wchodzi system funkcjonujących wielonarodowych, połączonych dowództw i sztabów oraz kontyngentów sił zbrojnych, wydzielonych przez państwa członkowskie Sojuszu do działania w składzie połączonych sił zadaniowych w wypadku zaistnienia konfliktu zbrojnego lub też innego rodzaju operacji wojskowej.

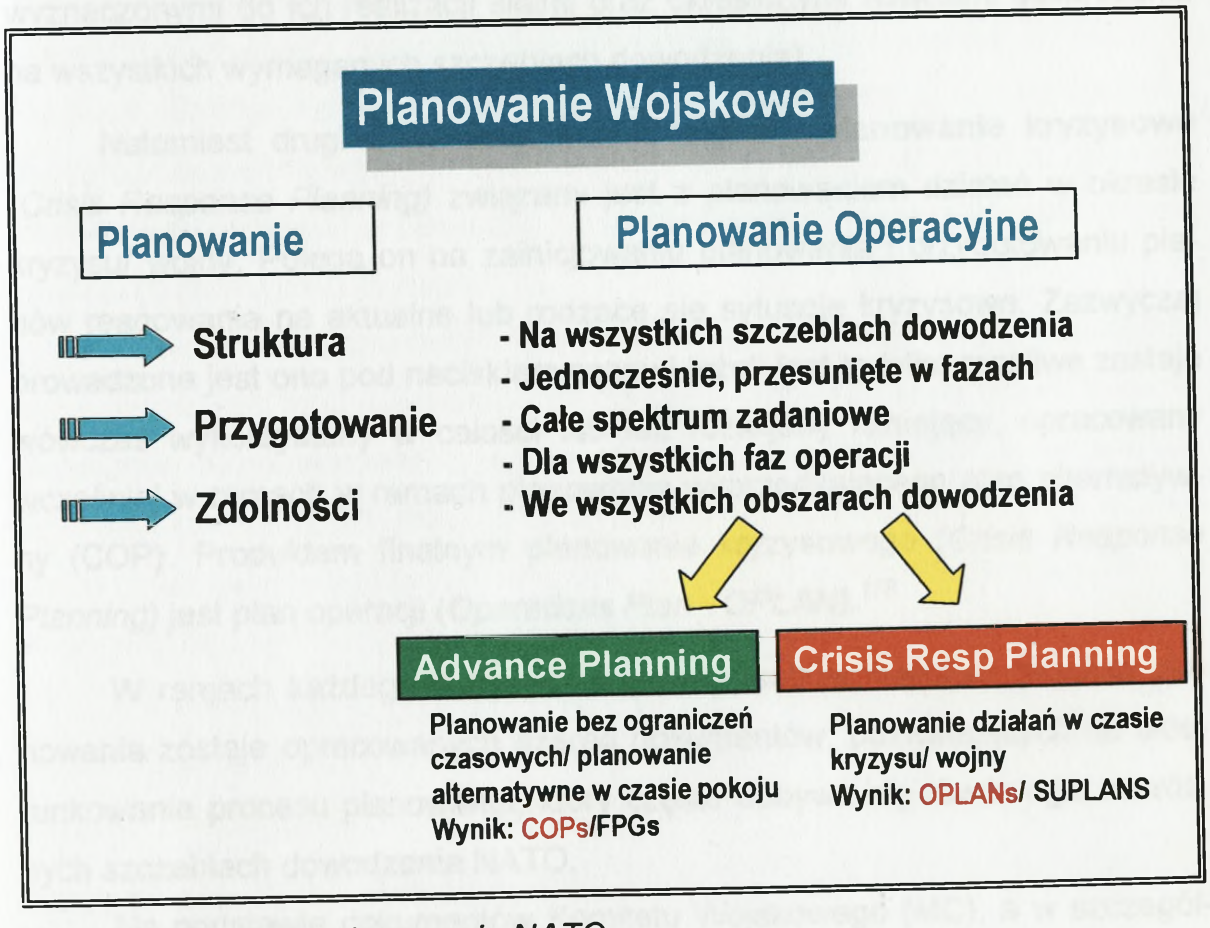
Organizacje parlamentarne i pozarządowe – są międzynarodowe organizacje i stowarzyszenia pozarządowe, które wspierają szeroko rozumianą działalność NATO. Do najważniejszych należą: Zgrupowanie Północnoatlantyckie, Stowarzyszenie Traktatu Północnoatlantyckiego i Międzysojusznicza Konfederacja Oficerów Rezerwy. Planują one działalność we własnym zakresie oraz spełniają funkcje doradczo-opiniodawcze wobec procesu planowania w Sojuszu i tworzą swoistego rodzaju lobby pronatowskie.[176]

---

[175] Reader Führung Gemeinsamen Operationen, Hamburg, 2000.
[176] J. Knetki, Operacje wsparcia pokoju w teorii i praktyce sztuki operacyjnej, Warszawa, AON 2002, s.59.

Przebieg procesu planowania CRO

Proces planowania operacji reagowania kryzysowego będzie mógł zostać zainicjowany w wyniku zmian sytuacji politycznej lub militarnej w danym regionie. Z reguły w początkowej fazie kryzysu dowódcy szczebla strategicznego otrzymują od Rady NATO, Komitetu Planowania Obronnego lub Komitetu Wojskowego dyrektywę wstępną *(Initiating Directive)*, stanowiącą podstawę do uruchomienia procesu planowania operacyjnego, który w zależności od sytuacji może mieć charakter planowania wyprzedzającego (*Advanced Planning)* lub planowania kryzysowego (*Crisis Response Planning)*.



Rys. 4.3.1. Rodzaje planowania NATO
Źródło: Opracowanie własne

Planowanie wyprzedzające *(Advance Plainning)* można porównać do planowania alternatywnego prowadzonego w okresie pokoju. Jest procesem wypracowania planów działania w oparciu o przewidywalne, potencjalne zagrożenia, które mogą mieć miejsce w obszarze odpowiedzialności któregoś z

dowództw strategicznych NATO. Ma ono charakter planowania długofalowego, realizowanego bez ograniczeń czasowych, którego wynikiem jest plan alternatywny (*Contingency Plans (COPs)* lub obowiązujący plan obrony *(Standig Defence Plans)*. Plan Alternatywny przeznaczony jest do zapewnienia zdolności reagowania na możliwe, przyszłe zagrożenia bezpieczeństwa[177].

Natomiast sporządzanie Obowiązujących Planów Obrony *(Standig Defence Plans)* ma na celu zapewnienie zdolności Sojuszu do reagowania na nagłe, niespodziewane zagrożenia w ramach artykułu 5 Traktatu Waszyngtońskiego. Stanowią one w pełni kompletne gotowe do użycia plany (włącznie z wyznaczonymi do ich realizacji siłami oraz określonymi relacjami dowodzenia na wszystkich wymaganych szczeblach dowodzenia).

Natomiast drugi z wymienionych rodzajów - **planowanie kryzysowe** (*Crisis Response Planning)* związany jest z planowaniem działań w okresie kryzysu/ wojny. Polega on na zainicjowaniu planowania i przygotowaniu planów reagowania na aktualne lub rodzące się sytuacje kryzysowe. Zazwyczaj prowadzone jest ono pod naciskiem czasu i jeżeli jest to tylko możliwe zostaje wówczas wykorzystany w całości lub też rozwijany istniejący, opracowany wcześniej w ramach w ramach planowania wyprzedzającego plan alternatywny (COP). Produktem finalnym planowania kryzysowego (*Crisis Response Planning)* jest plan operacji (*Operations Plan - OPLAN).*[178]

W ramach każdego z wymienionych sposobów realizacji procesu planowania zostaje opracowanych szereg dokumentów, pozwalających na ukierunkowanie procesu planowania, który często odbywa się równolegle na różnych szczeblach dowodzenia NATO.

Na podstawie dokumentów Komitetu Wojskowego (MC), a w szczególności zaś w oparciu o MC 133/3 opracowuje się serię dokumentów AJP, w której podstawowy dokument stanowi AJP O1.

---

[177] Dotyczy to zarówno operacji w myśl artykułu 5, jak i poza nim (operacji reagowania kryzysowego). Podstawą do ich opracowania są tzw. Planning Situation, prognozujące sytuacje, w których NATO będzie zmuszone do reakcji oraz dokument MC 161 (ogólna informacja rozpoznawcza).

[178] MC 133/3 NATO's Operational Planning System, 1999.

W następnej kolejności w oparciu o podstawowe dokumenty planistyczne zostają opracowywane przez dowództwa strategiczne NATO *(SACEUR i SACLAND)* ***wytyczne do planowania operacyjnego*** *(„BI-S.C. Guidelines for Operational Planning")*, które to zawierają ogólny przegląd zasad wyprowadzonych ze strategii Sojuszu i ustaleń politycznych na szczeblu dowództwa strategicznego.

Określają one ponadto przydział zadań i zakres odpowiedzialności Dowództw Regionalnych oraz definiują zasadnicze standardy oraz procedury planowania wewnątrz zintegrowanych struktur wojskowych NATO.

Jako uzupełnienie wytycznych do planowania operacyjnego (GOP) wydawane są również ***funkcjonalne wytyczne do planowania*** *(Functional Planning Guides - FPG)*, które ukierunkowują planowanie w konkretnych obszarach funkcjonalnych np. planowanie na szczeblu komponentów rodzajów sił zbrojnych, działania w powietrzu i z powietrza oraz wspólne lub specyficzne zadania rodzajów sił zbrojnych.[179]

Wytyczne Regionalne *(Regional Planning Guides - RPG)* są specyficznymi dla danego regionu wytycznymi do planowania szczebla dowództwa regionalnego, które tworzone są w oparciu o strukturę GOP/ FPG. Podobnie jak FPG nie powtarzają informacji zawartych w innych dokumentach, lecz dostarczają charakterystycznych dla danego obszaru odpowiedzialności *(Area of Responsibility)* informacji.

Szczegółowe wytyczne do planowania *(Specific Planning Guides)*, z reguły są określane przez dowódców szczebla podregionalnego *(Joint Sub-Regional Commanders)* lub dowódców rodzajów sił zbrojnych *(Commponent Commanders)* w celu ukierunkowania pracy dowództw podczas opracowywania planów operacji.

Dyrektywa wstępna *(Initiating directive)* – jest środkiem pozwalającym na uruchomienie i ukierunkowanie procesu planowania przez NAC, Komitetu Planowania Obronnego oraz Komitet Wojskowy (MC).

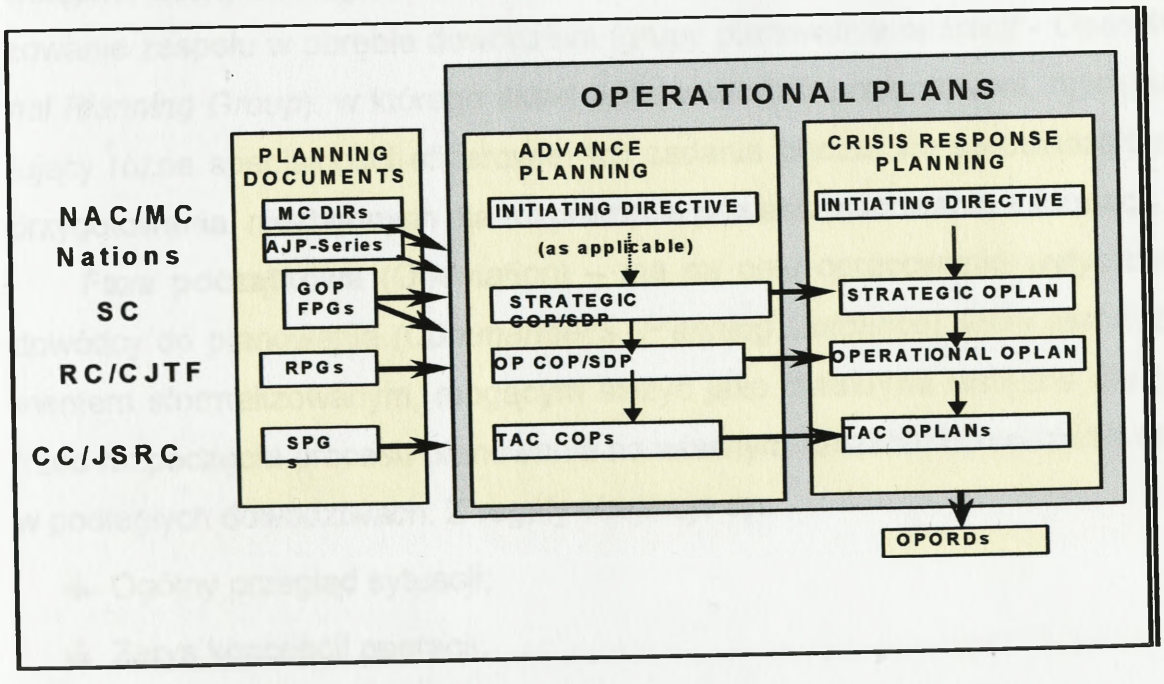
---

[179] Reader Führung Gemeinsamen Operationen, Hamburg, 2000.

Jednakże nie jest to rozkaz dla rozpoczęcia działań z użyciem sił zbrojnych, lecz informacje pozwalające na dokonanie analizy i oceny sytuacji, określenie celów politycznych, militarnych, zadania oraz pożądanego politycznego i militarnego stanu końca operacji.

Dowódcy szczebla strategicznego NATO wykorzystują dyrektywę wstępną do zainicjowania procesu planowania na szczeblu dowództw regionalnych oraz tworzonych na ich bazie połączonych wielonarodowych sił zadaniowych (CJTF). W zależności od sytuacji oraz treści dyrektyw produktem finalnym procesu planowania podległych szczebli dowodzenia mogą być konkretne dla danej sytuacji kryzysowej, koncepcje działania *(Concept of Operations - CONOPS).*

Struktura wewnętrzna planowania operacyjnego NATO z uwzględnieniem dokumentów planistycznych przedstawiona jest na rys.4.3.2.



Rys.4.3.2. Struktura wewnętrzna planowania operacyjnego NATO
Źródło: Opracowanie własne

Ze względu na fakt, iż proces planowania operacji reagowania kryzysowego może być prowadzony równolegle na różnych szczeblach dowodzenia, należy mieć na uwadze fakt, jak ważną rolę w obecnych i potencjalnych

operacjach odgrywa ścisła i dokładna współpraca pomiędzy szczeblami dowodzenia NATO oraz poszczególnymi państwami wydzielającymi kontyngenty narodowe do działań w ramach wielonarodowych sił reagowania kryzysowego.

Proces planowania operacji reagowania kryzysowego obejmuje pięć faz:

- Wstępna
- Początkowa
- Opracowanie koncepcji operacji
- Opracowanie planu operacji
- Weryfikacja planu operacji

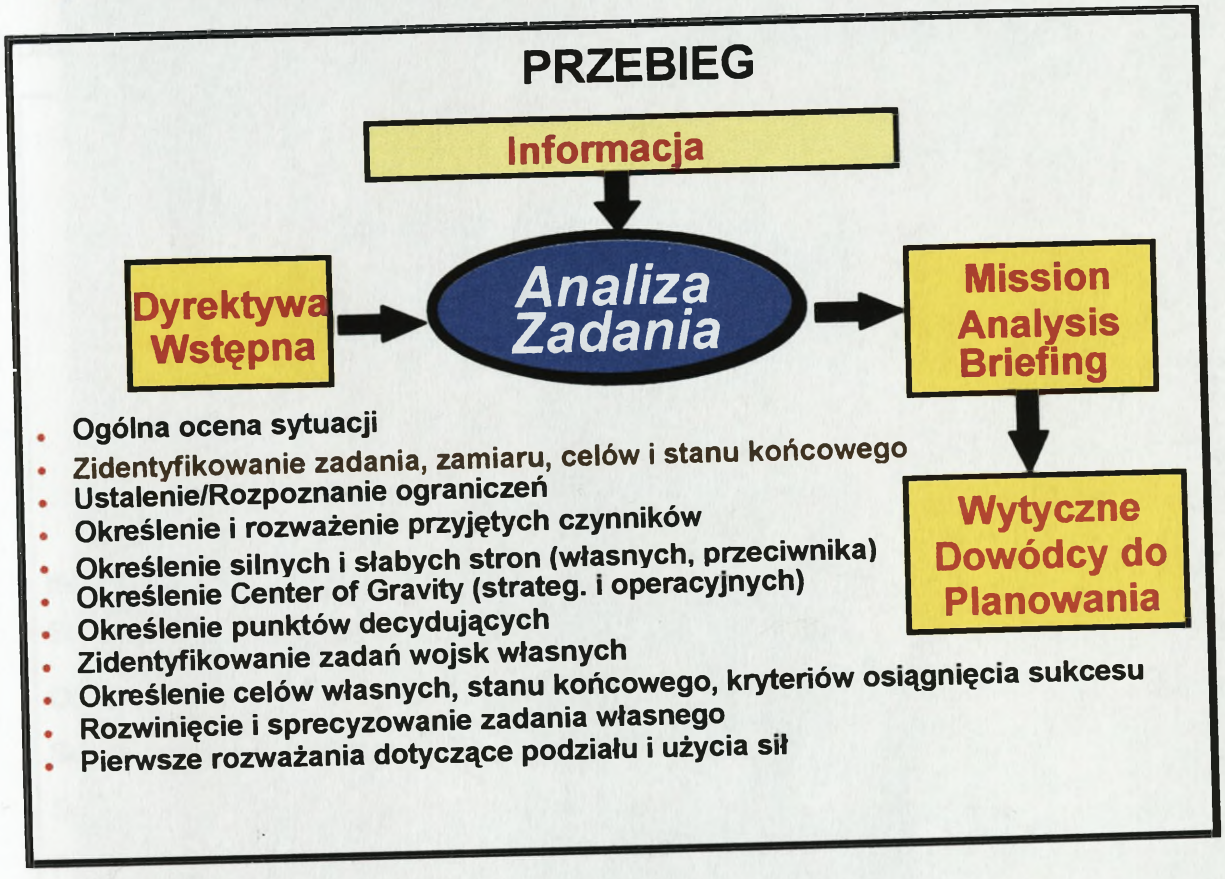
Faza wstępna *(Initiation)*- zasadniczą czynnością tego etapu jest otrzymanie lub określenie zadania do wykonania a jego efektem zarys wstępnej dyrektywy dla podwładnych.

Do najistotniejszych przedsięwzięć tego etapu należy przeprowadzenie wstępnej oceny strategicznej w oparciu o posiadane informacje oraz zorganizowanie zespołu w obrębie dowództwa (grupy planowania operacji - *Operational Planning Group*), w którego skład będą wchodzili przygotowani, reprezentujący różne specjalności oficerowie. Ich zadanie będzie się sprowadzało do przygotowania, niezbędnych dla rozpoczęcia procesu planowania informacji.

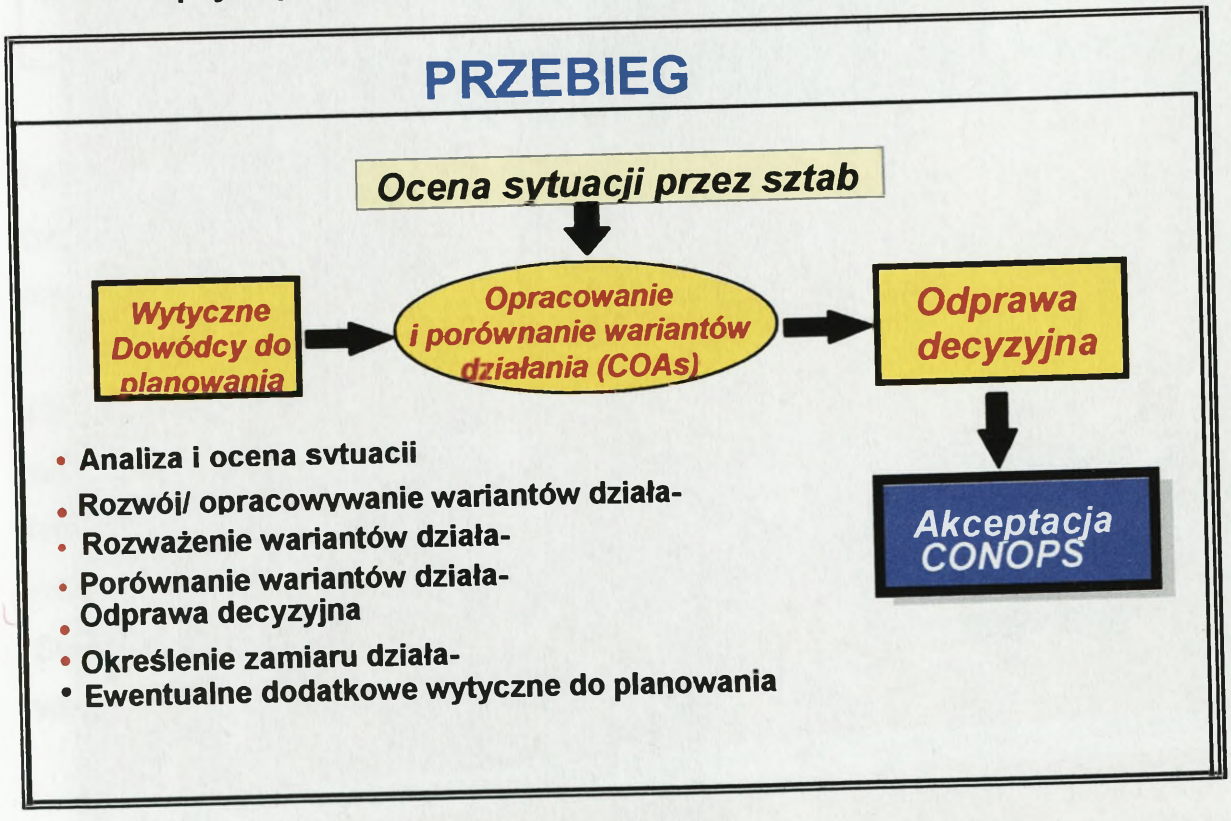
Faza początkowa (Orientation) – ma na celu opracowanie wytycznych dowódcy do planowania *(Commander's Planning Guidance),* który jest dokumentem sformalizowanym, mogącym służyć jako dyrektywa wstępna dla potrzeb rozpoczęcia procesu planowania na własnym szczeblu dowodzenia oraz w podległych dowództwach. Z reguły obejmuje on:

- Ogólny przegląd sytuacji;
- Zarys koncepcji operacji;
- Sprecyzowane zadanie własne;
- Pierwszą ocenę sił;
- Wytyczne do planowania (propozycję zamiaru, wskazówki dla sztabu i podległych dowództw);
- Wytyczne koordynacyjne;

- Dowodzenie i wsparcie dowodzenia.[180]

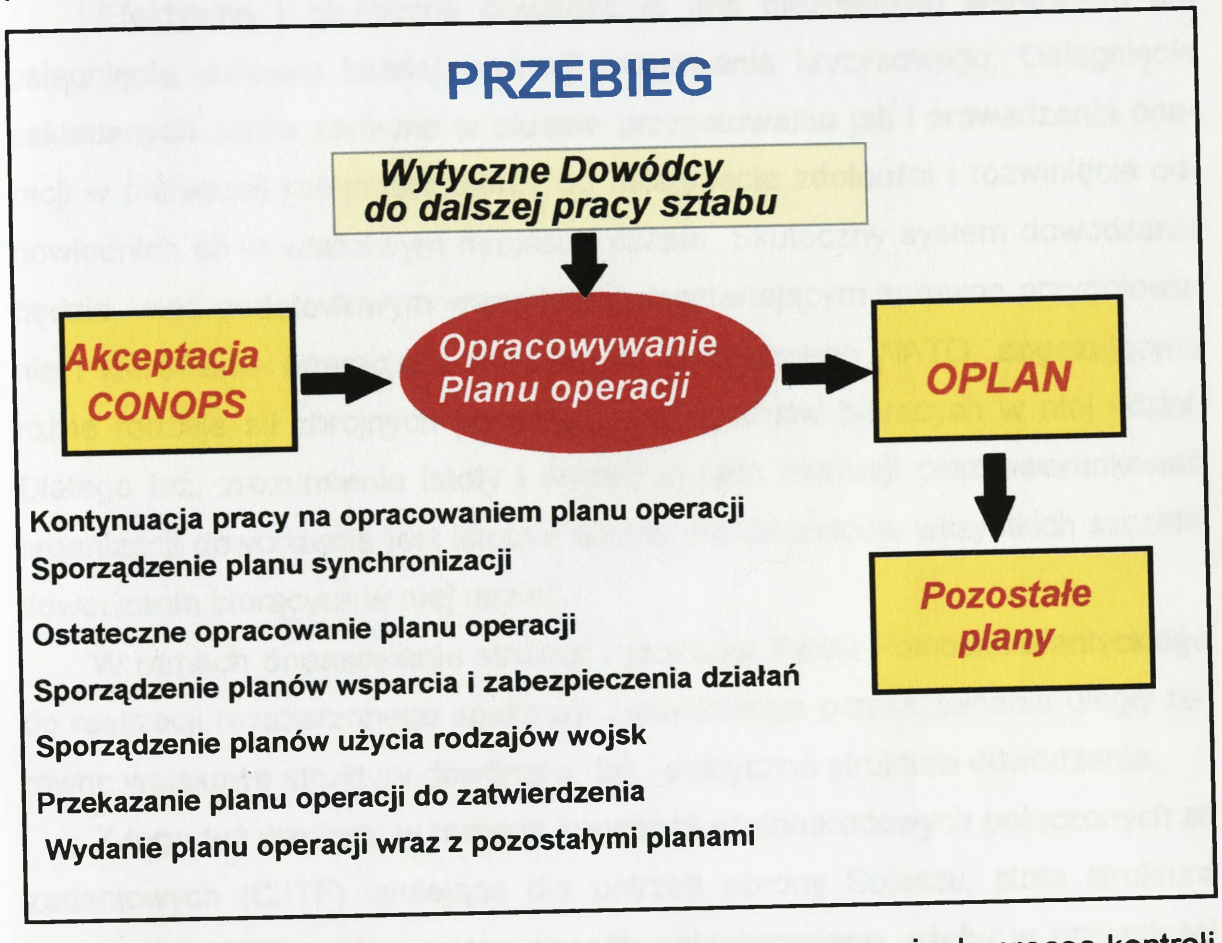


Koncepcja operacji



[180] Regulaminy pracy sztabu CJTF, Akademia Dowodzenia Bundeswehry, Hamburg 2000.

Opracowanie planu operacji *(Plan Development)* stanowi końcowy etap prac planistycznych, którego wynikiem jest zatwierdzony plan operacji.



Weryfikacja planu - faza piąta w praktyce oznacza ciągły proces kontroli i aktualizacji planów, prowadzony w celu sprawdzenia, czy opracowane plany niezależnie od zmian sytuacji nadal są możliwe do wykorzystania. Rezultatem tego etapu są uaktualnione (często zmodyfikowane) plany operacyjne.

Uogólniając można stwierdzić, że proces planowania operacyjnego (OPP) stanowi wspólną dla wszystkich dowództw NATO procedurę postępowania, która umożliwia efektywne wykorzystanie twórczej pracy sztabów wielonarodowych. Pomimo nieznacznych różnic terminologicznych, proces ten nie różni się w sposób zasadniczy od procedur narodowych państw członkowskich Sojuszu, choć z założenia dotyczy znacznie szerszego i bardziej skomplikowanego zakresu problemów.

Dowodzenie w operacjach reagowania kryzysowego

Efektywne i skuteczne dowodzenie jest niezbędnym warunkiem dla osiągnięcia sukcesu każdej operacji reagowania kryzysowego. Osiągnięcie zakładanych celów zarówno w okresie przygotowania jak i prowadzenia operacji w pierwszej kolejności zależy od osiągnięcia zdolności i rozwinięcia odpowiednich sił w właściwym miejscu i czasie. Skuteczny system dowodzenia będzie, więc podstawowym warunkiem umożliwiającym sprawne przygotowanie i kierowanie operacjami reagowania kryzysowego NATO, angażującymi różne rodzaje sił zbrojnych poszczególnych państw biorących w niej udział. Dlatego też, zrozumienie istoty i wymagań tych operacji oraz uwarunkowań organizacji dowodzenia jest istotnie ważne dla dowódców wszystkich szczebli dowodzenia biorących w niej udział.

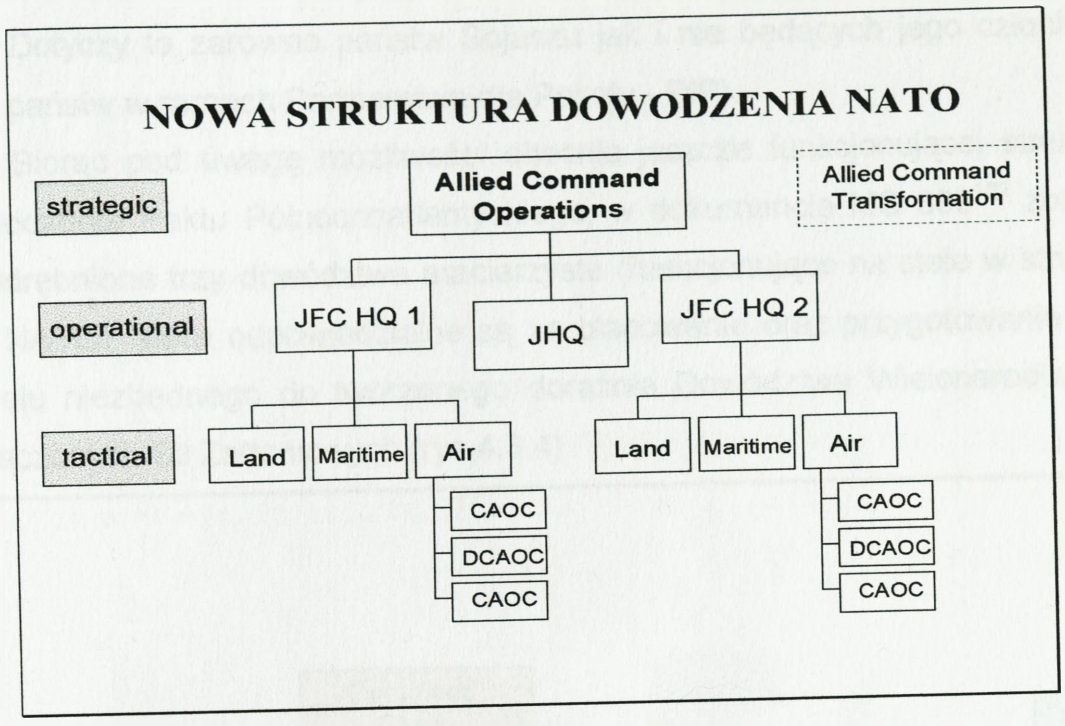
W ramach dopasowania struktur i procedur Paktu Północnoatlantyckiego do realizacji rozszerzonego spektrum zadaniowego przekształceniu uległy zarówno wojskowe struktury dowództw, jak i polityczna struktura dowodzenia.

Z tego też względu w ramach koncepcji wielonarodowych połączonych sił zadaniowych (CJTF) istniejąca dla potrzeb obrony Sojuszu, stała struktura dowództw NATO zostaje w ten sposób uelastyczniana, ażeby w przyszłości dla potrzeb zachowania zdolności obronnych zapewnić w krótkim czasie zdolność do tworzenia i przemieszczenia kwater głównych do regionu kryzysowego wewnątrz lub poza obszarem NATO.

Potwierdzeniem tej tezy jest podjęta podczas szczytu praskiego (listopad 2002) decyzja o dalszym rozwoju struktur dowodzenia Sojuszu, w myśl której na bazie dwóch dotychczasowych dowództw szczebla strategicznego NATO (SC EUROPE i SC ATLANTIC) zostanie utworzone na obszarze europejskim - Allied Command OPERATION oraz na atlantyckim - Allied Command TRANSFORMATION.[181]

---

[181] AC OPERATIONS (byłe SC EUROPE) zostaną podporządkowane trzy wspólne dowództwa wszystkich rodzajów sił zbrojnych szczebla operacyjnego NATO, na bazie których w zależności od sytuacji i potrzeb prowadzenia operacji będą tworzone Wielonarodowe Połączone Siły Zadaniowe (CJTF). Struktura ta umożliwi ponadto włączenie do CJTF państw partnerskich.



Rys.4.3.3. Przyszła struktura dowodzenia NATO.

Źródło: Opracowanie własne.

Nowym wyzwaniom w dziedzinie rozwiązywania i pokonywania sytuacji kryzysowych odpowiada obecna koncepcja wielonarodowych połączonych sił zadaniowych (CJTF), która ma umożliwić Sojuszowi realizację całego spektrum zadań, wynikających zarówno ze strategii NATO jak i wyzwań permanentnie zmieniającej się sytuacji międzynarodowej.

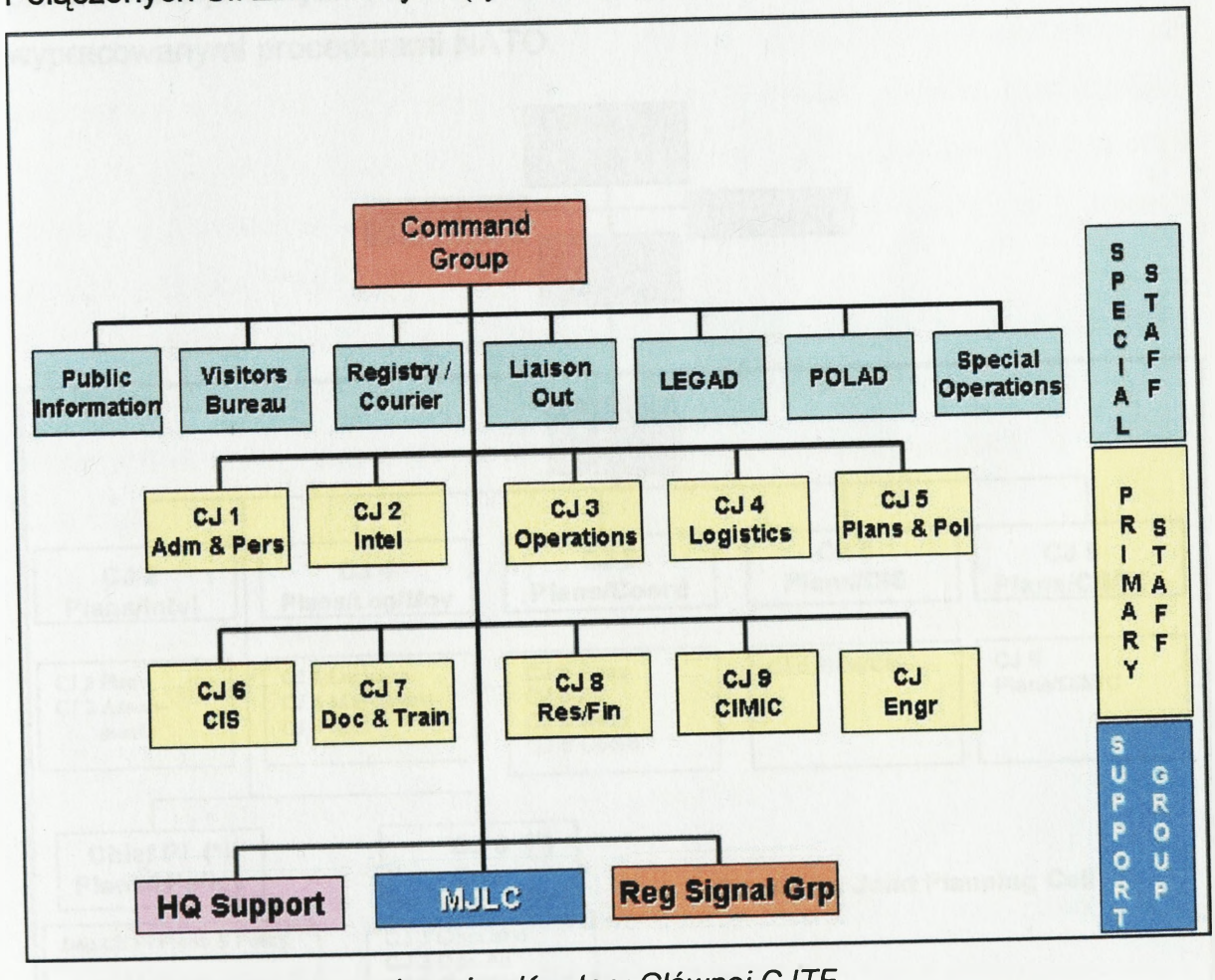
Współcześnie NATO musi posiadać zdolność do realizacji zadań wynikających z obrony kolektywnej (artykuł 5 Traktatu Północnoatlantyckiego) oraz do prowadzenia operacji reagowania kryzysowego (operacji spoza artykułu 5).

Niezbędnym warunkiem dla potrzeb realizacji całego katalogu zadań jest uniwersalność i elastyczność aktualnej koncepcji wielonarodowych połączonych sił zadaniowych, wyrażająca się swobodą doboru sił w odniesieniu do określonego zadania, która w sposób optymalny wykorzystuje możliwości zarówno poszczególnych państw jak i rodzajów sił zbrojnych.

Natomiast na szczeblu dowodzenia taktycznego zostaną zlikwidowane dotychczasowe dowództwa szczebla podregionalnego (JSRC) a pozostaną lub będą tworzone na nowo dwa dowództwa komponentów (sił powietrznych i morskich).

Dotyczy to zarówno państw Sojuszu jak i nie będących jego członkami (np. państw w ramach Partnerstwa dla Pokoju - PfP).

Biorąc pod uwagę możliwości obecnie jeszcze funkcjonującej struktury dowodzenia Paktu Północnoatlantyckiego, w dokumencie MC 389[182] zostały wyodrębnione trzy dowództwa macierzyste (funkcjonujące na stałe w strukturze NATO), które odpowiedzialne są za planowanie oraz przygotowanie personelu niezbędnego do tworzonego doraźnie Dowództwa Wielonarodowych Połączonych Sił Zadaniowych (rys.4.3.4)



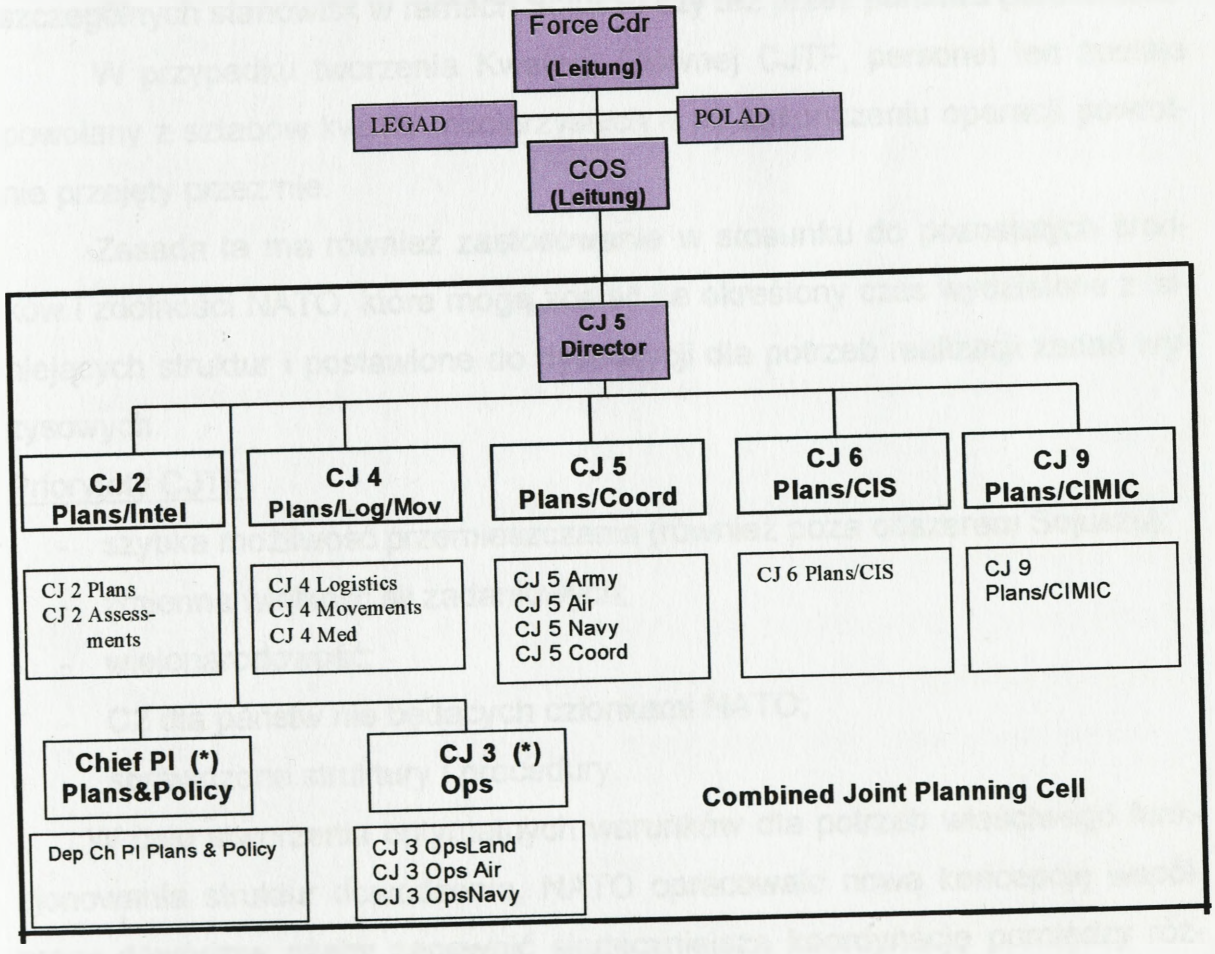
Rys.4.3.4. Struktura organizacyjna Kwatery Głównej CJTF

Źródło: Stabsdienstordnung Combined Joint Hedquarters, Adademia Dowodzenia Bundeswehry, Hamburg 2000.

[182] MC 389 – dokument Komitetu Wojskowego NATO określający zasady tworzenia CJTF, strukturę dowodzenia oraz procedury i obowiązki poszczególnych zespołów funkcyjnych.

W związku z powyższym, dla potrzeb prowadzenia operacji reagowania kryzysowego personel funkcjonujący na stałe w kwaterach głównych NATO będzie stanowił główne ogniwo tworzonych dla potrzeb realizacji zadań sztabów.

Grupa oficerów kluczowych *(Key Nuckleus Staff)* – liczy ok. 20 oficerów, którzy zostają obsadzeni na najważniejszych stanowiskach grupy głównej dowództwa. Zadanie ich polega na płynnym wprowadzeniu podlegających im pionów funkcjonalnych (od CJ 1 do CJ 9) w właściwy tryb pracy, zgodnie z wypracowanymi procedurami NATO.



Rys. 4.3.5. Key Nucleus Staff (KNS) / Combined Joint Planning Cell (CJPC)

Źródło: Stabsdienstordnung Combined Joint Hedquarters, Adademia Dowodzenia Bundeswehry, Hamburg 2000.

Grupa oficerów zalążkowych *(Nucleus Staff)* – składa się z ok. 120 oficerów przygotowanych wcześniej przez dowództwo macierzyste. Zadaniem tej grupy jest zapewnienie płynnej wszystkich sprawnej pracy we wszystkich zespołach funkcjonalnych HQ CJTF.

W celu zapewnienia pracy w systemie 24 godzinnym oraz umożliwienia udziału w dowództwie wielonarodowych połączonych sił zadaniowych przedstawicieli innych państw niezbędne jest uzupełnienie. Realizowane może być ono poprzez wydzielenie personelu z innych dowództw wchodzących w skład regionu, z pozostałych dowództw NATO lub też indywidualne obsadzanie poszczególnych stanowisk w ramach Sojuszu czy też przez państwa partnerskie.

W przypadku tworzenia Kwatery Głównej CJTF, personel ten zostaje powołany z sztabów kwater macierzystych a po zakończeniu operacji powrotnie przejęty przez nie.

Zasada ta ma również zastosowanie w stosunku do pozostałych środków i zdolności NATO, które mogą zostać na określony czas wydzielone z istniejących struktur i postawione do dyspozycji dla potrzeb realizacji zadań kryzysowych.

Priorytety CJTF:

- szybka możliwość przemieszczania (również poza obszarem Sojuszu);
- zmienna wielkość sił zadaniowych;
- wielonarodowość;
- C2 dla państw nie będących członkami NATO;
- sprawdzone struktury i procedury.

W celu stworzenia optymalnych warunków dla potrzeb właściwego funkcjonowania struktur dowodzenia, NATO opracowało nową koncepcję współpracy dowództw ażeby zapewnić skuteczniejszą koordynację pomiędzy różnymi szczeblami dowodzenia. Nowe koncepcje oparto na oszczędnym, wielofunkcyjnym podejściu do globalnej struktury dowodzenia, która zakłada relacje dowodzenia na zasadzie „wspierający-wspierany" - jest to jeden z kluczowych elementów wewnętrznych relacji dowodzenia kształtujących rozwój nowej struktury. Jego zadaniem jest zapewnienie Radzie Północnoatlantyckiej,

Komitetowi Wojskowemu i dowódcom wszystkich szczebli większej elastyczności w przenoszeniu ciężaru dowodzenia tam, gdzie jest to konieczne. Ponadto, układ ten łączy silniej oba dowództwa strategiczne niż obecne rozwiązania. Zwiększa również elastyczność NATO, a przede wszystkim przedłuża okres prowadzenia operacji wojskowych.

4.4. Wymagania i cechy hipotetycznych operacji

O tym, że są to nowe hipotetyczne operacje powinny świadczyć ich elementy odróżniające je od minionych. ***Czy współcześnie można wyróżnić cechy hipotetycznych operacji? Czy nie będą to cechy ostatniej fazy minionego konfliktu?*** Analiza wniosków z walki zbrojnej w minionych konfliktach pozwala postawić tezę, że w istocie ***przewidywane cechy w wielu przypadkach wynikają z rozwoju poprzedniego zjawiska***. Nie oznacza to jednak automatycznego ich powtórzenia w nowych nieprzewidywalnych sytuacjach prowadzenia walki zbrojnej. ***Cechy hipotetycznych operacji mogą być prawdziwe na tyle, na ile zostały uwzględnione przesłanki ich zaistnienia.***[183] Niezawodność wnioskowania wynika z prawdziwości przesłanki. Problem polega na tym, iż przesłanka postrzegana jest też w kategorii wniosku. Wynika stąd, że zasadniczym problemem staje się prawdziwość przesłanki przyszłych operacji. Jeżeli przesłanka jest postrzegana również w kategorii wniosku, to można postawić tezę, iż ***wnioskowanie charakteru, wymagań i cech hipotetycznych operacji może posiadać znamiona wnioskowania uprawdopodobniającego***.

Co determinuje charakter hipotetycznych operacji? Do potrzeb dalszych analiz została postawiona teza, że ***jedynym usprawiedliwieniem używania sił zbrojnych w przyszłości będzie kształtowanie pokoju na warunkach prawa międzynarodowego***. Takie postrzeganie przyszłości być może jest zbyt „idylliczne", ale znajduje swoje uzasadnienie w rzeczywistości. Podstawą funkcjonowania uczestników stosunków międzynarodowych w świecie

---

[183] W logice taki proces nazywamy wnioskowaniem niezawodnym. Zob., M. Omyła, Zarys logiki, WSiP, Warszawa 1995, s.6.

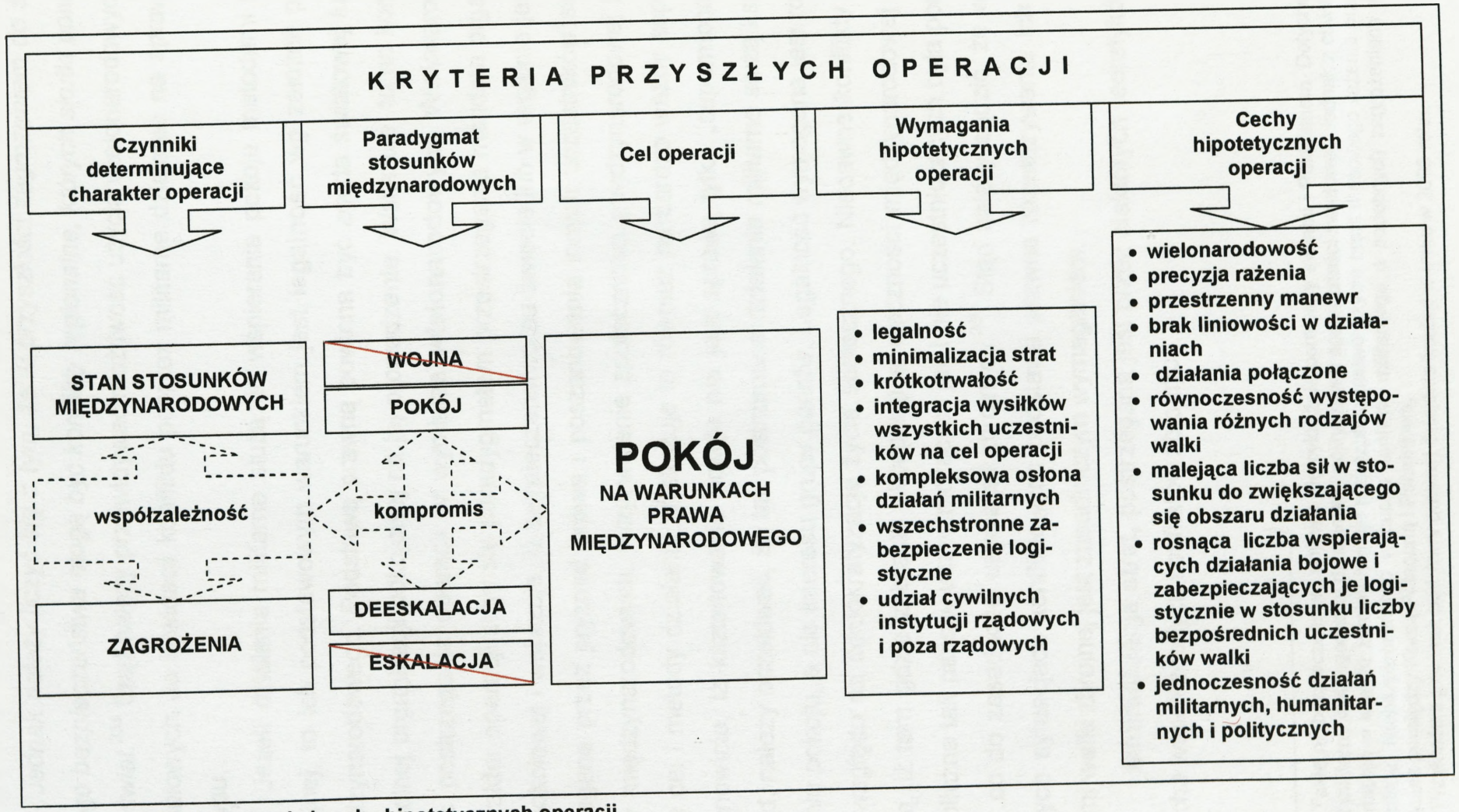
jest uznanie założeń prawa międzynarodowego. Skłania to być może do daleko idących optymistycznych refleksji, ***że nie powinny powtórzyć się wojny XX wieku***. Czy w istocie jest to mało realne? (...). Analiza minionych konfliktów pozwala postawić tezę, że ich negatywne skutki są dobrym narzędziem odstraszającym przed podobnym działaniem. Zatem, ***jakie mogą być przyszłe operacje? Co wyróżnia je od minionych operacji XX wieku? Jakie muszą spełnić warunki, aby były społecznie akceptowane?*** Próba udzielenia odpowiedzi na tak postawione pytania warunkowana jest określeniem ogólnych założeń pozwalających wyróżnić hipotetyczne operacje. Do wyróżnienia charakteru, wymagań i cech hipotetycznych operacji wystarczyłoby jedno kryterium, a mianowicie – ***kryterium paradygmatu w stosunkach międzynarodowych: pokoju lub wojny***. Jednak dążność do sprecyzowania założeń hipotetycznych operacji powoduje konieczność uzupełnienia kryterium o cel, wymagania i cech (rys.4.4.1).

Głównym czynnikiem wpływającym na *charakter*[184] operacji jest stan stosunków międzynarodowych postrzegany jako współzależność z zagrożeniami, kształtowany przez przyjęty paradygmat pokoju lub wojny. W założeniach hipotetycznych paradygmatem stosunków międzynarodowych jest pokój. Pokój tak długo może być niezakłócony, jak długo uczestnikom stosunków międzynarodowych wystarcz woli do posługiwania się kompromisem w rozstrzyganiu wszelkich sporów. Takie podejście powoduje deeskalację napięć, co pozwala sądzić, że rzeczywistym celem przyszłych operacji coraz częściej będzie pokój. **Zadaniem militarnym w operacjach o charakterze pokojowym jest podjęcie takich działań, które wymuszą zachowania pokojowe stron konfliktu**. Dotychczas nie realizowano operacji, w której metodami walki zbrojnej zmuszano by strony konfliktu do przyjęcia zachowań pokojowych.

W przypadku Jugosławii i Iraku były to działania skierowane na stronę konfliktogenną.

---

[184] „Charakter - zespół cech właściwych danemu przedmiotowi lub zjawisku, odróżniających je od innych przedmiotów i zjawisk tego samego rodzaju; wygląd, postać." Słownik języka polskiego, PWN, Warszawa 1993.



Rysunek 4.4.1. Wymagania i cechy hipotetycznych operacji

Jednak należy liczyć się z tym, że w przyszłości zagrożeniem do światowego bezpieczeństwa mogą być konflikty regionalne, których skutki poniesie cały świat.[235] Stąd należy przewidywać możliwość użycia wielonarodowych sił zadaniowych do likwidacji konfliktu poprzez militarne działanie na sprawców kryzysu.

Jeżeli działania militarne służą do wspierania pokoju metodami walki zbrojnej, to ich podstawowym warunkiem jest **legalność** wg założeń prawa międzynarodowego. Podstawą prawną powinna być zgoda światowej lub regionalnej organizacji pokojowej na jej prowadzenie. Wskazuje, to na konieczność postrzegania operacji w wymiarze **wielonarodowym.** Wielonarodowy charakter operacji staje się paradygmatem przestrzegania mandatu organizacji pokojowej i wskazuje, iż bezpieczeństwo na świecie lub w regionie jest postrzegane przez pryzmat prawa i poszanowania innych uczestników stosunków międzynarodowych. Przyzwolenie społeczności międzynarodowej legalizuje cel i metody działania. Wskazuje to również na bardzo ważny aspekt, a mianowicie, iż kształtowanie pokoju nie jest sprawą tylko „supermocarstw". Stąd, należy oczekiwać, że tak postrzegane działania militarne służą kształtowaniu pokoju, a nie interesu grupy państw. Legalność wymagana jest również ze względu na demokratyzację życia społecznego. Niedawne konflikty wskazują, iż tam gdzie zabrakło akceptacji społeczności międzynarodowej opinia publiczna tak państw uczestniczących jak i nie uczestniczących była podzielona, co do zasadności użycia sił zbrojnych.[236] Stąd należy sądzić, że w przyszłych sytuacjach konfliktowych podstawa prawna rozwiązywania ich metodami walki zbrojnej jest zasadniczym wymaganiem.

Minimalizacja strat, postrzegana jest przez niektórych teoretyków jako cecha współczesnych konfliktów zbrojnych.

---

[235] Takie niebezpieczeństwo pojawia się cyklicznie pomiędzy Indiami i Pakistanem. Dotychczas konflikt militarny jest łagodzony działaniami politycznymi społeczności światowej. Jednak z chwilą eskalacji napięć w konflikt zbrojny istnieje niebezpieczeństwo użycia broni masowego rażenia przez strony konfliktu. Niebezpieczeństwo wybuchu konfliktu militarnego o podobnych zagrożeniach występuje również pomiędzy Koreą Północną i Południową.

[236] Przykładem jest brak podstawy prawnej działania koalicji w Iraku w 2003 roku.

Przede wszystkim jest to wymóg przyszłych operacji, w których rozwiązywanie sytuacji konfliktowych realizowane jest metodami walki zbrojnej. Zwykle minimalizacja strat jest postrzegana jako problem jednostronny. Każda ze stron podejmuje przedsięwzięcia, aby ponieść jak najmniejsze straty. Istota tego zjawiska nie jest jednostronna. ***Minimalizacja strat polega na takich rozwiązaniach, w których cel został osiągnięty przy niezbędnym poziomie destrukcji***. Wskazuje to na cechę współczesnych i przyszłych operacji, którą jest **precyzja rażenia.** Współcześnie i w przyszłości coraz więcej pojawia się możliwości do realizacji zasady niszczenia - cel wykryty – cel zniszczony. W czasie rzeczywistego rozpoznania może nastąpić rzeczywiste niszczenie. Idea operacji, w której rzeczywistym celem jest pokój nie akceptuje totalnego zniszczenia. Zniszczeniu podlegają tylko te środki walki zbrojnej lub obiekty, które decydują o sile przeciwnika (por., model działania Wardena). Centra grawitacji siły w danym okresie operacji stanowią siły i obiekty rozmieszczone często w rejonach zamieszkałych przez ludność cywilną. Nakłada to dodatkowy wymóg minimalizacji strat, które niedopuszczalne są zwłaszcza wśród ludności cywilnej. Stąd, również wymagana jest precyzja rażenia, aby negatywne skutki walki zbrojnej ponosiły tylko siły i środki w niej zaangażowane. Współcześnie coraz częściej uczestnicy walki zbrojnej postrzegają dylematy moralne.[237] W tym aspekcie jawi się ponownie problem legalności i zgodności z prawem międzynarodowym działań zbrojnych.

Krótkotrwałość zjawiska, w którym używane są narzędzia walki zbrojnej powoduje jego zanikanie – deeskalację. Przykłady z minionego wieku wskazują na różną rozpiętość czasową trwania konfliktu zbrojnego. Można postawić tezę, że proporcjonalnie do czasu ich trwania rosły straty po obu stronach oraz koszty materialne prowadzenia walki zbrojnej.

---

[237] Przykładem jest grupa 50 pilotów armii izraelskiej, która odmówiła bombardowania obszarów Autonomii Palestyńskiej zamieszkałych przez ludność cywilną. Świadczy to o tym, iż współcześnie żołnierz powinien postrzega swoją misje w sposób szczególny. Zmienia się misja sił zbrojnych. Misją sił zbrojnych coraz częściej będzie stanie na straży bezpieczeństwa zbiorowego, z którego wynika bezpieczeństwo narodowe. Żołnierz wyposażony w szczególne środki musi swoją misję postrzegać w aspekcie prawnego używania środków walki zbrojnej.

Stąd w aspekcie minimalizacji strat, deeskalacji napięć i obniżania kosztów, wymagana jest krótkotrwałość konfliktów zbrojnych. Cechą współczesnej walki, pozwalającą realizować wymóg krótkotrwałości jest **przestrzenny manewr.** Ideą takiego manewru jest bezpośrednie działanie z miejsc bazowych na cele operacji. Przykłady z minionego wieku wskazują, iż manewr w operacjach nawet, jeżeli był realizowany nowoczesnymi środkami walki posiadał cechy klasycznego działania. Przed starciem zbrojnym następowała koncentracja sił w rejonie operacji. Następnie w wyniku przyjętych założeń lub rozwoju sytuacji jedna ze stron wykonywała manewr zakończony uderzeniem na przeciwnika lub uniknięciem jego działania. Przestrzenny, nowoczesny manewr cechuje:

- wielowymiarowość;
- bezpośrednie działanie z miejsc bazowych na cel operacji;
- działanie własnym środkiem ciężkości na punkty decydujące przeciwnika, a nie na jego środek ciężkości;
- krótkotrwałość;
- odwrotna proporcja pomiędzy obszarem, a siłami;
- wszechstronne wsparcie bojowe i zabezpieczenie logistyczne.

Można postawić tezę, iż nowoczesny manewr ma szansę powodzenia w walce zbrojnej, jeżeli będzie posiadał jej wszystkie nowoczesne cechy.

Wymogiem współczesnych i przyszłych operacji jest **integracja wysiłków wszystkich jej uczestników na cel.** Integracja wysiłków polega na umiejętnym synchronizowaniu i koordynowaniu działań na cel operacji. Integracja wysiłków jest realizowana w szeroko rozumianej idei działań połączonych. Potrzeba działań połączonych nie wynika tylko z potrzeby dowodzenia. ***Wynika z indywidualnych ograniczeń uczestników walki zbrojnej w osiąganiu jej celu***. We współczesnej i przyszłej walce zbrojnej nie chodzi o masowanie sił i środków, ogromną koncentrację podkreślającą przewagę liczebną. ***Idea prowadzenia nowoczesnej operacji wyraża się w integracji efektów działania jej uczestników.***

Umiejętność dostrzegania i łączenia efektów działania pozwala operować własnym środkiem ciężkości zawsze w decydującym momencie przebiegu operacji. Integracja wysiłków nie dotyczy tylko sfery militarnej.

W przyszłości coraz więcej uwagi należy poświęcać integracji działań militarnych z instytucjami humanitarnymi oraz organizacjami pozarządowymi. Działania militarne w Afganistanie i Iraku wskazują, iż jednocześnie z działaniami militarnymi niosły pomoc humanitarną instytucje rządowe i pozarządowe oraz sił zbrojnych. Takie postrzeganie operacji pozwala wnioskować, że jej część militarna w przyszłości coraz rzadziej będzie używana metodami walki zbrojnej. Nie oznacza to zmiany misji sił zbrojnych w państwie, ale wskazuje na poszerzanie ich funkcji społecznych.

Kompleksowa osłona sił realizujących główne zadania jest wymogiem współczesnych i przyszłych operacji. Szczególnego znaczenia nabiera osłona przeciwdywersyjna obiektów militarnych i antyterrorystyczna obiektów rządowych i użyteczności publicznej. Zapewnienie właściwej osłony nabiera szczególnego znaczenia w konfliktach asymetrycznych. Zwłaszcza, gdy działania prowadzone są przeciw siłom pozarządowym.

Wszechstronne zabezpieczenie logistyczne nie jest postrzegane tylko na poziomie zabezpieczenia środków walki. Współczesne relacje wskazują, iż jednego walczącego żołnierza zabezpiecza coraz więcej uczestników operacji. Konieczność działania w warunkach klimatycznych innych od rodzimego klimatu wskazują na potrzebę stworzenia odpowiednich warunków socjalnych uczestnikom operacji. Istotnym problemem jest ewakuacja rannych i udzielenie im fachowej pomocy medycznej. W aspekcie operacji wielonarodowych niektóre państwa w celu zapewnienia wysokiego poziomu zabezpieczenia medycznego realizują je w wymiarze narodowym. Szybka ewakuacja rannych i udzielenie odpowiedniej pomocy medycznej powoduje minimalizację strat. Uczestnictwo w wielonarodowych operacjach o charakterze pokojowym w różnych częściach świata powoduje, iż transport wojsk w rejon operacji wg kryterium celu strategii militarnej jest operacją logistyczną. Zabezpieczenie logistyczne wymaga również integracji wysiłków wszystkich uczestników operacji.

Udział cywilnych instytucji rządowych i pozarządowych staje się wymogiem współczesnych i przyszłych operacji. Współczesne zagrożenia sytuowane są na obszarach państw agrarnych bądź słabo rozwiniętych industrialnie. Stąd w trakcie likwidacji bądź neutralizacji ich należy liczyć się z koniecznością niesienia pomocy humanitarnej. Wymaga to zintegrowania wysiłków wszystkich uczestników. Inny charakter będą miały działania w ramach operacji humanitarnych, gdzie komponent wojskowy przeznaczony jest do konwojowania niesionej pomocy oraz ochrony jej uczestników. W przypadku operacji o charakterze stabilizującym bądź odbudowującym pokój istotnego znaczenia nabiera umiejętność współpracy z władzami lokalnymi oraz wszystkimi podmiotami realizującymi zadania humanitarne w ramach i poza operacją. Taki charakter działań wyzwala cechę, która polega na ***jednoczesności działań militarnych, humanitarnych i politycznych***.

Charakter i cel operacji nakłada na jej uczestników wymagania, którym mogą sprostać, jeżeli potrafią dostrzec cechy przyszłych operacji. ***Nie jest celem stworzenie listy cech przyszłych operacji, bo z chwilą jej zamknięcia mogą stać się one nieadekwatne do rzeczywistości.*** Stąd problem nie polega na stworzeniu listy cech, a na umiejętności ich postrzegania w trakcie działania w relacji do zaistniałej sytuacji. Stąd przyszłe operacje będą wymagały od ich uczestników elastycznego działania i otwartego postrzegania problemów.

Zakończenie

W ostatnich latach minionego stulecia, miały miejsce takie zmiany, w wyniku, których groźba wybuchu konfliktu na dużą skalę staje się coraz mniejsza. Jednocześnie ma miejsce szereg zagrożeń kryzysowych, mogących być przyczyna konfliktów lokalnych, jak ma to miejsce na przykład w Iraku. Dokonują się także zmiany w geopolitycznym położeniu Polski, a także uwarunkowania wewnętrzne kraju, a przede wszystkim członkostwo w Sojuszu NATO. Wymienione czynniki są tymi czynnikami, które nieustannie wpływają na kształtowanie się poglądów dotyczących operacji. Z tych właśnie względów ta problematyka wymaga ciągłych badań i weryfikowania istniejących rozwiązań.

Członkostwo Polski w NATO powoduje zmianę zadań operacyjnych wojsk, a także dotychczasowych poglądów na prowadzenie operacji. Zmieniły się, bowiem w istotny sposób uwarunkowania położenia geopolitycznego Polski, a zatem i warunki obronności, wskazujące na prowadzenie działań w układzie narodowym i sojuszniczym. Większość tych zadań będzie realizowana na obszarze kraju, jednakże niektóre z nich takie jak na przykład w ramach operacji pokojowych czy zobowiązań sojuszniczych, będą realizowane poza granicami. Oznacza to, że określona część wojsk lądowych powinna posiadać zdolność do działania poza granicami kraju i stąd należy wypracować teorię udziału tych sił w operacjach nowego typu. Będzie to udział zarówno w operacjach połączonych, jak operacjach w operacjach pokojowych, np. w ramach likwidowania sytuacji kryzysowych, zarówno poza granicami kraju, jak i na naszym terytorium. Niewątpliwie jednak zadaniem pierwszoplanowym sił zbrojnych pozostanie przygotowanie się do odparcia agresji zbrojnej na nasz kraj lub inne państwa w ramach Sojuszu NATO.

Istotny wniosek dotyczy możliwego charakteru operacji w wyniku zmiany uwarunkowań sytuacji geopolitycznej Polski oraz wzrostu możliwości rażenia środków walki. W związku z tym należy przewidywać, że przyszłe operacje zarówno na obszarze kraju, jak i poza jego granicami, będą prowadzone przez

samodzielne zgrupowania operacyjne, dysponujące dużą siłą ognia, manewrowością i możliwością działań w wymiarze powietrzno-lądowym. Zgrupowania te powinny cechować się zdolnością do szybkiego przechodzenia od operacji militarnych do pokojowych i na odwrót. Poza realizacją zadań o charakterze militarnym wojska operacyjne powinny być przygotowane do wykonywania innych zadań, w tym zadań związanych z likwidacją skutków klęsk żywiołowych, ekologicznych i innych.

Prezentowane w niniejszej pracy treści są odzwierciedleniem kilkuletnich badań problematyki operacji wojsk lądowych. Przedstawione rozważania mogą stanowić punkt wyjścia do prowadzenia dalszych badań. Należy, bowiem podkreślić, że problematyka stanowiąca treść niniejszej pracy jest wielce złożona; uwarunkowana jest szeregiem różnorodnych czynników wynikającej zarówno z sfery politycznej, społeczno-gospodarczej jak i uwarunkowań historycznych. W tym rozumieniu, autorzy dążyli do zbadania istniejącego stanu wiedzy odnoszącej się do operacji, stanowiącej przedmiot badań jednego z działów sztuki wojennej, jaką jest mianowicie sztuka operacyjna. Badania te pozwoliły na dokonanie swoistego podsumowania porządkującego zarówno genezę jak i ewolucje operacji, czynniki determinujące ten rozwój, jak i określenie możliwego charakteru przyszłych operacji. Zbadany stan wiedzy w zakresie czynników kształtujących charakter operacji wojsk lądowych, pozwala także na dokonywanie porównań odnoszących się do polskich poglądów na operację z poglądami w armiach innych państwach NATO.

W podsumowaniu warto podkreślić także i to, że zakres prezentowanych poglądów na charakter przyszłych operacji znajduje potwierdzenie w założeniach ćwiczeń oraz w tezach na sympozjum z udziałem oficerów głównych państw NATO.[238]

---

[238] Sympozjum polsko-niemieckie w latach 1999 i 2000 oraz ćwiczenia międzynarodowe pk. „Czerwiec 2002" i „Czerwiec 2003"

LITERATURA

1. AJP-3 (Allied Joint Operations), Ratification Draft 1, Brussels November 2000.
2. Arciszewski Rola S., Sztuka dowodzenia na Zachodzie, Warszawa 1934
3. Balcerowicz B., Wprowadzenie do studiowania strategii, AON, Warszawa 1996.
4. Balcerowicz B., Wybrane problemy obronności państwa, Materiał studyjny, AON, Warszawa 1997.
5. Balcerowicz B., Sojusz a obrona narodowa, Bellona, Warszawa 1998.
6. Balcerowicz B., Pokój i „nie-pokój", Bellona, Warszawa 2002.
7. Balcerowicz B. (red.), Gospodarcze podstawy bezpieczeństwa państwa wobec wyzwań rozwojowych świata na początku XXI wieku, AON, Warszawa 2002.
8. Beaufre A., Strategia działania, Warszawa 1971.
9. Beaufre A., Wstęp do strategii, Warszawa 1963.
10. Bi-MNC Directive for NATO Doctrine for Peace Support Operations, NATO SACLANT, 16 October 1998.
11. Centrum Führung Gemeinsamer Operationen, Akademia Dowodzenia Bundeswehry, Hamburg 2000.
12. Chocha B., Rozważania o sztuce operacyjnej, Warszawa 1984.
13. Clausewitz C., O wojnie, wyd. „TEST", Lublin 1995.
14. Conor Gearty, Terroryzm, Prószyński i S-ka, Warszawa 1998.
15. Dawidczyk A., Nowe wyzwania, zagrożenia i szanse dla bezpieczeństwa Polski u progu XXI wieku, AON, Warszawa 2001.
16. Dęga Cz., Uzbrojenie i pole walki wojsk lądowych do 2020 roku, Warszawa 1995.
17. Drost M. (red.), Operacje inne niż wojna jako forma polityki bezpieczeństwa RP w XXI wieku, AON, Warszawa 2000.
18. Drost M. (red.), Operacje inne niż wojna – w przyszłości jako wyznacznik zdolności SZ RP, AON, Warszawa 2002.
19. Feret S., Polska sztuka wojenna 1918-1939, Warszawa 1975.
20. Field Manual FM 100-5, „Operations", Washington 1993.
21. Gągor F., Paszkowski K., Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP, Warszawa 1998.
22. Grabau R., Sześć wymiarów wojny – walka o spektrum elektromagnetyczne, Wojskowy Przegląd Zagraniczny 3/1987.
23. Heisbourg Francois, Wojny, Prószyński i S-ka, Warszawa 1998.
24. Herman H., (red.), Teoria sztuki wojennej „SIGMA",t.3, Rozwój teorii i praktyki sztuki wojennej do 1990 roku,cz.1, AON, Warszawa 1996.
25. Herman H., Geneza sztuki operacyjnej, rozprawa habilitacyjna, AON, Warszawa 1992.
26. Herman H., Operacja w sztuce wojennej, AON, Warszawa 1992.

27. Howard M., wojna w dziejach Europy, Ossolineum, Wrocław 1990.
28. Hugo Thomas, Europa, Prószyński i S-ka, Warszawa 1998.
29. Jemioło T., Bezpieczeństwo zewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej, AON, Warszawa 2002.
30. Jomini H., Zarys sztuki wojennej, Warszawa 1966.
31. Kaczmarek W. (red.), Geneza i ewolucja udziału wojsk lądowych w operacjach wsparcia pokoju, AON, Warszawa 2003.
32. Knetki J., Operacje połączone, AON, Warszawa 1997.
33. Koncepcja Strategiczna NATO, Rzym (07- 08 listopada 1991), Waszyngton (23 – 24 kwietnia 1999).
34. Kopaliński W., Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych, Warszawa 1985.
35. Kotarbiński T., Z zagadnień ogólnej teorii walki, Warszawa 1938.
36. Koziej S., Pawłowski J., Kordas R., Działania operacyjne wojsk lądowych, Warszawa 1992.
37. Koziej S., Teoria sztuki wojennej, Warszawa 1993.
38. Kuczmański Z., Istota i ewolucja sztuki wojennej AON, Warszawa 1997.
39. Leksykon wiedzy wojskowej, Warszawa 1979.
40. Lewis Bernard, Bliski Wschod, Prószyński i S-ka, Warszawa 1998.
41. Madejski A., Nauka wojenna, Warszawa 1981.
42. Mała encyklopedia wojskowa. Tom 3, Warszawa 1971, s.268.
43. MC 327/1 – NATO Military Concept for NATO Peace Support Operations, Brussels, 20 October 1997.
44. MC 327/2, Military Policy for non article 5 Crisis Respons Operations, Brussels, May 2001.
45. Mossor S., Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny, Warszawa 1986.
46. Nożko K., Problemy i zasady sztuki operacyjnej - działań operacyjnych w systemie obronnym Rzeczpospolitej Polskiej, AON, Warszawa 1994.
47. Nożko K., Problemy strategii wojennej w systemie obronnym Rzeczypospolitej Polskiej, AON, Warszawa 1991.
48. Nożko K., Sztuka operacyjna w systemie obronnym Rzeczypospolitej Polskiej, AON, Warszawa 1991.
49. Nożko K., Właściwości obrony manewrowej w polskim systemie obronnym, AON, Warszawa 1997.
50. Nożko K., Zagadnienia współczesnej sztuki wojennej, Warszawa 1973.
51. Obrusiewicz M., Wielonarodowe połączone siły zadaniowe CJTF, AON, Warszawa 2002.
52. Pawłowski J., Marczak J., O obronie militarnej Polski przełomu XX-XXI wieku, Warszawa 1995.
53. Pszczołowski T., Mała encyklopedia prakseologii i teorii organizacji, Wrocław 1978.

54. Rutkowski C., Obronność RP [Rzeczypospolitej Polskiej] - przegląd strategiczny sytuacji bezpieczeństwa w XXI wieku [pk.] "Review", AON, Warszawa 2000.
55. Sawkin W., Podstawowe zasady sztuki operacyjnej i taktyki, Warszawa 1974.
56. General Henry H. Shelton, Chairman of the Joint Chiefs of Staff, JOINT VISION 2020.
57. Siemionow W., Radziecka sztuka operacyjna, Warszawa 1962
58. Sikorski W., Przyszła wojna, Warszawa 1984.
59. Skibiński F., Rozważania o sztuce wojennej, Warszawa 1973.
60. Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego, Warszawa 1996.
61. Sokołowski W., Strategia wojenna, Warszawa 1964.
62. Szulc B.(red.), Rozwój teorii i praktyki sztuki wojennej do 1990 roku, AON, Warszawa 1996.
63. Szulc B.,(red),Przemiany w teorii sztuki wojennej lat dziewięćdziesiątych, AON, Warszawa 1997.
64. Ścibiorek Z., Kaczmarek W., Przyszła wojna - jaka? Warszawa 1995.
65. Sun Tzu, Sztuka wojny, Warszawa 1994.
66. Toffler Avin i Heidi, Wojna i antywojna, wyd. Muza S.A., Warszawa 1977.
67. Wiatr M., (red.) Teoria sztuki operacyjnej „OPERACJA', t. 1, Teoretyczne podstawy działań operacyjnych w nowych uwarunkowaniach geopolitycznych, AON, Warszawa 1998
68. Wiatr M., Działania operacyjne - wybrane artykuły z wojskowych czasopism zagranicznych, AON, Warszawa 1995.
69. Wiatr M., Między strategią a taktyką, Toruń 1999.
70. Wróblewski R., Wprowadzenie do strategii wojskowej, Warszawa 1998
71. Wyszczelski L., Polska myśl Wojskowa 1914-1939, Warszawa 1978.
72. Wyszczelski L., Wizje prowadzenia wojen w myśli wojskowej XX wieku i ich wpływ na zmiany w sztuce wojennej, AON, Warszawa 2001
73. Zdrodowski B., Marszałek M., Pozawojenne operacje sił powietrznych, AON, Warszawa 2002.
74. Zieliński J., Sztuka wojenna w nowych uwarunkowaniach, AON, Warszawa 2000.
75. Zieliński J. (red.), Podstawowe założenia dydaktyki sztuki operacyjnej, AON, Warszawa 2002.
76. Zieliński J., Sztuka operacyjna wojsk lądowych jako specjalność sztuki wojennej. „SZTUKA", AON, Warszawa 2002.
77. Zieliński J. (red.), Potrzeby i możliwości użycia wojsk lądowych w operacjach wsparcia pokoju, AON, Warszawa 2003.

BIBLIOTEKA GŁÓWNA - ARCHIWUM
Nr ewid. 68623
Akademii Obrony Narodowej